3 1761 07530150 7

Digitized by the Internet Archive
in 2010 with funding from
University of Toronto

http://www.archive.org/details/historyaustrojup03kutr

HISTORYA USTROJU POLSKI

W ZARYSIE

NAPISAŁ

STANISŁAW KUTRZEBA

PO ROZBIORACH (CZĘŚĆ I)

15858D

STANISŁAW KUTRZEBA

HISTORYA USTROJU POLSKI

W ZARYSIE

TOM III.

(PO ROZBIORACH. CZĘŚĆ I.)

L. TOBOLSKI Ex Libris

Księgarnia „CZYTAJ"
wł. KAZIMIERZ PAWLAK
ŁÓDŹ, ul. Dzielna № 2.

LWÓW 1920. NAKŁADEM KSIĘGARNI POLSKIEJ
BERNARDA POŁONIECKIEGO.
WARSZAWA: GEBETHNER I WOLFF.

JN
6752
K8
1912
t.3

LIBRARY
JUL 31 1962
UNIVERSITY OF TORONTO

804039

Przedmowa do pierwszego wydania.

W części trzeciej Historyi ustroju Polski, na dwa tomy ze względu na rozległość tematu podzielonej, opracowałem rozwój ustrojowych form, w których żyły od rozbiorów do roku 1915 poszczególne części dawnego państwa polskiego. Jest to pierwsza tego rodzaju w nauce próba; w kilku słowach więc wyjaśnić muszę, w jakich rozmiarach i w jaki sposób ująłem ten temat.

Na ziemiach Rzeczypospolitej w ciągu XIX wieku trzy powstały państwa, które miały przyznaną samoistność państwową: Księstwo warszawskie 1807—1815, Królestwo polskie 1815—1831 i Rzeczpospolita krakowska 1815—1846. Kwestya sposobu opracowania tych tworów państwowych nie przedstawiała żadnych trudności; z istoty rzeczy trzeba było omówić równomiernie wszystkie działy ich ustroju, tembardziej, że — choć w pewnej mierze skrępowane w swobodzie urządzania swego państwowego życia — przecież te państwa, polski mające charakter, polskiego też w prawie wyrażać mogły, przynajmniej częściowo, ducha.

Poza tymi jednak okresami istnienia tych państw polskich ziemie polskie wchodziły od rozbiorów do dziś w skład państw rozbiorowych, które je traktowały jako części tylko swego terytoryum, jako swoje prowincye, i starały się je organicznie spoić z całością, na te więc polskie terytorya rozciągnąć swoje prawo państwowe. W pracy mojej musiałem oczywiście uwzględnić także ustrój tych państw, w których skład weszły ziemie Rzeczypospolitej; ograniczyłem się jednak w tem do podania tylko takich wiadomości, które konieczne

się okazały dla zrozumienia rozwoju ustroju tych polskich dzielnic; czytelnik osądzi łaskawie, czy odpowiednią zachowałem w tem miarę.

Ale te ziemie polskie w wszystkich trzech państwach, z któremi zostały złączone, zachowały pewną odrębność swoją własną, w jednych w pełniejszej mierze dawniej, w innych znowu w ostatniej dobie. Na te odrębności, będące jeśli nie przejawem pracy polskiego ducha, to przecież przynajmniej wyrazem uwzględniania przez państwa rozbiorcze tego ducha odrębności, zwracałem specyalnie uwagę, i te kwestye, tyczące się zwłaszcza praw społeczeństwa polskiego, możności jego narodowego rozwoju i uznania polskiego języka starałem się, o ile na to zarysy pracy pozwalały, dokładniej przedstawić. Dlatego pełniejsze są od innych rozdziały, traktujące o autonomii tych polskich dzielnic, samorządzie, prawach obywatelskich i narodowych.

Korzystałem w pracy z literatury przedmiotu, o ile tylko ją zebrać mogłem, zwłaszcza polskiej, a — o ile to było rzeczą niezbędną — i obcej. Jednakże tylko częściowo w literaturze te dzieje ustroju ziem polskich po rozbiorach są opracowane; dla całych działów, całych okresów nawet, niema nieraz prac prawie żadnych. Musiałem więc sięgać wprost do źródeł, szereg kwestyi źródłowo tu po raz pierwszy opracować. A i tam gdzie na literaturze się opierałem, prawie wszędzie kontrolowałem jej wyniki przez źródła, uzupełniając je w ten sposób lub poprawiając.

Autor

Kraków, w kwietniu 1916 r.

SPIS ROZDZIAŁÓW.

GRANICE I PODZIAŁ PRZEDMIOTU.

Granicę czasową, od której rozpoczynam przedstawienie ustroju ziem polskich po upadku państwa polskiego, stanowią daty rozbiorów Polski: 1772, 1793 i 1795, zależnie od tego, kiedy które z tych terytoryów, od Rzeczypospolitej odcięte, przeszło pod władzę państw ościennych. Datę końcową stanowi rok 1915.

Granicami terytoryalnemi są granice dawnej Rzeczypospolitej polskiej z przed pierwszego rozbioru, t. j. z przed roku 1772. Omówiłem ustrój od rozbiorów wszystkich tych ziem polskich, które w przedrozbiorowej dobie wchodziły w skład polskiego państwa, bez uwzględniania, czy to były terytorya etnograficznie ściśle polskie, czy też z ludnością mieszaną.

Ze względu na podziały ziem przy rozbiorach i na zmiany terytoryalne, którym te ziemie następnie w wieku XIX. uległy (1807, 1809, 1815, 1846), podzielone zostało przedstawienie historyi ustroju tych ziem na sześć działów:

1. Rządy pruskie 1772—1807 (wraz z okresem Komisyi rządzącej, 1807);
2. Księstwo warszawskie 1807—1815;
3. Królestwo polskie 1815—1915;
4. Litwa i Ruś 1772—1915;
5. Rzeczpospolita krakowska 1815—1846;
6. Wielkie Księstwo poznańskie 1815—1915 i Prusy Zachodnie 1807—1915;
7. Galicya 1772—1915.

Pierwszych pięć działów zawiera tom pierwszy, dwa ostatnie tom drugi.

I.

RZĄDY PRUSKIE

1772—1807

Literatura: *Holsche*, Geographie und Statistik; *Korzon*. Dzieje wewnętrzne, t. I. § 4—9; *Baer*, Westpreussen, § 2—6; *Prumers*, Das Jahr 1793, rozdz. 1—2.

Przy rozbiorach Polski z części Rzeczypospolitej etnograficznie ściśle polskich najwięcej przypadło Prusom. Przy pierwszym podziale przez traktaty: z Rosyą z 15. stycznia 1772, z Austryą z 5. sierpnia 1772, a wreszcie z Polską z 18. września 1773 r. otrzymało Królestwo pruskie — a objęło w zarząd już w ciągu 1772 r. — Prusy królewskie, t. j. województwa: pomorskie, malborskie i chełminskie, z wyjątkiem miast Gdańska i Torunia z okręgami, które zostały przy Polsce, Warmię, oraz kawałek Wielkopolski, nad rzeką Notecią leżący, znacznie przy przeprowadzaniu regulacyi granic, wbrew postanowieniom traktatów, rozszerzony, a urywający części z województw: poznańskiego, gnieźnienskiego i inowrocławskiego. Obszar ten liczył 660 mil kw. i znacznie wyżej ½ miliona mieszkańców. Warmię przyłączono do pruskiej prowincyi Prus Wschodnich, zaś z reszty nabytego terytoryum utworzono nową prowincyę pod nazwą Prus Zachodnich (Westpreussen), obejmującą także i obwód nadnotecki (Netzedistrikt), w pewnej mierze wyodrębniony. Do prowincyi tej dołączono, niejako w zamian za Warmię, część Prus Wschodnich, mianowicie powiat kwidzynski, pod względem sądowym jednak dopiero w r. 1782.

Przy drugim rozbiorze na mocy traktatu z Rosyą z 23. stycznia 1793 r. i z Polską z 25. września 1793 r. zabrały Rzeczypospolitej Prusy Gdańsk i Toruń, resztę województw: poznańskiego, gnieźnieńskiego i inowrocławskiego, całe kaliskie, brzesko-kujawskie z ziemią dobrzyńską, sieradzkie z ziemią wieluńską, łęczyckie, płockie, część rawskiego i kawałek mazowieckiego (Zakroczym); obszar ten razem wynosił nieco ponad 1.000 mil kw. z ludnością do 1,200.000 Patent o

objęciu wydano już 25. marca 1793 r. Gdańsk i Toruń włączono do prowincyi Prus Zachodnich, z reszty zaś utworzono nową prowincyę: Prus Południowych (Südpreussen).

Przy trzecim wreszcie rozbiorze na mocy traktatu rosyjsko-pruskiego z 24. października 1795 r., uzupełnionego konwencyą ostateczną co do rozbioru Polski, zawartą w Petersburgu 26. stycznia 1797 r., dostały się Prusom; reszta województw: rawskiego i mazowieckiego z Warszawą, z wyjątkiem ziemi liwskiej oraz połowy ziem warszawskiej i czerskiej, część podlaskiego (z prawego brzegu Bugu), duża część trockiego i kawałeczek ziemi żmudzkiej, a od południa poprzedniego udziału kawałek niewielki województwa krakowskiego z dawnem księstwem siewierskiem biskupów krakowskich. Obszar tych nowych nabytków wynosił do 1.000 mil kw. z ludnością prawie 1 miliona. Z nowego nabytku ziemie, leżące między Niemnem, Wisłą i Bugiem, utworzyły prowincyę Prus Nowowschodnich (Neuostpreussen), do której zaliczono i tę część Prus Południowych, która leżała po prawym brzegu Wisły, zaś ziemie na południe od Bugu i Wisły, z Warszawą, dołączono do Prus Południowych. Część województwa krakowskiego z Siewierzem (41 mil kw.) zaliczono pod nazwą Nowego Śląska co do administracyi do Śląska, zaś co do sądownictwa do Prus Południowych.

* * *

Na te ziemie polskie, w trzech rozbiorach zajęte, przeniosły Prusy w szybkim tempie całą tę konstrukcyę państwa, jaką już wówczas silnie wyrobiły. W przeciwstawieniu do Rzeczypospolitej polskiej, w której władzę rządową krępował silnie sejm, a społeczeństwu w dużej mierze — przedewszystkiem szlachcie, częściowo i mieszczanom — zapewnione były swobody i samorząd, Prusy przedstawiały typ oświeconej monarchii absolutnej, państwa policyjnego, które wprawdzie opiekowało się społeczeństwem, ale też za to społeczeństwo chciało myśleć i według swego tylko uznania niem kierować, normując przez ustawodawcze przepisy nawet różne drobiazgi życia. Stąd przewaga administracyi w państwie, silny rozwój urzędów, bezwzględnie poddanych kierującej woli władzy, stąd brak swobód społeczeństwa. Przeciwieństwo to sprawiło, iż tak bezwzględnie te terytorya polskie, z zgoła odmienną

tradycyą prawną, urządzano na modłę pruską, nic w nich z dawnych urządzeń nie zostawiając. Temu też przypisać należy niechęć, jaką do tych obcych instytucyi okazywało polskie społeczeństwo.

1. Zarząd kraju.

Literatura: *Holsche*, Geographie und Statistik; *Baer*, Westpreussen, rozdz. 9 i 10; *Prümers*, Das Jahr 1793, rozdz. 3 i 4; *Baer*, Die Behördenverfassung in Westpreussen, IV. 1 i 3.

W przyłączonych częściach dawnego państwa polskiego wprowadziły Prusy urządzenia administracyjne, jakie wyrobiły u siebie już w poprzedniej epoce, z tą różnicą jednak, że w tych dzielnicach społeczeństwu praw, drobnych zresztą, które miało w dawnych dzielnicach państwa pruskiego, przeważnie nie przyznano. W taki sposób urządzono zaraz po zajęciu Prusy Zachodnie. Naczelną władzą administracyjną została tu urządzona w r. 1772 kamera (Kriegs- und Domänenkammer) z siedzibą w Kwidzyniu, zorganizowana jako władza kollegialna według regulaminu dla kamer (Ressortreglement) z r. 1749. Na czele kamery stał starszy prezydent (Oberpräsident), wchodzili zaś do jej składu dwaj dyrektorzy oddziałów, oraz radcy kamery, asesorowie, referendarze i t. d. Regulamin z r. 1749 dokładnie określał sprawy, jakie miały należeć do kamer; były to sprawy, tyczące się statum oeconomicum et politicum, t. j. administracya kraju w najszerszem tego słowa znaczeniu, wraz z sprawami wojskowemi, policya, jak również sprawy zarządu dobr państwowych, domenami zwanych, i lasów państwowych, wreszcie sprawy podatkowe, i to wszystkie, bo także celne i podatków pośrednich, gdy w innych prowincyach kamerom oddane były tylko sprawy podatków bezpośrednich. W r. 1798 utworzono przy kamerze osobną: Immediat Forst- und Baukommission, podległą prezydyum kamery i z jej członków złożoną.

Jeszcze jednak wówczas rozdział administracyi od sądownictwa w Prusiech nie był przeprowadzony: i tu go też brakło. Niektóre sprawy administracyjne, a to: tyczące się

zwierzchności państwowej (Landeshoheit), kościoła i szkoły, nie należały do kompetencyi kamery, ale oddane były władzy sądowej: rejencyi. Za to naodwrót znowu do kamery należały niektóre sprawy sądowe, dokładnie w regulaminie w r. 1749 wyliczone, głównie takie, w których chodziło o interes publiczny, a zwłaszcza fiskalny. W r. 1782 dla wyrokowania w tych sprawach (t. j. dla t. zw. Kammerjustiz) utworzono w Prusiech przy kamerach osobne deputacye sądowe (Kammerjustizdeputationen); powstała taka deputacya i przy kamerze Prus Zachodnich w Kwidzyniu. Na czele jej stał jeden z dyrektorów kamery, w skład wchodzili: radca kamery i dwaj radcy-asystenci.

Przy kamerze znajdowały się dwie główne kasy, i to dla całej prowincyi wraz z obwodem nadnoteckim, zwane: Landrentei, a od r. 1773: Domänenkasse, i Obersteuerkasse, w r. 1773 przemianowana na Kriegskasse.

By zapewnić energiczniejszy zarząd prowincyi, poddano kamerę kwidzyńską nie pod główne dyrektoryum (Generaldirektorium) w Berlinie, które podówczas było naczelną władzą administracyjną w Królestwie pruskiem, przełożoną nad kamerami, lecz wprost królowi. Było to jednak tylko tymczasowe zarządzenie, które przetrwało niezbyt długo, bo do r. 1782, kiedy i tę kamerę podporządkowano pod berlińskie dyrektoryum.

W obrębie jednak zajętych przez Prusy przy pierwszym podziale Polski terytoryów od właściwych Prus niegdyś królewskich, po zaborze zachodniemi nazwanych, silnie wyróżniała się część Wielkopolski, t. zw. obwód nadnotecki (Netzedistrikt). Już też w r. 1775 dla ułatwienia zarządu, jak to i gdzieindziej robiono w państwie pruskiem, wyodrębniono ten obszar obwodu nadnoteckiego jako drugi departament Prus Zachodnich, z zachowaniem zresztą ścisłej łączności jego zarządu z naczelnym zarządem całej prowincyi, a to w ten sposób, iż nie utworzono dla obwodu nadnoteckiego osobnej kamery, lecz na czele administracyi postawiono władzę kollegialną z nazwą deputacyi kamery (Kammerdeputation) z siedzibą w Bydgoszczy, podporządkowaną kamerze kwidzyńskiej. Na czele tej deputacyi stał też prezydent kamery kwidzyńskiej; w skład jej wchodzili nadto, jak w kamerze, dyrektor, radcy i asesorzy. I tej deputacyi kamery dla

załatwiania spraw sądowych dodano w r. 1782 osobną deputacyę sądową.

Prowincya Prus Zachodnich podzieloną została, jak były podzielone i inne prowincye pruskie, na powiaty (Kreise); powiatów utworzono 11, z których 4 przypadały na okręg nadnotecki. Na czele każdego powiatu stał radca ziemiański (Landrat), którego nominował początkowo swobodnie król, gdy w innych prowincyach pruskich miały stany prawo propozycyi kandydatów; od r. 1787 przyznano i w tej prowincyi szlachcie prawo przedstawiania kandydatów na landratów. W tym też roku 1787 utworzono tu sejmiki powiatowe, z szlachty złożone, mające prawo obradowania nad sprawami powiatów, tyczącemi się policyi, towarzystw ogniowych i kredytu.

Landrat był właściwą pierwszą instancyą administracyjną i bezwzględnie musiał wypełniać polecenia kamery. Do pomocy miał sekretarza, poborcę podatkowego, fizyka i chirurga. Władza landrata ograniczała się jednak do obszaru poza miastami (plattes Land), i to z wyłączeniem domen i wsi duchowieństwa; miasta, których liczono w całych Prusiech Zachodnich 96, poddane były pod nadzór i kierownictwo osobnych urzędników, odpowiadających landratom, a noszących nazwę radców podatkowych (Steuerrat); ustanowiono ich sześciu (później siedmiu), a władza każdego z nich obejmowała miasta, leżące w określonym okręgu; jednak Elbląg, a później także Kwidzyń, Gdańsk i Toruń, nie podlegały władzy radców podatkowych, lecz zostawały wprost pod nadzorem kamer.

Podobnie, z niewielkiemi zmianami, zorganizowany został zarząd innych, przy dwóch następnych rozbiorach zajętych prowincyi. Prusy Południowe początkowo dzieliły się na dwa departamenty: poznański i kaliski, do których przyłączony został trzeci, warszawski, po trzecim rozbiorze. Dla każdego z departamentów utworzono kamerę; miały one siedziby: pierwsza w Poznaniu, druga początkowo w Piotrkowie, a od r. 1798 w Kaliszu, trzecia — od r. 1795 — w Warszawie. Te trzy kamery poddane były pod kierownictwo starszego prezydenta Prus Południowych, który był równocześnie prezydentem kamery warszawskiej i w Warszawie rezydował; kamery: poznańska i kaliska miały na czele nie prezydentów,

lecz tylko dyrektorów, którzy zastępowali starszego prezydenta. Podporządkowane te kamery były do roku 1799 ministerstwu śląskiemu, którego siedziba znajdowała się w Wrocławiu, następnie zaś głównemu dyrektoryum w Berlinie.

Nieco odmiennie uregulowano tu początkowo kompetencyę kamer; w r. 1795, już po utworzeniu kamery warszawskiej, wydano specyalny regulamin dla tej prowincyi (südpreussisches Ressortreglement), który prawie wszystkie bez wyjątku sprawy administracyjne przekazał kamerom, bo także należące dotąd do rejencyi sprawy zwierzchnictwa państwowego, oraz duchowne katolickie (protestanckie zostały ieszcze przy rejencyach) i szkolne; zachował jednak kamerom jeszcze jurysdykcyę, którą miały poprzednio. Dla tych spraw sądowych przy kamerach potworzono i tu osobne deputacye sądowe. Sprawami sanitarnemi zajmowały się przy kamerach utworzone collegia medica et sanitatis.

Sprawy celne i podatków konsumcyjnych (akcyzy) nie należały tu do kamer, lecz były oddane specyalnym dyrekcyom, z osobna w każdym departamencie utworzonym.

W departamencie poznańskim było powiatów 17, w kaliskim po nowym podziale pozostało ostatecznie tylko 11 (pierwotnie było 27), w warszawskim, gdy go zorganizowano, utworzono powiatów 10. Organizacya władz powiatowych była takasama, jak w Prusiech Zachodnich; taksamo byli landraci i steuerraci; Warszawa jednak podlegała wprost kamerze. Było i tu radców podatkowych mniej, niż landratów (tych tylu, ile powiatów), bo tylko 12, t. j. 6 w departamencie poznańskim, a po 3 w dwóch drugich departamentach.

Prusy Nowowschodnie rozpadały się na dwa departamenty: płocki, który zaczęto organizować początkowo — przed trzecim rozbiorem — jako departament Prus Południowych, i białostocki; kamery miały siedzibę w miastach, nadających nazwę departamentom, t. j. w Białymstoku i Płocku. Kompetencyę kamer uregulowano dla Prus Nowowschodnich przez osobny regulamin w r. 1797 (neuostpreussisches Ressortreglement), znowu w nieco inny sposób, niż gdzieindziej, a to tak, iż kamerom nie tylko oddano, podobnie jak w Prusiech Południowych, wszystkie bez wyjątku sprawy administracyjne, ale, przeprowadzając — po raz pierwszy wogóle w Prusiech — ścisły rozdział administracyi

i sądownictwa, odebrano im te jeszcze sprawy sądowe, które miały poprzednio, i przekazano rejencyom; z tego powodu przy tych kamerach nie było deputacyi sądowych, gdyż nie miały sądownictwa. Kamery Prus Nowowschodnich od początku zaraz poddano wprost bezpośrednio pod główne dyrektoryum.

Powiatów liczył departament płocki 6, białostocki 10. Na czele też stali landraci; po raz pierwszy miał ich nominować swobodnie król, następnie mieli być wybierani przez ludność powiatu w sposób, którego nie określono bliżej; do tego jednak nie przyszło. W stosunku do innych prowincyi o tyle tu inaczej zorganizowano zarząd powiatów, iż nie utworzono osobnych radców podatkowych, tak że landratowi podlegały również sprawy samorządu i policyi w miastach. Za to dostali landraci zastępców stałych pod nazwą radców powiatowych (Kreisrat), którzy obok zastępstwa landrata mieli powierzone funkcye poborców podatkowych. W roku 1797 ogłoszono dla urzędników powiatowych w Prusiech Nowowschodnich szczegółową instrukcyę.

2. Wyznania. Kościół katolicki. — Prawa narodowości polskiej.

Literatura: *Baer*, Westpreussen, § 16 B i 28; *Prümers*, Das Jahr 1793, rozdz. 14; *Behelm-Schwarzbach*, Friedrich der Große; *Tenże*, Der Netzedistrikt; *Zimmermann*, Fryderyk Wielki.

Wyznania. Kościół katolicki. Przy przyłączaniu ziem polskich głosiło państwo pruskie zasadę równouprawnienia wyznań i swobody wyznania, oraz wykonywania administracyi i sądownictwa bez względu na wyznanie. Zmieniać religię wolno było po skończeniu 14 lat życia. Swobodę wyznania stwierdził też i landrecht pruski, wprowadzony w Prusiech Zachodnich w życie w r. 1794.

Kościół katolicki, kościół przeważnej części mieszkańców Prus Zachodnich, uznany był przez państwo; za kościół publiczny uznawał go też i landrecht pruski. W stosunku do niego jednak, zaraz po przyłączeniu prowincyi polskich, wystąpiono z temi wszystkiemi ograniczeniami, które niosły

z sobą zasady oświeconego absolutyzmu i państwa policyjnego. Poddano więc kościół pod nadzór państwa, który w zasadzie wykonywała rejencya. Zakazano ogłaszania bull papieskich, jak również rozporządzeń biskupów bez zgody władzy; korespondencya katolików z Rzymem mogła być prowadzoną tylko przez pośrednictwo agenta pruskiego przy Watykanie. Król pruski dla siebie żądał tych praw co do obsadzania godności kościelnych, które miał król polski, zwłaszcza co do biskupów i opactw; nadawanie urzędów kościelnych niższych przez biskupa uzależniano od zgody rządu. Wizytacyi dyecezyi dokonywali biskupi, względnie ich oficyałowie, przy współudziale komisarza świeckiego, który miał czuwać, by przy tej sposobności nie mieszali się do spraw świeckich. W r. 1776 zmniejszono ilość świąt — w porozumieniu jednak z Rzymem. Ograniczono też sądownictwo kościelne; pozostawiono je kościołowi co do spraw czysto duchownych, oraz co do kwestyi ważności małżeństwa, gdy inne sprawy (także o patronat i dziesięcinę), zarówno co do osób duchownych, jak świeckich, przekazano wyłącznie sądom państwowym. Zakazano w sądach kościelnych nakładać karę wielkiej ekskomuniki. Oddzielenia tych części dyecezyi, które dostały się pod panowanie pruskie, od dyecezyi, przy Polsce pozostałych, nie udało się Prusom przeprowadzić; biskupi jednak, w Polsce rezydujący, zamianowali dla tych kawałków swoich dyecezyi osobnych oficyałów.

Duchowni, zwłaszcza proboszczowie, musieli spełniać różne funkcye państwowe, ogłaszać rozporządzenia władzy, przedkładać wykazy z metryk rejencyi i t. d. Poddano kontroli także i klasztory. Częściowo przeprowadzono oddzielenie klasztorów od prowincyi polskich. Wstępować do zakonu wolno było tylko za zgodą rejencyi; pozwolenie tejże rejencyi było koniecznem dla wyjazdu zakonnika do innego klasztoru za granicę państwa.

I stosunki majątkowe kościoła poddano uregulowaniu ze strony władzy. Przeprowadzono rozdział dochodów instytucyi kościelnych, a księży, stojących na ich czele; rachunki instytucyi kościelnych podlegały kontroli rządu. Nie wolno było bez zgody rządu kościołowi ani sprzedawać nieruchomości, ani nabywać. W r. 1802 określono sprawę rozkładu ciężarów budowy, czyli restauracyi budynków kościelnych. Posiadłości

kościelne objęto w zarząd państwa, a beneficyatom przyznano w zamian za to kompetencyę, wynoszącą 50% czystego dochodu majątku, t. j. po potrąceniu kosztów administracyi.

Zasadnicze przepisy, ograniczające kościół katolicki, znalazły się także w landrechcie pruskim, a więc zakaz bezpośrednich stosunków z Rzymem, wydawania rozporządzeń przez biskupów bez zgody władzy państwowej i t. d. Zasada „terytoryalności“ kościołów, którą przyjęło prawo pruskie, a landrecht formułował, w stosunku do kościoła katolickiego przeprowadzić się przecież nie dała.

Po przyłączeniu dalszych części ziem polskich, tychsamych i w nich trzymano się zasad co do urządzania stosunków katolickiego kościoła. Jedynie na razie nie odjęto tam kościołowi jego majątku, a nakazano, by duchowni z czystego dochodu połowę oddawali państwu; w r. 1796 jednak i tu tę kwestyę unormowano tak, jak w Prusiech Zachodnich, t. j. objęto majątki kościelne w zarząd państwa, a duchownym wyznaczono t. zw. kompetencyę w wysokości 50% czystego dochodu z należnego im majątku. W r. 1801 wydano dla Prus Południowych i Nowowschodnich obszerną ordynacyę, regulującą pobory, które mieli otrzymywać duchowni jako iura stolae.

P r a w a n a r o d o w o ś c i p o l s k i e j. Państwo pruskie uznawało jeszcze w pełni zasadę podziału społeczeństwa na stany, podobnie jak Polska, a nawet częściowo w wyższej mierze, niż Polska, która zwłaszcza w konstytucyi 3. maja 1791 i poprzedzającej ją ustawie o miastach mieszczanom znaczne przyznała prawa. Jednakże stany, odgraniczone od siebie, nie miały już w Prusiech tych praw i swobód, które dawniej posiadały, a które, w Polsce w tak szerokiej mierze przyznane szlachcie, rozszerzono — przez konstytucyę z r. 1791 — na miasta, a częściowo nawet na żydów. Szlachcie w Prusiech pozostało tylko wyłączne obok króla i kościoła prawo do posiadania na własność ziemi, choć już dopuszczano mieszczan — ale wyjątkowo — do nabywania nieruchomości pozamiejskich; faktyczną miała ona przewagę w urzędach, ale już nie prawną. Lecz nie miała nawet szlachta zapewnionej nietykalności osoby, czy mieszkania; druk podlegał ostrej cenzurze.

W nabytych terytoryach rząd pruski musiał się liczyć z odrębnością narodowości ludności, nie znającej nawet języka niemieckiego, zwłaszcza w stosunku do szlachty, która najwięcej traciła wskutek pozbawienia jej narodowego państwa. Jedynie w Prusiech Zachodnich oraz w miastach polskich, bliżej granicy pruskiej leżących, było trochę więcej ludności niemieckiej. Z konieczności język polski więć, przynajmniej w pewnej mierze, musiał być uwzględniony. W Prusiech Zachodnich przecież odrazu wprowadzono w administracyi i sądzie wyłącznie język niemiecki. A i w częściach Polski, zajętych przy drugim i trzecim rozbiorze, wprowadzono również urzędników niemieckich, a polskich usunięto; język niemiecki stał się urzędowym w administracyi, lecz rozporządzenia władz ogłaszano także po polsku. Język niemiecki wprowadzono także do sądownictwa z wprowadzeniem procedury pruskiej; ze względu jednak na wywołane tem niezadowolenie ludności nakazano w r. 1795 rejencyom, które były głównie sądami dla szlachty, pozwy i wyroki tłómaczyć w całości lub w streszczeniu na polskie; obiecano nadto wyjątki z procedury ogłosić po polsku, do czego jednak nie doszło. Zarządzono też, by przy rejencyach było ustanowionych po trzech asesorów honorowych z pośród szlachty i duchowieństwa, mówiących po łacinie, niemiecku lub francusku, a po jednym przy komisyach sądowych; funkcyi pierwszych nie określono bliżej, ostatni byli w praktyce tłómaczami i dozorcami dawnych ksiąg sądowych polskich. Asesorowie mieli pochodzić z wyborów, lecz pierwszych mianowano, i tak było i potem.

Obok wprowadzenia języka niemieckiego do urzędów i sądów i mianowania urzędnikami prawie bez wyjątku Niemców, rząd pruski dążył do wzmocnienia elementu niemieckiego w uzyskanych prowincyach przez kolonizacyę Niamcami. Przedewszystkiem kierowano kolonizacyę do obwodu nadnoteckiego, a prowadzono ją także w Prusiech Południowych i Nowowschodnich. Znaczne dobra rozdawano między szlachtę pruską, lecz starano się przedewszystkiem ściągać ludność włościańską oraz miejską. Kolonistom-włościanom zwracano koszty podróży, dawano strawne aż do wyszukania zajęcia, płacono premie od morgi wykarczowanej ziemi, dostarczano mieszkań, przyznawano dziedziczne prawo do ziemi, darowywano połowę zapomogi, dawanej w dobytku na zagospo-

darowanie się, uwalniano na lat kilka od podatków i poboru do wojska. Ci, którzy w miastach osiadali, otrzymywali również zwrot kosztów podróży, a nadto bezpłatnie konsens, wcale duże zwolnienia od podatków państwowych i miejskich, a nawet zapomogi na sprawienie warsztatu. Rząd pruski dążył również do niemczenia żydów, którym też i nazwiska ponadawano wtedy niemieckie.

3. Miasta. — Żydzi.

Literatura: *Baer*, Westpreussen, rodz. 22 i 23; *Prümers*, Das Jahr 1793, rozdz. 10 i 12; *Baer*, Die Behördenverfassung in Westpreussen, IV. 4.

Miasta. I miasta, które za czasów polskich posiadały rozległy samorząd i autonomię w obrębie swoich granic, poddał rząd pruski odrazu po zajęciu pod silną kontrolę ze strony państwa. Nanowo też zorganizował ich zarząd, pozbawiając je tych swobód w ustanawianiu władz miejskich, które miały poprzednio. Na czele każdego miasta w Prusiech Zachodnich miał stać magistrat, który zastępował dawną radę miejską, nieraz też magistratem zwaną; liczba jednak członków magistratu miała być znacznie mniejsza, a członkowie magistratu dożywotnimi, wbrew poprzedniej polskiej praktyce, która przepisywała zwykle coroczne wybory, i nie honorowymi, lecz płatnymi. Uregulowały te kwestye dwa regulaminy z r. 1773, osobny dla Elbląga i drugi dla wszystkich innych miast.

W skład magistratu wchodzili dwaj burmistrze: jeden policyjny, drugi sądowy, kasyer, radca i pisarz miejski; jedynie w Elblągu skład magistratu był pełniejszy, gdyż należał do niego starszy burmistrz (Oberbürgermeister), jeden burmistrz policyjny, dwaj sądowi, oraz 14 radców miejskich i 4 pisarzy. Pierwszych członków magistratu zamianował rząd, następnie miały na wakujące miejsca wybierać same magistraty, z zastrzeżeniem jednak potwierdzenia wybranych ze strony rejencyi lub kamery. W praktyce w niewielu tylko miastach można było — ze względu na brak funduszów — ustanowić po 2 burmistrzów; w Prusiech Zachodnich w 6 miastach dało się to przeprowadzić, zgoła ani w jednem mieście w

obwodzie nadnoteckim. Albo więc łączono obowiązki obu burmistrzów w jednej osobie, żądając od takiego burmistrza posiadania wiadomości sądowych, albo też oddawano sądownictwo najbliższym sędziom dominialnym. Że jednak połączenie obu urzędów burmistrzowskich okazało się rzeczą niekorzystną, zaradzano temu potem w ten sposób, iż jednym z burmistrzów mianowano pisarza. W przeważnej ilości miast w obwodzie nadnoteckim zostawiono nawet dawne magistraty, złożone z honorowych członków, lub też tymczasowych ustanawiano burmistrzów. Później przeprowadzono — przynajmniej częściowo — reformy, które inaczej określiły ustrój władz sądowych miejskich, jak o tem niżej będzie mowa, tak, że pod koniec tej epoki z wyjątkiem trzech miast wszędzie już istnieli burmistrze policyjni.

Sprawy załatwiał magistrat jako połączony (vereinigter Magistrat) albo też w odrębnych departamentach, na które się dzielił: policyjnym i sądowym. Do połączonego magistratu należały ważniejsze sprawy administracyi miejskiej, które określano jako tyczące się statum publicum miasta: nominacye urzędników miejskich, kwestye przywilejów, praw i granic miasta, nakładanie podatków i opłat, zaciąganie długów, prezenty i t. d. Inne sprawy administracyjne, które tyczyły się statum oeconomicum, oddane były departamentowi policyjnemu magistratu, zaś departamentowi sądowemu sprawy sądowe. Kontrolę nad miastami, bardzo drobiazgową, wchodzącą w szczegóły zarządu, zwłaszcza co do skarbowości miejskiej, sprawowali radcy podatkowi.

Gdy po drugim rozbiorze Polski przyłączono do prowincyi Prus Zachodnich Gdańsk i Toruń, zarząd tych miast — po tymczasowych zarządzeniach — zorganizowano w r. 1794 już trwale, ze względu na wielkość tych miast nieco inaczej, niż gdzieindziej. Oba te miasta podporządkowane były nie radcom podatkowym, ale wprost kamerze. W Gdańsku na czele magistratu stał dyrektor z tytułem prezydenta miasta, a do magistratu należało 10 radców; z nich dwóch było syndykami, starszy z tytułem burmistrza, z ośmiu zaś pozostałych pięciu miało być uczonych, a trzech kupców. Prezydenta mianowała władza, sam magistrat wybierał innych członków magistratu. Sprawy administracyi miejskiej należały wyłącznie do magistratu; sąd był zorganizowany dla Gdańska zupełnie odrębnie.

Nadto Gdańsk — jedyne z miast Prus Zachodnich — otrzymał radę miejską, złożoną z 8 członków z pośród kupców, 4 z pośród kramarzy i 4 z pośród rzemieślników (a od r. 1803 jeszcze 4 z wyrobników); wyboru ich dokonywali starsi właściwych związków. Zakres działania tej rady miejskiej był jednak bardzo ograniczony, miała bowiem tylko głos doradczy, prawo wglądania w rachunki miejskie i wyrażania o nich opinii, oraz pewien współudział w sprawach kościelnych, szkolnych, fundacyjnych i dobroczynnych.

Ze względu na to, iż Gdansk nie podlegał radcy podatkowemu, musiał być utworzony dla spraw policyi osobny urząd. Stworzono osobną dyrekcyę policyi. Dyrektorem policyi, jako commissarius loci, był stale prezydent miasta, który w tym charakterze miał dodanych do pomocy trzech członków magistratu jako asesorów; im podporządkowane były bezpośrednio trzy okręgi, na które miasto się dzieliło. Każdy okręg dzielił się na 4 rewiry, ktorymi zarządzali komisarze policyjni.

W Toruniu urządzono organizacyę miasta na wzór Elbląga, władzę więc sprawował magistrat, który bądź jako połączony załatwiał sprawy, bądz też w dwoch departamentach, na które się dzielił. Do magistratu wchodził starszy burmistrz, burmistrz sądowy, starszy sędzia, burmistrz policyjny, trzej radcy miejscy i 2 asesorowie kupieccy, obierani — z wyjątkiem dwóch pierwszych, ktorych nominował król — przez magistrat, ale zatwierdzani przez kamerę, względnie rejencyę. I w Toruniu starszy burmistrz był równocześnie jako commissarius loci dyrektorem policyi; sprawy policyi załatwiał początkowo departament policyjny rady, lecz już w roku 1796 utworzono osobną dyrekcyę policyi, kierowaną zresztą dalej przez starszego burmistrza.

Na tęsamą modłę, co w Prusiech Zachodnich, urządzono miasta także w Prusiech Południowych i Nowowschodnich. Zorganizowano wszędzie magistraty, z niewielu członkow złożone, i to mianowanych dożywotnio, oraz płatnych; wyjątkowo przy ustanawianiu nowych członków magistratu uwzględniano propozycye kandydatów, podawane przez magistrat, w wyższej mierze pretensye panów miast prywatnych do obsady magistratu. Jednakże ustanowienie osobnych burmistrzow sądowych, które i tu chciano przeprowadzić, natrafiło na znacz-

niejsze jeszcze, niż w Prusiech Zachodnich, trudności, tak że ledwie nieznaczna część miast miała podwójnych burmistrzów: w departamencie poznańskim 9 miast, w kaliskim 7, w warszawskim 4 i t. d. I tu kontrolowali miasta — także prywatne — radcy podatkowi; rewizyi rządu ulegały budżety, zatwierdzeniu wszystkie ważniejsze uchwały.

Ze względu na słabość liczebną i gospodarczą wielu miasteczek chciano niektóre z nich przemienić na wsie, od czego jednak odstąpiono. Reformy wniosły więcej ładu i porządku do zarządu miast, lecz, uzależniając całą działalność magistratów od rządu, zabiły ten samorząd, jaki miasta te miały za czasów polskich. Pod koniec tej epoki przecież zrozumiano potrzebę samorządu i jego wartość, zaczęto przygotowywać reformę ustroju miast, która znowu miała im samorząd przywrócić: do urzeczywistnienia jednak tych planów nie doszło.

Żydzi. Państwo pruskie zajmowało, gdy przyłączono do niego części polskie, oddawna bardzo niechętne stanowisko wobec ludności żydowskiej, uważając powiększanie się jej za szkodliwe zwłaszcza ze względów gospodarczych. Już w regulaminie dla żydów z roku 1750 ujęte zostały najważniejsze przepisy co do traktowania żydów, a pozostał on normą, według której postępowano przez cały ten okres także względem ludności żydowskiej w polskich dzielnicach.

Regulamin z r. 1750 odróżniał żydów chronionych (Schutzjudenfamilien) od innych. Ci inni mieli być wogóle z państwa usunięci. Między chronionymi odróżniał regulamin dwie grupy: zwyczajnych i nadzwyczajnych. Należący do pierwszej mieli przyznane prawo zamieszkiwania dla siebie, a każdy z nich prawo to mógł przekazać jednemu z dzieci; w drugiej grupie prawo to było tylko osobiście przyznane. Przyznanie prawa zależało od wysokości majątku, posiadanego przez żyda. Zakazane im było trudnić się rzemiosłami cechowymi, jak również wielu działami handlu, oraz handlem obnośnym. Mieli też żydzi mieszkać wyłącznie po miastach; pobyt na wsi był im zakazany. Żydzi chronieni mieli prawo opieki dla swego kultu i wybierania rabinów, których ograniczał regulamin do funkcyi ściśle religijnych. Płacili żydzi specyalne opłaty, za które odpowiadali solidarnie żydzi całej prowincyi.

Po zajęciu Prus Zachodnich przyznano prawo zamiesz-

kiwania tamże tylko żydom, mogącym się wykazać majątkiem 1.000 talarów; żydów biednych zaś zupełnie usunięto z dawnych Prus Królewskich już w r. 1773, a jedynie nieco liberalniej postąpiono w stosunku do żydów z trzech miejscowości, koło Gdańska leżących, którzy przyrzekli starać się o to, by szkodzić Gdańskowi, należącemu jeszcze do Polski; otrzymali też oni wspólny przywilej opieki, którego przepisy zresztą zgodne były z regulaminem z r. 1750. W następnych latach usunięto — ale nie tak nagle, bo w ciągu kilku lat, do r. 1781 — biednych żydów z obwodu nadnoteckiego; tu oględniej nieco postępowano, zwłaszcza co żydów, mieszkających na południe od Noteci. Na ogół usunięto z Prus Zachodnich koło połowy żydów.

Ci żydzi, którzy pozostali, musieli się przenieść do miast, o ile poprzednio po wsiach mieszkali; wyraźnie też w r. 1773 usunięto te prawa, które miały niektóre miasta polskie, iż w nich nie wolno było żydom zamieszkiwać. W r. 1786 dopiero pozwolono żydom w tej prowincyi na wybór starszych, asesorów i skarbników, i przepisano dla nich osobną instrukcye. Starsi mieli też czuwać, by nie przebywali w miastach żydzi niechronieni, i co kwartał przedkładać wykazy urodzeń, małżeństw i śmierci. Skarbnicy ściągali różnego rodzaju opłaty od żydów na rzecz państwa idące.

W prowincyach, które Prusy nabyły przy drugim i trzecim rozbiorze Polski, oczywiście już nie mogło być mowy o wysiedlaniu żydów na taką skalę; przecież żydów obcych wydalano, dozwalano im tylko na czasowy przyjazd W r. 1802 dozwolono żydom przemieszkiwać we wszystkich miastach bez ograniczenia, nawet należeć do cechów; nie usunięto ich też bezwzględnie ze wsi, ale bardzo ograniczono co do możności zarobkowania. Zresztą ograniczenia i tu tesame wprowadzono, co gdzieindziej.

Już w r. 1793 uzależniono w Prusiech Południowych możność zawierania małżeństw przez żydów od uzyskania konsensu ze strony władzy, zaś konsens ten dozwolono wydawać tylko w pewnych warunkach, jeśli narzeczony wykazał, iż jego ojciec i dziad byli tu osiadli, jeśli miał już lat 25, posiadał 1.000 talarów majątku lub trudnił się uczciwem zajęciem, które wystarczało na utrzymanie rodziny,

przesiedlił się do miasta, o ile na wsi mieszkał, i zobowiązał uiścić opłatę za konsens. Utrudniało to, uniemożliwiało wprost zawieranie małżeństw przez żydów; w r. 1795 zniesiono te ograniczenia, zachowując jednak zasadę konsensu na małżeństwa żydowskie wraz z opłatami. W r. 1797 wydano generalny regulamin dla spraw żydowskich dla Prus Południowych i Nowowschodnich, zawierający mniejwięcej te ograniczenia, które obowiązywały w innych prowincyach. Urządzono też ściśle kahały, a rabinom odebrano funkcye sądowe, jakie mieli poprzednio za czasów polskich.

Ani części więc nie pozostało żydom z tych swobód, które posiadali za Rzeszypocpolitej, jak również z tego samorządu, który był im w polskiem państwie przyznany.

4. Włościanie.

Literatura: *Knapp*, Bauernbefreiung, t. I., rozdz. 1; *Baer*, Westpreussen, rozdz. 17; *Prümers*, Das Jahr 1793, rozdz. 9; *Guradze*, Der Bauer.

W stosunku do ludności włościańskiej rząd pruski jeszcze przed nabyciem ziem polskich wszedł na drogę reform w kierunku poprawy jej bytu; bardzo drobne to jednak były zarządzenia. Dalej poszło dopiero rozporządzenie z r. 1773, wprowadzone w życie także w Prusiech Zachodnich wraz z obwodem nadnoteckim; w pewnych przypadkach włościanin, jeśli chciał odejść, musiał być według tego rozporządzenia zwolnionym przez pana, a to jeśli gdzieindziej mógł osiąść na lepszem prawie, bo jako wolny włościanin, albo gdy chciał udać się na studya, by objąć jaki urząd, gdy pan źle się z nim obszedł, bez ziemi go sprzedał lub darował, lub też nie mógł mu dać takiego zajęcia, by z niego wyżył; dziewczyna mogła opuścić wieś, gdy za mąż wychodziła. Jednakże nie mogli żądać uwolnienia ci, co się dopuścili przestępstwa, tacy, którzy tylko dlatego chcieliby odejść, iż im się nie chciało siedzieć na miejscu, jeśli we wsi były wolne gospodarstwa, jeśli gdzieindziej także byłby tylko poddanym, przeciw niemu toczyły się nieskończone jeszcze procesy, lub był obowiązany do służenia na dworze. W razie jeśli poddany

uczył się rzemiosła na koszt pana, to nie mógł opuścić wsi aż po upływie lat 10. Odchodzący jednak musieli panu złożyć przy odejściu opłatę, a to zależnie od wieku i płci od 3 do 20 talarów: nie płaciła nic dziewczyna, jeśli wychodziła za mąż za wolnego włościanina, nie płacili ci, którzy odchodzili z tego powodu, iż pan się z nimi źle obchodził, jak również włościanie z domen państwowych, przenoszący się do innych domen. Obok tych pewnych wolności w opuszczaniu wsi rozporządzenie to nadto przynosiło ulgi w wymiarze świadczeń; ograniczono robociznę do dwóch dni na tydzień w lecie, a do jednego w zimie od cało-rolników, a to jako robociznę sprzężajną lub pieszą; do tejże granicy zmniejszono także robociznę od pół-rolników, i to wyłącznie jako robociznę pieszą, określono też dokładnie sposob wymiaru robocizny. Te ulgi w robociźnie tyczyły się jednak nie wszystkich włościan, jak przepisy o możności opuszczania wsi, lecz jedynie tych, którzy byli osiadli w domenach. W prywatnych dobrach wymiar świadczeń miał być oparty na umowach; gdzie nie było kontraktu, miano go zawrzeć do roku, po roku zaś sądy, o ileby kontraktu nie było, miały przyjmować jako maximum robocizny to jej określenie, jakie w rozporządzeniu było przyjęte dla włościan w domenach.

Uzupełnienie niejako tych zarządzeń zawierał rozkaz gabinetowy z r. 1777, który tyczył się zapewnienia włościanom prawa do gruntu, mianowicie gwarantował, iż dzieciom włościan, którzy nie mieli prawa dziedzicznego do gruntu, nie będą odbierane gospodarstwa; i ten jednak przepis został wydany jedynie dla włościan, siedzących w domenach.

Następne lata coraz to nowe przynosiły zarządzenia, bądź ogólne, bądź też specyalne, w kierunku ochrony włościan. Nakazywano spisywanie inwentarzy, któreby były podstawą do regulowania i rozstrzygania tych stosunków, co jednak nie zostało w praktyce w pełni przeprowadzone, uregulowano sprawę procesów między poddanymi a panami, a zwłaszcza wprowadzono przepisy, jeszcze w r. 1749 dla innych prowincyi wydane, o zakazie pozostawiania przez pana pustką gruntów włościańskich lub włączania takich gruntów do folwarków (t. zw. Bauernschutz), grożąc za to karami, oraz wprowadzono zasadę niepodzielności gospodarstw włościańskich, ograniczając jednak dziedziczenie do braci i sióstr.

Przepisy, tyczące się stosunków włościańskich, w tych latach wydane, zostały niejako skodyfikowane w landrechcie, ogłoszonym w r. 1794; opierały się odpowiednie artykuły landrechtu zwłaszcza na rozporządzeniu z r. 1773.

Gdy przyłączono do Prus dalsze części dawnego państwa polskiego, wkrótce w nich wprowadzono landrecht, a z nim i te przepisy, które włościan chroniły. Nakazy sporządzania inwentarzy i tu wydawano, by zyskać podstawę do zarządzeń i rozstrzygnięć, lecz ich nie przeprowadzono w pełni. Zakazywano przyłączania gruntów włościańskich do folwarków, rugowania włościan z gruntów, jak tylko z powodów, które podawał landrecht, dawania im nowizn za grunty uprawne, zamiany pańszczyzny sprzężajnej na pieszą, pogarszania stanowiska prawnego włościanina chyba za zgodą władzy, wydawano specyalne przepisy co do wysokości okupu płatnego przez włościanina przy opuszczaniu wsi i t. d.; w domenach starano się przejść do systemu wieczystych nadań ziemi.

Stanowisko ludności wiejskiej nieco więc się poprawiło, zasadniczych jednak zmian ta epoka nie przyniosła. Były to wszystko jeszcze tylko zarządzenia połowiczne, dużo w tyle zostające n. p. za temi, które w tym czasie przeprowadzono już w Galicyi.

Ustrój wsi pozostał bez zmian większych; wprowadzono tylko do niego czynnik nadzoru państwa. Stał więc na czele wsi dalej sołtys, dziedziczny lub obierany przez gminę, albo mianowany przez pana wsi, lecz go potwierdzał landrat. Do pomocy miał ławników i pisarza, których mu zwykle dwór dodawał, lecz za zgodą landrata. Był ten sołtys głową samorządu wiejskiego, zwoływał gromadę na obrady, lecz o ich wyniku musiał co miesiąc zawiadamiać landrata. Podlegał też i panu, więc wykonywał jego zarządzenia, o ile były zgodne z przepisami władzy państwowej. Przedewszystkiem jednak stał się organem władzy państwowej, ogłaszał jej zarządzenia, przestrzegał, by je wypełniano, pilnował wykonywania robót publicznych, ściągał podatki, rozkładał na gminę dostawę furażu dla wojska, czuwał nad dostarczaniem podwód i koni, wykonywał policyę miejscową i t. d. Te obowiązki przedewszystkiem go zajmowały. Za prace swoje miał pewne ulgi od ciężarów na rzecz państwa i dworu, a podobnie mieli je — lecz w szczuplejszej mierze — pomagający mu ławnicy.

5. Sądy i prawa.

Literatura: *Holsche*, Geographie und Statistik; *Meissner*, Gerichtsverfassung; *Prümers*, Das Jahr 1793, rozdz. 6; *Baer*, Westpreussen, rozdz. 11—13; *Tenże*, Die Behördenverfassung in Westpreussen, IV. 2; *Bornhak*, Preussische Staats- und Rechtsgeschichte, rozdz. 6 i 8.

Sądy. Sądownictwo w Prusiech Zachodnich zorganizowano zaraz po zaborze na modłę pruską z usunięciem wszystkich poprzednio istniejących sądów polskich, jak sądy ziemskie, grodzkie i t. d. Jako sąd dla szlachty i dla osob wyjętych z pod jurysdykcyi sądów niższych (t. zw. osob egzymowanych), t. j. duchowieństwa i urzędników, z obszaru, który przypadł Prusom od Polski (t. j. wraz z Warmią), powołano w roku 1773 do życia sąd pod nazwą: Oberhof- und Landgericht w Kwidzyniu, który w tymże jeszcze roku przemianowano na rejencyę zachodnio-pruską (Westpreussische Regierung). Był to sąd kollegialny a składał się z prezydenta, wiceprezydenta i radców rejencyjnych. Do tego sądu należały w I. instancyi sprawy — nie wszystkie jednak — cywilne i karne, oraz opiekuńcze i hipoteczne, a nadto ze spraw administracyjnych sprawy tyczące się zwierzchnictwa (prawno-publiczne), duchowne i szkolne. Apelacye od rejencyi szły do sądu (Hofgericht) w Królewcu, a od niego rewizyę wnoszono do sądu najwyższego (Obertribunal) w Berlinie. Nadto rejencya stanowiła sąd II. instancyi dla sądów niższych, lecz nie we wszystkich sprawach, w mniejszych bowiem, przez te sądy załatwianych, apelacya szła od jednego sądu niższego do drugiego, według specyalnie ustanowionego porządku.

Przy rejencyi znajdowało się kollegium karne, złożone z dyrektora i radców kryminalnych, które prowadziło śledztwa w sprawach karnych, przychodzących przed rejencyę w I. instancyi, oraz wygotowywało opinie dla rejencyi co do potwierdzania wyroków karnych, wydawanych przez sądy niższe.

Nie wszystkie sprawy cywilne i karne szlachty i osob egzymowanych oddano rejencyi; częściowo należały one do sądów t. zw. landwojtowskich (Landvogteigerichte). Utworzono ich w roku 1773 pięć, a powiększono tę ilość w roku 1775 do sześciu. Tym sądom też oddano sprawy karne osób, podlegających sądom t. zw. Domänenjustizämter, bo te sądy

spraw karnych nie załatwiały. Składał się każdy z sądów landwójtowskich z dyrektora, radcy sądowego (Iustizrat) i sekretarza mającego wotum.

Nie wiele lat jednak utrzymał się ten ustrój bez zmiany; już w roku 1781 wydana została dla tych sądów obszerna ordynacya, w następnym roku wprowadzona w życie. Pozostawiono rejencyę w Kwidzyniu, jednakże zmniejszono terytoryum, na które się rozciągać odtąd miała jej działalność; wprawdzie bowiem poddano jej prawie cały powiat kwidzyński, już poprzednio pod względem administracyi zaliczony do Prus Zachodnich, lecz wyłączono Warmię, która miała się sądzić w Królewcu, oraz okrąg nadnotecki, dla którego utworzono nowy sąd w Bydgoszczy z nazwą Hofgericht'u. Sąd ten zorganizowany został na wzór rejencyi jako kollegialny, złożony z prezydenta i radców (Hofgerichtsräte i Assistenzräte). Tym sądom, rejencyi w Kwidzyniu i sądowi w Bydgoszczy, na równi każdemu co do jego obszaru, oddano wszystkie bez wyjątku sprawy cywilne i karne, jak również opiekuńcze i hipoteczne, szlachty i osób egzymowanych, oraz apelacye od sądów niższych.

Sprawy jednak administracyjne, t. j. tyczące się zwierzchności, duchowne i szkolne, pozostały przy rejencyi w Kwidzyniu, która je decydowała w pełnym składzie. Inne sprawy rejencya ta załatwiała w senatach, których dwa w niej utworzono. Pierwszy senat załatwiał sprawy sądowe, przychodzące do rejencyi w pierwszej instancyi, oraz apelacye od sądów niższych i od sądu w Bydgoszczy, drugi senat stanowił drugą instancyę dla spraw załatwianych w pierwszej instancyi przez pierwszy senat. Rewizya szła do najwyższego trybunału w Berlinie. Sprawy, które sądził pierwszy senat w drugiej instancyi, można było wnosić w drodze rewizyi bądź do drugiego senatu, bądź do trybunału w Berlinie.

Kollegium karne, zmienione na senat karny, pozostało przy rejencyi w Kwidzyniu; utworzono taki senat i przy sądzie w Bydgoszczy, utworzono też wówczas dla prowadzenia śledztw przy tych sądach inkwizytoryaty.

Sądy landwójtowskie przy tej reformie zupełnie zwinięto, a ich sprawy objęły: rejencya i sąd bydgoski. Za to wprowadzono nową instytucyę powiatowych komisyi sądowych (Kreisjustizkommissionen), pięciu dla departamentu kwidzyńskiego,

trzech dla obwodu nadnoteckiego, podporządkowanych rejencyi, względnie sądowi w Bydgoszczy; taka komisya składała się z jednego lub dwóch powiatowych radców sądowych (Kreisjustizräte), którym do pomocy był dodany actuarius. Ci radcy jako commissarii perpetui nadzorowali sądy niższe, które mogli wizytować, oraz pomagali w wykonywaniu sądownictwa, instruując sprawy do 50 talarów, a na zlecenie rejencyi i większe, które szły przed sąd rejencyi lub bydgoski, przyjmowali pozwy i sprawy niesporne, prowadzili na miejscu śledztwa karne, wykonywali egzekucye, zresztą wypełniali polecenia sądów, którym podlegali.

Jurysdykcyę panów wsi nad włościanami utrzymano w zasadzie w Prusiech Zachodnich i obwodzie nadnoteckim, przeprowadzono jednak zaraz po zajęciu Prus ważną zmianę w jej organizacyi przez to, iż nakazano panom dla jej wykonywania ustanawiać egzaminowanych justycyaryuszy, których zresztą swobodnie wolno im było mianować. Do tych justycyaryuszy należało wyłączne wykonywanie sądownictwa, tak iż pan wsi nie mógł mieszać się w jego wymiar. Należały do tych sądów sprawy cywilne i karne włościan; przed nie mieli wnosić włościanie także sprawy przeciw swoim panom. W instrukcyi z r. 1773 przepisano dokładną procedurę dla tych sądów w sprawach cywilnych i karnych. Ta nowa organizacya była kosztowna, a i niewygodna przez to, iż ponieważ nieraz kilku panów wsi, dla oszczędzenia kosztów, tęsamą osobę justycyaryuszem mianowało, musiał tenże jeździć od wsi do wsi. W roku 1781 więc, by zaradzić tym wadom, utworzono t. zw. justycyaryaty powiatowe (Kreisjustitiariaten); wszyscy panowie z pewnego okręgu, a razem z nimi i miasta, mogli wspólnie jednego wybierać justycyaryusza, któryby sądził sprawy z ich wsi, jak i z miast należących do tego okręgu. Tych justycyaryuszy nie wolno było, jak poprzednio, swobodnie odwoływać. Justycyaryusze do pomocy mieli dodanych aktuaryuszy. Jakkolwiek przymusu należenia do takich związków nie było, przecież wskutek starań rządu powstał cały szereg justycyaryatów powiatowych, noszących różne nazwy: sądu miejskiego, patrymonialnego, powiatowego, wspólnego miejsko-patrymonialnego i t. d.

W dobrach dawniej koronnych, królewszczyznach i starostwach, z których zorganizowano t. zw. amty (Domänen-

ämter), urządzono sądownictwo tak, iż utworzono urzędy sędziów dominialnych (Domäneniustizämter), z których każdy obejmował działalnością swoją kilka amtów. Takiemu sędziemu dodany był do pomocy aktuaryusz. Do takiego sądu należały jednak tylko sprawy cywilne, z wykluczeniem karnych. Urzędy te wprowadzono najpierw w Prusiech Zachodnich, wkrótce jednak potem i w obwodzie nadnoteckim; liczbę tych sądów później znacznie powiększono; w końcu XVIII. wieku liczono ich 23, t. j. 15 w Prusiech Zachodnich, gdzie pierwotnie było ich tylko 7, a 8 w obwodzie nadnoteckim.

I w ustroju tych sądów przeprowadzono następnie znaczną reformę, jednak dopiero pod koniec tego okresu, w r. 1802 w departamencie kwidzyńskim, a w r. 1806 w obwodzie nadnoteckim; ustanowiono mianowicie nowe sądy miejsko-ziemskie (Stadt- und Landgerichte), które zasiadały w miastach, a kompetencyą swoją obejmowały zarówno miasta, zastępując działalność sądową ich magistratów, jak również przydzielone im amty. Miały więc te sądy charakter już w pełni sądów państwowych. Sądów takich utworzono w departamencie kwidzyńskim 33. Były to sądy jednoosobowe; każdemu sędziemu miejsko-ziemskiemu (Stadt- und Landrichter) do pomocy był dodany aktuaryusz.

Odrębne sądy sołtysie i wójtowskie miały Żuławy, z inną organizacyą (pochodziły z wyborów) i z szerszą kompetencyą.

Sądownictwo po miastach należało według regulaminu z r. 1773 do departamentów sądowych magistratów z burmistrzami sądowymi na czele. Że nie wszędzie dało się to przeprowadzić i jak temu zaradzono, była już mowa wyżej przy przedstawianiu organizacyi władz miejskich. W miastach prywatnych kwestyę zorganizowania sądów uznano za należącą do pana miasta; załatwiano ją tak, jak po wsiach.

Do sądów miejskich należały sprawy cywilne, jak i karne, mieszkańców miast i ich przedmieść, oczywiście z wyłączeniem osób, które innemu podlegały sądownictwu. Wyroki w cięższych sprawach karnych, wydawane przez te sądy, musiały być zatwierdzane przez rejencyę. Ten ustrój sądów miejskich nie był uważany za zadawalniający; po roku 1781 poddawano miasta także powiatowym justycyaryatom. Ostatnią reformę, która utrzymała się nie tylko do końca tego okresu, ale

w tych częściach dawnej Polski, które i po roku 1807 pozostały przy Prusiech, przez kilka dziesiątków lat (do r. 1849), była organizacya sądów miejsko-ziemskich, w r. 1802 przeprowadzona w Prusiech Zachodnich, a w r. 1806 w obwodzie nadnoteckim, o której już wyżej mówiono.

Jedynie tylko w Elblągu sąd miejski został zorganizowany w sposób więcej złożony; z czterech wydziałów, na które rozpadał się magistrat, trzy miały powierzone atrybucye sądowe, a to jeden jako właściwy sąd miejski, drugi jako sąd w sprawach sierocych, trzeci jako sąd handlowo-wekslowy. Na czele pierwszego wydziału stał burmistrz sądowy, na czele drugiego drugi burmistrz sądowy, trzeciemu przewodniczył jeden z radców magistratu; pierwszy wydział nadto miał 6, drugi i trzeci po 4 radców. Apelacye od wydziału handlowo-wekslowego szły do kollegium handlowego w Królewcu. W r. 1784 jednak usunięto te wydziały, a wszystkie sprawy oddano jednemu sądowi miejskiemu, złożonemu z 5 radców i starszego sędziego (Oberrichter) jako przewodniczącego; w sprawach handlowych dobierano fachowych asesorów, a apelacye co do nich załatwiała osobna deputacya, wyznaczana wspólnie przez kamerę i rejencyę.

Podobnie, jak w prowincyi Prus Zachodnich, zorganizowano sądy w Prusiech Południowych i Nowowschodnich. I tu więc utworzono rejencye, ale już z osobna z pełną jurysdykcyą dla każdego departamentu, więc trzy w Prusiech Południowych: w Poznaniu, Piotrkowie (dla departamentu kaliskiego) i w Warszawie, a dwie w Prusiech Nowowschodnich: w Płocku i Białymstoku. Były przy nich kollegia kryminalne i inkwizytoryaty. Odrazu też wprowadzono tu powiatowe komisye sądowe, których 8 dostał departament poznański a po 5 inne cztery departamenty. Tęsamą też miały te władze sądowe kompetencyę, z tą tylko różnicą, iż — jak to już wyżej zaznaczono — w r. 1797 w Prusiech Południowych odebrano rejencyom sprawy administracyjne, jakie miały w innych prowincyach, a oddano im za to i tę resztę sądowych, które gdzieindziej należały dalej do kamer.

Po miastach i tu wyjątkowo udało się stworzyć osobne Iustiz-magistrate; w Poznaniu nadto ustanowiono osobnego justycyaryusza, który sądził specyalnie sprawy między żydami; należały też do niego żydowskie sprawy opiekuncze i niesporne.

Co do organizacyi sądownictwa patrymonialnego, to w Prusiech Nowowschodnich utworzono w całej prowincyi zamiast Iustizämter, Iustizmagistrate i sądów prywatnych patrymonialnych wyłącznie sądy z nazwą powiatowych (Kreisgerichte), rozciągające swoją kompetencyę na miasta i na wsie, a to 20 w departamencie białostockim a 10 w płockim. W tej prowincyi przeprowadzono tę reformę jako bezwzględnie obowiązującą, a nie tylko jako fakultatywną, jak to było z instytucyą sądów miejsko-ziemskich w Prusiech Zachodnich. Był to więc duży krok naprzód w kierunku usunięcia momentu prawno-prywatnego w sądownictwie.

Prawa. Nie utrzymało się pod rządami pruskiemi dawne prawo polskie. Już w r. 1772, razem z wprowadzeniem nowej organizacyi sądowej, wprowadzono w Prusiech Zachodnich t. zw. poprawione prawo ziemskie (das verbesserte Landrecht), które od roku 1721 obowiązywało w Prusiech Wschodnich. Była to przeróbka dawnego prawa ziemskiego, dokonana przez prawnika Cocceja; ten kodeks obejmował prawo prywatne i procesowe, jak i prawo karne, obok norm i z zakresu prawa publicznego, zaś co do przepisów procesu karnego przejmował w całości kodyfikacyę ogólną państwa pruskiego, mianowicie ordynacyę kryminalną z r. 1717. Proces urządziła na nowo w r. 1781 ogłoszona I. księga t. zw. Corpus iuris Fridericianum. O ile chodzić mogło o stosunki prawne, które musiały być oceniane jeszcze według prawa polskiego, w r. 1773 uznano kompendyum Herburta jako zbiór autentyczny przepisów tego prawa.

Bardzo energicznie pracowano w tych dziesiątkach lat w Prusiech nad kodyfikacyą całokształtu prawa. Kiedy przyłączono nowe terytoryum polskie przy drugim rozbiorze, był już projekt nowego powszechnego prawa ziemskiego (das allgemeine Landrecht) gotowy. W prowincyi Prus Południowych na razie utrzymano prawo polskie, z wyłączeniem przepisów, tyczących się administracyi, organizacyi sądów, jak i przepisów sprzeciwiających się zasadzie jednolitości prawa dla wszystkich, i uznano jako zbiór autentyczny praw polskich kompendyum Trembickiego (wydane w latach 1789—1791). Jednakże jako prawo pomocnicze wprowadzono tu landrecht. W tymże roku 1794 ogłoszono landrecht dla innych prowincyi, i dla Prus Zachodnich zatem.

W Prusiech Południowych w pełni uzyskał landrecht moc obowiązującą — z usunięciem praw polskich — w r. 1797, landrecht wprowadzono też i do nabytków z trzeciego rozbioru Polski; zostawiono prawo polskie tylko co do spadków, dożywoci, czynszów i dziesięcin. Ze względu na nieznajomość języka niemieckiego w tych prowincyach ogłoszono w r. 1800 landrecht po łacinie (Ius borussico-brandenburgicum commune).

Landrecht pruski, opracowany przez Svareza głównie, obejmował prócz prawa cywilnego i karnego także szereg przepisów z prawa państwowego, administracyjnego, policyjnego, jak i przepisy tyczące się kościoła. Opierał on się na teoryi prawa natury, a dostosowywał do ustroju monarchii absolutnej, utrzymując zasadę podziału społeczeństwa na stany, nawet poddaństwo; silnie jednak podporządkowywał stany, a nawet kościół, władzy państwowej, otaczał społeczeństwo opieką państwową, nie przyznając mu praw.

Landrecht Pruski nie obejmował procesu cywilnego czy karnego. I te miały zostać skodyfikowane, ale odrębnie. W miejsce ordynacyi procesowej z r. 1781 ogłoszono w r. 1793, a wprowadzono w życie w następnych latach, nową procedurę cywilną jako allgemeine Gerichtsordnung. Tę procedurę zastosowano też zaraz — jeszcze przed wprowadzeniem ostatecznem landrechtu — także w Prusiech Południowych, a i Nowowschodnich. Usunięty więc został dawny proces polski, choć wyższy był przez to, że w pełni przyjmował zasadę ustności, w nowej pruskiej procedurze w małej tylko dopuszczoną mierze. Dłużej czekano na nowy kodeks postępowania w sprawach karnych; ogłoszona została nowa ordynacya karna dopiero w r. 1805 i weszła w życie w całem państwie, więc także i w tych trzech polskich prowincyach.

6. Rządy Napoleona. Komisya rządząca.

1806—1807.

Literatura: *Konic*, Komisya rządząca; *Tenże*, Ustęp z dziejów komisyi; *Heylman*, Historya organizacyi sądownictwa.

Po złamaniu Prus przez Napoleona w bitwach pod Jeną i Auerstädtem w listopadzie 1806 r. władze pruskie opuściły

Warszawę; w ich miejsce ustanowił Joachim Murat jako namiestnik Napoleona izbę najwyższą wojenną i administracyi publicznej, z 20 osób złożoną, która miała zastąpić kamerę, zaś jako władzę sądową po rejencyi izbę najwyższą sprawiedliwości, także 20-osobową. Już jednak 14. stycznia 1807 r. dekret Napoleona powołał dla tych ziem polskich, na Prusach zdobytych, władzę naczelną pod nazwą Komisyi rządzącej (Commission de gouvernement). Podlegający Komisyi kraj nazwano pruską Polską (Pologne prusienne), wkrótce jednak tę nazwę zastąpiono przez inną: La Pologne conquise sur le roi de Prusse. Objęte były rządami Komisyi mniejwięcej te ziemie polskie, które dostały się Prusom przy drugim i trzecim rozbiorze Polski, z wyjątkiem Gdańska, t. j. Prusy Południowe i Nowowschodnie, z ludnością 2,300.000.

Zarząd kraju. Komisya rządząca składała się z siedmiu członków, Polaków wyłącznie, mianowanych przez Napoleona; sama — pośród siebie — wybrała swego prezesa oraz sekretarza. Pozostawiono też jej swobodę w określeniu jej organizacyi, jak i stosunku do innych władz. Miała też władzę ustawodawczą, jak i najwyższą administracyjną; postanowienia jej, tyczące się praw i ogólnych zarządzeń, nosiły nazwę wyroków, decyzye inne nazywały się uchwałami, rozporządzeniami, lub zaleceniami. Była Komisya władzą kollegialną. Gdy Komisya wyjechała do Drezna, gdzie ostatecznie się załatwiała sprawa tworzenia Księstwa warszawkiego, rządy w kraju przeszły na dyrektorów, którzy tworzyli dyrektoryum generalne. Po utworzeniu Księstwa Komisya na nowo objęła rządy, ale już z ramienia księcia warszawskiego, i te dzierżyła do 4. października 1807 r., kiedy je ostatecznie przelała do rąk posła księcia warszawskiego.

Komisyi podlegali przez nią ustanowieni dyrektorowie w liczbie pięciu, którzy stali bezpośrednio na czele działów administracyi ktaju a razem tworzyli dyrektoryat generalny, przygotowujący głównie projekty ustaw dla komisyi. Komisya rządziła przez dyrektorów; do niej wprost nie wolno się było zwracać. Ona też zorganizowała poszczególne dyrekcye i przepisała dla nich ogólne normy działania. Zaciąg wojska, jego organizacya, dowództwo naczelne, jak również wszelkie sprawy finansowe wojska, należały do dyrektora wojny, który też przedkładał kandydatów do nominacyi

Komisyi. Dyrekcya skarbu, do której należał cały zarząd skarbowy, dzieliła się na cztery wydziały: dochodów stałych, niestałych, kasy i kontroli generalnej. Nadzór nad administracyą sądownictwa należał do dyrekcyi sprawiedliwości, która nadto przygotowywała projekty ustaw z zakresu sądowego i proponowała kandydatów na sędziów; do biegu spraw sądowych nie wolno jej się było mieszać. Administracya kraju oddana była dyrekcyi spraw wewnętrznych, która też stanowiła naczelną władzę dla niższych urzędów administracyjnych. Do spraw, tej dyrekcyi przekazanych, liczyły się także sprawy wyżywienia i zaopatrzenia w amunicyę wojska polskiego i francuskiego, sprawy religijne oraz szkolne; bezpośrednio jednak zarząd szkolnictwa objęła izba edukacyjna, której zwierzchnikiem był dyrektor spraw wewnętrznych. Wreszcie dyrekcyi policyi oddana była policya bezpieczeństwa, sanitarna, przemysłowa, cenzura i t. d.

Podział administracyjny kraju pruski na departamenty i powiaty został utrzymany; lecz nowe w nich wprowadzono władze, inaczej zorganizowane. Na czele departamentów stanęły izby administracyi publicznej, złożone każda z prezesa i 12 konsyliarzy, mianowanych przez Komisyę rządzącą; prezesowi wolno było dobierać do izby asesorów z głosem doradczym do liczby 12. Każda izba dzieliła się na cztery wydziały: wewnętrzny, skarbowy, wojenny i policyjny; sprawy załatwiała izba kollegialnie. Również kollegialny charakter miały po powiatach izby powiatowe, składające się każda z prezesa i 4 konsyliarzy, mianowanych przez odpowiednie izby departamentowe a zatwierdzanych przez Komisyę rządzącą.

Lokalne władze pozostawiono; na urzędy jednak burmistrzów, względnie prezydentów, musiano proponować po 2 kandydatów dyrektorowi policyi, z których jednego przedkładał do zatwierdzenia Komisyi rządzącej. Bardzo szeroko określono władzę policyjną magistratów, które w tych sprawach podlegały izbom administracyi publicznej z wyjątkiem prezydenta miasta Warszawy, podporządkowanego wprost dyrektorowi policyi.

S ą d y. Obok władz administracyjnych zorganizowano na nowo z gruntu całe sądownictwo. Jako sądy pierwszej instancyi dla szlachty, duchowieństwa, wyższych urzędników

cywilnych, profesorów wyższych szkół departamentowych oraz gmin, korporacyi, stowarzyszeń (z wyjątkiem cechów), oraz wogóle dla spraw o dobra szlacheckie, duchowne i narodowe, powołano do życia sądy, które nazwano według tradycyi z czasów sejmu czteroletniego ziemiańskimi. W każdym departamencie były dwa lub trzy takie sądy; składał się każdy sąd z pięciu członków (w tem pisarz), nominowanych przez dyrektora sprawiedliwości a zatwierdzanych przez Komisyę rządzącą. Każdemu sądowi dodano asesorów dla przyjmowania umów wieczystych, prowadzenia śledztw, oraz zjeżdżania na rewizye i indagacye miejscowe. Sądy te sądziły wszystkie sprawy cywilne w I. instancyi, ze spraw karnych tylko mniejsze, częściowo bez apelacyi, w ważniejszych sprawach karnych przeprowadzały śledztwa. Nadto sądy te były sądami II. instancyi dla spraw, sądzonych w pierwszej przez sądy miejskie nie-główne i wiejskie patrymonialne.

Ponad sądami ziemiańskimi stały sądy apelacyjne, po jednym na departament, złożone z 12 członków; te sądy były sądami III. instancyi w sprawach, które rozpoczęły się w sądach patrymonialnych i miejskich nie-głównych, sądami II. instancyi dla spraw cywilnych i karnych, które załatwiały sądy ziemiańskie i miejskie główne, sądami I. instancyi zaś w cięższych sprawach karnych. Dzieliły się na wydziały według rodzaju spraw. Częściowo sądy te załatwiały sprawy ostatecznie. Członkami tych sądów mogli być i mieszczanie.

Wreszcie na czele tych sądów stał trybunał ostateczny w Warszawie, składający się z prezesa i 12 członków; kandydatów na sędziów tego sądu wybierali wszyscy urzędnicy sądowi i administracyjni, z nich zaś wyznaczał sędziów dyrektor sprawiedliwości tak, by z każdego departamentu po dwóch było sędziów w trybunale, i przedkładał ich do zatwierdzenia Komisyi rządzącej. Sąd ten był częściowo sądem III. instancyi, dla spraw cywilnych, częściowo II. instancyi, dla spraw karnych, które w I. instancyi szły przed sądy apelacyjne. Dla spraw karnych o zdrady stanu przy tym sądzie byli ustanowieni osobni instygatorzy narodowi.

Komisya rządząca wprowadziła nadto jeszcze — na wzor duński — instytucyę sędziów pokoju, mających charakter przymusowej magistratury pojednawczej; z wyjątkiem co do

niektórych procesów powód miał obowiązek przed wniesieniem pozwu do sądu właściwego wezwać stronę przeciwną do sędziego pokoju, który tentował ugodę, i dopiero gdyby nie przyszło do ugody, mógł powód wejść na właściwą drogę prawa. Sędziów pokoju również mianowała Komisya rządząca, ale jako sędziów honorowych, bezpłatnych. Przy sądach ziemiańskich po trzech było takich sędziów, zmieniających się co cztery miesiące; byli i przy sądach miejskich.

Obok tych sądów stały sądy miejskie, a to w miastach departamentowych sądy: główny i cyrkułowe, zaś sądy patrymonialne po wsiach i miasteczkach — w dobrach narodowych dominialnymi zwane; w tych ostatnich sędziów naznaczał pan wsi, ale zatwierdzał sąd apelacyjny. Sądy miejskie w sprawach karnych przeprowadzały tylko śledztwa. Już jednak w kilka miesięcy później przeprowadzono w urządzeniu tych sądów zmiany, bardzo doniosłe ze względu na wprowadzenie do tych sądów, względnie rozszerzenie, momentu prawnopublicznego. Najdrobniejsze sprawy cywilne (do 20 złp. po wsiach, do 500 złp. w miastach) i karno-policyjne (do 5 plag po wsiach, a 10 plag lub 24 godzin więzienia po miastach) oddane zostały we wsi wójtowi lub też starszemu gospodarzowi, wyznaczonemu przez pana wsi, wraz z dwoma ławnikami, a w miastach poniżej 4.000 mieszkańców wójtowi z dwoma radnymi. Takie sprawy załatwiano bez apelacyi. Wszystkie inne sprawy w tych wsiach i miasteczkach, cywilne i karne, w których pozwanymi, wzgl. oskarżonymi byli mieszczanie lub włościanie, oddano nowo utworzonym sądom powiatowym, złożonym z 3 sędziów, w małych miasteczkach rezydującym; te sądy zastąpiły więc tak sądy tychże miasteczek, jak i sądy patrymonialne wiejskie, i to tak we wsiach dóbr narodowych, jak i będących własnością prywatną. W ten sposób usunięto już w epoce rządów Komisyi rządzącej sądownictwo patrymonialne, zastępując je publicznem. Sądy powiatowe sądziły mniejsze sprawy bez apelacyi; rozciągały swoją kompetencyę takie sądy każdy na powiat. Inne miasta, większe, a nawet pod pewnymi warunkami i takie, które nie miały 4.000 mieszkańców, zachowały swoje własne sądy.

W czasie krótkich rządów Komisyi rządzącej przeprowadzono zmiany także i co do prawa sądowego, choć

nie we wszystkich jego działach. Usunięta została pruska procedura, a zastąpiło ją ogłoszone przez Komisyę urządzenie tymczasowego skróconego postępowania w sprawach cywilnych, uzupełnione następnie t. zw. urządzeniem aktowem, które zawierało przepisy o postępowaniu w sprawach niespornych. W urządzeniu tymczasowem skróconego postępowania usunięto także i prawo prywatne pruskiego landrechtu, a przywrócono moc obowiązującą dawnemu prawu polskiemu, dozwalając jedynie w razie niedostatku przepisów tego prawa pomocniczo zwracać się do landrechtu. Prawo jednak karne pruskie pozostało nadal w mocy, t. j. tak prawo materyalne landrechtu, jak ordynacya procesowa z r. 1805.

II.

KSIĘSTWO WARSZAWSKIE

1807—1815

Literatura: *Konic*. Komisya rządząca; *Rembowski*. Z życia konstytucyjnego, rozdz. 1; *Rostworowski*. Prawna geneza; *Bojasiński*, Rządy tymczasowe, rozdz. 1.

Sprawę utworzenia Księstwa warszawskiego załatwiły układy między Napoleonem, Prusami i Rosyą w Tylży z 7. i 9. lipca 1807 r. Utworzono to nowe państwo z ziem, które Prusy zajęły przy drugim i trzecim rozbiorze, lecz z wyjątkiem Gdańska, który utworzył osobną rzeczpospolitą, obwodu białostakiego, odstąpionego przez Napoleona Rosyi, oraz z kawałka obwodu nadnoteckiego, który pozostał przy Prusach. Księciem nowo utworzonego Księstwa, liczącego 2 1/2 miliona mieszkańców, został z woli Napoleona król saski, Fryderyk August. Oddanie formalne Księstwa nastąpiło stosownie do konwencyi drezdeńskiej z 22. lipca 1807 r. w Berlinie 17 września 1807 r. przez komisarza Napoleona; ze strony księcia warszawskiego jako komisarz występował jeden z członków Komisyi rządzącej. Dnia 23. września wydana została proklamacya księcia, 4. października proklamacya Komisyi rządzącej w sprawie objęcia zarządu tych ziem przez nowy rząd Księstwa warszawskiego.

Księstwo, które powstało na obszarze ziem dawnej Polski, zajętych przez Prusy, miało doznać następnie powiększenia przez przyłączenie dalszych ziem polskich, mianowicie części zaboru austryackiego. Austrya do ziem, zabranych przy pierwszym rozbiorze, dołączyła przy rozbiorze trzecim wcale znaczny obszar, który otrzymał nazwę Galicyi zachodniej (ob. tom II: Galicya). Gdy w roku 1809 przyszło do wojny t. zw. piątej koalicyi przeciw Napoleonomi, wojska Księstwa warszawskiego pod wodzą ks. Józefa Poniatowskiego zajęły znaczny obszar z ziem dawnych polskich, będących w władzy Austryi. Książę Józef zajął te ziemie nie na rzecz Księstwa warszawskiego, ale w imieniu Napoleona. Ostate-

cznie traktat w Schönbrunn (zwany także wiedeńskim) z 14. października 1809 r. oznaczył granice obszaru, który Austrya traciła. Obszar ten obejmował przedewszystkiem Galicyę zachodnią, a także i drobny kawałek z tych ziem, jakie Austrya zajęła przy pierwszym rozbiorze, mianowicie okrąg zamojski. Nadto zastrzeżono Księstwu współwłasność Wieliczki z kopalniami soli. Obejmował ten obszar półtora miliona mieszkańców.

W zajętych ziemiach władzę sprawował ks. Józef jako naczelny wódz, który powołał do życia dla zarządu ziem zdobytych 2. czerwca 1809 r. rząd centralny z siedzibą w Lublinie, złożony z prezesa, wiceprezesa, radców rządowych i sekretarza. Radcy mieli powierzone sobie osobne wydziały: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, skarbu, potrzeb wojskowych i policyi. Co się ma stać z tą ziemią zdobytą, tego w pokoju wiedeńskim nie rozstrzygnięto. Dopiero w myśl decyzyi Napoleona, powziętej już w Paryżu, wcielił te ziemie do Księstwa warszawskiego dekret księcia warszawskiego z 7. grudnia 1809 r., ogłoszony 2. stycznia 1810 r. Sprawę uregulowania stosunku prawno-państwowego tego obszaru do Księstwa warszawskiego uregulowały dopiero poszczególne dekrety królewskie z r. 1810: pierwszy z 14. lutego, który zawierał odpowiednie zmiany konstytucyi, konieczne ze względu na przyłączenie tych ziem, drugi z 17. kwietnia, który przeprowadzał podział administracyjny tegu kraju na wzór Księstwa, trzeci z 9. czerwca, zaprowadzający tu prawo cywilne i handlowe, które obowiązywały w Księstwie, czwarty z 14. czerwca o podatkach, piąty z 26. lipca o organizacyi sądów kryminalnych i t. d. Przez cały czas jednak istnienia Księstwa warszawskiego zachowały się pewne odrębności tej części Księstwa, złączonej z niem w r. 1809.

Byt Księstwa warszawskiego trwał formalnie do roku 1815; już jednak w początkach r. 1813, po przegranej kampanii moskiewskiej Napoleona, zajęły całe państwo — z wyjątkiem kilku broniących się jeszcze twierdz — wojska rosyjskie.

Po wkroczeniu wojsk rosyjskich do Księstwa warszawskiego rząd Księstwa, zawiesiwszy władzę sądową (iustitium), opuścił Warszawę i udał się do Krakowa. Dnia 14. marca 1813 r. car Aleksander zorganizował zarząd Księstwa, tworząc Radę najwyższą tymczasową z siedzibą w Warszawie. Była to władza

kollegialna cywilna, obok naczelnej wojskowej, a składała się z prezydującego, który miał tytuł generał-gubernatora Księstwa warszawskiego, jego zastępcy i trzech członków (z tych dwóch Polaków). Członkowie rady dostali bądź wprost od cara, bądź zresztą sami rozdzielili między siebie zarząd poszczególnych wydziałów: skarbu, policyi, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Sprawy wojskowe, o ile nie należały wprost do władzy wojskowej, załatwiał minister sprawiedliwości. Utworzono jednak nadto specyalną komisyę nadzwyczajną potrzeb wojska, a z początkiem r. 1814 osobną komisyę wyższego nadzoru nad lazaretami chorych żołnierzy rosyjskich. Rada zorganizowała do pomocy komitet centralny, utworzony z rad departamentowych. Poprzednie władze administracyjne zachowała rada, obok jednak prefektów w departamentach ustanowiła okrużnych, w powiatach obok podprefektów obłastnych. Sądom nakazano znowu rozpocząć czynności. W Warszawie utworzono urząd policmajstra oraz komitet wyższego nadzoru policyjnego na cały kraj.

Rządy Rady najwyższej tymczasowej trwały do 21. maja 1815 r.; tego dnia przestała ona istnieć, a rządy naczelne kraju przeszły do tymczasowych władz już nowego państwa, Królestwa Polskiego.

1. Konstytucya.

Literatura: *Lelewel*, Trzy konstytucye; *Rembowski*, Z życia konstytucyjnego, rozdz. 1 i 2; *Konic*, Rzut oka na ustawę z r. 1807; *Kutrzeba*, La constitution de 1807; *Handelsman*, Zasady Napoleońskie; *Tenże*, Napoleon i Polska; *Tenże*, Projekt zmiany konstytucyi.

Zasady, na których oparł się ustrój Księstwa warszawskiego, zawarte zostały w konstytucyi, którą mu nadał jego twórca, Napoleon, w Dreźnie 22. lipca 1807 r.; z tą konstytucyą dopiero oddał on Księstwo tegoż dnia jego władcy, księciu warszawskiemu i królowi saskiemu, Fryderykowi Augustowi.

Konstytucya Księstwa należy do rzędu tych licznych konstytucyi z lat 1805—1810, które bądź wprost wyszły od Napoleona, bądź też nadane zostały przez władców, od niego zawisłych, z jego wolą więc liczyć się muszących

w urządzaniu państw, któremi władali. Wszystkie one mają podstawę w ustawie organicznej francuskiej z 28. floréala XII. roku; wszystkie uznają zasadę władzy monarszej jako podstawę ustroju państwa, lecz uwzględniają też i prawa społeczeństwa. O ile jednak wcześniejsze z nich, jak konstytucya królestwa włoskiego i holenderskiego, bliższe były dawniejszych konstytucyi francuskich z przed utworzenia cesarstwa, przejęły odblaski z tej poprzedniej epoki, to późniejsze, od warszawskiej właśnie, już silnie przejawiają ducha urządzeń, które chciał tworzyć Napoleon, by w państwach zapewnić silną władzę, oddaną w ręce monarchy. Kompromis między hasłami rewolucyi francuskiej, wyrażanemi w deklaracyi praw człowieka z r. 1789 i pierwszej zwłaszcza konstytucyi z r. 1791, a dążnościami Napoleona, sprawił, iż z zasad swobód społeczeństwa tylko część w tych konstytucyach, i to skąpo odmierzona, znalazła dla siebie miejsce. Silnie podkreślały one wolność osobistą wszystkich obywateli państwa, oraz ich równość pod każdym względem wobec prawa i sądu; znosiły więc dawniejsze podziały na stany, prawnie od siebie oddzielone, przeprowadzały gruntowną niwelacyę społeczeństwa, uniezależniały prawa jednostek od przynależności do pewnego kościoła. Prawa obywatelskie, jak prawo wolności prasy i petycyi, zostały w niektórych tylko konstytucyach uwzględnione. Konstytucya Księstwa warszawskiego zgodna jest pod tym względem z innemi; przyjęła ona — w art. 4 — zasadę wolności osobistej, równości wszystkich przed obliczem prawa i wobec sądu, oraz wolności religijnej. Innych praw obywatelskich nie znała. Ze względu jednak na specyalne warunki ustroju Księstwa przecież znalazły się w tej konstytucyi przepisy, które, choć w drobnej mierze, przecież wyłom czyniły w czystości tych zasad. A więc uwzględniono przy organizacyi życia parlamentarnego stanowisko szlachty jako stanu i zagwarantowano jej osobne zebrania wyborcze i osobnych reprezentantów na sejmach (sejmiki, posłowie). Uznano, że wszelka cześć religijna jest wolna i publiczna i że wyznanie nie wpływa na prawa obywatelskie i polityczne; zachowano jednak religii katolickiej, którą cały naród wyznawał, stanowisko religii stanu, więc religii oficyalnej państwa.

W organizacyi ustroju państwowego widać w konstytucyi Księstwa, jak i w innych konstytucyach napoleońskich, chęć

ugruntowania silnej władzy rządu, rządu monarchiczno-konstytucyjnego. Księstwo jest monarchią dziedziczną; księciem warszawskim miał być każdorazowy król saski, tak, że porządek następstwa, ustanowiony w domu królewskim saskim, miał decydować także i o osobie, której tron Księstwa przypadał. Monarsze konstytucya przyznała władzę bardzo rozległą. Jakkolwiek w Księstwie tworzyła ona sejm, który miał brać udział w ustawodawstwie, to jednak przekazała mu część tylko ustawodawczej władzy, stawiając obok sejmu jako czynnik ustawodawczy samodzielny i księcia, a na sejm znaczny mu przyznała wpływ. Księciu oddała konstytucya całą władzę wykonawczą.

Cały ustrój administracyi miał charakter centralistyczny, a przyjęty system władz jednoosobowych, silnie podporządkowanych jedne pod drugie, miał zapewnić sprężystość egzekutywy, tak niezbędnej dla Księstwa, które miało się dopiero urządzać, a liczyć musiało z tem, że w razie spodziewanej wojny trzeba będzie dużego wysiłku tej administracyi i dużej sprawności, by sprostać mogła zadaniom.

Przez obcego władcę nadana Księstwu konstytucya starała się nawiązywać — co do niektórych przynajmniej norm ustrojowych — do dawnych polskich tradycyi, przecież jednak raczej w formie instytucyi, niż w ich treści; równocześnie jednak, zrywając z przeszłością polskiego społeczeństwa nieraz w sposób bezwzględny, wprowadzała szereg instytucyi obcych zupełnie duchowi polskiemu, bez liczenia się z tem, jakie narzucanie obcych instytucyi mieć będzie następstwa. Najwięcej koncesyi robiła konstytucya na rzecz historycznej tradycyi w sprawie organizacyi sejmu. Zachowano podział sejmu na dwie izby na wzór dawnych polskich sejmów, z temi też nazwami izb, jakie niegdyś miały: senatu i izby poselskiej; pod tym względem różniła się konstytucya Księstwa od wszystkich innych konstytucyi napoleońskich, które nie znały senatu. Też uwzględnieniem tradycyi tłómaczy się skład senatu, do którego wprowadzono biskupów, wojewodów i kasztelanów (lecz nie ministrów), utrzymanie osobnych zebrań wyborczych dla szlachty i nie-szlachty i różnych nazw dla wybieranych przez te zgromadzenia reprezentantów, gdy inne konstytucye napoleońskie wprowadzały kurye, nie na stanowych oparte różnicach, lecz zawodowe z wysokim

cenzusem podatkowym. W wyborach zostawiono znacznie więcej społeczeństwu w myśl dawnych tradycyi swobody, niż to było w innych konstytucyach napoleońskich, według których wybory zmieniały się prawie w nominacyę posłów przez rząd.

Za to cały ustrój administracyi, jaką wprowadzono w Księstwie, był omal że dokładną kopią ustroju francuskiego. Wprowadzono te władze, tak administracyjne, jak i samorządne, z takiemi nazwami nawet, jakie były używane w Francyi. Wbrew polskiej tradycyi, która wykazywała w reformach z ostatniej doby istnienia państwa polskiego specyalną predylekcyę do tworzenia władz administracyjnych na podstawie kollegialności — a w tym duchu działała i Komisya rządząca przy organizacyi niższych władz administracyjnych, jak i sądownictwa — w Księstwie w całej administracyi zasadą był system władz jednoosobowych. W innych konstytucyach napoleońskich w organizacyi władz znacznie więcej uwzględniano właściwości tamtych krajów, niż to w tej się stało.

Również zupełnie zlekceważono tradycyę w zakresie organizacyi sądów i prawa sądowego. Nawrót do prawa polskiego za Komisyi rządzącej trwał krótko; wprowadzono częściowo obce prawo francuskie, które miało polskie zastąpić (cywilne), częściowo zaś zachowano prawo pruskie (karne), które pozostało jako — jedyna zresztą — pamiątka po rządach pruskich na długie dziesiątki lat.

Wprowadzenie instytucyi obcych duchowi narodu odbijało się zwłaszcza w pierwszej chwili pod niektórymi względami bardzo niekorzystnie na życiu publicznem Księstwa; tyczy się to bezwzględnie, po doktrynersku zastosowanej zasady wolności osobistej oraz wprowadzenia kodeksu Napoleona, które spowodowały silne kryzysy, jak i przesadnej centralizacyi. Co prawda, inne niekorzyści odnieść należy nie do wad samej konstrukcyi, lecz jej późniejszego przeprowadzenia; do tych ujemnych stron zaliczyć trzeba niedostateczne rozgraniczenie kompetencyi ministerstw, przewlekłość w załatwianiu spraw, zbytnią władz ilość.

Księstwo zostało połączone z Saksonią przez osobę władcy; była to jednak tylko unia osobista, żadnych wspólnych instytucyi oba państwa nie miały. W konstytucyi Księstwa w pełni też był zagwarantowany charakter polski państwa i

wyłączne prawo polskiego języka jako języka rządu, sądu i szkoły.

Konstytucya wywarła wpływ ogromny na całe dalsze prawne życie tego obszaru, w którym obowiązywała; wiele z pojęć i zasad, przez nią zaszczepionych, przetrwało krótki byt tego państwa, dla którego je przepisano, stały się wzorem czy podstawą dla urządzeń późniejszych; tak zasada równości wobec prawa, szerokie pojęcie zadań administracyi, organizacya życia parlamentarnego, zarówno co do składu sejmu, jak systemu wyborczego, instytucya rady stanu, kodeks Napoleona. Niejedna z instytucyi przetrwała do dziś nawet; niejedna też z nich, która spotkała się początkowo z ujemną oceną i w pierwszych latach szkodliwie oddziałała na życie społeczne, na dalszą przyszłość wpłynęła pomyślnie, jak n. p. zasada wolności osobistej i równości, lub zdobyła sobie uznanie takie, że ją potem za drogocenny nabytek uważano, jak n. p. kodeks Napoleona. Wśród wszystkich konstytucyi napoleońskich niema zda się ani jednej, któraby tak silne wybiła piętno na rozwoju jakiego narodu, jak właśnie ta konstytucya, Księstwu warszawskiemu nadana.

2. Prawa obywatelskie i polityczne. Włościanie. Żydzi.

Literatura: *Rostworowski*, Entwickelung der bäuerlichen Verhältnisse; *Rembowski*, Z życia konstytucyjnego, rozdz. 2; *Grabski Wł.*, Historya towarzystwa rolniczego, t. I., rozdz. 1; *Guradze*, Der Bauer; *Grabski St.*, Zarys rozwoju idei, t. II.; *Kiedroniowa*, Włościanie, wstęp; *Plebiński*, Kodeks Napoleona. — *Tokarz*, Z dziejów sprawy żydowskiej; *Askenazy*, Z dziejów żydów.

W konstytucyi Księstwa warszawskiego ściśle odróżniono prawa obywatelskie od praw politycznych; korzystać z nich mogli tylko ci, co byli obywatelami Księstwa. Za takich uznawał dekret z r. 1807 urodzonych w obrębie granic Księstwa, urodzonych poza Księstwem, ale z ojca obywatela Księstwa, oraz osoby, którym książę nadał obywatelstwo; prawo żądania nadania obywatelstwa mieli cudzoziemcy, zasłużeni dla kraju, a zamieszkali od roku w Księstwie.

Każdy obywatel korzystał z praw obywatelskich: wolności osobistej, równości wobec prawa i sądu i wolności wyznania. Wolność osobistą rozumiano tylko jako prawo swobodnego przenoszenia się z miejsca na miejsce, z zastrzeżeniem jedynie uczynienia zadość przepisom policyjnym; zmiany miejsca stałego pobytu uwidoczniano w księgach ludności, prowadzonych w poszczególnych gminach, a przenoszącemu się wydawano odpowiednie poświadczenie, gdy dla chwilowego wyjazdu wydawano paszporty.

Z praw politycznych nie wszyscy obywatele mogli korzystać; trzeba było mieć lat 21 i być wpisanym do księgi, co zależało od przepisanych specyalnie warunków. Do praw politycznych zaliczano prawo piastowania urzędów, prawo wyboru czynne i bierne do sejmu, na urzędy samorządne i obieralne sądowe. Prawa polityczne tracił ten, kto trzechkrotnie nie wziął udziału przy wyborach do sejmu, a nie usprawiedliwił swej nieobecności. Prawo polityczne można było wykonywać tylko w tym okręgu, w którym było się wpisanym w księgę.

Konstytucya co do praw politycznych nie znosiła w pełni, jak co do praw obywatelskich, zasady stanowości; uwzględniała specyalne uprzywilejowane stanowisko szlachty, tak, że dla niej osobne też prowadzono księgi, w które ją wpisywano. Zachowano też dekretem z r. 1808 dawne przepisy i zwyczaje co do dowodu szlachectwa.

Zasada równości wobec prawa silnie bardzo odbiła się na stanowisku włościan; nie została w pełni utrzymaną co do żydów. Tym dwom kwestyom trzeba poświęcić kilka słów wyjaśnienia.

W ł o ś c i a n i e. Kwestyi włościańskiej specyalnie tyczył się tylko jeden artykuł konstytucyi Księstwa, który postanawiał, iż znosi się niewolę. Niewoli już na terytoryum, które weszło w skład Księstwa, nie było; tą nazwą jednak oznaczono stosunek poddańczy. Konstytucya włościanom zapewniała na równi z innymi obywatelami wolność osobistą oraz równość wobec prawa i sądu. Uznanie ich wolności osobistej rozwiązywało jednak tylko jedną kwestyę sprawy włościańskiej; usuwało ograniczenia, które jeszcze istniały, a które wiązały ludność wiejską z wsią, krępując ją i jej potomstwo w możności opuszczenia wsi, czy to, by gdzieindziej się osiedlić, czy to, by oddać się innemu zawodowi.

Nie dotykała konstytucya sprawy stosunku włościanina do ziemi; otwartą więc zostawała kwestya, czy, względnie jakie włościanin ma prawo do ziemi, którą uprawia, jakie do tej ziemi prawo pana wsi, względnie co się ma stać z tem prawem, jaki ma być stosunek włościanina do pana, wynikający z uprawy tego gruntu pańskiego przez włościanina. Trzeba było tę kwestyę rozwiązać wyraźnie ustawodawczo, tembardziej, że kodeks Napoleona tego rodzaju stosunku zgoła nie znał, a według niego można byłoby regulować ten stosunek tylko jako dzierżawę. Już też 21. grudnia 1807 r. wydany został królewski dekret, tej sprawy się tyczący.

Dekret w myśl konstytucyi stwierdzał, iż każdy włościanin może swobodnie opuścić swoje gospodarstwo i udać się, dokąd chce, miał tylko opowiedzieć się dziedzicowi i zwierzchności, wskazanej przez podprefekta, i zwrócić panu grunty, załogę i zasiewy. Pan wsi nie mógł w żadnym razie włościanina wbrew jego woli zatrzymać, a ewentualnych pretensyi do niego miał dochodzić w drodze sądowej. Stwierdzając tak wolność osobistą włościan, dekret równocześnie przyznał własność gruntów bezwzględnie panu; zastrzegał prawa włościan do ziemi, o ile je mieli przyznane przez układ z panem wsi, czy to jako dziedziczne (takie prawo określa dekret nieściśle jako prawo własności), czy to jako czasowe (udzielone na lata, jak się dekret wyraża). O ile jednak włościanin takiego prawa do ziemi nie miał, pan wsi mógł go zupełnie swobodnie z gruntu usunąć; zastrzeżono tylko, że przez pierwszy rok od wydania dekretu włościanina wbrew jego woli panu ze wsi nie wolno rugować.

Takiego rodzaju rozwiązanie sprawy było dla włościan bardzo niekorzystne. Prawo dziedziczne włościan do gruntu (t. zw. emfiteutyczne) uznawano nawet bez wyraznej umowy w dawnej Polsce w królewszczyznach, ekonomiach i dobrach duchownych, uznawane było i za czasów pruskich, kiedy ograniczano możność rugów włościan; Komisya rządząca wogóle wszystkim włościanom przyznawała emfiteuzę. Wobec brzmienia dekretów przeważna ilość włościan, bo z wyjątkiem bardzo nielicznych, mogących się wykazać umowami, mogła być dowolnie przez pana wsi usuniętą.

Swobodnej też umowie interesowanych pozostawioną była sprawa uregulowania powinności włościan na rzecz panów;

państwo żadnej regulacyi ciężarów włościańskich nie miało zamiaru przeprowadzać. Jedynie dla zabezpieczenia takich umów, czy chodziłoby o sprzedaż włościaninowi wieczystego prawa do gruntu (o wieczystą sprzedaż ziemi, jak mówi dekret), czy o umowę czasową, t. j. dzierżawę, zastrzegał dekret, że umowy takie mają na wezwanie sądu przyjmować osoby do tego umocnione, i na takie osoby włożono obowiązek sprawdzania, czy strony są w stanie zawrzeć dobrowolną umowę i czy jest ona rzeczywiście dobrowolną, więc bez bojaźni, przymusu i podstępu uczynioną. W wykonaniu dekretu zamianowano też 60 notaryuszy dla przyjmowania deklaracyi, a ministerstwo sprawiedliwości wydało instrukcyę z podaniem wzorów takich kontraktów. Wzory te wyliczały wszelkiego rodzaju powinności, jakie mogły być na włościan włożone; zwraca w nich uwagę dążność, by nieokreślone poprzednio daremszczyzny zostały oznaczone na dnie lub robotę wymiarową.

Ale do zawierania takich umów w szerokich rozmiarach zgoła nie przyszło. Zapewnienie wolności włościanom opuszczenia gospodarstwa sprawiło, że wielu włościan porzucało swoje gospodarstwa. Gospodarstwa bowiem małe, $^1/_2$-łanowe, tembardziej mniejsze, które przeważały, obciążone zwłaszcza wysoką robocizną, dające ledwie minimum egzystencyi, nie przywiązywały gospodarza do gruntu; zaś gospodarstw większych, takich, które po zaspokojeniu potrzeb gospodarza i jego rodziny dawały jaką przewyżkę, było ledwie 25% ogółu gospodarstw włościańskich, a 33% ogółu gospodarstw rolniczych (t. j. bez ogrodniczych i chałupniczych). Z drugiej zaś strony przyznanie panu pełnej własności ziemi umożliwiało rugi włościan. Oba te czynniki — głównie jednak pierwszy, bo rugi były przecież niezbyt częste — wywołały silny ruch wśród ludności włościańskiej, opuszczanie wsi, rezultatem czego była kryzys gospodarcza.

Niekorzystne więc były skutki dekretu; przyznać należy, iż w dalszych następstwach okazały się one korzystnymi dla późniejszego rozwoju kwestyi włościańskiej w Królestwie, gdyż opuszczenie wsi przez pewną część ludności włościańskiej sprawiło, że powiększyła się ilość, zarówno bezwzględna, gospodarstw włościańskich, mających samoistność gospodarczą, tak, że już w. r. 1811 ich liczba wynosiła 43% ogółu włościańskich gospodarstw rolniczych.

Żydzi. O żydach nie wspominała konstytucya; w myśl zasady równości wszystkich i żydzi zatem według konstytucyi otrzymali pełne prawa zarówno obywatelskie, jak i polityczne, ale też i na równi z resztą ludności ponosić mieli ciężary państwowe, więc podatki i służbę wojskową. Już jednak w r. 1808 osobny dekret królewski zaprowadził zmianę w ich prawnem stanowisku, a to co do praw politycznych, które im odjął; by jednak uniknąć zmiany konstytucyi, przeprowadzono to pozbawienie żydów praw politycznych w taki sposób, iż, utrzymując w zasadzie postanowienia konstytucyi, zawieszono je tylko na lat 10. Dekret nadto zastrzegał, iż poszczególnym jednostkom z pośród żydów mogą być przez króla przyznane prawa polityczne; za nadanie tych praw musiał obdarowany uiścić opłatę patentową (według tabeli z r. 1809 w wysokości 2.400 złp).

Ograniczenia żydów poszły jednak w szeregu różnych postanowień i dalej jeszcze, także co do praw obywatelskich. jako to wolności osobistej i zarobkowania. Utrzymany został czasów pruskich datujący przepis, iż żyd do zawarcia małżeństwa musi uzyskać konsens ze strony władzy. Ograniczono prawo żydów zamieszkiwania przy pewnych ulicach w Warszawie, dokładnie określając, przy istnieniu jakich warunków te ograniczenia odpadają. Utrzymano w mocy przepisy, pochodzące również z czasów pruskich, iż żydzi do nabywania placów po chrześcijanach, jak również dzierżawy poborów w rodzaju grobelnego, mostowego i t. d., potrzebują zezwolenia władzy. Dekret z r. 1808 pozbawił ich w zasadzie prawa nabywania dóbr ziemskich; wyjątki mógł dopuszczać król, ale pod warunkiem, iż otrzymujący pozwolenie na nabycie takiego majątku osadzi 25 rodzin żydowskich na roli, oczynszuje włościan i urządzi gospodarkę lasową; takie pozwolenie było ściśle osobistem, nie przechodziło na potomków. W r. 1812 usunięto żydów — również dekretem królewskim — od możności dzierżawy dóbr narodowych. Drugi dekret z tego roku wykluczał żydów od roku 1814 od handlu trunkami, jak również fabrykacyi i szynkowania trunków, mieszkania po karczmach, szynkach i browarach, oraz od zajmowania posad gorzelników; tego jednak w r 1814 nie przeprowadzono, odraczając na razie wejście w życie dekretu.

Również i co do ciężarów państwowych zaczęto żydów

traktować odrębnie od reszty ludności, nakładać na nich specyalne podatki. Początkowo obowiązani byli do służby wojskowej na równi z resztą ludności, z wyjątkiem rabina i kantora w każdym kahale; w roku 1812 jednak na prośbę żydów dekret królewski zwolnił żydów wogóle od służby wojskowej, a w zamian nałożył na nich osobny podatek w ryczałtowej kwocie 700.000 złp.

3. Sejmy.

Przepisy konstytucyi, tyczące się ustroju parlamentarnego Księstwa, rozwinęły i uzupełniły trzy obszerne dekrety królewskie z lat: 1807, 1808 i 1809, odrębne o senacie, o sejmie i o sejmikach i zgromadzeniach gminnych:

Składał się sejm Księstwa, zwany w konstytucyi: głównym, z dwóch izb, pierwszej czyli senatorskiej i drugiej czyli poselskiej.

Do senatu wchodziło 18 członków: po sześciu biskupów, wojewodów i kasztelanów, po przyłączeniu zaś Galicyi nowej 30 członków. t. j. po dziesięciu z każdej grupy; z mocy urzędu zasiadali biskupi, których król ustanawiał w porozumieniu z Rzymem, zaś świeckich członków senatu król swobodnie nominował bez żadnych ograniczeń. Mógł król ewentualnie powiększyć — jak o tem niżej będzie mowa — liczbę świeckich senatorów, a to podwójnie, tak że senat mógł liczyć 30, a względnie później 50 członków, wtedy jednak prawo to króla wyczerpywało się, ażby liczba senatorów spadła znowu do cyfry pierwotnej; w praktyce życia to się zresztą nie zdarzyło.

Izbę poselską składali posłowie, deputowani i radcy stanu. Posłów wybierały sejmiki, każdy jednego: każdy powiat miał swój sejmik; było zaś powiatów 60, a po przyłączeniu Galicyi zachodniej 100, tylu więc i posłów. W sejmikach mieli prawo brać udział tylko ci, którzy, mając prawa polityczne, byli szlachtą osiadłą w powiecie, t. j. mieli na własność lub też trzymali prawem zastawu dobra od roku przynajmniej, oraz synowie szlachty-dziedziców. Zgromadzenia te zatem miały stanowy charakter; nawet dziedzice

wsi, nie należący do szlachty, byli z sejmików wyłączeni. Że zaś tylko z pośród siebie mógł sejmik posła wybierać, więc oczywiście z sejmików tylko szlachcic mógł być posłem.

Wszyscy inni, którzy mieli przyznane prawa wyborcze, wybierali na zgromadzeniach gminnych deputowanych. Do zgromadzeń gminnych wchodzili — o ile mieli prawa polityczne — właściciele dóbr ziemskich, nie będący szlachtą (więc nie zastawnicy), fabrykanci, rękodzielnicy i kupcy, mający w sklepie lub magazynie towaru na 10.000 złp., plebani i wikaryusze, artyści i obywatele znakomici z talentów, wiadomości, nauk lub przysług oddanych handlowi lub kupiectwu, oraz z pośród wojskowych oficerowie, zaś podoficerowie i żołnierze, jeśli byli uwolnieni ze służby jako ranni, czy po odbiciu kilku kampanii, albo, nawet w czynnej służbie będący, o ile odznaczeni byli oznaką honorową, z tem ograniczeniem jednak, że nie mogli wykonywać swego prawa tam, gdzie stali załogą. O udziale więc w zgromadzeniach gminnych decydował cenzus inteligencyi, względnie majątkowy lub — co cechą znamienną tej konstytucyi — ranga, względnie zasługa wojskowa; przewagę miały zapewnioną żywioły średnie. Włościanom specyalnie nie przyznano wyraźnie prawa czynnego wyboru. Przepisy co do posiadania nieruchomości interpretowano tak, iż włościanie do zgromadzeń gminnych wchodzili, o ile byli czynszownikami i posiadali własne budynki; w niektórych też zgromadzeniach ilość włościan, biorących udział w wyborach, była wcale znaczna. Zgromadzenia gminne pierwotnie tylko z pośród siebie mogły wybierać deputowanych, już jednak według dekretu z r. 1809 także z pośród tych, którzy należeli do sejmików, leżących w okręgu wyborczym zgromadzenia gminnego; gdy więc sejmiki wyłącznie szlachtę wybierały, na zgromadzeniach gminnych nie tylko nieszlachta, ale szlachta, do zgromadzenia należąca, lub też i poza zgromadzeniem nawet pozostająca, mogła ubiegać się o mandat. Ilość reprezentantów, wysyłanych przez zgromadzenia, była mniejszą od przyznanej sejmikom; wynosiła 40, a po przyłączeniu Galicyi zachodniej 66. Każde zgromadzenie gminne wybierało jednego deputowanego. Obejmował okrąg gminny jeden lub dwa powiaty; były to więc okręgi mieszane wiejsko-miejskie z wyjątkiem pierwotnie 11 okręgów czysto miejskich, z których 8 przypadało na Warszawę, a po 1

tworzyły: Poznań, Toruń i Kalisz, a następnie 17 okręgów miejskich, gdy przybyły cztery okręgi miejskie Krakowa, a po jednym okręgu utworzono z Sandomierza i Lublina. Okręgi tak oznaczono, żeby na jeden — poza Warszawą — przypadało przynajmniej 600 wyborców.

Zwoływanie sejmików i zgromadzeń gminnych było atrybucyą króla; on też mianował przewodniczących, zwanych marszałkami na sejmikach, a obywatelami prezydującymi na zgromadzeniach gminnych. Listy uczestników ustalał ostatecznie senat. Sejmiki i zgromadzenia gminne mogły się zajmować tylko wyborami, a regulamin dla nich był dokładnie określony; marszałek dobierał sobie dwóch asesorów, razem z nimi sekretarza, a dla rozstrzygania spraw o udział w zebraniu przez t. zw. koło porządkowe do tego koła jeszcze dwóch z zebranych. Przewodniczący w razie nieporządków mógł zebranie odroczyć na kilka dni, a w razie dalszego ich trwania nawet rozwiązać po porozumieniu z prefektem i sędzią pokoju.

Wyborów dokonywano przez aklamacyę, w razie zaś sprzeciwu choćby jednego z zebranych w tajnem głosowaniu gałkami; do wyboru wystarczała względna ilość głosów. Zażalenia o nieważności zebrań wyborczych rozstrzygał senat. Kandydaci na posłów sami się na zebraniu zgłaszali lub też ich zgłaszano; pierwotnie musiał być kandydat obecnym, zmieniono to jednak tak, iż nieobecny mógł zgłosić swą kandydaturę na piśmie. Kandydat musiał mieć lat 24 i umieć czytać i pisać. Urzędnicy z nominacyi, stale obowiązki spełniający, zawieszeni byli w prawie wyborczem biernem, toż wojskowi w służbie, oraz plebani i wikaryusze. Rugi posłów i deputowanych przeprowadzał senat przed zebraniem się sejmu. Wyboru dokonywano aż na lat 9, co trzy lata jednak miała jedna trzecia posłów i deputowanych ustępować. Nietykalności nie mieli posłowie i deputowani zapewnionej, jedynie tylko gwarantowało im prawo wyższą ochronę w czasie sesyi, oraz przez dwa tygodnie przed sesyą i po sesyi. Bez pozwolenia króla nie wolno im było wydalać się z kraju.

Razem liczba posłów i deputowanych wynosiła więc pierwotnie 100, następnie 166 osób. Nadto do izby poselskiej wchodzili jeszcze z mocy piastowania urzędu, i to z głosem stanowczym, członkowie rady stanu, t. j. pierwotnie tylko ministrowie z prezesem rady ministrów w liczbie 7 osób, gdy

zaś w r. 1809 powiększono liczbę członków rady stanu, zastrzeżono, iż poza ministrami może zasiadać w izbie poselskiej tylko sześciu radców stanu i prezes rady, a więc razem z rady 13 osób (gdyż urząd prezesa ministrów i rady stanu stale był złączony).

Z znaczną swobodą w dopuszczaniu społeczeństwa do udziału w sejmie nie szło jednak w parze znaczenie sejmu w ustroju. Tylko co dwa lata miał się sejm zbierać, a taka sesya sejmowa nie miała trwać dłużej ponad dni 15; poza tymi terminami mógł być zwołany na sesyę nadzwyczajną. Bardzo ciasno określoną została kompetencya sejmu; miał on przyznany udział w ustawodawstwie tylko w naradzaniu się względem prawa podatkowego czyli prawa przychodów skarbowych, t. j. więc co do ustawodawstwa podatkowego i ustalania budżetu, co do zmian w prawie cywilnem i karnem, oraz co do kwestyi systemu menniczego. Nie miał zatem sejm udziału w ustawodawstwie co do ustroju państwa, jak również co do jego urządzeń administracyjnych; ustawodawcze normowanie tych kwestyi należało wyłącznie do króla z radą stanu. Sejm ograniczony był również przez to, że nie miał prawa inicyatywy, obradować więc mógł tylko nad projektami, które z upoważnienia króla przesyłała do niego rada stanu za pośrednictwem właściwego ministra. W przedłożonych projektach nie mógł też sejm żadnych przedsiębrać dowolnie zmian; mogła je proponować do 48 godzin odpowiednia komisya izby poselskiej. Wtedy zbierała się ona u właściwego ministra, a jeśli po naradzie — przy udziale także reprezentanta rady stanu, do tej narady deputowanego — od propozycyi zmian nie chciała odstąpić, minister donosił o tem radzie stanu; rada stanu — ewentualnie po naradzie z członkami komisyi — ostatecznie decydowała o przyjęciu lub odrzuceniu poprawki. Taki projekt mógł być już tylko w całości przyjętym lub też odrzuconym przez izbę poselską.

Również i swoboda obrad sejmu, była, w izbie poselskiej specyalnie, bardzo skrępowana. Przewodniczył izbie poselskiej marszałek (ewentualnie zastępca), senatowi prezes; mógł jednak w senacie, o ile chciał, przewodniczyć król osobiście. Marszałek i prezes senatu byli nominowani przez króla z pośród członków każdej z izb; w senacie i sekretarza król mianował, gdy w izbie poselskiej wyznaczał go marszałek. W izbie

poselskiej mógł marszałek każdej chwili zamknąć dyskusyę, gdy uznał sprawę za dostatecznie zgłębioną.

Sejm zwoływał król i on też miał prawo rozwiązać sejm i zarządzić nowe wybory, tylko jednak w tym wypadku, jeśli po dwakroć jakieś prawo nieformalnie uchwalono, lub jeśli z powodu nieładu na posiedzeniu zawiadomiono króla o przyjęciu jakiegoś projektu, który nie uzyskał większości.

W stosunku do izby poselskiej senat miał podrzędne stanowisko. Projekty praw wchodziły najpierw do izby. Jeśli izba poselska prawo przyjęła, to senat mógł dać księciu moc do odrzucenia projektu, ale tylko w określonych przypadkach, a to ze względów formalnych, jeśli uchwalono prawo w izbie nie według formalności, przepisanych przez konstytucyę, zaszły przy obradach gwałty lub prawo nie było przyjęte w izbie większością głosów, oraz ze względów merytorycznych, jeśli prawo przeciwne było bezpieczeństwu kraju lub konstytucyi. Jeśli senat ze względów formalnych przeciw projektowi się oświadczał, to król mimo to mógł projekt, przyjęty przez izbę, ogłosić jako prawo albo też odesłać po wysłuchaniu rady stany z powrotem do izby lub do senatu, w tym wypadku zwiększonego przez nowomianowanych członków świeckich. Do senatu więc właściwie należała tylko kontrola co do przestrzegania przepisów formalnych przez izbę poselską, oraz co do przestrzegania przez nią i przez króla — boć on miał prawo inicyatywy — konstytucyi.

Obrady w izbie poselskiej toczyły się głównie w trzech komisyach: 1) przychodów skarbowych, 2) ustawodawstwa cywilnego i 3) ustawodawstwa karnego, do których wybierano w tajnem głosowaniu po 5 członków względną większością głosów. Projekt ustalony przez radę stanu, ewentualnie po przedstawieniu uwag przez komisyę, przychodził pod obrady pełnej izby, w której głos zabierać mogli tylko członkowie rady stanu; ci ostatni jednak mogli mówić tylko za przyjęciem projektu. Temu ogromnemu skrępowaniu możności dyskusyi zaradzono w praktyce przez odbywanie posiedzeń nieoficyalnych. Projekt musiał być załatwiony w izbie tego dnia, w którym był wniesiony. Głosowanie odbywało się tajnie, gałkami; do przyjęcia projektu trzeba było zwykłej większości lub równości głosów.

W formalnych stadyach obrad starano się nawiązać do tradycyi regulaminu dawnego sejmu polskiego.

Tylko trzy razy zebrał się sejm Księstwa, dwa razy na sesyę zwyczajną, w r. 1809 i 1811, raz na sesyę nadzwyczajną w r. 1812; ten ostatni sejm po zawiązaniu konfederacyi generalnej został zaraz zamknięty.

Kompetencya izby poselskiej wyczerpywała się przez współudział w ustawodawstwie; do senatu jednak należały także i inne jeszcze funkcye: nadzór nad prowadzeniem ksiąg obywatelskich i rozstrzyganie sporów co do wciągania do list, decyzya o ważności sejmików i zgromadzeń gminnych i rugi posłów i deputowanych. Oczywiście więc dla załatwiania tych spraw zbierać się on musiał także i poza sesyami sejmu.

4. Rada stanu.

Literatura: *Heylman*, Rys historyczny; *Rostworowski*, Rada ministrów i rada stanu.

Konstytucya utworzyła w Księstwie warszawskiem instytucyę, nieznaną dawniej Polsce, opartą na francuskich wzorach: radę stanu; w stosunku jednak do urządzeń francuskich rady stanu przeprowadziła zmiany, które nie były korzystne.

Na czele rady stanu stał w zasadzie król; że jednak rzadko przebywał w kraju, a wicekróla nie zamianował, więc przewodniczył jej — w myśl konstytucyi — prezes rady stanu przez króla mianowany. Według konstytucyi do rady stanu wchodzili jako radcy stanu ministrowie, sekretarz rady stanu, oraz jako organ pomocniczy referendarze; gdy zaś król prezesem rady stanu mianował prezesa rady ministrów, a sekretarzem rady stanu sekretarza rady ministrów, konstytucya zaś poza ministrami innych radców stanu nie znała, początkowo istniał taki ścisły związek między radą stanu i radą ministrów, że nawet posiedzeń tych dwóch odrębnych ciał, różne spełniających w państwie funkcye, nie odróżniano. Ten stan rzeczy jednak nie mógł się utrzymać; liczba członków rady była za małą, by mogli podołać obowiązkom zwłaszcza wobec zajęć, które na nich ciążyły jako na ministrach, zaś i rzeczą było niewłaściwą, by kontrola nad administracya

kraju należała do ciała, złożonego wyłącznie z tych, którzy stali na czele tej administracyi. By temu stanowi rzeczy zaradzić, a jednak nie zmieniać konstytucyi, która poza ministrami innych radców stanu nie znała, postąpiono tak, iż król w r. 1808, nie zmieniając zasadniczo składu rady, powiększył jej skład, mianując sześciu nowych radców stanu. To zarządzenie miało tymczasowe posiadać znaczenie, utrzymało się jednak przez cały czas bytu Księstwa, a po zajęciu Galicyi powiększono jeszcze liczbę radców stanu przez mianowanie dalszych sześciu, tak, że ich było odtąd dwunastu obok prezesa i ministrów; powiększono też liczbę referendarzy o dwóch. W radzie stanu wszyscy radcy równe mieli prawa.

Rada stanu obradowała zawsze tylko w pełnym komplecie. Dopiero w r. 1810 dekret, urządzający jej organizacyę, i to bardzo wyczerpująco, utworzył jako ciała pomocnicze dla rady dla przygotowywania spraw, które ciążyły poprzednio wyłącznie na referendarzach, komisyę dla podań i instrukcyi, która przygotowywać miała sprawy sądowe, oraz dla przygotowywania spraw ustawodawczych i administracyjnych — odpowiednio do wydziałów ministeryalnych — cztery sekcye: 1) sprawiedliwości, 2) spraw wewnętrznych i obrządków religijnych, 3) wojny i 4) finansów i skarbu; dla spraw policyi nie utworzono osobnej sekcyi, a miały one należeć do tej sekcyi, z którą najbliższy łączył je związek. Do każdej sekcyi wchodziło kilku radców stanu, nie będących ministrami, i jeden referendarz, który miał też głos stanowczy, do komisyi podań i instrukcyi w zasadzie tylko referendarze; ministrowie mogli brać udział w sekcyach i komisyi, ale tylko z głosem doradczym.

Kompetencyę rady już konstytucya szeroko zakreśliła, a następnie jeszcze ją rozszerzono. Do rady stanu należało — jak o tem wyżej była mowa — przygotowywanie projektów ustawodawczych dla sejmu, jak również w wszystkich innych materyach, które do sejmu nie należały, a normowane były wyłącznie przez królewskie dekrety, t. j. praw uzupełniających konstytucyę (co do ustroju zatem), oraz tyczących się administracyi. Obok tego udziału w ustawodawtswie — a członkowie rady, jak o tem była już mowa, zasiadali także i w izbie poselskiej — rozstrzygała rada stanu spory o kompetencyę między władzami sądowemi i administracyjnemi, wykonywała t. zw. sądownictwo administracyjne, a to jako

sąd II instancyi w stosunku do rad prefekturalnych, oraz orzekała o oddawaniu pod sąd urzędników publicznych w razie popełnienia przez nich przestępstw w urzędowaniu. Stanowiła ona także według konstytucyi sąd kasacyjny Księstwa. Do tych licznych atrybucyi, oddanych radzie przez przepisy konstytucyi, dekret królewski z r. 1807 powierzył jej nadto jeszcze roztrząsanie dorocznych etatów dochodów i wydatków i systemu urządzenia ogolnego dóbr narodowych, oraz rozkład podatków na departamenty, dekret zaś z r. 1808 nakazał ministrowi przedkładanie radzie stanu nie tylko etatów poszczególnych ministerstw, lecz również kwartalnych rachunków, oraz raportów o działalności poszczególnych ministerstw i ich ogólnych uwag co do stanu kraju. W ten sposób rada stanu prócz funkcyi ustawodawczych i sądowych otrzymała też atrybucye kontrolne co do stanu kraju i jego administracyi, o których wydawała swoją opinię.

Tak rada stanu stała się jedną z najważniejszych władz w państwie. Postanowienia jednak rady nie miały mocy prawnej, dopóki ich nie zatwierdził monarcha. Czasowo atrybucye jej zostały nawet jeszcze wzmocnione; w r. 1809 król upoważnił radę do powzięcia w nagłych wypadkach uchwał, które mogli — ale nie musieli — ministrowie wprowadzać w życie bez czekania na decyzyę królewską, zresztą i dla takich uchwał wymaganą; otrzymała więc rada stanu charakter władzy rządzącej także, zresztą jej obcy. Pełnomocnictwo to rady stanu miało jednak trwać tylko przez czas wojny, która wtedy wybuchła; z zakończeniem wojny ustało.

5. Władze naczelne zarządu i kontroli.

Literatura: *Konic*, Kartka z dziejów oświaty; *Gembarzewski*, Wojsko polskie; *Półjanowski*, Najwyższa izba obrachunkowa; *Giedroyć*, Rada lekarska.

Zarząd naczelny Księstwa oddany był w ręce ministrów, których liczbę na sześciu oznaczała konstytucya; byli to ministrowie: 1) sprawiedliwości, 2) wewnętrzny i czci religijnych, 3) wojny, 4) przychodów i skarbu, 5) policyi, oraz 6) przebywający przy boku króla, więc zwyczajnie w Dreźnie,

sekretarz stanu. W r. 1808 osobne dekrety królewskie, nie ogłoszone, określiły zakres działania ministerstw.

Pierwszym z ministrów był minister sprawiedliwości, któremu przekazana była cała administracya sądownictwa: w wymiar sprawiedliwości nie wolno było mu się mieszać. Administracya kraju, której za wzorem francuskim bardzo szerokie nakreślono granice, rozumiejąc przez nią nietylko zarząd kraju, ale i popieranie rozwoju gospodarczego, była powierzona — z wyjątkiem spraw wojskowych i skarbowych, oddanych osobnym ministrom — ministrowi wewnętrznemu, który miał w swoich rękach także i sprawy wyznań. Ale i ze spraw wojskowych oddane były niektóre temu ministrowi: pobór, dostarczanie żywności dla wojska (później odjęte mu częściowo) i urządzenie gwardyi narodowej, jak również do niego, a nie do ministra skarbu, należał zarząd dóbr narodowych; choć policya należała do osobnego ministra policyi, to jednak i część takich spraw przyłączona była do zakresu działania ministra wewnętrznego: mianowicie zapobieganie żebractwu, a częściowo policya lekarska i cenzura. Sekretarz stanu pośredniczył między władzami Księstwa a monarchą, przy którego boku stale przebywał; nie załatwiał on spraw dyplomatycznych, które były oddane wyłącznie królowi, a prowadzone w praktyce przez ministra spraw zewnętrznych Saksonii.

Każdy z ministrów kierował zarządem swojego wydziału, wykonywał nadzór nad podległymi mu urzędnikami i przedstawiał królowi kandydatów do nominacyi na opróżnione urzędy; nadto każdy z nich przygotowywał projekty do nowych praw i urządzeń administracyjnych, oraz do etatów z zakresu swojego działania, przedkładane radzie stanu, jak również przedstawiał jej co kwartał rachunki, oraz kwartalne i roczne uwagi nad wadami w egzekucyi co do swego wydziału; wszyscy ministrowie razem obowiązani byli przedkładać radzie stanu co roku obraz ogólnego krajowego, tak fizycznego, jak i moralnego stanu, tudzież ogólne widoki względem jego wydoskonalenia. Konstytucya wprowadzała zasadę odpowiedzialności ministrów wobec uznania nieodpowiedzialności monarchy; każdy akt, od króla wychodzący, musiał być kontrasygnowany przez odpowiedniego ministra, który przez swój podpis odpowiedzialność na siebie przyjmował. Ministrowie odpowiedzialni byli nie tylko za ustawy

i urządzenia, przez nich podpisane, a przeciwne konstytucyi lub szkodliwe krajowi, lecz w tych wypadkach i za rozkazy przez nich wydane, oraz za niewykonywanie praw i urządzeń. Do odpowiedzialności mógł pociągnąć ministra król, który też sąd dla tej sprawy wyznaczał, a to na wniosek rady stanu; rada stanu taką uchwałę mogła powziąć z własnej inicyatywy, lub też w razie wniesienia do niej przez kogokolwiek skargi na ministra.

Cechą było władz Księstwa, iż za wzorem francuskich utworzono je jako władze jednoosobowe; podporządkowani więc byli ministrowi urzędnicy ministeryum, za których odpowiadał: konsyliarze, audytorzy, będący bezpłatnymi praktykantami, oraz sekretarz generalny, kierujący kancelaryą.

Konstytucya nie przewidywała wprowadzenia innych władz centralnych poza ministeryami. Przecież z wymogów życia powstały one, poza konstytucyą więc, zwłaszcza jako złączone z ministeryum spraw wewnętrznych, które nie mogło podołać tak niesłychanie szeroko zakreślonemu zadaniu. Pozostawiono przedewszystkiem obok ministeryum utworzoną jeszcze przez Komisyę organizacyjną izbę edukcyjną jako władzę naczelną dla spraw oświaty; przez lat kilka jeszcze ona funkcyowała, choć bowiem już dekret z r. 1808, organizujący ministerya, przewidywał utworzenie w jej miejsce nieco lepiej do konstytucyi dostosowanej dyrekcyi edukacyjnej, a w r. 1810 prawem ustrój tej dyrekcyi określono, rozpoczęła ona swój żywot dopiero w początkach 1812 r. Na czele jej stał dyrektor, a w skład wchodziło 6 członków pensyonowanych, t. j. urzędników, 10 honorowych, wśród których znajdował się prezes towarzystwa ksiąg elementarnych, i sekretarz generalny, prowadzący kancelaryę. Dyrekcya z pośród siebie wybierała co roku 5 wizytatorów szkół. Sprawy częściowo załatwiał sam dyrektor, częściowo dyrekcya jako władza kollegialna. Do dyrektora należał zarząd, względnie nadzór szkół, bibliotek i zbiorów naukowych, zarząd funduszów szkolnych i budowli. Dyrekcya, jako władza kollegialna, w której dyrektor zasiadał, mając w niej tylko jeden głos, układała samoistnie projekty, przeprowadzała egzaminy, oraz nominowała profesorów, zaś radą i pomocą wspierała dyrektora w wykonywaniu ustaw i zarządzeń, oraz w sprawach porządku i karności w szkołach, w których to sprawach jednak odpowiedzialność ciążyła na dyrektorze

Dyrekcya, której dyrektor zdawał raporty ministrowi spraw wewnętrznych, lecz mógł się zresztą znosić swobodnie z innemi władzami, tworzyła, choć podporządkowana formalnie ministeryum wewnętrznemu, jakby osobne ministeryum oświaty. Miała też osobne swoje fundusze; jej bowiem oddano te fundusze, które należały niegdyś do Komisyi edukacyjnej.

Tej samodzielności nie miała utworzona przy temże ministeryum dyrekcya dóbr i lasów narodowych, zorganizowana w r. 1810, na której czele stał również dyrektor; nie miała też ta dyrekcya charakteru ciała kollegialnego, a decyzye i rozkazy wychodziły nie od dyrekcyi, lecz od ministra wewnętrznego, któremu dyrektor nowe interesy miał przedkładać do decyzyi.

Podobną dyrekcyę utworzono w r. 1810 przy ministeryum wojny, a to jako dyrekcyę żywności, której oddano sprawy intendantury, należące poprzednio do ministeryum wewnętrznego; już jednak po roku zwinięto tę dyrekcyę, sprawy jej oddano napowrót ministeryum wewnętrznemu, ale za to przy ministeryum wojny utworzono osobną dyrekcyę — również zresztą nie kollegialną — administracyi wojennej dla spraw szpitali, opatrzenia koszar, ubiorów, koni, więzień i t. d.

Ministeryum skarbu była podporządkowana mennica i dyrekcya loteryi klasycznej.

Ciałami podporządkowanemi ministeryum wewnętrznemu, a mającemi doradczy charakter, były: rada ogólna lekarska, czyli medycynalna, utworzona w roku 1809, a będąca równocześnie komisyą egzaminacyjną, oraz rada handlowa ogólna. Pierwszą z tych rad składali: prezydujący, czterej radcy doktorzy (w tem jeden weterynarz), oraz dwaj asesorowie: chirurg i aptekarz; rada handlowa składała się z ośmiu członków, których król nominował z liczby trzynastu kandydatów, przedstawionych przez rady handlowe poszczególnych miast. W radzie handlowej dopuszczony był do udziału czynnik społeczny, podobnie jak zresztą tylko w dyrekcyi edukacyjnej.

Nie przewidywała konstytucya żadnej instytucyi kontrolnej rachunków państwowych; stworzono ją jednak już w r. 1808, jako izbę obrachunkową (działającą kollegialnie), złożoną z prezesa, czterech konsyliarzy i czterech asesorów bezpłatnych, wszystkich nominowanych przez króla; wkrótce jednak później

zapewniono i tu udział silniejszy czynnikowi społecznemu, a to w taki sposób, iż asesorów miał król wybierać z pośród podwójnej liczby kandydatów, przedstawionych po dwóch przez rady departamentowe.

6. Rada ministrów.

Literatura: *Rostworowski*, Rada ministrów i rada stanu.

Według konstytucyi monarcha mógł mianować jako swego zastępcę w Księstwie wicekróla; gdyby wicekróla władca nie mianował, to miała istnieć w Księstwie rada ministrów z prezesem rady na czele, funkcyonująca w czasie niebytności króla, gdyż z chwilą, kiedy on przybywał, pracować miał oddzielnie z każdym z ministrów. Król dla niej mianował też sekretarza. Wicekról nie był mianowany przez cały czas istnienia Księstwa; powołano więc w myśl konstytucyi do życia radę ministrów. Ponieważ minister sekretarz stanu przebywał przy boku króla, więc rada składała się stale tylko z pięciu ministrów i prezesa rady.

Rada ministrów miała konstytucyą ciasno określone atrybucye, i to w sposób dość niejasny; tylko doradczy był jej charakter, gdy jedynie roztrząsać miała interesy wspólne rozmaitym ministeryom dla przedstawienia ich królowi do potwierdzenia. Rada ministrów, dążąc do rozszerzenia swej kompetencyi, w regulaminie, który dla siebie w r. 1807 uchwaliła, zastrzegła dla siebie decyzyę w sprawach, co do których poszczególni ministrowie napotykali na trudności w rozstrzygnięciu, lub gdy między wydziałami ministeryów w jakiejś sprawie zachodził związek. Dekret królewski jednak, jeszcze z tegoż roku 1807, ograniczył radę do czynienia jedynie uwag — bez powzięcia decyzyi — nad sprawami, które miały być królowi przedstawiane, a to jeśli chodziło o sprawy wspólne kilku ministeryom, wydatki nadetatowe, oraz raporty ministrów o wadach administracyi ich wydziałów; nadto radzie ministrów oddano sprawę roztrząsania urządzeń, które należało wprowadzić dla wykonania traktatów handlowych, do wiadomości zaś rady mieli ministrowie podawać zapytania

co do wątpliwości w ustawach, do ministra skierowane, jeśli sam ich nie mógł rozstrzygnąć, a wreszcie postanowienia co do zawieszania urzędników w wykonywaniu funkcyi. W r. 1810 bliżej określono jeszcze kompetencyę rady ministrów. Wyjęto z pod jej obrad sprawy, tyczące się nominacyi urzędów, i raporty tajemne policyi, za to miała rada przedkładać opinię o protokołach rad departamentowych przed odesłaniem ich do króla i miały być jej komunikowane raporty i rachunki kwartalne ministeryów; wreszcie w razie nagłej potrzeby wydania jakichś zarządzeń miał minister, nim wydał zarządzenie na swoją odpowiedzialność, przedłożyć taką sprawę na radzie — ale tylko przedłożyć, gdy decyzyę przecież oddano ministrom poszczególnym. I ta więc reforma władzy rady ministrów nie wzmocniła.

Ta organizacya rady ministrów nie odpowiadała potrzebie; brakowało w Księstwie jednolitości działania, gdy każdy z ministrów w swoim wydziale miał szerokie pełnomocnictwa, a nie było zabezpieczone zharmonizowanie działań poszczególnych ministeryów, gdy pełnia rządu spoczywała w rękach tylko króla, który przeważnie przebywał poza granicami państwa, a nie ustanowił przewidzianego w konstytucyi wicekróla, który mógłby, na miejscu przebywając, prowadzić silnie i pewnie machinę administracyjną Księstwa, wybitnie centralistyczny mającą charakter, więc wymagającą jednolitej woli kierowniczej. Stąd pochodziła nieraz silna rozbieżność w kierunkach działalności ministeryów. Dopiero też w r. 1812 waga wypadków historycznych, konieczność silnej jednolitej akcyi kierowniczej, sprawiła, iż król oddał radzie ministrów tę władzę, jaka jemu z konstytucyi przysługiwała, z prawem nominowania i zawieszania urzędników, byle nie ministrów.

7. Niższe urzędy administracyjne.

Literatura: *Wasiutyński*, Władze administracyjne lokalne.

Księstwo podzielono na sześć departamentów: poznański, kaliski, bydgoski, warszawski, płocki i łomżyński; po zajęciu Galicyi zachodniej utworzono na jej obszarze jeszcze cztery departamenty: krakowski, radomski, lubelski i siedlecki.

Departamenty podzielono tymczasowo na 60 powiatów, lecz tymczasowy ten podział utrzymał się przez cały czas istnienia Księstwa; w Galicyi zachodniej powiatów 40 wykreślono. Na departamenty różne przypadały ilości powiatów.

Władze administracyjne w departamentach i powiatach utworzono ściśle na wzór francuski, z francuskiemi nawet nazwami; na czele departamentu stał prefekt, na czele powiatu podprefekt. Były to więc władze jednoosobowe, podporządkowane władzom centralnym, a to celem zapewnienia silnej, energicznej administracyi kraju, kierowanej jedną myślą. Prefekci i podprefekci podlegali osobiście ministrowi wewnętrznemu, obowiązani byli jednak spełniać polecenia wszystkich ministrów. Do prefekta należała zarówno cała, szeroko zakreślona, administracya, jak i policya; do pomocy miał prefekt dodanych radców prefektury i sekretarza generalnego, w sprawach sanitarnych miał prefekt do pomocy fizyka departamentowego, w sprawach zaś policyi komisarza policyi, adjunkta i intendenta, którzy jemu bezpośrednio podlegali, choć odbierali polecenia wprost od ministra policyi. Dla utrzymania jednolitości zarządu przyznano w stosunku do innych władz w departamencie, z wyjątkiem sądów i wojska, prefektowi prawo nadzoru, a ogólne zarządzenia, tych władz się tyczące, zwłaszcza wprowadzające zmiany w zarządzie, przez jego przesyłano ręce.

Takiemi władzami odrębnemi, jednak podlegającemi nadzorowi prefekta, były na zasadzie jednoosobowości urzędu oparte dyrekcye skarbowe, po jednej w departamencie, kierowane przez dyrektora, któremu podlegali: inspektor, poborca, kontrolor i sekretarz, będący kierownikiem kancelaryi i kalkulatoryi, oraz inspektorzy.

Podprefekt był zastępcą prefekta w powiecie, jego musiał spełniać polecenia, ale i władz wyższych; on wykonywał bezpośredni nadzór nad władzami administracyi lokalnej; do pomocy miał dodanych fizyka i chirurga.

Administracya lokalna miała być według konstytucyi tak urządzoną, by w każdej municypalności znajdował się mer lub prezydent. Niejasny ten, niedostateczny przepis, szerzej rozprowadzono w dwóch dekretach z r. 1809, z których pierwszy tyczył się urządzenia czterech największych miast: Warszawy, Poznania, Kalisza i Torunia, drugi zaś reszty miast

i wszystkich wsi. Zarząd administracyi lokalnej w czterech największych miastach sprawowali prezydenci municypalni, w innych burmistrze, wszyscy mianowani przez króla. Po wsiach administracyę oddano w ręce wójtów, których mianował z pośród ludności miejscowej — ale z zastrzeżeniem, że umieją czytać i pisać — prefekt, a zatwierdzał minister wewnętrzny; taki wójt mógł obejmować kilka wsi swoją władzą. Prezydenci czterech większych miast, oraz burmistrzowie miast departamentowych byli podporządkowani prefektom, inni burmistrzowie i wójtowie podprefektom.

Prezydenci i burmistrze mieli dodanych sobie jednego do pięciu ławników, których mianował w czterech większych miastach minister wewnętrzny, w innych prefekt, ale z zatwierdzeniem ministra; do ławników należało zastępstwo prezydenta lub burmistrza, gdy nie mógł pełnić swoich funkcyi, ale także i z jego polecenia, w tym wypadku jednak decyzya pozostawała przy prezydencie, względnie burmistrzu, który był za nią odpowiedzialny. Nadto mieli prezydenci jako zastępców w sprawach policyi intendentów policyi, w Poznaniu trzech, w Kaliszu i Toruniu po jednym; w Warszawie policya nie należała do prezydenta, lecz do osobnego prezydenta policyi, płatnego z funduszów miasta, który miał do pomocy dwóch asesorów.

Podobnie i wójtowie mogli mieć pomocników; jeśli okrąg, wójtowi oddany, obejmował kilka wsi, mógł wójt ustanowić w poszczególnych wsiach (czyli gromadach) swoich zastępców z nazwą sołtysów, których nominacyę zatwierdzał prefekt; za ich czynności podobnież jednak był sam odpowiedzialny.

Do prezydentów, burmistrzów i wójtów należały: ogłaszanie zarządzeń publicznych, policya bezpieczeństwa (z wyjątkiem Warszawy) i sanitarna, nadzór nad własnością publiczną i pomoc w rozkładzie i poborze ciężarów publicznych.

Tak więc i administracyę lokalną oddano za Księstwa w ręce urzędników, a jedynie czynnik społeczny uwzględniono w pewnej mierze przy nominacyi wójtów, od których nie wymagano specyalnych kwalifikacyi urzędniczych. Postępem przecież ogromnym w stosunku do przeszłości, także i do czasów pruskich, było zupełne zerwanie w administracyi

lokalnej z zasadą patrymonialną, a wprowadzenie w pełni wyłącznie czynnika państwowego.

Poza tymi urzędami administracyjnymi stały osobno urzędy stanu cywilnego — właściwie tylko nominalnie. Znał takich urzędników specyalnych kodeks Napoleona, a należało do nich prowadzenie metryk. Wobec katolickiego charakteru kraju, choć utrzymano przepisy kodeksu, małżeństwa się tyczące, a świecki mające charakter, trudności pogodzenia życia i przepisu w ten sposób usunięto, iż włożono obowiązki urzędników stanu cywilnego na duchownych, pełniących obowiązki parafialne, jednak duchownych katolickich zwolniono od obowiązku ogłaszania rozwodów cywilnych i udziału w ślubach cywilnych, przekazując te funkcye prezydentom i burmistrzom miast.

Od wszystkich właściwych urzędników żądano wykazania kwalifikacyi, które określono już w dekrecie z r. 1808. Posiadania kwalifikacyi do niższych urzędów, tak administracyjnych, jak skarbowych i policyjnych, miał dowodzić egzamin, składany przed komisyą egzaminacyjną departamentową, a o ile chodziło o wyższe posady, egzamin, składany przed najwyższą komisyą egzaminacyjną w Warszawie, do którego zasiadać mogli tylko ci, którzy zdali już pierwszy egzamin i odbyli roczną praktykę; dekret z r. 1811 zastrzegał nawet, że do tego drugiego egzaminu będą — po upływie lat sześciu — dopuszczeni tylko ci, którzy ukończą założoną wówczas szkołę administracyjną, połączoną z istniejącą od r. 1808 szkołą prawa. Dla tych, którzy wykażą, że zdali egzamin, dekret z r. 1808 zastrzegał przez pierwszych $2^1/_2$ lat pierwszeństwo, zaś następnie wyłączne prawo do otrzymania urzędu. Nie miały się te przepisy stosować tylko do tych, którzy piastowali urzędy za polskich czasów lub byli już urzędnikami.

Księstwo warszawskie było pierwszą szkołą dla wyrobienia polskiego stanu urzędniczego, gdy dawne państwo polskie nie znało właściwych fachowo wykształconych urzędników, a za pruskich czasów urzędy zajmowali prawie wyłącznie Niemcy.

R a d y p r e f e k t u r a l n e. W każdym departamencie tworzyła konstytucya radę interesów spornych, czyli radę prefekturalną, jak zwykle mówiono, działającą kollegialnie, złożoną z dwóch do pięciu członków, mianowanych przez króla, a zwanych radcami prefekturalnymi; przewodnictwo

należało do pierwszego nominacyą radcy. Działalność tych rad określał dokładniej dekret królewski z r. 1809, uzupełniony w r. 1811. Nie była to działalność jednolita. Przedewszystkiem należało do rady prefekturalnej rozsądzanie sporów, które nie podpadały pod zwyczajne sądy, jako to spory w sprawie dróg publicznych, spławów, kanałów i mostów, sprawy o pretensye przeciw państwu za nieruchomości, zabrane na potrzebę publiczną, spory między rządem a dzierżawcami dóbr narodowych i entreprenerami robót publicznych lub wogóle prywatnemi osobami, z kontraktów z rządem zawartych powstałe, lub spory między tymi entreprenerami a osobami prywatnemi, o ile chodziło o krzywdy osób prywatnych z winy entreprenerów przy robotach wynikłe. Rady prefekturalne częściowo więc rozstrzygały takie sprawy, które powinnyby należeć do sądów zwyczajnych, częściowo zaś miały charakter sądów administracyjnych, nie rozwiniętych jeszcze pełniej. W łączności z tą działalnością rady pozostawał udział jej w licytacyi majątku publicznego. Spory załatwiały rady prefekturalne jako pierwsza i ostatnia instancya, jeśli chodziło o przedmiot sporu wartości do 1.000 złp., w większych można było wnosić apelacyę do rady stanu. Obok tych spraw należały do rad prefekturalnych inne, a to w zastępstwie — w pewnych wypadkach — rad departamentowych; załatwiały mianowicie rady prośby prywatnych osób o ulżenie w ciężarach publicznych z powodu wypadków nadzwyczajnych, o ile te wypadki zaszły już po uskutecznieniu rozkładu ciężarów, który należał do kompetencyi rad departamentowych, powiatowych i gminnych, oraz rozkładały ciężary takie w wypadkach nagłych, w tym jednak wypadku prefekt powinien był bez zwłoki zwołać radę departamentową.

W jednym wypadku były rady zwierzchnią władzą w stosunku do gmin; do nich należało dozwalanie gminom na ich wniosek sprzedaży lub zamiany własności gminnej.

Wreszcie rada przez jednego z członków brała udział przy dokonywaniu rewizyi, niejako więc czuwała nad legalnością jej przeprowadzenia.

8. Władze samorządne.

Literatura: *Wasiutyński*, Władze administracyjne lokalne, *Konic*, Kartka z dziejów oświaty; *Sulgowski*, Rys historyczny.

Rady municypalne miejskie i wiejskie. Obok władz państwowych konstytucya Księstwa przewidywała utworzenie władz samorządnych lokalnych; organami tego samorządu miały być rady municypalne, wybierane na zgromadzeniach gminnych, a to w liczbie 10, 20 lub 30 członków, zależnie od wielkości municypalności (do 2.500 ludności, od 2.500 do 5.000, powyżej 5.000). Nie mówiła jednak konstytucya, co to jest municypalność i gdzie one mają być. Lakoniczny ten przepis wprost nie był możliwy tej formie do przeprowadzenia, gdyż zgromadzenia gminne, złożone z osób i z poza mieszkańców miasta, wybierać miałyby rady miejskie. Ostatecznie też zgodnie z konstytucyą urządzono dekretem z r. 1809 rady municypalne tylko w czterech miastach: Warszawie, Poznaniu, Toruniu i Kaliszu, które miały swoje zgromadzenia gminne; drugi dekret z tegoż roku dla wszystkich innych miast oraz dla wsi wprowadził postanowienia, określone jako tymczasowe, zupełnie już z konstytucyą się nie liczące.

W czterech więc większych miastach wybierały rady municypalne zgodnie z konstytucyą zgromadzenia gminne, w innych, jak i po wsiach, utworzono rady miejskie, mające 3, 5 lub 10 członków zależnie od wielkości miasta, wzgl. wsi (do 100 mieszkańców, od 100 do 2.500, powyżej 2.500), których mianował prefekt z pośród kandydatów, wybranych przez osiadłych gospodarzy miasta, wzgl. wsi, t. j. więc tylko przez posiadaczy nieruchomości. Rady same wybierały sobie przewodniczących. Określiły dekrety dokładnie daty posiedzeń stałych, trzech na rok, nie mających trwać ponad 6 dni; mogły się jednak, a nawet musiały zbierać nadto i w terminach niestałych, na wezwanie prefekta, a także burmistrza, względnie wójta, o ile na to zgodził się prefekt lub podprefekt, jednak nie z własnej inicyatywy. Równie dokładnie było określone, jakiemi sprawami ma się każde z tych posiedzeń zajmować.

Rady miały charakter władzy obradującej i kontrolującej. Do rady należały decyzye, tyczące się użycia majątku gminy, oraz zaspokojenia potrzeb lokalnych gminy, jak dróg, ulic, bruków, mostów, szkółek publicznych i t. d., i uchwalanie etatu, t. j. budżetu, a w razie potrzeby nakładanie podatków, czyli, jak to nazwano, miejscowej składki. Wykonywanie uchwał rady należało do organu administracyi lokalnej, t. j. do prezydenta, burmistrza lub wójta, więc do urzędnika, mianowanego przez rząd; w jego rękach znajdował się zarząd majątku i dochodów gminy oraz nadzór nad instytucyami gminy i robotami gminnemi. Jako władza kontrolna rada gminna odbierała rachunki od prezydenta, burmistrza czy wójta z użycia dochodów gminy; mogły też rady przedkładać prefektowi zażalenia co do działalności prezydenta, burmistrza czy wójta.

Działalność samorządna rad była silnie ograniczona ze strony rządu. Budżety i uchwały podatków gminnych w miastach musiały być przedkładane do zatwierdzenia, o ile intrata miasta wynosiła ponad 500 złp., ministrowi, o ile zaś mniej, prefektowi; też i rachunki gminne przedstawiane były przy intracie poniżej 500 złp. do kontroli prefektowi, przy intracie wyższej izbie obrachunkowej. W r. 1811 zaś nadto jeszcze zastrzeżono, iż wszelki rozchód pozaetatowy ma być usprawiedliwiony autoryzacyą prefekta i ministra. Uchwały rad, tyczące się zmiany lub pozbycia własności gminnej oraz wytaczania o nią procesu, wymagały zatwierdzenia z strony rady prefektualnej.

Obok funkcyi właściwych samorządu przyznano radom pewne atrybucye, sięgające poza ten zakres. Rady miały prawo wyrażania opinii w kwestyi poprawy administracyi miejscowej, zwłaszcza zaś brały udział w rozkładzie podatków państwowych, a to w taki sposób, iż sumę podatków rządowych, w ryczałcie na gminę wyznaczoną przez radę powiatową, rozkładały na członków gminy.

Samorząd był więc silnie podporządkowany władzy rządowej, nie miał swoich własnych organów, któreby jego wykonywały uchwały; co więcej — po wsiach podobno rady wiejskie w życie nawet nie weszły. W każdym razie wprowadzenie choć tak ograniczonego samorządu lokalnego było postępem w stosunku do epoki rządów pruskich, która i miejski samorząd właściwie całkiem usunęła.

Nadto, o ile chodzi o miasta, w innej jeszcze instytucyi miał czynnik społeczny zapewniony współudział, a to w radach handlowych, które utworzono w większych 10 miastach. Takie rady liczyły po 4—8 członków; pierwszych członków wybrali prezydenci i burmistrze z kupców i fabrykantów, zatwierdził minister wewnętrzny, następnie zaś rady te uzupełniały się przez kooptacyę. Miały one charakter doradczych ciał, mających na celu podawanie rządowi rad co do podniesienia handlu, przemysłu i rękodzieł, i zwracanie uwagi na przeszkody ich wzrost wstrzymujące.

Wreszcie dla szkół początkowych utworzono specyalne dozory miejscowe z czynników społecznych złożone; do dozoru wchodził dziedzic, pleban, burmistrz lub sołtys i jeden lub dwaj gospodarze miejscowi, do dozoru specyalnie powołani.

R a d y d e p a r t a m e n t o w e i p o w i a t o w e. Obok rad miejskich i wiejskich utworzono w Księstwie w myśl konstytucyi rady powiatowe i departamentowe, zorganizowane przez dekret królewski z r. 1809. Co do kompetencyi tych rad, to pozostawała ona w pewnym związku z kompetencyą rad miejskich i wiejskich, jednak nie były one właściwie ciałami samorządnemi wyższego rzędu. Miały rady głównie na celu zapewnienie rządowi pomocy czynnika społecznego w pewnych działach administracyi oraz umożliwienie społeczeństwu wyrażania jego potrzeb i krytyki przepisów i działalności urzędników.

Do rady departamentowej wchodziło 16—24 radców, których król mianował z podwójnej liczby kandydatów, przedstawionych przez sejmiki; na powiat przypadało zwyczajnie 2, na ludniejsze powiaty po 4 lub 6 radców. Liczbę członków, przypadających na sejmiki, oznaczał król, gdy je zwoływał dla wyborów. Choć jednak wyborów dokonywały wyłącznie tylko sejmiki, t. j. tesame szlacheckí charakter noszące zebrania po powiatach, które wybierały posłów na sejm, nie były one krępowane przy tych wyborach przez przepis, iż tylko z pośród uczestników mają wybierać; mógł być wybrany każdy, kto miał przyznane prawa polityczne, umiał czytać i pisać i był osiadły w tym okręgu, więc także taki, kto miał prawo udziału w zgromadzeniu gminnem; nieszlachta nie była więc wykluczona od biernego prawa wyborczego, ale wybierała tylko szlachta. Pozbawieni byli

wybieralności urzędnicy oraz plebani i wikarzy. Taksamo wybierani byli członkowie rad powiatowych; rada powiatowa liczyła 9—12 członków, a cyfrę ustalał król przy zarządzeniu wyborów. Wyborów radców departamentowych i powiatowych dokonywano na cztery lata, co dwa lata jednak połowa ustępowała. Rady wybierały sobie same prezesów i sekretarzy. Zbierały się one w stałych terminach raz na rok na sesyę t. zw. gospodarczą, która trwała przy radach departamentowych 15, przy powiatowych 10 dni, pozatem w razie potrzeby pierwsze zwoływał minister wewnętrzny, drugie prefekt. Rady departamentowe wybierać mogły deputacye, ale tylko jako komisye, przygotowujące sprawy, które należały do rad, i miały wzbronione znoszenie się z sobą. Rad powiatowych nie wprowadzono w tej części kraju, którą przyłączono do Księstwa w roku 1809 (t. j. w t. zw. Galicyi Zachodniej).

Najważniejszą sprawę, która była powierzona radom, stanowił rozkład ciężarów publicznych, uchwalonych przez sejm; rady departamentowe rozkładały te ciężary na powiaty departamentu, zaś rady powiatowe na mniejsze jednostki administracyjne, przyczem określały ilość ciężarów przypadających na własność dworską, plebańską, miasta i wsie. Rady powiatowe miały prawo przyznawania ulg indywidualnych, a w razie klęski ogólnej powiatu czynienia wniosków o przyznanie ulg do rady departamentowej, która definitywnie taki wniosek załatwiała. Drugiem zadaniem rad obok rozkładu ciężarów publicznych było przedstawianie zażaleń co do wad administracyi i co do postępowania prefektów, wzgl. podprefektów, od roku jednak 1812 z tem ograniczeniem, iż opinia miała być poparta przytoczeniem konkretnych niedogodności, wzgl. przykładów niewłaściwego postępowania, i to z zachowaniem nienaruszalności konstytucyi i powagi dla urzędu, co oczywiście miało na celu ograniczenie ogólnej krytyki i braków ustroju i postępowania władz. Radom departamentowym przyznany był głos szerszy, gdyż wolno im było wyrażać ogólne życzenia i wydawać opinię wogóle co do polepszania administracyi krajowej. Jeszcze jedno uprawnienie przyznane było radom, uprawnienie, które miało w pewnej mierze charakter samorządny: wolno im było przedkładać życzenia, tyczące się potrzeb powiatów, względnie departamentów. Ani rady departamentowe jednak, ani po-

wiatowe, nie miały prawa nakładania składek, t. j. podatków, mógł jednak sejm na potrzeby departamentu przeznaczyć pewną ilość składki; w takim wypadku użycie tej sumy zależało od rady departamentowej. Przeprowadzenie uchwał takich należało do prefekta, który też obowiązany był następnie przedłożyć radzie rachunki. Prefekt zresztą wogóle obowiązany był pomagać radom departamentowym przy ich czynnościach, jak podprefekt radom powiatowym.

9. Sądy i prawa.

Literatura: *Heylman*, O sądownictwie, I; *Tenże*, Historya organizacyi sądownictwa; *Kraushar*, Sądownictwo; *Posner*, Ostatni raport; *Konic*, Sąd kasacyjny; *Tenże*, Przyczynek; *Tenże*, Nowy przyczynek; *Handelsman*, Próba; *Fierich*, Sąd trzeciej instancyi; *Konic*, Polska a kodeks; *Konic*, Ustęp; *Grynwaser*, Kodeks.

Konstytucya Księstwa, w pełni przeprowadzająca zasadę państwa jako praworządnego, zastrzegała też, iż porządek sądowy jest niepodległy, t. zn. gwarantowała niezależność sądownictwa. Ta niezależność sądownictwa zagwarantowaną była w taki sposób, iż sędziowie byli ustanawiani przez króla dożywotnio z wyjątkiem sędziów pokoju, których mianował na lat sześć król z potrójnej liczby kandydatow, wybieranych przez sejmiki powiatowe, a nie mogli być usuwani jak tylko w ściśle określonych warunkach; mógł mianowicie być sędzia usuniętym przez króla, jeśli stał się winnym przestępnego sprawowania obowiązków a zażądała tego usunięcia rada stanu w charakterze sądu kasacyjnego po przesłuchaniu sędziego oskarżonego o taki czyn.

Sądy. Ustrój sądownictwa w najogólniejszych zarysach przepisała już konstytucya, opierając go na wzorach francuskich; francuskie też instytucye sądowe służyły za normę także przy rozwinięciu tej organizacyi. Sądownictwo urządzono nie ustawodawczo, lecz w drodze rozporządzeń administracyjnych, a to tak, iż w roku 1808 minister sprawiedliwości wprowadził w życie »projekt« organizacyi sądów cywilnych i karnych, a uzupełnił go w dwóch instrukcyach tymczasowych, z których jedna tyczyła się sądów cywilnych, druga sądow

karnych. Ta tymczasowa organizacya miała się przez kilka dziesiątków lat utrzymać w dość znacznej mierze bez większych zmian, mianowicie co do organizacyi sądów cywilnych. Po powiększeniu państwa rozciągnięto te urządzenia i na przyłączone terytoryum przez dekret królewski z r. 1810. Ustrój sądów karnych poddano w roku 1810 reformie, zresztą niezbyt istotnej, i taki zreformowany wprowadzono najpierw w r. 1810 dekretem królewskim w nowo wówczas przyłączonych częściach Księstwa, a dopiero w r. 1812 rozciągnięto i na pierwotne terytoryum Księstwa.

Według konstytucyi w każdym powiecie miał się znajdować sąd pokoju; w rozwinięciu tej myśli odstąpiono jednak od wzoru, jaki przedstawiały sądy pokoju, wprowadzone przez Komisyę Rządzącą. Do każdego sądu pokoju wchodził nie tylko sędzia pokoju, wybierany na lat 6 przez sejmik z pisarzem, lecz także mianowany dożywotnio podsędek z podpisarzem. Sędziemu pokoju oddano tylko t. zw. wydział pojednawczy, t. j. miał on starać się o doprowadzenie do ugody między stronami, które ewent. miałyby spór prowadzić, a to we wszystkich sprawach cywilnych, których osądzenie należało do kompetencyi trybunału I-szej instancyi; poddanie się próbie ugody, którą tentował sędzia pokoju, było obowiązkowe, tak, że bez poświadczenia jej z strony sędziego pokoju nie mogła być wniesiona skarga. Nadto sędziemu pokoju oddane były sprawy opiekuńcze wraz z przewodnictwem na naradach familijnych, utworzonych według przepisów kodeksu Napoleona, oraz także inne niektóre sprawy niesporne, tyczące się stanu familijnego. Wszystkie inne sprawy cywilne sporne, które według kodeksu Napoleona należały do sądu pokoju, załatwiał podsędek, prowadzący t. zw. wydział sporny sądu pokoju. Należały do niego sprawy drobniejsze, określone wysokością przedmiotu sporu (do 160 złp. w sprawach osobistych lub o rzeczy ruchome), częściowo zaś bez tego ograniczenia (o szkody polne, w kwestyach najmu i t. d.); załatwiał je bądź w pierwszej i ostatniej instancyi (do 80 złp.), bądź też (powyżej 80 złp.) w pierwszej instancyi z możnością apelacyi do trybunału.

Gdy powiaty miały sądy pokoju, w każdym departamencie znajdował się trybunał I instancyi, a w Warszawie sąd apelacyjny dla całego Księstwa. Trybunały były sądami

I instancyi dla wszystkich spraw cywilnych, które nie należały po sądów pokoju, a to co do mniej ważnych z nich (do 1.600 złp.) w ostatniej instancyi, zaś sądami II instancyi dla spraw, które w I instancyi rozstrzygały sądy pokoju. Sąd apelacyjny czyli odzewny w Warszawie był drugą instancyą dla ważniejszych spraw, sądzonych w I instancyi przez trybunały. Sądy te były urządzone kollegialnie; trybunał sądził w komplecie z 3, sąd apelacyjny w komplecie z 5 sędziów. Takich kompletów, t. j. wydziałów, miał każdy sąd po kilka. Na czele każdego z tych sądów stał prezes. Urządzenie wewnętrzne każdy z trybunałów sam dla siebie przepisał; opierały się one jednak wszystkie na takiemże urządzeniu wewnętrznem dla francuskich trybunałów z r. 1808. Przy trybunałach ustanowiono dla prowadzenia ksiąg hipotecznych konserwatorów hipoteki. W większych miastach utworzono jako sądy I-szej instancyi dla spraw handlowych osobne trybunały handlowe; prezesa takiego trybunału w Warszawie wybierało zgromadzenie kupców, a to z pośród sędziów apelacyjnych; gdzie nie było trybunału handlowego, załatwiał takie sprawy zwykły trybunał. Także i trybunał handlowy załatwiał sprawy do 1.600 złp. w ostatniej instancyi, gdy w większych szła apelacya do sądu apelacyjnego.

Służbę doręczania pism sądowych i egzekucyę sprawowali burgrabiowie; później pierwszą czynność oddano woźnym, a drugą komornikom.

Odrębnie urządzone zostało sądownictwo karne, łączące się z cywilnem jedynie tylko w sądach pokoju. Jurysdykcya w najdrobniejszych sprawach karnych oddana została wydziałowi policyjnemu sądu pokoju, który również prowadził podsędek powiatowy; jedynie w Warszawie, gdy się okazało, że sądy pokoju nie mogą podołać czynnościom, odebrano podsędkom sprawy karne, tak że pozostali tylko przy prowadzeniu wydziału spornego, a utworzono dla tych spraw karnych przy urzędzie municypalnym osobny wydział sądowy. Te sądy mogły wymierzać karę do 6 miesięcy więzienia, względnie do 100 rózg. W każdym departamencie zaś utworzono po dwa sądy noszące nazwy kryminalnych podsędkowskich, nie przewidziane przez konstytucyę. W skład takiego sądu wchodził specyalny podsędek kryminalny oraz podsędek powiatowy z pisarzem pokoju, którego zastąpiono następnie

specyalnym pisarzem. Do tych sądów należały większe sprawy karne, z karą do 2 lat więzienia. Najważniejsze zaś sprawy oddano do sądzenia sądom kryminalnym; każdy taki sąd obejmował dwa departamenty, a składał się z prezesa, dwóch sędziów, asesora i pisarza.

Reforma tego ustroju, zastosowana odrazu (w r. 1810) przy wprowadzaniu nowej organizacyi w dawnej Galicyi Zachodniej a w r. 1812 w reszcie kraju, nie zmieniła składu i stanowiska sądów kryminalnych, nazwała tylko wydziały policyjne przy sądach pokoju sądami policyjnymi, a sądy podsędkowskie kryminalne wydziałami policyi poprawczej; za to znacznie inaczej określiła ich kompetencyę, przyznając pierwszym prawo karania więzieniem tylko do 5 dni lub karą pieniężną do 30 złp., zaś drugim rozszerzając prawo wymiaru kary do 5 lat więzienia. W r. 1812 zwolniono podsędków powiatowych od udziału w sądach policyjnych, ustanawiając w ich miejsce inkwirentów. Nadto przy reformie władzę karną w najdrobniejszych przestępstwach, karanych karą pieniężną do 10 złp., więc rzeczywiście właściwie tylko policyjnych, przyznano także prezydentom, burmistrzom i wójtom, w Warszawie zaś utworzonemu w miejsce wydziału sądowego przy warszawskiej municypalności sądowi policyjnemu dla miasta Warszawy. Dopuszczono też apelacyę od sądów policyjnych przy nieco większych karach do sądów policyi poprawczej, zaś bez ograniczenia od wyroków sądów policyi poprawczej w I instancyi do sądów kryminalnych.

Przy trybunałach ustanowieni byli prokuratorzy królewscy jako oskarżyciele z urzędu; funkcye te przy sądach policyi poprawczej spełniał tenże prokurator lub w jego zastępstwie asesor sądu kryminalnego.

Konstytucya tworzyła nadto jeszcze jeden dla Księstwa sąd: kasacyjny; funkcye sądu tego włożono na radę stanu, a wyroki w tym charakterze wydawane nie podlegały zatwierdzeniu króla. Zorganizowano sąd ten dekretem z r. 1810. Do składu rady jako sądu kasacyjnego należało 5, a w sprawach powtórnie zaskarżonych 10 członków, wśród nich referendarz i prokurator. Sąd rozpatrywał tylko kwestyę ważności sprawy; nie rozstrzygał jej więc in merito, lecz odsyłał do odpowiedniego sądu. Przy sądzie tym był osobny prokurator.

W przeciwstawieniu do dawnych polskich zwyczajów żądano od sędziów — z wyjątkiem sędziów pokoju — wykazania specyalnych kwalifikacyi prawnych, których miano dowodzić przez złożenie egzaminu; unormował tę kwestyę osobny dekret królewski z r. 1809, który też tworzył i szkołę prawa dla przygotowania prawników.

Do sądów — nie zawsze jednak — dopuszczani byli zastępcy stron; zwali się oni przy sądach podsędkowskich obrońcami, przy trybunałach patronami, przy apelacyi adwokatami.

P r a w a. Konstytucya przepisywała, iż w prawie prywatnem Księstwo rządzić się będzie kodeksem francuskim z r. 1804, noszącym nazwę kodeksu Napoleona. Dekret królewski wprowadził też w życie w Królestwie ten kodeks z mocą obowiązującą od 1. maja 1808 r.; pewne tylko nieliczne zmiany w kodeksie przeprowadziły sejmy z r. 1809 i 1811, pierwszy co do aktów stanu cywilnego, drugi co do małżeństwa, opieki i procentów. Pierwszy z tych sejmów rozszerzył nadto recepcyę prawa francuskiego także na dział prawa handlowego (z wekslowem) i wprowadził w życie od 1. maja 1809 r. kodeks handlowy francuski z r. 1807 z drobnemi tylko zmianami. Po przyłączeniu Galicyi nowej rozciągniętą została moc obowiązująca tych kodeksów także na to terytoryum, a to od 15. sierpnia 1810 r. Najtrwalszy był to nabytek Księstwa z Francyi wzięty; oba te kodeksy w zasadzie pozostały prawem także później na terytoryum Królestwa polskiego aż do dnia dzisiejszego. Tekstem autentycznym tych praw miał być tekst francuski aż do wydania autentycznego tłomaczenia, w sądach jednak przyznano urzędownie powagę tłomaczeniu prywatnemu z r. 1808, o ile nie okazałaby się sprzeczność jego z oryginałem. Kodeks Napoleona wykazywał wielkie zalety: zwięzłości, jasności i przystępności. Przyjęty jednak został przez społeczeństwo z niechęcią jako obce prawo, nie dostosowane więc do ustroju społeczeństwa, jak to zwłaszcza okazało się w sprawie włościańskiej. Krytykowano też przepisy, tyczące się opieki, uważane za gorsze od pruskich, spraw granicznych, kwestyi moratoryów oraz hipoteki, którą również uważano za gorszą od dawnej polskiej i pruskiej. Bardzo jednak szybko pogodziło się społeczeństwo z tem nowem prawem i uznało wielkie jego strony dodatnie.

Obok prawa prywatnego i handlowego wprowadzono w życie w Księstwie także i francuską ustawę o postępowaniu w sprawach cywilnych. Stało się to nie w formie ustawy, lecz przez instrukcyę ministra sprawiedliwości z r. 1808, która zarządzenie to określiła jako prowizoryczne tylko; pozostało ono jednak w mocy szereg dziesiątków lat. Kodeks ten odznaczał się korzystnie tem, że był oparty na zasadzie jawności i ustności.

Gdy tak stosunki prawo-prywatne oparło Księstwo wyłącznie o prawo francuskie, inaczej zgoła unormowano kwestyę prawa karnego. Sejm z r. 1809 uchwalił utrzymać stan rzeczy, stworzony przez Komisyę rządzącą, t. j. iż w sprawach karnych należy stosować prawo karne materyalne polskie, w razie zaś niedostatku tegoż prawa zeszłego rządu, t. j. przepisy pruskiego landrechtu, z zastrzeżeniem, o ile te prawa nie stoją w sprzeczności z konstytucyą Księstwa i kodeksem Napoleona. Że zaś niedostatki dawnego prawa polskiego były bardzo znaczne, a nie było też ono skodyfikowane, w praktyce więc prawem karnem materyalnem pozostało właściwie prawo pruskie. Zatrzymał sejm również w mocy będące prawo procesowe karne, t. j. pruski kodeks postępowania karnego z r. 1805. Inaczej załatwiono sprawę prawa karnego na tych terytoryach, które od Austryi przeszły do Księstwa w r. 1809. Utrzymano w tych częściach państwa tymczasowo, ażby wydano — do czego nie doszło — kodeks karny, prawo karne austryackie, tak materyalne (z pewnemi zmianami), jak formalne, t. j. kodeks karny austryacki z r. 1803, oba te działy prawa normujący. Tak, gdy prawno-prywatne stosunki i proces w takich sprawach jednolicie zostały urządzone na całym obszarze Księstwa, obok siebie istniały przez czas bytu tego Księstwa dwa prawa karne, tak materyalne, jak formalne: pruskie i austryackie.

III.

KRÓLESTWO POLSKIE

1815—1915

L i t e r a t u r a: *Bojasiński*. Rządy tymczasowe; *Rostworowski*, Prawna geneza.

Dnia 3. maja 1815 r. zawarte zostały na kongresie w Wiedniu, likwidującym spadek po Napoleonie, trzy traktaty: między Rosyą i Austryą, Rosyą i Prusami i trzeci między temi trzema państwami, które regulowały także i sprawę Księstwa warszawskiego. Dnia 27. maja ratyfikowano te traktaty, a następnie włączono je w streszczeniu do aktu z 9. czerwca, zamykającego obrady kongresowe, obejmującego całość uchwał kogresu, a podpisanego przez wszystkie osiem państw, w kongresie udział biorących. Z przeważnej części Księstwa warszawskiego utworzono Królestwo polskie, oddane carowi Rosyi Aleksandrowi I. jako królowi polskiemu. Odpadły jednak z obszaru Księstwa warszawskiego departamenty: cały poznański, prawie cały bydgoski i cząstka kaliskiego, oddane Prusom z nazwą Wielkiego Księstwa poznańskiego, drobny kawałek dawnej Galicyi zachodniej i Wieliczka z żupami, oddane Austryi, oraz miasto Kraków z okręgiem, z którego utworzono wolną rzeczpospolitą. Przy delimitacyi między Królestwem a Prusami na mocy konwencyi z lat 1817, 1819 i 1823 obszar, odstąpiony Prusom, jeszcze się zwiększył.

Obejmowało nowo utworzone Królestwo polskie do 2.300 mil kw. z ludnością, wynoszącą nieco ponad $2^3/_4$ miliona. Królestwo objęło ledwie $^1/_7$ część powierzchni dawnego polskiego państwa z przed rozbiorów, a nieco mniej niż $^1/_5$ część tego zaludnienia, jakie w chwili utworzenia go liczono na obszarach dawniej polskich.

Utworzenie Królestwa ogłoszono w Warszawie 20. czerwca 1815 r. Tegoż dnia utworzył król jako tymczasowe naczelne władze w nowo powstałem państwie: rząd tymczasowy i tymczasową radę stanu Królestwa polskiego. Rząd tymczasowy składało pięciu namiestników (3 Polaków a 2 Rosyan),

do tymczasowej rady stanu obok namiestników wchodziło: dwóch prezydujących w ministeryach, sześciu radców stanu, którzy mieli powierzone kierownictwo oddziałów w ministeryach, i ośmiu referendarzy stanu, z pośród krórych jeden pełnił obowiązki sekretarza generalnego.

Władza najwyższa należała do rządu tymczasowego, który miał się zająć wykonaniem traktatów i konwencyi, prowadzić administracyę kraju, obsadzić tymczasowo urzędy, oraz naradzać się nad projektami co do przyszłego urządzenia państwa;. jako zasadę postępowania przepisał rządowi monarcha, by unikał nagłych i nadto skorych odmian. Rada stanu miała wobec rządu tymczasowego charakter doradczy tylko w najważniejszych sprawach: rząd tymczasowy obowiązany był ją wysłuchać przy tworzeniu nowych instytucyi, poczem mógł je wprowadzać w życie, ale zaraz o tem donieść królowi i czekać dalszych zarządzeń.

Dla prowadzenia administracyi kraju utworzono dwa ministerya: spraw wewnętrznych oraz przychodów i skarbu, kierowane przez radców stanu jako prezydujących, a nadto osobny wydział oświecenia; odrębnie od rządu tymczasowego zorganizowano zarządy: spraw wojskowych i sprawiedliwości.

Z organów, ustanowionych w Księstwie warszawskiem po jego okupacyi, utrzymano za czasów rządu tymczasowego komitet wyższego nadzoru policyjnego; usunięto wprawdzie obłastnych i okrużnych zaraz po ogłoszeniu utworzenia Królestwa, lecz część ich pozostawiono jako urzędników cywilnych do szczególnych poruczeń.

Władza rządu tymczasowego trwała do 24. grudnia 1815 r., t. j. do ogłoszenia konstytucyi Królestwa; z tą chwilą rząd tymczasowy został usunięty, a jego miejsce zajęły już władze, w konstytucyi mające podstawę swego istnienia.

1. Konstytucya.

Literatura: *Lelewel*, Trzy konstytucye; *Tokarz*, Dwie karty; *Bojasiński*, Rządy tymczasowe.

Nim jeszcze utworzone zostało Królestwo polskie, w kwietniu 1815 r. powołał car Aleksander dwa komitety

organizacyjne, wojskowy, złożony z siedmiu generałów Polaków pod przewodnictwem wielkiego księcia Konstantego, i cywilny, z dziewięciu członków, w czem było sześciu Polaków, dla przygotowania projektów nowej organizacyi Księstwa Prace zwłaszcza cywilnego komitetu nie miały zresztą znaczenia dla przyszłego urządzenia Królestwa.

Po utworzeniu Królestwa podpisał tegoż władca 25. maja 1815 r. w Wiedniu »zasady konstytucyi«, które miały służyć jako wskazówka przy układaniu konstytucyi dla nowego państwa. Według tych zasad statut konstytucyjny Księstwa warszawskiego i urządzenia z niego wypływające miały pozostać i nadal w mocy, o ile nie zmieniały ich te zasady; przepisywały zasady, że ulepszenia i poprawy w dotychczasowych instytucyach mają być tego rodzaju, aby nowa konstytucya, nadać się Królestwu polskiemu mająca, stać się mogła zupełniej narodowa i zbliżyć do ustawy 3. maja 1791 r. w miarę, o ile różnica okoliczności i czasów pozwala. Równocześnie z podpisaniem zasad ustanowił Aleksander I. osobny komitet konstytucyjny z pięciu osób złożony, który na podstawie ogłoszonych zasad miał wypracować ostateczny tekst konstytucyi; w kilka miesięcy później zaś także i rząd tymczasowy siedm utworzył specyalnych komisyi dla przygotowania przepisów o organizacyi poszczególnych działów ustroju państwowego, oraz jedną komisyę jako »środkową«, jak ją nazwano, mającą projekty tych komisyi dostosowywać do jedności.

W ten sposób gruntownie przygotowaną konstytucyę podpisał Aleksander I. w Warszawie, dając jej datę 27. listopada 1815 r., choć prawdopodobnie podpis położony był na niej dopiero w kilka dni później. Ogłoszono konstytucyę dopiero 24. grudnia 1815 r.

Konstytucya Królestwa dużo obszerniejszą była od konstytucyi Księstwa; liczyła ona 165 artykułów, w siedmiu tytułach zawartych. Postanowienia jej, zasadnicze mające znaczenie, rozwinęły następnie statuty organiczne, od króla wprost pochodzące, bez współdziałania jeszcze czynników państwowych Królestwa. Od konstytucyi Księstwa, która według »zasad« miała być jej podstawą, odbiegała ona przecież znacznie w najgłówniejszych myślach, tak co do kwestyi zasady równości i praw obywatelskich, jak co do określenia

zakresu władzy ustawodawczej sejmu, organizacyi władz administracyjnych, centralnych i niższych, czy ustroju sądownictwa. Z konstytucyi Księstwa najwięcej postanowień przejęto co do składu sejmu, oraz co do zapewnienia znacznego stanowiska w systemie urządzeń państwowych radzie stanu. W stosunku do tamtej ta nowa konstytucya pod wieloma względami lepsza, ale też i znaczne wykazuje wady. Zbliżona była duchem do karty konstytucyjnej, nadanej Francyi przez Burbonów w r. 1814, lecz od niej wyżej stała co do dopuszczenia udziału społeczeństwa w rządach. W myśl teoryi konstytucyjnej starała się przeprowadzić zasadę podziału władzy; jednak nie doktrynersko tę kwestyę rozwiązywała.

Konstytucya Królestwa była dużo mniej demokratyczną, niż konstytucya Księstwa, dużo zato bardziej liberalną, hojniejszą w przyznaniu praw obywatelskich i politycznych społeczeństwu. Zasady równości wobec prawa nie wypowiadała tak bezwzględnie, jak jej poprzeczniczka. Prawa obywatelskie i polityczne przyznawała tylko chrześcijanom, wykluczała zatem od nich żydów; to więc, co stało się za Księstwa w formie postanowienia, mającego mieć tylko tymczasowe, przejściowe znaczenie — za Królestwa stało się trwałą zasadą konstytucyjną. A jeśli w demokratycznej zresztą konstytucyi Księstwa jeszcze znalazły wyraz stanowe różnice, w społeczeństwie poprzednio tak silne, w pewnem uprzywilejowaniu szlachty, to konstytucya Królestwa stanowisko szlachty dużo jeszcze wzmocniła, zastrzegając jej przeważny udział zarówno w sejmie, jak w rządzie i sądzie; faktyczna więc przewaga czynnika szlacheckiego wzmocnioną została i przez normy zasadnicze konstytucyi.

Za to konstytucya Królestwa znacznie przewyższała konstytucyę Księstwa w zabezpieczeniu praw i swobód społeczeństwa, których mu cały przyznawała szereg, nieznanych tamtej, rozszerzała bardzo wybitnie kompetencyę sejmu, tak w poprzedzającej epoce ciasną, dopuszczała społeczeństwo w szerokim stopniu, silnie to gwarantując, do urzędów administracyjnych. Dziwna wobec tego, że konstytucya zapomniała zupełnie o samorządzie; nie utrzymał się nawet ten nikły samorząd, jaki dopuszczał centralistyczny, biurokratycznie urządzony ustrój warszawskiego Księstwa.

Do tradycyi, nie tyle Księstwa, co dawniejszej polskiej, nawiązywała ta konstytucya silniej, niż tamta z roku 1807; jednak do konstytucyi 3. maja zbliżyć się, jak to przepisywały »zasady«, nie było już rzeczą możliwą po tych przemianach, jakim uległo życie społeczne i państwowe tego kraju, zwłaszcza w poprzedzających latach pod wpływem rządów francuskich. Chęć nawiązania do tradycyi polskich widać w nazwach instytucyi, wśród których więcej polskich, niż ich było za Księstwa, widać też — co ważniejsza — w duchu tych instytucyi, w organizacyi sejmu, który dużo bliższy duchem dawnego polskiego, niż tego, jaki miało Księstwo warszawskie, widać w wprowadzeniu zasady kollegialności władz rządowych, do której Polska ciążyła od czasów Stanisława Augusta, widać w dopuszczaniu w szerokiej mierze wyborów przy obsadzie urzędów i sądów, co tak silnie cechowało dawną państwowość polską zwłaszcza w ostatniej dobie istnienia państwa, w okresie wielkich reform z końca XVIII. wieku, które w tym szły stale kierunku.

Wadą znaczną konstytucyi były przepisy bądź zbyt ogólne, bądź niejasne, więc dozwalające na różne tłomaczenia, na niekorzyść zwłaszcza czynnika społecznego i cechy narodowego charakteru tego państwa, zawierające zadatki kolizyi w przyszłości; takie były przepisy tyczące się gwarancyi osobistego bezpieczeństwa, praw budżetowych sejmu i możności jego odraczania, oznaczania siły zbrojnej Królestwa, określenia stolicy państwa i t. d. Uderza również, iż w konstytucyi szereg przepisów, które były przyjęte w »zasadach«, zmieniono na niekorzyść lub też zupełnie pominięto; tak zmianie uległy przepisy, określające sposób połączenia Królestwa polskiego z cesarstwem rosyjskim i zasadę osobistej nietykalności, nie znalazły zaś miejsca w konstytucyi postanowienia »zasad« o bezpłatności publicznego wychowania, zabezpieczenia opieki ludności włościańskiej, rządzenia się miast przez własnych urzędników, jak i oddania sądom rozstrzygania sporów administracyjnych.

Konstytucya też w praktyce życia nie w pełni została wprowadzoną; sejm nie w pełni doszedł do wykonywania przyznanych mu atrybucyi, nie przeprowadzono przez konstytucyę przepisanej organizacyi sądownictwa, przez co usunięto czynnik społeczny od tego udziału w sądach, jaki mu konstytucya

dawała. Wbrew konstytucyi usunięto wyraźnie niektóre prawa obywatelskie i prawa sejmu; a w praktyce jej postanowienia niejednokrotnie były wprost łamane.

2. Stosunek do Rosyi. — Król i namiestnik.

Literatura: *Zembrzuski*, Rosya i Królestwo polskie; *Dziedzicki*, Stosunek; *Okolski*, Wykład prawa administracyjnego, t. I, § 74.

Traktaty z 3. maja i akt końcowy kongresu wiedeńskiego z 9. czerwca 1815 r. tę część Księstwa warszawskiego, z której utworzono Królestwo polskie, oddały pod władzę carowi Aleksandrowi I. i jego następcom na tronie rosyjskim; Królestwo miało być według tych traktatów połączone z Rosyą przez swoją konstytucyę, a car zastrzegł sobie prawo nadania temu państwu, obdarzonemu odrębną administracyą, rozciągłości terytoryalnej, jaką uzna za stosowną. Powtarzały i »zasady«, podpisane przez Aleksandra 25. maja 1815, iż konstytucya Królestwa »ma być uważaną na zawsze jako główny i najświętszy węzeł, którym to Królestwo nieodzownie i na wieczność złączone będzie z państwem Wszech Rosyi«. W konstytucyi jednak opuszczono zdanie o połączeniu Rosyi z Królestwem przez konstytucyę; wyraża się ona krótko, iż: »Królestwo polskie jest na zawsze połączone z Cesarstwem rosyjskiem«.

Wzmianka o nadaniu Królestwu przez Aleksandra rozciągłości, jaką uzna za stosowną, łączyła się z planami Aleksandra I. rozszerzenia granic Królestwa ku wschodowi przez włączenie do niego pięciu graniczących gubernii litewsko-ruskich. Zamiar ten jednak nie został wykonany.

Stosunek prawno-państwowy Królestwa do Rosyi określała bliżej konstytucya. Miały te państwa mieć zawsze wspólnego panującego, co gwarantował przepis, iż królem Polski jest każdorazowy monarcha Rosyi według porządku następstwa, ustanowionego dla tronu rosyjskiego. Następcy Aleksandra I (ale nie on sam) obowiązani byli jako królowie polscy koronować się w stolicy kraju; próba wyjaśnienia po śmierci Aleksandra I. konstytucyi, że stolica oznacza Moskwę,

nie powiodła się i Mikołaj I. koronował się w Warszawie w r. 1829, a był to jedyny z władców Polski, a carów Rosyi, który koronacyi dopełnił. Konstytucya normowała także szczegółowo sprawę ewentualnej regencyi; kiedy mogło przyjść do ustanowienia regencyi, o tem decydować miały prawa rosyjskie, a władza i atrybucye regenta miały być w Królestwie takież, jak w Rosyi. Jednak regentowi do sprawowania regencyi w Królestwie dodawać miał według konstytucyi senat polski czterech członków, a z urzędu należał do tej regencyi minister sekretarz stanu. Regencya ta miała zasiadać w stolicy cesarstwa rosyjskiego; członków jej, także więc i regenta rosyjskiego, zobowiązywała konstytucya Królestwa do zaprzysiężenia tejże konstytucyi.

Obok wspólności monarchy łączyła oba państwa wspólność polityki zewnętrznej. Co się tyczy uczestnictwa Królestwa w wojnach, przez Rosyę prowadzonych, oraz w traktatach pokoju i handlowych, zawieranych przez nią, to decyzya o tem, czy i o ile Królestwo w nich bierze udział, była zastrzeżoną wyłącznie dla monarchy. Unormowano tylko bliżej kwestyę utrzymywania wojsk rosyjskich, o ileby do Polski je wprowadzono, i naodwrót polskich, któreby do Rosyi wysłano; koszty miał pokrywać kraj, do którego należały wojska. Wojska jednak polskie nie mogły być użyte poza Europą.

Stosunek więc Królestwa polskiego do Rosyi przedstawiał się jako unia osobista tylko; żadnych wspólnych instytucyi państwa nie miały.

Jako król polski był car monarchą konstytucyjnym; konstytucyę też zaprzysięgać powinien był przy koronacyi. Osoba jego uznaną była za świętą i nietykalną; w myśl zasady konstytucyjnej odpowiedzialni byli ministrowie, kontrasygnujący akty, od króla wychodzące. W zakresie władzy ustawodawczej przyznawała mu konstytucya częściowo samodzielną władzę ustawodawczą, zwłaszcza co do dopełniania ustawy konstytucyjnej przez statuty organiczne, częściowo zaś przy współudziale sejmu, którego uchwały stawały się prawem po uzyskaniu jego sankcyi. Królowi oddaną była w pełni władza wykonawcza, w jego imieniu w państwie sprawowana przez urzędników, których bądź wprost mianował lub przez upoważnione władze, w jego imieniu wyrokowały sądy, jemu oddany był zarząd dochodami państwa, dowództwo siły zbrojnej

i t. d. Królowi wyłącznie przyznano prawo wypowiadania wojny, zawierania traktatów i wszelkich umów międzynarodowych.

Że jednak król polski nie mógł w tem państwie przebywać, jak tylko przez niedługie okresy czasu, i to w odstępach znacznych, przewidywała konstytucya mianowanie namiestnika jako zastępcy monarchy w czasie nieobecności tegoż. W razie więc przyjazdu króla władza namiestnika gasła; w praktyce w ten sposób załatwiano tę kwestyę gaśnięcia władzy namiestnika, iż król, gdy zjeżdżał w granice kraju, za każdym razem przez osobne postanowienie utrzymywał go w wykonywaniu przekazanych mu praw także na czas swej obecności. Władzę namiestnika ograniczała konstytucya przepisami, iż każde jego zarządzenie musi być wydane »w radzie administracyjnej«, która w stosunku do niego miała tylko doradczy charakter, i zaświadczone (t. j. kontrasygnowane) podpisem ministra, naczelnika odpowiedniego wydziału, oraz że musi zgadzać się z konstytucyą, prawami i pełnomocnictwem królewskiem. Konstytucya do atrybucyi namiestnika zaliczała jedynie przedstawianie królowi po dwóch kandydatów na miejsca biskupów, senatorów, ministrów, sędziów najwyższego trybunału, radców stanu i referendarzy. Inne atrybucye jego oznaczać miało pełnomocnictwo królewskie; takie pełnomocnictwo wydał król w r. 1818 dla pierwszego namiestnika i ono stanowiło odtąd podstawę władzy namiestnika. Przez to pełnomocnictwo przekazał mu król całą służącą mu władzę wykonawczą, o ile pewnych spraw nie zastrzegł wyłącznie dla siebie; do takich zaś spraw należały: polityka zewnętrzna, zwoływanie sejmów, sejmików i zgromadzeń gminnych, zatwierdzanie budżetu, kierunek siły zbrojnej, nominacya urzędników nieodwołalnych i dożywotnich (na przedstawienie zresztą namiestnika), jak również agentów dyplomatycznych i handlowych oraz oficerów, prawo łaski i nadawanie tytułów i odznaczeń. Zwoływać sejmiki i zgromadzenia gminne, oraz nominować ich marszałków mógł namiestnik tylko za specyalnem upoważnieniem króla. Nadto co do postanowień administracyjnych, które mógł wydawać na mocy pełnomocnictwa namiestnik, zastrzeżono, że muszą one przechodzić przez radę stanu, gdyby jednak zmieniały postanowienia, wydane poprzednio przez króla, lub gdyby wydaniu postanowienia sprzeciwiał się właściwy minister. obowiązany był namiestnik »w radzie« przedstawić je wpierw królowi.

Jednego tylko miało Królestwo namiestnika, ustanowionego w r. 1815; po jego śmierci w r. 1826 następcy król nie zamianował, lecz całą władzę, która była oddana namiestnikowi na mocy konstytucyi i pełnomocnictwa, przelał na radę administracyjną Królestwa.

3. Prawa obywatelskie, polityczne i narodowe.

Literatura: *Grabski Wł.*, Historya Towarzystwa rolniczego, t. 1, rozdz. III; *Kiedroniowa*, Włościanie; *Rybarski*, Sprawa włościańska na sejmie z r. 1831; *Gąsiorowska*, Ustanowienie cenzury; *Kraushar*, Senator Nowosilcow.

Zasady równości prawa nie wypowiadała konstytucya Królestwa w taki stanowczy sposób, jak to czyniła konstytucya Księstwa. Orzekała ona, iż prawo rozciąga swoją opiekę do wszystkich obywateli bez żadnej różnicy stanu i położenia, jednak co do praw cywilnych i politycznych, to zapewniała, iż w używaniu ich nie będzie stanowić różnicy różność wyznań chrześcijańskich, ograniczała je więc do chrześcijan tylko. Utrzymane też zostały w Królestwie te ograniczenia żydów, które istniały za Księstwa, bez większych zmian; w roku 1823 na nowo namiestnik postanowieniem określił przepisy co do prawa żydów osiadania na gruntach miejskich i wiejskich.

Z praw obywatelskich, cywilnemi w konstytucyi zwanych, przyznawała konstytucya na rzecz obywateli państwa: swobodę wolności osobistej co do przenoszenia się z miejsca na miejsce, nietykalność osoby i własności, wolność wyznań i wolność druku. Niektóre jednak z tych praw obywatelskich uległy znacznemu później ograniczeniu, czy to przez praktykę, czy wprost przez wydanie przepisów prawnych, sprzeciwiających się konstytucyi. Utrzymała się zasada osobistej wolności, określona przez konstytucyę jako możność przenoszenia się z swą osobą i majątkiem, nieraz jednak ograniczana w stosunku do ludności włościańskiej przez utrudnianie jej uzyskiwania zaświadczeń, potrzebnych do przenoszenia się, ze strony panów wsi, pełniących obowiązki wójtów. Przestrzegana była

zasada wolności wyznań, które wszystkie mogły się odbywać całkowicie i publicznie pod protekcyą rządu, gdy rzymsko-katolickiej religii konstytucya zapewniała specyalną opiekę rządu. Również przestrzegane były przepisy konstytucyi, które gwarantowały, że własność jest »świętą i nietykalną«, tak, że jej żadna władza pod jakimbądź pozorem nie ma prawa naruszać. Dozwalała jednak konstytucya wywłaszczenia »z powodu użyteczności publicznej za sprawiedliwem i poprzedniem wynagrodzeniem«, pozostawiając prawu określenie przypadków i form wywłaszczenia; takie przepisy zawarte zostały w rozporządzeniu namiestnika z r. 1816, rozwijającem odpowiedni artykuł kodeksu Napoleona, a później zmienione jeszcze przez prawo sejmowe z r. 1820. Wywłaszczać wolno było nieruchomości potrzebne pod drogi publiczne, ulice i place po miastach, dla regulacyi rzek i zakładania kanałów, pod twierdze i warownie, oraz dla publicznych instytutów; wywłaszczenie następowało przez postanowienie króla lub namiestnika na przełożenie odpowiedniej komisyi rządowej.

Inaczej było z przepisami o nietykalności osobistej i o wolności druku. W »zasadach« nietykalność osobistą określono w łacińskiej formie: neminem captivabimus nisi iure victum; w konstytucyi zmieniono tę formułę, dając jej inną stylizacyę: neminem captivari permittemus nisi iure victum. Zasada ta nietykalności osobistej zastosowanie miała do wszystkich mieszkańców kraju, nawet tych, którzy nie posiadali praw obywatelskich; nikt nie mógł być zatrzymany jak tylko według form i w przypadkach prawem opisanych, a to tak: powody zatrzymania miały być natychmiast oznajmione, i to na piśmie w ciągu trzech dni, zatrzymany miał być stawiony przed sąd właściwy dla wybadania i osądzenia według form przepisanych, a w przypadkach prawem dozwolonych powinien być czasowo uwolniony po złożeniu rękojmi, kara mogła być wymierzona tylko według obowiązującego prawa i na mocy wyroku właściwego sądu; karę miał ponosić winny w kraju, nie mógł być wywieziony. Zmiana brzmienia formuły, gwarantującej wolność osobistą, umożliwiła interpretacyę tego rodzaju, iż nie może nakazu uwięzienia wydać żaden urzędnik, że jednak to ograniczenie nie tyczy się króla, który sam uwięzienie nakazać może; w praktyce też życia zasada nietykalności osobistej stała się iluzoryczną przez wydawanie takich nakazów

przez króla lub też przez namiestnika jako tego, na którego król przelał swoją władzę.

Wprost zaś wyraźnie zniesiona została wolność druku. Konstytucya przepisywała, iż osobna ustawa opisze ukrócenia nadużyć tej wolności; w r. 1819 jednak wprowadzono cenzurę prewencyjną, z konstytucyą więc niezgodną, najpierw na gazety i pisma peryodyczne, a wkrótce później wogole na wszystkie bez wyjątku dzieła i pisma z wyjątkiem dzienników wojewódzkich i doniesień miejscowych pod dozorem policyi ogłaszanych.

Ze względu na połączenie unią Królestwa z Rosyą pod berłem monarchy Rosyi konieczną było rzeczą zagwarantowanie w konstytucyi praw narodowości polskiej i polskiego języka. Czynności publiczne, administracyjne, sądowe czy wojskowe, miały się odbywać bez wyjątku w języku polskim; jedynie król używał języka francuskiego w przemowach swoich, n. p. na sejmie, i ten język przyjęty był w korespondencyi z królem. Urzędy mogli piastować tylko Polacy; cudzoziemcy mogli być jednak dopuszczani do urzędów, o ile uzyskali w Królestwie naturalizacyę i pięć lat mieszkali już w kraju, nienagannie się sprawując, pod warunkiem nauczenia się polskiego języka, cudzoziemców zaś, obcych zatem poddanych, mógł król dopuszczać do urzędów wyjątkowo ze względu na ich znakomite zdolności, z wyjątkiem co do tych, które były zastrzeżone dla właścicieli gruntowych.

W zakresie praw politycznych zasada równości nie miała zastosowania; tu występowało silniej, niż za Księstwa, uwzględnianie czynnika stanowego, a to przez przyznanie specyalnego stanowiska szlachcie. Pozostały dla niej osobne sejmiki jako ciała wyborcze do sejmu, oraz część członków izby poselskiej musiała być szlachtą (posłowie). Nadto godności senatorów, posłów i deputowanych, członków rad wojewódzkich, oraz prezesów komisyi wojewódzkich i sądów apelacyjnych i I instancyi zastrzeżone były dla właścicieli gruntowych, co — z wyjątkiem godności deputowanych — głównie wychodziło na korzyści szlachty. Utrzymując jednak szlachectwo, w myśl tradycyi sejmu czteroletniego chciano wstęp do szlachty ułatwić wszystkim czynnikom wybitniejszym z pośród nieszlachty; według postanowienia namiestnika z r. 1817 do szlachectwa miano przedstawiać nauczycieli szkół publicznych i urzędników po dziesięciu latach gorliwej

służby, żołnierzy, którzy doszli do stopnia kapitana, oficerów, odznaczonych krzyżem zasługi, wreszcie wogóle tych, którzy się krajowi zasłużyli. Ilość nobilitacyi za Królestwa była znaczną. Przewodnie w życiu publicznem Królestwa miejsce utrzymała szlachta.

4. Sejm. Senat i izba poselska.

Literatura: *Rostworowski*, Prawno-polityczna strona budżetów; *Tenże*, Prawno-administracyjna strona budżetów.

Przepisy o sejmach Królestwa polskiego najsilniej z wszystkich oparły się o poprzednie, te, które określały ustrój i działalność sejmów Księstwa warszawskiego. Mimo jednak podobieństw i różnice były duże, nie tyle w składzie sejmu i regulaminie, ile w najistotniejszej kwestyi kompetencyi. Zasady konstytucyi rozwijały szeroko statuty organiczne: o izbie poselskiej z r. 1815 i o senacie z r. 1816.

Sejm Królestwa składał się z króla i dwu izb, jak poprzednio: senatu i izby poselskiej. Do senatu wchodzili, jak za Księstwa, biskupi, wojewodowie i kasztelanowie, tylko liczby ich nie określiła konstytucya ściśle cyfrowo, lecz w taki sposób, iż razem ich nie miało być więcej, niż wynosiła połowa członków izby poselskiej, t. j. nie więcej jak 64. Pełniejszy więc był senat, niż poprzedni, nieliczny, za Księstwa.

Według statutu organicznego z tej maksymalnej liczby na biskupów przypadało 9 miejsc (1 arcybiskup, 7 rzymsko-katolickich biskupów i 1 biskup grecko-unicki), na wojewodów 18, zaś 37 na kasztelanów; zawsze też miało być zajętych przynajmniej $^3/_4$ miejsc.

Nadawania godności senatorów świeckich nie pozostawiono tak wyłącznie w rękach króla, bez żadnych ograniczeń, jak to było za Księstwa; król wprawdzie ich nominował, lecz tylko z pośród kandydatów, przedstawionych mu przez senat po dwóch na każde miejsce; nominacya więc łączyła się z kooptacyą, co oczywiście senatowi silniejsze dawało wobec monarchy stanowisko. Nadto senator musiał posiadać określone warunki: mieć lat skończonych 35, własność gruntową, i

opłacać podatku 2.000 złp. rocznie; przez te przepisy zastrzegano miejsca w senacie dla najzamożniejszych żywiołów ziemiańskich, przedewszystkiem dla arystokracyi.

Obok biskupów, wojewodów i kasztelanów, którzy już za Księstwa senat składali, wprowadzała do niego konstytucya — czego nie było za Księstwa — także książąt krwi cesarskiej, mających lat 18, co większego zresztą znaczenia w praktyce życia nie miało.

Do izby poselskiej wchodziło członków 128, t. j. mniej więcej tylu, ilu przypadało za Księstwa na te departamenty, które pozostały się przy Królestwie. Członkowie izby dzielili się — jak za Księstwa — na posłów, wybieranych na sejmikach, i deputowanych, których wysyłały zgromadzenia gminne. Posłów było 77, deputowanych 51, utrzymano zatem między nimi taki stosunek, jak za Księstwa (3 : 2). Konstytucya radców stanu nie wprowadzała do izby poselskiej z racyi ich urzędu; mieli oni prawo zasiadać w izbie, ale bez udziału w głosowaniu, a nawet przemawiać mogli tylko przy roztrząsaniu projektów rządowych. W sejmikach brali udział tylko szlachta-właściciele. Zachowały więc sejmiki wyłącznie stanowy charakter, usunięto zaś z nich szlachtę-zastawników i nieosiadłych synów osiadłej szlachty, którym dawano wstęp na sejmiki za warszawskiego Księstwa. Co do udziału w zgromadzeniach gminnych, to powtórzone zostały w konstytucyi Królestwa przepisy konstytucyi Księstwa z tą różnicą, iż nie dano prawa udziału wojskowym, a przyznano go za to profesorom i nauczycielom; wojskowi w czynnej służbie byli wogóle od udziału w wyborach do sejmu — także i w sejmikach — usunięci. Odebrano nadto prawo wyborcze czynne na zgromadzeniach gminnych osobom, które pozostawały w służbie prywatnej; w praktyce usunięto przeważną część włościan, którzy za Księstwa uczestniczyli w wyborach, od udziału w zgromadzeniach gminnych przez inną, ścislejszą interpretacyę wyrażenia o własności ziemi, tak że jedynie włościanie-czynszownicy z dóbr narodowych przy tem prawie się utrzymali.

Wyborcy musieli być wpisani w księgi obywatelskie, osobne dla sejmików, osobne dla zgromadzeń gminnych. Rugi przeprowadzał, jak poprzednio, senat przed otwarciem sejmu.

Jakkolwiek więc za Królestwa nieco ograniczono liczbę wyborców, przecież prawo wyborcze było jeszcze dość rozległe, obejmowało szerokie warstwy średnie, w stosunku do ludności 10 razy było szersze, niż w współczesnej Francyi.

Wybieralność w stosunku do przepisów o niej Księstwa również ograniczono, żądając od kandydatów posiadania nie tylko praw politycznych i umiejętności czytania i pisania, ale nadto wieku lat 30 i censusu podatkowego, a to opłacania przynajmniej 100 złp. podatku. I pod tym względem były te przepisy mniej demokratyczne, niż poprzednie. Za to nie było ograniczenia, iż można wybierać tylko osoby w powiecie, względnie w okręgu osiadłe; mógł być obranym każdy, kto posiadał prawa obywatelskie, tylko jeśli nie był obecny na sejmiku czy zgromadzeniu gminnem, musiał podać pisemnie sam swoją kandydaturę. Nie byli też usunięci od wybieralności urzędnicy, musieli jednak uzyskać pozwolenie swej władzy do kandydowania; jedynie urzędnik administracyjny nie mógł być wybranym w okręgu, w którym sprawował swój urząd. Postęp w stosunku do konstytucyi Księstwa zawierał także przepis, który szerzej określał nietykalność członków sejmu; w czasie trwania sejmu nie mógł być członek sejmu przytrzymanym ani kryminalnie sądzonym jak tylko za zezwoleniem izby, do której należał; obelga i gwałt, wyrządzone członkom izby poselskiej w czasie sprawowania funkcyi, miały też być dochodzone z urzędu. Członkowie izby, jak i senatorowie, za granicę wyjeżdżać mogli tylko za pozwoleniem króla.

Bez większych zmian pozostała dawna organizacya sejmików i zgromadzeń gminnych; okręgów dla zgromadzeń gminnych czysto miejskich było tylko 15, z tego 8 w Warszawie, 2 w Kaliszu, a po jednym tworzyły miasta: Sandomierz, Radom, Piotrków, Lublin i Płock. Każdy sejmik, względnie każde zgromadzenie, jednego wybierały posła, względnie deputowanego. Przewodniczących, jak poprzednio, mianował władca lub namiestnik; i na zgromadzeniach gminnych zwali się oni marszałkami. Głosowanie było tajne, przez podkreślanie nazwisk na listach kandydatów.

Sejmy, sejmiki i zgromadzenia gminne zwoływał król. Miały się odbywać sejmy co dwa lata. Czas trwania sejmu był dłuższy, niż za Księstwa, mógł sejm trwać dni 30, lecz król miał prawo go przedłużyć; w mocy króla było też sejm

odroczyć lub rozwiązać, i to bez żadnych ograniczeń; w razie potrzeby mógł być zwołany i sejm nadzwyczajny poza okresem dwuletnim. Nadzwyczajnego sejmu jednak ani razu nie zwołano: zwyczajnych odbyło się w ciągu lat 15 tylko 4 (w latach 1818, 1822, 1825, 1830).

Tak jak sejm znacznie rzadziej zwoływano, niż to postanowiła konstytucya, również w praktyce nie w pełni sejm doszedł do wykonywania tych praw, które mu konstytucya przekazywała. Konstytucya oddawała sejmowi władzę ustawodawczą w bardzo szerokich granicah, gdyż bez ograniczenia co do praw cywilnych, karnych, administracyjnych (z wyłączeniem wojskowych), systemu menniczego i zaciągu do wojska, co do ustrojowych zaś, t. j. jak się konstytucya wyrażała, co do projektów tyczących się sejmu, rady stanu, sądownictwa i komisyi rządowych, tylko »względem umiarkowania lub zmiany atrybucyi władz i urzędów konstytucyjnych«, t. zn. iż pierwsze urządzenie ustawodawcze władz w państwie zostało atrybucyą wyłącznie króla, który też wydał cały szereg statutów organicznych w tych kwestyach, jak o senacie, sejmie i t. d., a dopiero zmiany w tych ustawach miały przechodzić przez sejm. W praktyce sejm zajmował się głównie uchwalaniem praw cywilnych i karnych, rzadko bardzo ustrojowych, zaś w zakresie praw, administracyi tyczących się, brak ścisłego rozgraniczenia między władzą prawodawczą sejmu a prawem wydawania postanowień przez króla, względnie namiestnika w radzie, sprawiło, że przeważnie takie kwestye normowane były przez postanowienia namiestnika.

Ustawodawcza kompetencya sejmu ograniczoną jednak była przez to, iż inicyatywę ustawodawczą zastrzegła konstytucya wyłącznie dla króla, który przesyłał sejmowi projekty przez radę stanu. Również bez zgody króla nie mógł być wniesiony projekt zmienionym; zmiany mogły proponować komisye sejmowe, a postępowanie w razie takich wniosków było podobne, jak w sejmie Księstwa, t. j. iż narady nad tem należały do komisyi i rady stanu, a ostatecznie decydował król, w jakiem brzmieniu miał być projekt do sejmu wnieiiony. Brak prawa inicyatywy ze strony izb łagodził przepis, sż pod koniec obrad sejmu każda z izb mogła uchwalić na wniosek $^1/_9$ części członków przystąpienie do obrad nad potrzebą nowych praw i następnie uchwalić przygotowaną

przez odpowiednią komisyę prośbę do króla o wniesienie stosownego projektu.

Do sejmu obok ustawodawstwa należało według konstytucyi także uchwalanie wszelkich ciężarów publicznych oraz budżetu przychodów i rozchodów; w razie nieuchwalenia przez sejm budżetu poprzedni budżet miał się przedłużać na dalsze dwa lata, po czterech jednak latach, gdyby sejm nie został zwołany, gasnął. Zawierała jednak konstytucya zastrzeżenie, iż pierwszy budżet ustalony zostanie przez króla za zdaniem rady stanu, więc bez współudziału sejmu, tak że dopiero następne budżety przyjdą do skutku przy współudziale obu izb i króla. To postanowienie zostało wyinterpretowane w praktyce w taki sposób, iż ten pierwszy budżet, to nie pierwszy z kolei, ale .specyalny pierwszy, który połączy się z kwestya reformy podatków, a tymczasem zaczęto uchwalać budżety administracyjne przy współudziale władz tylko rządowych. Ta kwestya ułożenia pierwszego budżetu, w składaniu którego miała uczestniczyć rada stanu, odkładana była ciągle, tąk iż do ułożenia go zgoła nie doszło, a oczywiście więc w ten sposób nigdy i sejm, który dopiero ten budżet miał zmieniać, nie doszedł do praw budżetowych.

Wreszcie sejmowi przyznano prawo kontroli działalności rządu. Na początku obrad zwyczajnego sejmu przedkładała mu rada stanu roczne zdanie sprawy, drukowane, a nadto jeden z członków rady przedstawiał sprawę działalności rządu od poprzedniego sejmu oraz raport generalny o stanie kraju. Pod koniec obrad sejmowych komisye sejmowe przedstawiały sejmowi swoje zdanie co do tych kwestyi, a każda z izb mogła uchwalić wyrażenie swojego zdania w odezwie do króla; nadto przyznane jej było prawo przedkładania królowi przez radę stanu przedłożeń, próśb i odwołań, tyczących się dobra i korzyści współobywateli, oraz skarg i zażaleń na ministrów, radców stanu, referendarzy i sędziów trybunału najwyższego. W praktyce starano się tę krytykę sejmu ograniczyć przez interpretacyę przepisu konstytucyi, iż sejm nie ma prawa oskarżać ministrów ani czynić im wyrzutów, lecz jedynie może wygłaszać swój pogląd na sprawy, które mu rząd kominukuje.

W przeciwstawieniu do sejmu Księstwa warszawskiego obie izby zostały postawione na równi; projekty mogły być wnoszone przez radę stanu do senatu lub izby poselskiej, jak

król rozkazał, z wyjątkiem projektów skarbowych, które najpierw musiały być wnoszone do izby poselskiej, zaś raport generalny o stanie kraju był czytany w izbach połączonych. Projektu jednak, przyjętego przez jedną z izb, druga już zmieniać nie mogła; musiała go w całości przyjąć lub odrzucić.

· Jak pod innymi względami, i co do swobody obrad konstytucya Królestwa szła dalej na korzyść sejmu, niż konstytucya z r. 1807. Przewodniczących izb, t. j. prezesa senatu i marszałka izby poselskiej, oraz sekretarza senatu przecież król mianował; sekretarza izby wyznaczał marszałek. Marszałka izby poselskiej mianował król tylko na jedną sesyę. Ciężar obrad sejmowych i w tym sejmie spoczywał w komisyach, których po trzy wybierała z osobna każda izba: 1) dla spraw skarbowych, 2) cywilnych i karnych i 3) organicznych i administracyjnych; komisye senatu po trzech, izby po pięciu liczyły członków. Komisye z sobą lub z komisyami drugiej izby mogły się łączyć dla wspólnych obrad tylko na żądanie członków rady stany. Izba projektu, wniesionego przez komisyę, lub, jeśli komisya nań się nie zgodziła, wprost przez radę stanu, nie mogła już zmieniać; musiała go przyjąć lub odrzucić, a musiała załatwić taki projekt najdalej w dwóch posiedzeniach. Głosowanie było jawne. Projektu odrzuconego nie wolno było w tej samej postaci, t. j. bez istotnych zmian, wnosić do sejmu po raz drugi. W izbach swoboda głosu była znaczna; ograniczenia były przepisane tylko co do tego, iż najpierw mają zabierać głos członkowie rady stanu, potem członkowie komisyi, a na koniec inni członkowie, i że czytać mowy mogli tylko radcy stanu i członkowie komisyi, gdy inni musieli mówić z pamięci. Za to utrzymane było i w tym sejmie prawo marszałka do zamknięcia dyskusyi, jeśli uznał kwestyę za wyczerpaną; jednak po jej zamknięciu mieli jeszcze prawo głosu radcy stanu i członkowie komisyi. Przepisany był porządek spraw dla sejmu; najpierw musiano załatwiać się z projektami przez komisye przedkładanymi, potem dopiero szły obrady w sprawie odezwy do króla co do rocznego zdania sprawy i raportów rady stanu, prośb o przygotowanie nowych praw, a wreszcie co do prożb, przedłożeń i odwołań i co do zażaleń na urzędników. Regulamin sejmu wzorował się na regulaminie sejmu Księstwa.

Obrady sejmu były jawne; mogła jednak izba na żądanie

dziesiątej części członków uchwalić tajność obrad. Ten przepis konstytucyi został zmieniony przez artykuł dodatkowy z r. 1825, wydany wyłącznie przez króla, który go ogłosił jako »składający część ustawy konstytucyjnej i od niej nieoddzielny«. Według tego postanowienia posiedzenia sejmu zostały uznane za tajne, więc nieprzystępne dla publiczności, z wyjątkiem przeznaczonych na otwarcie i zamknięcie sejmu, oraz tych, na których ogłaszać się miała sankcya królewska, t. j. posiedzeń, mających formalne znaczenie, dekoratywnych tylko.

Gdy izba poselska była tylko składową częścią sejmu, senat także poza sejmem pewne spełniał funkcye; dla tych funkcyi zwoływał senat już nie król, ale prezes senatu. Do tych spraw należały: wybór członków regencyi, co w praktyce nie miało znaczenia, sprawdzanie ksiąg obywatelskich, list obieralnych i wyborów rad wojewódzkich, układanie kolei zasiadania senatorów w najwyższym trybunale, co również w praktyce odpadło, oraz oddawanie pod sąd urzędników. Nadto senat stanowił sąd sejmowy dla pewnego działu zbrodni, jak o tem jeszcze będzie niżej mowa.

5. Rada stanu i rada administracyjna.

Literatura: *Heylman*, Rys historyczny; *Okolski*, Prawo administracyjne, t. I, §§ 14 i 20.

Rada stanu. Konstytucya Królestwa utrzymywała radę stanu, lecz dzieliła ją na dwa odrębne ciała, mające różne zgoła funkcye, złączone tem, że te same w nich częściowo brały udział osoby. Dzieliła się mianowicie rada stanu na radę administracyjną i ogólne zebranie; nazwa rady stanu zwyczajnie używana była na określenie ogólnego zebrania.

W skład ogólnego zebrania wchodzili: namiestnik królewski, ministrowie w liczbie pięciu (t. j. bez ministra sekretarza stanu), 10 radców stanu, wśród których było 9 z pośród dyrektorów i członków zasiadających w komisyach i jeden jako sekretarz stanu, mający zarządzać kancelaryą rady, radcy stanu nadzwyczajni, t. j. urzędnicy, którym król ten tytuł nadał, wśród nich z urzędu prezes izby obrachunkowej, członkowie trybunału najwyższego, zasiadający w komisyi

sprawiedliwości, i prokurator generalny, wreszcie referendarze w liczbie 10, referendarze stanu nadzwyczajni, bez płacy, i wicesekretarze, nie mający prawa głosowania; radcy nadzwyczajni zasiadali na ogólnem zebraniu tylko na wezwanie namiestnika. Ogólne zebranie było to więc liczne ciało, które oczywiście rzadko tylko mogło się zbierać, w przeciwstawieniu do rady stanu Księstwa warszawskiego.

.Kompetencyą ta rada stanu bardzo była bliska swej poprzedniczki, lecz nie wszystkie jej przyjęła atrybucye. Przedewszystkiem więc za Królestwa do rady stanu należało przygotowywanie projektów do ustaw, tak dla sejmu, jak dla monarchy, o ile takie projekty król lub namiestnik, przygotowane już poprzednio przez komisyę rządową, do rady przesłał. Uchwały rady stanu co do tych projektów wymagały zatwierdzenia królewskiego. Nie doszła — jak o tem już wyżej była mowa — rada stanu do wykonania zastrzeżonego jej konstytucyą ułożenia pierwszego budżetu. Radzie stanu przedkładały co roku komisye rządowe swoje sprawozdania o postępach w administracyi i o stanie funduszów publicznych, a rada swoją opinię o nich z dodaniem uwag o wadach urzędów oraz spostrzeżeń co do nadużyć i naruszeń konstytucyi przedkładała królowi; ewentualnie ten raport przedstawiano i sejmowi. Do rady należało, jak za Księstwa, oddawanie pod sąd urzędników administracyjnych za nadużycia władzy lub naruszenia praw i urządzeń, z wyjątkiem jednak co do tych urzędników, którzy podpadali pod sąd sejmowy. Z atrybucyi sądowych pozostało tej radzie stanu tylko sądownictwo w sporach kompetencyjnych między władzami administracyjnemi i sądowemi, odpadło zaś sądownictwo t. zw. administracyjne, nieznane ustrojowi Królestwa, oraz kasacyjne, inaczej urządzone. Wyroki rady w sporach kompetencyjnych i uchwały o oddanie urzędników pod sąd nie potrzebowały zatwierdzenia królewskiego.

Rada stanu Królestwa nie miała tylu pomocniczych organów, co za Księstwa. Dla przygotowania wniosków co do projektów wyznaczał przewodniczący referentów, osobną komisyę wybierano do ułożenia raportu corocznego dla króla, a jedynie dla spraw, tyczących się sporów kompetencyjnych i oddawania urzędników pod sąd, istniała stała komisya instrukcyjna, złożona z 5 referendarzy pod przewodnictwem jednego z radców stanu.

Rada administracyjna. W skład rady administracyjnej wchodzili: namiestnik, ministrowie, kierujący komisyami rządowemi, i osoby przez monarchę specyalnie do rady powołane. Tylko od namiestnika zależała decyzya, która jednak musiała być powzięta »w radzie« i zaświadczona podpisem odpowiedniego ministra; i członkowie rady mieli więc tylko głos doradczy. Gdyby właściwy minister nie chciał podpisać postanowienia namiestnika, mógł to uczynić inny z ministrów; gdyby zaś taki się nie znalazł, sprawę przedstawiano królowi.

Do rady administracyjnej należały sprawy, tyczące się urządzeń, które miały być następnie przedmiotem obrad rady stanu, wprowadzania w życie postanowień królewskich, czy też tych, które namiestnik na podstawie pełnomocnictwa wydawał, wreszcie rozstrzyganie w rzeczach, które przekraczały władzę poszczególnych ministrów. Z obrad musiał zdawać namiestnik sprawę królowi co tydzień.

Atrybucye rady administracyjnej uległy bardzo daleko idącej zmianie od r. 1826; gdy bowiem nowego namiestnika król po śmierci poprzedniego nie zamianował, przelał jego dotychczasowe prawa na radę administracyjną. Z ciała więc obradującego tylko, doradczego w stosunku do namiestnika, zmieniła się rada administracyjna na najwyższą władzę rządową w Królestwie, decydującą w wszystkich sprawach, które królowi były konstytucyą oddane, o ile specyalnie pełnomocnictwo królewskie dla namiestnika z r. 1818 nadal ich dla króla nie zastrzegało.

Ex Libris

6. Zarząd kraju.

Literatura: *Okolski*, Prawo administracyjne. t. I; *Radziszewski*, Skarb; *Tenże*, Bank polski; *Gembarzewski*, Wojsko polskie; *Półjanowski*, Najwyższa izba obrachunkowa; *Giedroyć*, Rada lekarska; *Wasiutyński*, Administracya lokalna; *Suligowski*, Rys historyczny.

Administracya naczelna kraju należała do wydziałów rządowych, noszących nazwę komisyi rządowych, na których czele stali ministrowie. Pięć było takich komisyi, ministrów jednak sześciu, gdyż szósty, minister sekretarz stanu, przeby-

wający przy boku króla, pośredniczący między rządem Królestwa a monarchą, nie stał na czele komisyi. Egzekutywa ustaw i urządzeń, t. j. czynności wykonawcze, jak je określano, należały do ministra, który sam je przeprowadzał lub przez podwładnych mu urzędników, należących do komisyi; działania jednak t. zw. naradcze oddane były komisyom jako ciałom kollegialnym, a należały do takich spraw: przygotowywanie projektów do ustaw i instrukcyi, rozwijanie urządzeń, zarząd funduszami, układanie raportów z działalności komisyi, podawanie kandydatów na urzędy, względnie obsadzanie niższych urzędów; choć tak więc powrócono do zasady kollegialności, to jednak przecież w komisyi decydował wpływ ministra.

W komisyach miał się skupiać centralny zarząd kraju; przecież dla pewnych działów życia państwowego, silniej wyodrębnionych, potworzono odrębne władze naczelne, podporządkowane jednak komisyom.

Skład komisyi był różny, zależnie od jej zadań, rozległości i różnorodności czynności; każda miała na czele ministra, każda też generalnego sekretarza. Urządził je statut organiczny z r. 1816, nie ogłoszony publicznie, lecz przeprowadzano potem jeszcze zmiany w ich organizacyi.

Pierwszą z rzędu była komisya wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Składała się według statutu z r. 1816 z 16 członków, wśród których miało być dwóch radców stanu i trzech duchownych rzymsko-katolickich. Dokładniej skład jej unormował statut z r. 1821; obok ministra wchodzili do komisyi: prymas i dwaj biskupi, ale także 2 członkowie innych wyznań, trzej radcy stanu, stojący na czele dyrekcyi, na które się dzieliła komisya, 6 członków i 2 wizytatorowie generalni. Komisya dzieliła się na trzy dyrekcye: 1) ogólną wyznań religijnych, 2) funduszów duchownych i edukacyjnych i 3) oświecenia publicznego, a nadto miała jeszcze osobną sekcyę duchowną rzymsko-katolicką, do której wchodzili: prymas, dwaj biskupi i 4 referendarze.

Dużo szczuplejsze były inne komisye. W komisyi sprawiedliwości zasiadało pod przewodnictwem ministra tylko 3 członków, a to z grona sędziów trybunału najwyższego, mających tytuł radców stanu. Liczyła ona także trzy dyrekcye:

1) administracyi i kontroli, 2) sądownictwa cywilnego i 3) sądownictwa kryminalnego.

Również obok ministra tylko trzech członków, radców stanu, miały: komisya spraw wewnętrznych i policyi, do której należała cała administracya centralna kraju i cała policya, komisya wojny, mająca oddane sobie sprawy wojskowe z wyjątkiem ściśle wojskowych, należących do naczelnego wodza, wreszcie komisya przychodów i skarbu; każdy z tych radców stanu był dyrektorem powierzonego mu wydziału.

Przy komisyi spraw wewnętrznych i policyi utworzono w r. 1817 odrębną, komisyi zresztą podporządkowaną, dyrekcyę generalną poczt, dyrekcyę generalną towarzystwa ogniowego, radę dozorczą szpitali, częściowo z czynnika społecznego złożoną, jako kierowniczą instytucyę dla spraw dobroczynności, a w r. 1821 dyrekcyę dróg i mostów; nadto jako ciała doradcze utworzono przy tej komisyi w r. 1817 rady ogólne: lekarską, będącą i komisyą egzaminacyjną, radę budownictwa, miernictwa, dróg i spławów i radę handlową i rękodzieł.

Przy komisyi przychodów i skarbu ostała się z czasów Księstwa dyrekcya generalna dóbr narodowych, a powstały w r. 1816: dyrekcya górnicza, w Kielcach przebywająca stale, i dyrekcya generalna dóbr i lasów narodowych; w roku 1818 jednak zniesiono osobne dyrekcye dóbr i lasów, w r. 1826 zaś usunięto osobną dyrekcyę górniczą, włączając te sprawy wprost do zakresu bezpośredniego działania komisyi. Osobną dyrekcyę utrzymano dla loteryi.

Bez większej zmiany utrzymała się izba obrachunkowa.

Również i w administracyi niższej Królestwa przeprowadzono zmiany, idące w kierunku kollegialnego urządzenia władz, t. j. po województwach, które zajęły miejsce departamentów, i po nowo utworzonych obwodach. Województw osiem liczyło Królestwo: krakowskie, sandomierskie (t. j. dawny departament radomski), kaliskie, lubelskie, płockie, mazowieckie (t. j. dawny departament warszawski), podlaskie (t. j. dawny departament siedlecki) i augustowskie (t. j. dawny departament łomżyński); obwodów było 39, na każde województwo przypadało od 4 do 7, a każdy z nich obejmował 1—3 dawnych powiatów. Nie zaginęły jednak powiaty, gdyż choć jednostką administracyi był obwód, powiat pozostał jako jednostka przy podziale na okręgi wyborcze i przy podziale sądowym.

W województwie władzą administracyjną była komisya wojewódzka, pozostająca pod kierownictwem prezesa, a składająca się z pięciu komisarzy t. zw. zasiadających, oraz 4—7 komisarzy t. zw. delegowanych, po jednym na każdy obwód, i z sekretarza generalnego, prowadzącego kancelaryę; jako doradcę prawnego miała asesora, a nadto było przy komisyi kilku asesorów honorowych i aplikantów, wprawiających się do służby. W komisyi wszystkie sprawy, które nie tyczyły się prostej egzekucyi przepisów prawnych, załatwiane były kollegialnie; oddano też w r. 1817 komisyom i te atrybucye, które posiadały za Księstwa rady prefektualne, t. j. rozstrzyganie t. zw. sporów administracyjnych, bo dla nich nie ustanowiono żadnych władz osobnych. Sprawy zwykłej egzekutywy należały do wydziałów komisyi, podlegających kierunkowi i nadzorowi prezesa. Takich wydziałów miała każda komisya pierwotnie pięć: 1) wyznań religijnych i oświecenia publicznego, 2) administracyjny, 3) wojskowy, 4) skarbowy i 5) policyjny, a wkrótce później dodano jeszcze szósty: dóbr i lasów rządowych, złożony — pod kierunkiem prezesa — z komisarza dóbr i lasów, nadleśnego generalnego, radcy prawnego i asesora. Osobnych władz skarbowych, jak to było za Księstwa, nie utworzono. Wydziały odpowiadały zakresem działalności komisyom rządowym, z tą różnicą, iż oczywiście nie było wydziału sprawiedliwości, a sprawy komisyi spraw wewnętrznych i policyi w komisyi wojewódzkiej rozkładały się na dwa wydziały, między które zresztą niezbyt dokładnie je rozdzielono.

Organami komisyi wojewódzkich po obwodach zostali — w miejsce podprefektów więc — komisarze obwodowi, będący jedynie wykonawcami rozkazów i poleceń komisyi, w której zasiadali, o ile ona kollegialne sprawy załatwiała. Pośredniczyli właściwie tylko między mieszkańcami obwodu a komisyą, oraz nadzorowali administracyę lokalną. Do pomocy miał każdy taki komisarz dwóch asesorów, sekretarza i kancelaryę; w roku 1818 dodano im nadto jeszcze osobnych dozorców miast.

Do pomocy w wykonywaniu policyi dla utrzymywania spokoju i bezpieczeństwa, chwytania zbrodniarzy, śledzenia zbiegów i. t. d. utworzono w r. 1816 żandarmeryę, której oddziały znajdowały się w miastach wojewódzkich i powiatowych

i przy naczelnym dowódcy wojska. W rzeczach administracyi cywilnej mogła ona działać tylko na wezwanie władzy cywilnej.

Lokalnemi władzami administracyi państwowej po miastach byli według postanowienia namiestnika z roku 1816 burmistrze z dodanymi im do pomocy ławnikami; w r. 1818 zaś utworzono po miastach urzędy municypalne. W miastach wojewódzkich, a także i innych, o ile co do nich wyraźnie namiestnik to zarządził, urząd municypalny składał się z prezydenta i radnych, w innych miastach z burmistrza i ławników; tylko w Warszawie według postanowienia namiestnika z r. 1816 urząd składał się z prezydenta, radnych i ławników. Nie tylko prezydenci, ale także radni i ławnicy byli wyłącznie mianowani, ci ostatni jednak, t. j. radcy i ławnicy, z pośród mieszkańców miasta, mających własność nieruchomą. W Warszawie w urzędzie municypalnym były utworzone cztery wydziały: 1) policyi, 2) administracyi wewnętrznej, instytutów i rzeczy prawnych, 3) skarbowy i kas miejskich, oraz 4) wojskowy, a na czele każdego stał radny i miał do pomocy dodanego ławnika; w innych miastach radni, względnie ławnicy pełnili funkcye sekretarzy i kasyerów. Urząd municypalny Warszawy podlegał wprost komisyi spraw wewnętrznych, urzędy w miastach, gdzie byli prezydenci, komisyom wojewódzkim, w innych komisarzom obwodowym.

Po wsiach pozostawiono jako władzę administracyi lokalnej wójtów; jednakże organizacya władz administracyjnych wojewódzkich z r. 1816 i postanowienie namiestnika z r. 1818 inaczej urządziły te władze, niż to było za Księstwa. Gdy za Księstwa w pełni wójtowie mieli charakter urzędników publicznych, a jednostki administracyi lokalnej chciano wzmocnić, łącząc w jedną po kilka wsi, reforma za Królestwa poszła w innym kierunku; przywrócono mianowicie znowu tej władzy charakter patrymonialny, a jednostkę zmniejszono nawet poniżej tej granicy, jaką miała jeszcze przed Księstwem, za pruskich i polskich czasów. Oddano bowiem w zasadzie władzę wójta panu wsi, byle ta wieś miała 10 dymów; jeżeli zaś wieś miała kilku właścicieli, to, o ile taki właściciel (a także i pleban) miał 10 dymów, taka część wsi stawała się osobną jednostką administracyjną. Jeśli osada mniej miała dymów, niż 10, to przyłączano ją do pobliskiej; jeśli zaś w jednej osadzie kilku było właścicieli, mających każdy mniej niż

10 dymów, to wybierali oni z pośród siebie wójta, a gdy nie doszli do zgody, mianowała go komisya wojewódzka. Kilka osad albo części osad, należących do jednego właściciela, mógł ten właściciel w jedną złączyć jednostkę. Taki wójt sam sprawował urząd lub też przez zastępcę, którego wyznaczał a zatwierdzała komisya wojewódzka; taki zastępca odpowiedzialny był jednak tylko wtedy, jeśli był płatny, za bezpłatnych zaś właściciel odpowiadał. Mógł mieć wójt do pomocy w poszczególnych miastach zastępców, sołtysami zwanych, za których jednak był sam odpowiedzialny. Należało do wójta wypełnianie poleceń władz wyższych, wykonywanie miejscowej policyi oraz ściąganie podatków i należności skarbowych i rozkład ciężarów.

Od urzędników wymagano specyalnych kwalifikacyi, jak już było za Księstwa; stąd przepisano dla nich odpowiednie egzaminy. Nadto jednak konstytucya Królestwa zastrzegała wpływ społeczeństwa na mianowanie urzędników, a to — jak później tę sprawę uregulowano — w ten sposób, iż sejmiki i zgromadzenia gminne miały przedstawiać kandydatów na urzędy, następnie rady wojewódzkie formować listy odpowiednie a senat je zatwierdzać, tak, iż tylko ci mogliby być nominowani, którzy byli pomieszczeni na listach. W praktykę jednak przepisy te nie weszły.

Przepis ten miał w konstytucyi tem większe znaczenie, iż nie znała ona samorządu nawet w tych ciasnych granicach, jakie miał za Księstwa; nie zorganizowano go też i poza konstytucyą. O samorządzie wsi wogóle nic nie postanawiały przepisy. W miastach sprawy samorządu miejskiego oddane były władzom lokalnej administracyi, t. j. urzędom municypalnym; w tych sprawach pewną ingerencyę przyznano radnym, względnie ławnikom, którzy, choć nominowani, to jednak musieli być brani z pośród miejscowej ludności, a więc niejako byli jej reprezentantami. W sprawach mianowicie, tyczących się dobra miasta, jego funduszów oraz rozkładu ciężarów miejskich, obowiązany był prezydent, wzgl. burmistrz, naradzać się — ale tylko naradzać — z radnymi, względnie z ławnikami; ci zaś, jeśli jego decyzyę uważali za szkodliwą, mogli donieść o tem władzy wyższej, której służyło prawo zawieszenia takiej decyzyi.

Nie utworzono też w Królestwie instytucyi samorządu

wyższego rzędu; nie były bowiem właściwemi ciałami samorządnemi rady wojewódzkie, które tworzyła konstytucya. Do takiej rady wojewódzkiej sejmiki powiatowe wybierały po dwóch radców, a po jednym zgromadzenia gminne; nie mogli być wybieranymi urzędnicy płatni z wyjątkiem sędziów pokoju. Te rady prowadziły księgi obywatelskie, dla sejmików i zgromadzeń gminnych z osobna, a działalność ich, stykająca się z samorządem, na tem polegała, iż mogły czynić uwagi, tyczące się dobra województwa, oraz donosić o wykroczeniach urzędników, naruszeniach prawa i t. d. Zbierały się dwa razy na rok, poza tem mogli je prezesi zwoływać. Z sobą porozumiewać się nie wolno im było.

Pozostał udział czynnika społecznego w dozorach szkolnych; obok dozorów miejscowych dla szkół początkowych, które złożone były z proboszcza, dziedzica i z sołtysa, a w miastach z burmistrza i ławnika, utworzono dozory drugiego stopnia, do których wchodzili: dziekan, komisarz obwodowy i obywatele mianowani, i trzeciego stopnia, złożone z biskupa i prezesów komisyi wojewódzkiej i rady wojewódzkiej. Utrzymał się udział czynnika społecznego w izbach handlowych i rękodzielniczych, które zastąpiły dawne rady handlowe; liczyły one po 4 lub 8 członków. Nadto, gdy w r. 1817 utworzono rady dobroczynności, gubernialne i powiatowe i osobną miejską w Warszawie, którym oddano kierunek spraw dobroczynnych, członkowie tych rad byli mianowani częściowo z pośród obywateli.

7. Sądy i prawa.

Literatura: *Heylmann*, O sądownictwie; *Stummer*, Kilka słów; *Pawłowski*, O wydziale policyjno-sądowym; *Jeziorański*. Pobudki i sposób; *Konic*, Ustęp; *Nowakowski*, Rys historyczny; *Grynwaser*, Kodeks.

Sądy. Także konstytucya Królestwa zastrzegała niezależność sądownictwa, stwierdzając, iż sędzia ma mieć »wolność oświadczania swego zdania w sądzeniu bez ulegania wpływowi władzy najwyższej i ministeryalnej lub jakiemubądź innemu względowi«; sędziowie, dożywotnio mianowani przez króla

lub obieralni, usunięci być mogli tylko przez wyrok sądowy, o ile im dowiedzionoby wykroczenia w urzędzie lub innego przestępstwa.

Ustrój sądowy, jaki istniał za Księstwa, znacznie chciała zmienić konstytucya; utrzymywała sądy pokoju, ale tworzyła nowe sądy dla spraw cywilnych i karnych, dużo liczniejsze, niż poprzednio, nie znała osobnego sądu kasacyjnego, za to przepisywała utworzenie sądu sejmowego jako sądu właściwego dla zbrodni stanu i występków wyższych urzędników. Nadto w szerszej mierze uwzględniała ona czynnik społeczny przy wymiarze sądownictwa, przepisując, iż sędziów dla sądów dwóch pierwszych instancyi mają wybierać rady wojewódzkie, że zaś do sądu najwyższego będą wchodzić obok sędziów z nominacyi senatorowie; do tych sądów, któreby ze społeczeństwa wychodziły, należeć miał i sąd sejmowy.

Z tych postanowień konstytucyi bardzo niewiele weszło w życie; pozostały one przeważnie niewykonane, częściowo może z tego powodu, iż urządzenie tak licznych sądów obciążałoby znacznie nieobfity skarb Królestwa, głównie zapewne jednak z niechęci do wprowadzenia w tak dużej mierze czynnika społecznego do sądów. Utrzymała się też przez czas istnienia samodzielności Królestwa ta organizacya sądowa, którą utworzyło Księstwo warszawskie, z niewielu zmianami, wzgl. z uzupełnieniami w myśl postanowień konstytucyi.

Pozostały więc nadal sądy pokoju i trybunały jako sądy pierwszej instancyi dla spraw cywilnych; jedynie trybunały przyjęły nazwę wojewódzkich zamiast departamentowych. Każde województwo miało jeden trybunał, jak poprzednio departament, tylko w wejewództwie augustowskiem obok trybunału w Łomży utworzono w r. 1823 ze względów geograficznych drugi trybunał w Suwałkach. Pewne zmiany przeprowadzono ze względu na nowe urządzenie hipoteki; w r. 1818 utworzono przy trybunałach wydziały hipoteczne, oraz ustanowiono przy nich rejentów kancelaryi ziemiańskiej czyli hipotecznych i pisarzy kancelaryi hipotecznej, a w r. 1825 powołano do życia urzędy hipoteczne powiatowe przy sądach pokoju, złożone z podsędka, pisarza i podpisarza, i ustanowiono przy nich rejentów powiatowych i pisarzy hipotecznych powiatowych. Najważniejszą zmianą było zniesienie

sądu kasacyjnego; jego sprawy w sprawach cywilnych oddano utworzonemu jeszcze przed wprowadzeniem konstytucyi sądowi najwyższej instancyi w Warszawie, który jednak w przeciwstawieniu do sądu kasacyjnego także i in merito takie sprawy rozsądzał.

Utrzymały się i sądy karne, jakie istniały za Księstwa; wskutek wydania nowego prawa karnego zmieniła się jednak w pewnej mierze kompetencya sądów policyjnych i policyi poprawczej, gdy pierwszych rozszerzona została, a drugich zmniejszona (te tylko do 3 lat więzienia mogły orzekać karę). Nadto w latach 1824 i 1825 podsędkom kryminalnym niektórych sądów nadano nazwę prezydujących, a inkwirentom przy sądzie policyi warszawskiej w r. 1824 nazwę asesorów; w roku 1830 dodano urzędowi municypalnemu w Warszawie delegacyę z asesora sądowego. Sądów policyi poprawczej było w państwie 16, r. 1830 dodano jeszcze jeden; krakowskie województwo miało jeden taki sąd, mazowieckie 3, potem 4, a inne województwa po dwa. Bez zmiany utrzymały się sądy kryminalne, których było 4; i one wojewódzkiemi zwać się zaczęły. Sprawy kasacyjne w sprawach karnych wobec tego, iż sąd kasacyjny przestał istnieć, oddano — również jeszcze przed ogłoszeniem konstytucyi — sądowi apelacyjnemu w Warszawie, który w ten sposób obok spraw cywilnych zaczął także i sprawy karne załatwiać.

Jeden tylko przepis konstytucyi wykonano; utworzono sąd sejmowy, jednak dopiero w r. 1827. Sąd ten tworzyli wszyscy członkowie senatu z prezesem senatu jako przewodniczącym. Sąd ten dla każdej sprawy mianował prokuratora i pisarza. Zwoływany miał być ten sąd w razie potrzeby; zwołany był tylko raz jeden.

P r a w a. Sejm Królestwa przeprowadził w pewnych działach reformę kodeksu Napoleona, który wraz z francuskim kodeksem handlowym i francuską procedurą utrzymał się nadal w mocy, oraz uzupełnił go częściowo. Już w r. 1818 uchwalił sejm prawo hipoteczne, bardzo dobre, wprowadzające hipotekę jako obowiązującą dla dóbr ziemskich oraz dla domów w Warszawie i w miastach wojewódzkich, zaś w r. 1825 uzupełnił je przez nową ustawę hipoteczną, wprowadzającą hipotekę także dla innych nieruchomości po wsiach i dla innych miast, ale tylko jako fakultatywną; przez

te ustawy usunięto rozdz. 18 księgi III kodeksu Napoleona. Tenże sejm z r. 1825 usunął pierwszą księgę kodeksu Napoleona oraz tytuł 5 księgi III, a w miejsce I księgi nową uchwalił. Zmiany tyczyły się głównie kwestyi małżeństwa i opieki; nowy kodeks przywrócił moc obowiązującą przy zawieraniu małżeństwa przepisom religii osób zawierających małżeństwa, usunął więc materyalne prawo małżeńskie cywilne, zachował jednak kompetencyę sądów cywilnych w sprawach unieważnienia małżeństwa, wzgl. rozwodu, co do opieki zaś kodeks ten przeniósł częściowo obowiązki sędziów pokoju przy opiekach mniejszych na prezydentów, burmistrzów, wzgl. wójtów (w Warszawie od r. 1826 przeszły te funkcye na komisarzy cyrkułowych i burmistrza Pragi). Obie ustawy hipoteczne, jak i I księga kodeksu cywilnego, pozostały w mocy do dzisiaj.

W zakresie prawa karnego sejm z r. 1818 dokonał ważnego dzieła ujednostajnienia prawa materyalnego; w miejsce obowiązujących praw pruskich i austryackich uchwalił ten sejm nowy kodeks karny, który też jeszcze w tymże roku został wprowadzony w życie. Procedury jednak karne, pruska i austryacka, utrzymały się i nadal jeszcze.

8. Rządy powstania 1830/1 r.

Literatura: *Rostworowski*, Dyaryusz sejmu z r. 1830—1831 (wstępy do t. I—VI).

Po wybuchu powstania dnia 29. listopada 1830 r. objęła władzę naczelną na razie rada administracyjna, która się dwukrotnie raz po razu uzupełniła, raz 6 członkami sejmu, drugi raz 4 członkami towarzystwa patryotycznego, usuwając za to z swego grona kilku poprzednich członków. Wybrała też wydział wykonawczy. Po ustąpieniu kilku członków przemieniła się w rząd tymczasowy 4. grudnia. Ale już 5. grudnia ogłosił się dyktatorem generał Chłopicki, ujmując w swoje ręce ster rządów tak w cywilnych, jak i w wojskowych sprawach.

Dyktator zwołał sejm; w ręce tego sejmu, złożonego z dwóch izb bez króla, i wybierającego sobie marszałka,

przeszła najwyższa władza; zarząd naczelny państwa urządził sejm w taki sposób, iż 20. grudnia 1830 r. wybrał dyktatora oraz powołał do życia deputacyę złożoną z prezesa senatu, pięciu senatorów, wybranych przez senat, marszałka izby poselskiej, oraz ośmiu posłów, wybranych przez izbę po jednym z każdego województwa. Władzę oddano w ręce dyktatora, któremu przysłużało prawo zwoływania sejmu i mianowania władz rządowych; deputacya miała jednak prawo usunięcia dyktatora, a wtedy automatycznie miał się zebrać sejm dla ułożenia stosunków na przyszłość.

Inaczej, dokładniej, ustrój naczelnych władz w państwie urządził znowu przez dyktatora zwołany sejm, w ciągu stycznia 1831 r. . Gdy początkowo jeszcze pozostawała w zasadzie w mocy konstytucya z roku 1815, a z nią i władza królewska cara Rosyi, sejm 25. stycznia 1831 r. uchwalił detronizacyę Mikołaja I; w łączności z tą uchwałą zniesiono artykuły konstytucyi z r. 1815, tyczące się związku z Rosyą, regencyi, oraz zasiadania w senacie książąt krwi. Władzę ustawodawczą zastrzegł sejm dla siebie, t. j. dla obu izb, bez współdziałania rządu, oraz nadto część praw królewskich: wypowiadanie wojny, zawieranie traktatów, wybór i oddalanie rządu narodowego, wybór biskupów, senatorów świeckich (z kandydatów w podwójnej liczbie przez senat przedkładanych), naczelnego wodza i prezesa izby obrachunkowej. W najważniejszych sprawach obie izby miały decydować na wspólnych sesyach, a to: co do wypowiadania wojny, zawierania traktatów i wyboru rządu, w innych sprawach oddzielnie, gdyby jednak do zgody między obiema izbami nie przyszło, miało decydować głosowanie na wspólnem posiedzeniu, przyczem oczywiście ze względu na liczebną większość izba poselska miała zastrzeżoną przewagę. Przepisy te uzupełniono przez dodatkowe postanowienia, że badanie ważności sejmików i zgromadzeń gminnych do izby poselskiej — nie do senatu — należy. Wybrano też następnie dla przygotowania spraw najpierw komisyę skarbową, a potem trzy komisye, jak to były dawniej w sejmie, tylko że komisyi skarbowej oddano także sprawy wojskowe, a komisyi dla spraw administracyjnych i sprawy dyplomatyczne.

Gdy jednym z celów powstania było przyłączenie do Królestwa ziem litewsko-ruskich, dawniej do państwa polskiego należących, uchwałą z 19. maja 1831 r. sejm postanowił dopuścić do udziału w obradach także i członków z Litwy

i Rusi; senatorów miał wybierać sejm na posiedzeniach obu izb z pośród biskupów tych terytoryów, względnie z pośród osób świeckich z kandydatów w podwójnej liczbie przez senat podawanych, bez określenia liczby senatorów, lecz z pozostawieniem zasady konstytucyi z r. 1815, iż liczba senatorów nie ma przenosić połowy liczby członków izby poselskiej. Posłów miały wybierać sejmiki tych ziem, po jednemu z powiatu, deputowanych Wilno trzech, miasta gubernialne po jednemu, a inne miasta o ile — ewentualnie kilku miastom łącznie — rząd narodowy takie prawo tymczasowo na raz jeden przyzna. W praktyce sejm uznawał jako tymczasowe także wybory, dokonywane przez mieszkańców Litwy i Rusi w Warszawie, gdzie ich dość przebywało. W ten sposób wzrosła liczba członków izby poselskiej.

Kompletu sejmu niepodobna było ciągle utrzymać, zarówno z tego powodu, że się uznał za nieustający i obradował bez przerwy, a konieczności nieraz zmuszały posłów do wyjazdu, jak również, iż w czasie zbliżania się nieprzyjaciela część członków wyjeżdżała z Warszawy, iż wreszcie liczono się z przeniesieniem sejmu do innego miasta, gdzieby zapewne nie zgromadził się w dostatecznej liczbie członków. Już w lutym 1831 r. uchwalił więc sejm, że do kompletu senatu wystarcza 19 senatorów, następnie zaś, w kilka dni później, uznał możność obrad w razie przeniesienia sejmu, a i w Warszawie, w mniejszym komplecie; oznaczono ilość członków tego sejmu zmniejszonego na 11 senatorów a 33 członków izby poselskiej, z tem, że do obrad w połączonych izbach wystarcza 33 członków z obu izb. Znowu jednak później sejm wrócił do pełnego składu. Po raz wtóry w czerwcu, by dać możność wyjazdu członkom, sejm uchwalił możność obrad w razie obecności 10 senatorów i 30 posłów i deputowanych, przy komplecie połączonych izb 33 członków, lecz z kompetencyą ograniczoną do spraw skarbowych, zatwierdzania wyborów do izby i uzupełniania w razie potrzeby liczby członków rządu narodowego; gdyby jednak po 15. lipca 1831 r. nie zebrał się sejm znowu w zwykłym składzie, i w małym komplecie mógł załatwiać wszystkie sprawy, dla sejmu zastrzeżone. Sejm obradował do września 1831 r.; w końcu zmuszony był opuścić Warszawę i kontynuował obrady w Zakroczymiu i Płocku, gdzie odbył ostatnie posiedzenie 23. września 1831 r.

Sejm, urządzający w styczniu 1831 r. na nowo organizacyę naczelnych władz państwa, zawiesił na razie artykuły konstytucyi z r. 1815 o królu, choć w zasadzie uznawał państwo za monarchię konstytucyjną, jak również postanowienia o namiestniku, radzie stanu i wydziałach rządowych, t. j. komisyach rządowych. Władzę najwyższą, o ile jej sejm nie zastrzegł dla siebie, oddał rządowi narodowemu i naczelnemu wodzowi.

Rząd narodowy składał się z prezesa i czterech członków; w sprawach wojskowych brał udział w obradach rządu jako jego członek i naczelny wódz.

Rządowi narodowemu przekazano: zawieranie traktatów przyjaźni, pomocy handlowych oraz o pożyczki, rozrządzanie dochodami według budżetu, nominacye na urzędy od ministrów począwszy, nawet prawo łaski z wyjątkiem co do zbrodni stanu, ogłaszanie w imieniu tegoż rządu aktów; rząd składał przysięgę sejmowi, a akty rządowe miały być kontrasygnowane przez jednego z ministrów. Administracya zresztą oddana została w ręce ministrów, których liczbę oznaczono na sześciu; byli to ci ministrowie, co dawniej, tylko że miejsce sekretarza stanu zajął minister spraw zagranicznych.

Pod koniec już powstania na nowo przeprowadzono zmiany w organizacyi władz naczelnych; wybór wodza oddano rządowi, podporządkowano też wodza rządowi narodowemu, a wreszcie, gdy rząd narodowy zrezygnował, utworzono uchwałą z 17. września w miejsce rządu narodowego radę ministrów z prezesem na czele. Tę nową władzę zorganizowano tak, iż wprawdzie obrady toczyły się kollegialnie i uchwała każda musiała mieć podpis obok prezesa także i jednego ministra, jednak decydował tylko prezes a ministrowie mieli głos doradczy. Jemu też oddano prawo nominacyi względnie odwoływania ministrów i wodza, jednak jeszcze raz jeden potem wodza sejm sam wybrał. Kilka dni późniejszą uchwałę o połączeniu godności prezesa rządu narodowego i wodza zaraz cofnięto. Nie weszła w życie uchwała, pod koniec powstania powzięta, o stworzeniu delegacyi, złożonej z 10 mianowanych przez prezesa rządu narodowego członków, która miała objąć funkcye sądowe po zawieszonej radzie stanu.

Zresztą pozostały inne wszystkie władze. Sądownictwo uległo przeważnie zawieszeniu (t. zw. iusticium lub iuristicium).

W innych dziedzinach zmian oczywiście nie przeprowadzano; wyraźnie też utrzymał sejm w mocy konstytucyę z wyjątkiem artykułów usuniętych lub zawieszonych. Zajął się sejm sprawą polepszenia stanowiska prawnego włościan w dobrach publicznych; do uchwalenia jednak ostatecznego prawa w tym przedmiocie nie doszło.

9. Statut organiczny z roku 1832 i następne zmiany w organizacyi władz i sądów, oraz w prawach.

L i t e r a t u r a: *Okolski*, Wykład prawa administracyjnego, t. I; *Tokarz*, Dwie karty; *Radziszewski*, Skarb, t. II; *Kucharzewski*, Epoka Paskiewiczowska; ob. też literaturę, podaną przy rozdziale 7.

Po pokonaniu powstania z r. 1830/31 ustanowił zwycięski król 16. września 1831 r. rząd tymczasowy Królestwa polskiego, złożony z prezesa i 4 kierowników wydsiałów rządowych. Jemu oddana została władza, jaką miała rada administracyjna; podlegał jednak ten rząd naczelnemu komendantowi wojsk. Dopiero w następnym roku 1832 przyszło do zorganizowania na nowo władz Królestwa.

S t a t u t o r g a n i c z n y. Nowe urządzenie Królestwa ogłaszał manifest cara z 26. lutego 1832 r.; celem tego urządzenia miało być: »aby Królestwo polskie, mając osobny, potrzebom jego odpowiedni rząd, nie przestawało być połączoną częścią cesarstwa naszego, aby nakoniec mieszkańcy tego kraju składali odtąd z Rosyanami zjednoczony zgodnemi braterskiemi uczuciami naród«. Zasady tego nowego urządzenia zawierał statut organiczny, równocześnie z manifestem opublikowany.

Zmieniony został charakter prawno-państwowego połączenia Królestwa z Cesarstwem, które miało na zawsze być przyłączone do cesarstwa rosyjskiego i stanowić nierozdzielną część tego państwa. Usunięto odrębną koronacyę; miała być tylko jedna koronacya na cara w Moskwie, z udziałem deputatów z Królestwa; usunięto przepisy o odrębnej regencyi. Za to miało Królestwo pozostać przy odrębności praw, dla niego osobno wydawać się mających,

oraz przy odrębności administracyi; pozostawiał statut osobny rząd Królestwu i osobny skarb, jednak z zastrzeżeniem udziału w wspólnych wydatkach, usuwał osobne wojsko.

Prawa obywatelskie, które dawała konstytucya z r. 1815, miały przeważnie pozostać, a to wolność wyznania, wolność osobista przenoszenia się, nietykalność osobista w granicach takich, jak według dawnej konstytucyi, oraz nietykalność własności, z wprowadzeniem jednak konfiskaty za wykroczenia stanu I rzędu. Wolności druku nie gwarantował statut, ograniczał jednak cenzurę, iż ma ona mieć na celu tylko zapewnienie poszanowania religii, nietykalności władzy najwyższej, nieskazitelności obyczajów i osobistego honoru. Pozostawał w mocy jako język sądu i administracyi język polski; w obrębie Królestwa, dla którego utrzymano zasadę odrębnego obywatelstwa, przyznano równe prawa poddanym cesarstwa, o ile posiadali w jego granicach nieruchomości, a do naturalizacyi dopuszczał statut obywateli rosyjskich także nieosiadłych.

Udział społeczeństwa w rządach miał być częściowo utrzymany. Statut organiczny mówił o utworzeniu zgromadzenia stanów prowincyonalnych, które więc miały zająć miejsce sejmów, jednak zbierałyby się nie dla udziału w ustawodawstwie, lecz tylko w interesach dobra publicznego; pojęcia tych interesów nie określono bliżej. Miały istnieć zgromadzenia szlacheckie, t. j. sejmiki, i zgromadzenia wiejskich i miejskich gmin, a to jako gminne i okręgowe, oraz rady wojewódzkie; zgromadzenia miejskie miały wybierać zwierzchności miejskie. Zostawiał więc statut te ciała niby samorządne, jakie były poprzednio, z temiż mniejwięcej atrybucyami, jakie miały, prócz wyborów do sejmu (wybór członków rad wojewódzkich, układanie listy urzędników, czuwanie nad zachowaniem dobra i pożytków województwa), a nadto zapowiadał wprowadzenie w życie samorządu gminnego po miastach nawet z prawem wyboru zarządu gminnego.

Statut organiczny z r. 1832 pozostał jednak martwą literą w przeważnej części postanowień. Z wolności specyalnie wolność osobista stała się zupełnie iluzoryczną wobec tego, iż wprowadzono w r. 1833 w Królestwie stan oblężenia, którego prawnie nigdy nie cofnięto; cenzura była wykonywaną niesłychanie ostro. Zasadę wolności religii podkopało w roku

1836 prawo, iż dzieci z małżeństw mieszanych katolików z prawosławnymi muszą być prawosławne, a w kodeksie karnym z r. 1847 odstępstwo od religii prawosławnej uznane zostało za przestępstwo. Zgoła nie zostały nie tylko zwołane, ale nawet unormowane stany generalne, nie wprowadzono zapowiedzianego samorządu, zgromadzeń szlacheckich oraz wiejskich i miejskich i rad wojewódzkich. Przestały też funkcyonować istniejące od roku 1831 rady handlowe i rękodzielnicze.

Ostały się — i to nie w pełni — język polski w urzędach i sądach i odrębny zarząd Królestwa.

Język polski pozostał urzędowym, lecz przecież odrazu ustawy zaczęto ogłaszać równolegle po rosyjsku i po polsku, a język rosyjski wprowadzono jako urzędowy do rady administracyjnej, dozwalając tylko dawniejszym członkom rządu, nie rozumiejącym języka rosyjskiego, posługiwać się francuskim; w r. 1837 zastąpiono rosyjskim językiem francuski w sekretaryacie stanu, w r. 1851 wprowadzono go na poczcie, od r. 1846 żądano wogóle od wszystkich nowomianowanych urzędników znajomości języka rosyjskiego. W praktyce wprowadzono też gdzieniegdzie język rosyjski, a i pewną ilość urzędów zajęli Rosyanie. W szkołach średnich wprowadzono w r. 1833 naukę języka rosyjskiego, później i historyi Rosyi z nauczycielami Rosyanami.

Z m i a n y w u s t r o j u z a r z ą d u. Odrębne władze dla Królestwa zorganizowano po wydaniu statutu na wzór poprzednio istniejących, lecz z pewnemi zmianami; niedługo potem jednak zaczęto je częściowo zwijać ewentualnie zamieniać na władze wprost podległe władzom centralnym w Petersburgu, usunięte więc z pod kierunku centralnych władz Królestwa, choć te jeszcze pozostawały w mocy; w ten sposób etapami niejako miały zamrzeć odrębne organizacye Królestwa. Władze zaś centralne uzależniono przynajmniej w pewnej mierze od centralnych władz cesarstwa rosyjskiego.

Tak na razie przywróconą została rada stanu, której nową dano organizacyę w r. 1832, niezbyt zresztą różniącą się od poprzedniej. Składali radę: namiestnik, lub jego zastępca, trzej dyrektorzy komisyi, kontrolor generalny, urzędnicy, mający tytuł radców stanu, oraz osoby stale lub czasowo do rady powoływane. Podobnie, jak poprzednio,

dla przygotowywania oddanych radzie spraw sądowych miała ona osobną komisyę instrukcyjną; dla przygotowywania jednak innych spraw specyalne tworzono w razie potrzeby komisye. Do pomocy było siedmiu referendarzy. Pozostało radzie sądownictwo w sporach kompetencyjnych między władzami sądowemi i administracyjnemi i oddawanie pod sąd urzędników, a to wszystkich, ustanowionych przez cesarza lub w jego imieniu, pozostało przygotowywanie projektów ustawodawczych do praw i ustaw, tyczących się ogólnego zarządu Królestwa, oraz budżetu (określone jako przejrzenie budżetu), jednakże zastrzeżono, iż interesy wielkiej wagi, t. j. więc sprawy ważniejsze, a i budżet, następnie przechodzić jeszcze miały przez podobną do rady stanu instytucyę rosyjską: radę państwa w Petersburgu, w której utworzono osobny departament dla spraw Królestwa polskiego.

Miała wydawać rada stanu opinie o przedstawieniach i prośbach stanów prowincyonalnych, rad wojewódzkich oraz raportach naczelnych władz rządowych. Tylko jednak ta ostatnia funkcya przypadła jej w udziale, gdy ani stanów ani rad wojewódzkich w życie nie wprowadzono.

Rada stanu, choć podporządkowana rosyjskiej radzie państwa, przecież silnie zaznaczała odrębność Królestwa. W r. 1841 jednak radę stanu zniesiono. Atrybucye jej częściowo przeszły na t. zw. ogólne zebranie departamentów rządzącego senatu, które wtedy w Warszawie utworzono, częściowo zaś na radę administracyjną.

Wznowieniu uległa po roku 1831 rada administracyjna, która zresztą i według nowego urządzenia z roku 1832 pozostała prawie w dawnym składzie; zaliczono do niej namiestnika, dyrektorów głównych komisyi (w miejsce ministrów), generalnego kontrolera i osoby specyalnie powołane; gdy jednak poprzednio stanowiła tylko ciało doradcze w stosunku do namiestnika, nowa organizacya oddała jej decyzyę, tak że namiestnik miał tylko stanowisko prezydującego, a rada większością rozstrzygała; w praktyce jednak zawsze przeważał w niej wpływ namiestnika, a miał on też prawo wstrzymać wykonanie każdej uchwały, na którą się nie zgadzał, i przedstawić sprawę do decyzyi władzy. Do rady dalej należało roztrząsanie i uchwalanie zarządzeń, potrzebnych dla wprowadzenia w życie rozkazów monarchy, roztrzyganie spraw, które

przechodziły atrybucye dyrektorów głównych i komisyi rządowych, jak również i tych, które szły następnie do rady stanu. Decyzye rady wychodziły jako postanowienia w imieniu panującego.

Zniesienie rady stanu w roku 1841 powiększyło znacznie atrybucye rady administracyjnej, gdy odtąd i część spraw, które do rady stanu należały, rada administracyjna załatwiała, zaś sprawy, które przedtem musiała odsyłać do rady stanu, jej podlegały ostatecznej decyzyi, jak uchwalanie projektów do praw i budżetu.

Właściwa egzekutywa pozostała przy komisyach rządowych; liczba ich jednak zmniejszyła się z pięciu na trzy, gdyż zwiniętą została komisya wojny, bo sprawy wojskowe objęły władze centralne rosyjskie, zaś komisye spraw wewnętrznych i wyznań i oświecenia publicznego złączono w jedną komisyę spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego. Na czele komisyi postawiono w miejsce ministrów naczelników z tytułem dyrektorów głównych.

Organizacya komisyi nie doznała zasadniczych zmian. Komisye: sprawiedliwości i skarbu nawet wogóle żadnej ważniejszej nie podpadły reorganizacyi. Komisyi spraw wewnętrznych, wyznań i oświecenia publicznego przepisano nową organizacyę; podzielono ją na trzy wydziały: 1) administracyi ogólnej, 2) przemysłu i kunsztów i 3) wyznań i oświecenia publicznego, dodano też osobny wydział kontroli i rachuby. W skład komisyi jako ciała kollegialnego obok dyrektora głównego wchodzili dyrektorowie wydziałów, dyrektor kancelaryi, naczelnik biura kontroli i rachuby i pewna ilość urzędników. W r. 1838 utworzono przy komisyi nadto urząd głównego inspektora lekarskiego z prawami dyrektora i poddano mu osobny wydział. Podległą komisyi, od niej wyodrębnioną, dyrekcyę dróg i mostów przemianowano w roku 1832 na dyrekcyę komunikacyi lądowych i wodnych.

Kawałkami jednak odbierano coraz funkcye tej komisyi, by taki dział administracyi, przez komisyę jako naczelną władzę prowadzony, podporządkować centralnym władzom w Petersburgu, tworząc z Królestwa tylko jeden z rosyjskich okręgów tej części zarządu państwa. Przedewszystkiem przeprowadzono to w zakresie szkolnictwa; już bowiem w r. 1839 odebrano komisyi sprawy wszystkich zakładów naukowych

i uczonych w Królestwie i utworzono z Królestwa okrąg naukowy warszawski, kierowany przez kuratora okręgu, podlegającego zwierzchniemu kierunkowi ministeryum oświaty w Petersburgu. W stosunku do władz Królestwa kurator miał prawa dyrektora wydziału, w radzie administracyjnej jednak zasiadał tylko w sprawach tyczących się jego wydziału. Sekcya wychowania przy komisyi przemienioną została na administracyę okręgu naukowego. Kurator stanął też na czele rady wychowania publicznego. Prócz spraw oświaty oddano nadto kuratorowi — w tymże roku 1839 — sprawy cenzury; dla tych spraw utworzono przy kuratorze komitet cenzury.

O rok później, w r. 1840, odłączono od komisyi podległą jej dyrekcyę komunikacyi lądowych i wodnych, której inspektorów i inżynierów już w r. 1833 zaliczono do korpusu inżynierów komunikacyi cesarstwa; dyrekcyę zniesiono, a utworzono w jej miejsce zarząd komunikacyi lądowych i wodnych, na razie jeszcze podporządkowany dyrektorowi komisyi spraw wewnętrznych. Wreszcie i ten związek zerwano w roku 1846 i utworzono z Królestwa okrąg komunikacyi jako XIII. okrąg w cesarstwie, którego zarząd poddano już pod władze centralne w Petersburgu. Podobnie w r. 1851 zwinięto dyrekcyę poczt, a Królestwo utworzyło XIII. okrąg pocztowy cesarstwa, którego zarząd też Petersburgowi podlegał. Pozostała nadal dyrekcya generalna towarzystwa ogniowego, zmieniona w r. 1849 na dyrekcyę ubezpieczeń.

Przestała istnieć po roku 1831 ogólna rada handlowa i rękodzieł. Utrzymały się: rady ogólne: lekarska i dozorcza szpitali, zmieniona w r. 1842 na radę ogólną opiekuńczą.

Nie utrzymała się za to ogólna rada budownictwa, miernictwa, dróg i spławów, którą w r. 1840 zwinięto, gdy usunięto odrębną dyrekcyę komunikacyi. Przybyła w tym okresie jedna rada: przemysłowa, utworzona w r. 1847.

Pozostała w Królestwie osobna najwyższa izba obrachunkowa.

Dążność do usuwania władz centralnych Królestwa, a przynajmniej odejmowania im pewnych działów, miała na celu łamanie odrębności, jaką jeszcze Królestwo zachowało. Że przy władzach niższych ten czynnik nie występował, więc też nie było w tym kierunku jakichś dalej idących usiłowań reorganizacyi. Zmiany były w tej dziedzinie powierzchowne,

w nazwach; w r. 1837 nazwę polską województw zamieniono na rosyjską gubernii, komisyi wojewódzkich na rządy gubernialne, a tytuły prezesów na gubernatorów cywilnych; w roku 1842 nazwano komisarzy delegowanych według rosyjskiej modły naczelnikami powiatu, a dozorców miast pomocnikami naczelnika powiatu. Nie zmieniło to jednak samego ustroju, który utrzymał się bez zmiany, tak, jak się wyrobił przed rokiem 1831. Jednakże w roku 1844 zmniejszono liczbę gubernii z ośmiu na pięć (radomska, lubelska, warszawska, płocka, augustowska).

W r. 1836 utworzono przy komisyach deputacye szlacheckie, do których wchodzili także nominowani członkowie z stanu szlacheckiego, a to dla prowadzenia ksiąg szlacheckich. Na czele tych deputacyi postawiono w r. 1849 nominowanych marszałków szlachty, po jednemu na gubernię, którym przyznano nadto prawo przedstawiania na sędziów pokoju i członków poszczególnych rad dobroczynnych, oraz udzielania rządowi spostrzeżeń o potrzebach gubernii. Nie miał jednak ten urząd w praktyce większego znaczenia.

Władze lokalne, po miastach i po wsiach, te ostatnie jako mające dalej charakter patrymonialny, ostały się w ustroju i kompetencyi bez większych zmian. Nazwę urzędów municypalnych w miastach zmieniono w roku 1842 na nazwę magistratów. Zwiększono w roku 1859 minimum obszaru gminy wiejskiej, postanawiając, iż musi się ona składać przynajmniej z 50 domów mieszkalnych; w posiadłościach, sięgających tej cyfry, właściciel był wójtem, jeśli zaś kilku było właścicieli, wybierać im kazano wojta, przynajmniej na trzy lata; pełnił on funkcye bezpłatnie. Każda wieś zaś z osobna miał sobie wybierać sołtysa, którego zatwierdzał naczelnik powiatu. Ukaz ten nakazywał też utworzenie w gminach rad gminnych, wybieranych przez mieszkanców, a zatwierdzanych przez naczelnika powiatu dla pomocy wójtom przy obmyślaniu środków zaspakajania potrzeb miejscowych. Te ostatnie przepisy nie weszły jednak w życie.

Udział czynnika społecznego w administracyi wogole jeszcze zmalał. W r. 1832 zniesiono wojewodzkie rady dobroczynności, zastępując je radami dozorczemi dla specyalnych zakładów, w r. 1833 zniesiono dozory szkolne, zastępując je częściowo opiekunami szkół, którymi mogli być proboszczowie,

względnie wikaryusze lub urzędnicy. Dopuszczono jednak w r. 1842 obywateli, ale z nominacyi tylko, do komitetów drogowych miejscowych, a w r. 1859 i gubernialnych (nie wszędzie jednak wprowadzonych w życie), w r. 1843 utworzono radców honorowych powiatowych dla spraw, tyczących się ubezpieczeń, a w r. 1857 podobnych radców do komitetów księgosuszowych, utworzonych po powiatach.

Sądy i prawo. Z natury i charakteru swojego ustrój sądownictwa mniej jest czuły na zmiany polityczne; jednak wypadki polityczne r. 1830—1831 zaznaczyły się i na sądownictwie, a to w łączności z przekształceniem ustroju, a później z tendencyami ku znoszeniu wyodrębnienia Królestwa polskiego.

Oczywiście razem z sejmem zaginął sąd sejmowy; w pewnej mierze zajął jego miejsce utworzony w r. 1832 oddzielny sąd kryminalny do sądzenia osób, które były z pod amnestyi wyjęte, zaś inne przestępstwa stanu oddane zostały sądom wojennym rosyjskim, na razie, aż do rozwinięcia statutu organicznego, w praktyce jednak, gdy statutu pod tym względem nie rozwinięto, na stałe.

Ponieważ w czasie powstania zamarł sąd najwyższy, utworzono w r. 1832 na razie komplet z siedmiu sędziów z pośród członków tamtego sądu dla załatwiania najpierw niektórych, a następnie wogóle wszystkich spraw, które należały poprzednio do sądu najwyższego. Ten tymczasowy stan rzeczy przetrwał dłuższy okres czasu, bo do roku 1841; w tym roku przeprowadzono reorganizacyę, z którą połączono usunięcie odrębności Królestwa co do sądownictwa najwyższego. Zwinięto mianowicie sąd najwyższy i sąd apelacyjny, a sprawy, które dotąd do tych sądów należały, oddano departamentom IX. i X. rządzącego senatu w Petersburgu, z których jeden funkcyonował jako cywilny, drugi jako karny. Jednakże tę jeszcze zrobiono dla Królestwa koncesyę, iż te departamenty, choć należały do senatu, w Petersburgu urzędującego, i tworzyły jego część składową, przecież miały swoją siedzibę w Warszawie, tak że pod tą nazwą Królestwo przecież w swoich granicach utrzymało sąd najwyższy. Zresztą inne wszystkie sądy utrzymały się, t. j. dla spraw cywilnych sądy pokoju, mające wydziały: pojednawczy (sędzia pokoju i pisarz) i sporny (podsędek i podpisarz), i trybunały, dla spraw

zaś karnych: sądy policyjne (sądy policyi prostej, stanowiące wydział policyjny przy sądzie pokoju, sprawowany przez podsędka i podpisarza, oraz sądy burmistrzów, wójtów i wydziału sądowego przy urzędzie municypalnym w Warszawie), sądy policyi poprawczej i sądy kryminalne.

Odrębność prawa Królestwa utrzymywała się co do prawa cywilnego, handlowego i obu procedur; w r. 1836 jednak zniesiono częściowo przepisy I księgi kodeksu polskiego z r. 1825 o małżeństwie, oddając także sądownictwo w tych sprawach kościołowi. Usunięto jednak w roku 1847 odrębność prawa karnego. W tym roku ogłoszono nowy kodeks karny dla Królestwa, będący tłómaczeniem tylko z niewielkiemi zmianami kodeksu karnego rosyjskiego z roku 1845. Był ten nowy kodeks bardzo surowy, gorszy od poprzedniego kodeksu polskiego z r. 1818.

10. Sprawa włościańska. Prawa z roku 1846 i 1858.

Literatura: *Rostworowski*. Die Entwickelung der bäuerlichen Verhältnisse; *Grabski*, Historya Towarzystwa rolniczego, t. I, rozdz. VI i VII; *Kiedroniowa*, Włościanie.

Kwestya włościańska nie została uregulowaną ani za czasów samoistności Królestwa, ani w czasie powstania. Lepsze było stanowisko włościan w dobrach narodowych, w których już za czasów sejmu czteroletniego mieli włościanie zapewnione wieczyste prawo do gruntu, a w dość znacznej mierze przeszli na czynsze. Komisya rządowa przychodów i skarbu zabroniła wyraźnie w r. 1818 zwiększania powinności włościańskich i zniosła darmochy i stróżę, a w r. 1820 wprowadziła do nowych kontraktów dzierżawy dóbr narodowych warunek, aby dzierżawca czynszował włościan, i ten czynsz nakazywała wnosić wprost do kas państwowych. Również po powstaniu akcya w kierunku uregulowania sprawy włościańskiej była bardzo nikła. W dobrach prywatnych ograniczała się do bardzo nielicznych wypadków zamiany pańszczyzny na czynsze, jak zwłaszcza w olbrzymich dobrach

ordynacyi Zamoyskich; silniej nieco zaznaczyła się w majoratach, t. j. w majątkach, skonfiskowanych za udział w powstaniu i rozdanych między rosyjskich oficerów, dla których wydano w roku 1833 ustawę, nakazującą, by do sześciu lat ziemię, przez włościan uprawianą, oddano im w wieczyste posiadanie z tem, co na gruncie się znachodzi, i by powinności stale określono, w pańszczyźnie lub czynszu, przyczem zapewniono włościanom możność skupienia czynszu przez spłacenie dwudziestokrotnej jego sumy z potrąceniem jednej szóstej na koszty opieki dominialnej. Dalej poszło wreszcie prawo z r. 1841, tyczące się dóbr rządowych, jak i donacyjnych, które nakazywało oczynszowanie włościan, rzeczywiście w ciągu kilku lat przeprowadzone. Dla oznaczenia wysokości czynszu przyjmowano obliczenie według świadczeń, zamienionych na pieniądze w przepisanej normie, lub według kwalifikacyi dochodu gruntowego, oznaczonego w wartości zboża, jakie grunt — stosownie do jakości ziemi — powinien był dawać; przyjmowano za podstawę wymiaru czynszu to obliczenie, według którego czynsz niższy wypadał. Czynsze oznaczano dla włościan na przeciąg lat pięćdziesięciu, a następnie co dwadzieścia pięć lat miały być ustanawiane na nowo stosownie do cen żyta. Wymiaru roli dokonywano bardzo liberalnie; za to usunięto serwituty leśne i powiększono podatki. W każdym razie stanowisko włościan w tych dobrach znacznie się poprawiło wskutek tej reformy.

Dopiero prawo o włościanach z r. 1846 objęło nie tylko włościan w dobrach rządowych, lecz także i w prywatnych, zupełnie poprzednio nie uwzględnianych przez postanowienia prawodawcze. Prawo tyczyło się jednak nie wszystkich włościan, lecz tylko rolników, i to takich, którzy mieli przynajmniej po trzy morgi gruntu; pozostali więc poza regulacyą włościanie-rolnicy, którzy na mniejszych siedzieli gruntach niż trzy-morgowe, oraz wogóle włościanie, nie będący rolnikami, t. j. karczmarze, młynarze, leśnicy, służba dworska na ziemi osadzona i t. d., choćby mieli i ponad trzy morgi. Tym, którzy pod to prawo podpadali, przyznawano prawa dziedziczne do gruntu, dopókiby spełniali obowiązki przywiązane do ziemi, tak, że ani ich rugować nie mogli właściciele, ani im zmniejszać posiadłości; włościanin jednak zachowywał prawo opuszczenia gruntu, byle się na trzy miesiące

przed końcem roku gospodarczego opowiedział panu. Nie wolno też było według tego prawa panu wcielać do folwarku osad opuszczonych przez włościan; miał on nawet obowiązek do dwóch lat takie grunty osadzić na nowo. W ten sposób tę ilość ziemi, jaką mieli włościanie-rolnicy, siedzący na trzymorgowych lub większych gospodarstwach, zagwarantowano jako ziemię wyłącznie włościańską, co — mimo późniejszych reform — utrzymało się w mocy. Prawo zastrzegło nadto, iż ciężarów, przez włościan ponoszonych, nie wolno panom podwyższać, zaś zniosło zupełnie — bez odszkodowania — wszelkie t. zw. darmochy i najmy przymusowe, nie oparte na tytułach prawnych. Bliższe określenie, jakie świadczenia podpadają pod pojęcie takich darmoch i najmów, oddano radzie administracyjnej, ta zaś w tymże roku wskazała 121 rodzajów pańszczyzny, nie określonych co do rodzaju zajęcia lub co do ilości dni, które uznała jako takie znieść się mające świadczenia; jako kompensatę za zniesienie tych dni pańszczyźnianych przyznawała rada panom po 6 dni dodatkowych rocznie, tam zaś, gdzieby pańszczyzna mniej wynosiła, niż 2 dni tygodniowo, a darmochy stanowiły główny obowiązek włościan, nakazywała zawarcie umowy co do zastąpienia darmoch. Prawo z r. 1846 przyrzekało pomoc i opiekę władz administracyjnych, gdyby właściciele mieli zamiar zawarcia z włościanami umowy o zamianę świadczeń na czynsz; umowy takie miały być jednak potwierdzone przez władze.

Dla ustalenia wysokości świadczeń nakazywano właścicielom sporządzenie dokładnych ich wykazów, t. zw. tabel prestacyjnych, sprawdzanych przez władze administracyjne, a ostatecznie zatwierdzanych przez radę administracyjną; zastrzeżoną była włościanom możność zażaleń i żądanie sprostowania tabel. Rzeczywiście w bardzo krótkim przeciągu czasu tabele sporządzono. Z umów o oczynszowanie, wogóle nielicznych, ledwie wyjątkowe zostały w następnych latach zatwierdzone.

Ustawa z roku 1846 zagwarantowała włościanom prawo do ziemi, ulżyła w ciężarach; nie równomiernie wyszła ona na korzyść ludności włościańskiej, lepiej uposażyła w ziemię ludność w wschodnich częściach kraju, gdzie mniejszy był postęp rolniczy, t. j. mniej poprzednio rozszerzono folwarki. Kwestyi włościańskiej jednak nie rozwiązywała, nosiła na sobie charakter tymczasowości.

Również takie połowiczne znaczenie miało wydane w kilkanaście lat później, w roku 1858, postanowienie rady administracyjnej, dążące do unormowania i poparcia sprawy oczynszowania włościan. Kontrakty czynszowe miały być tylko wieczyste, nie czasowe, z czynszem stale oznaczonym lub zmiennym co lat dwadzieścia w stosunku do cen żyta; robociznę można było w umowach o czynsz zastrzegać przejściowo, najdłużej na lat sześć. Określenie wysokości czynszu, jak i sprawę serwitutów i t. d., zostawiono umowie. Dla załatwiania umów ustanowiono delegacye powiatowe z pięciu członków (dwóch z urzędu, trzech z wyboru obywateli) i gubernialne (tylko z osób urzędowych).

Przepisy te tyczyły się jednak również tylko gruntów powyżej trzech morgów, a oczynszowanie pozostawiały dobrowolnej umowie; możności spłaty czynszu nie normowały. Cała ta akcya wobec naprężonych stosunków między właścicielami a włościanami, gdy już w innych ziemiach polskich przeprowadzono uwłaszczenie, nie mogła wydać żadnego rezultatu.

11. Reformy t. zw. Wielopolskiego 1861—1863.

Literatura: *Lisicki*, Wielopolski; *Spasowicz*, Wielopolski; *Tokarz*, Ustrój Królestwa; *Korotyński*, Rady powiatowe; *Gelber*, Zur Geschichte; *Kirszrot*, Prawa żydów.

Reformami Wielopolskiego nazywa się tę nową organizacyę pewnych działów życia państwowego i społecznego, która została przeprowadzona w latach 1861—1863 pod wpływem Aleksandra Wielopolskiego, zajmującego w tych latach początkowo stanowisko dyrektora komisyi wyznań i oświecenia publicznego, a następnie naczelnika rządu cywilnego. Obok szkolnictwa reformy te tyczyły się spraw ustrojowych: przywrócenia Królestwu odrębnego od Rosyi zarządu, zwłaszcza odrębności naczelnych władz jego administracyi, i wprowadzenia samorządu, oraz kwestyi społecznych: włościańskiej i żydowskiej. Reformy te nawiązywały do

statutu organicznego z r. 1832, który nie został wykonany, choć prawnie nie był cofnięty, a nawet częściowo do konstytucyi z r. 1815.

Przywrócenie naczelnych władz zarządu w Królestwie. Reformy Wielopolskiego przywróciły Królestwu dwie naczelne władze, które niegdyś posiadało: radę stanu, zniesioną w r. 1841, i komisyę wyznań religijnych i oświecenia publicznego, której nie miało już od r. 1831; nadto przywróciły one władzom naczelnym Królestwa te działy spraw administracyjnych, które zostały im odebrane już w epoce po powstaniu z r. 1830-1 i podporządkowane wprost pod władze centralne rosyjskie w Petersburgu.

Skład i kompetencya rady stanu, powołanej na nowo do życia w r. 1861, niezbyt wiele różniły się od tych, jakie miała poprzednio rada stanu przed jej zniesieniem. Przewodniczył jej namiestnik, a w skład rady wchodzili członkowie rady administracyjnej oraz inne osoby, dożywotnio powoływane przez monarchę; wyraźnie zaznaczała ustawa, iż mają być tacy członkowie powoływani także z pośród duchowieństwa wyższego i z pośród członków utworzonych wówczas rad gubernialnych, które z wyborów wychodziły. Do ogólnego zebrania rady stanu, zbierającego się przynajmniej raz na rok, należały obrady nad projektami ustawodawczymi, budżetu, oraz nad sprawozdaniami naczelników władz, przedstawieniami ciał samorządnych: rad gubernialnych i rady miejskiej warszawskiej co do potrzeb samorządu, oraz nad zażaleniami na urzędników. Rada stanu miała więc charakter instytucyi doradczej w sprawach prawodawstwa, budżetu i potrzeb samorządu, oraz częściowo kontrolnej w stosunku do przestrzegania prawa przez urzędy. Na posiedzenia ogólne rady stanu przygotowywały sprawy wydziały rady: 1) prawodawczy, 2) skarbowo-administracyjny i 3) próśb i zażaleń, z których każdy złożony był z przewodniczącego i przynajmniej 2 członków z poza członków rady administracyjnej, zwolnionych od zasiadania w wydziałach.

Niektóre sprawy, które dawniej należały do pełnej rady stanu, a to: sądownictwo w sporach kompetencyjnych między urzędami administracyjnymi i sądowymi, sądownictwo w sprawach administracyjnych i wreszcie oddawanie pod sąd urzędników, nominowanych przez cesarza, oraz sądzenie wyższych

urzędników, z zatwierdzeniem jednak władcy, były przekazane połączonym wydziałom: prawodawczemu, skarbowo-administracyjnemu oraz wydziałowi spornemu, którego skład był taki, jak innych wydziałów; w sprawach o oddawanie pod sąd urzędników i ich sądzenie te połączone wydziały przybierały jeszcze 3 członków.

Równocześnie w roku 1861 przywróconą została osobna komisya wyznań religijnych i oświecenia publicznego, nieco później dokładniej zorganizowana; zniesiony więc został okrąg naukowy warszawski, podległy ministeryum oświaty w Petersburgu, a sprawy jego oddane tej komisyi, której też przypadły i sprawy wyznaniowe, należące od r. 1832 do komisyi spraw wewnętrznych. Bardzo dokładnie określono skład komisyi, w której zapewniono znaczną ilość miejsc czynnikom nie urzędniczym, ale społecznym. Obok dyrektora głównego, który stał jako prezydujący na czele tej komisyi, wchodzili do niej dwaj dyrektorowie, kierujący odrębnymi wydziałami wyznań i oświecenia, dwaj wicedyrektorowie wydziałów, zarządzający odrębnym wydziałem komisyi dla spraw grecko-unickich, dyrektor kancelaryi z dwoma inspektorami szkół, zaś z poza urzędników członkowie rady duchownej rzymsko-katolickiej, po jednym członku innych czterech wyznań (prawosławnego, grecko-unickiego, ewangelicko-augsburskiego, i reformowanego), a to bądź z racyi swego stanowiska (prezesi konsystorzy dwóch ostatnich wyznań), bądź wyznaczeni przez odpowiednie wyznania (pierwszy przez prawosławnego arcybiskupa warszawskiego, drugi przez grecko-katolickiego biskupa chełmskiego z kapitułą), wreszcie członkowie honorowi, mianowani przez panującego w liczbie sześciu. Nadto jako ciało doradcze przy komisyi utworzono radę duchowną rzymsko-katolicką, złożoną z arcybiskupa, dwóch wyższych duchownych i dwóch referentów, również duchownych.

Inne komisye rządowe pozostały bez zmiany w ich organizacyi; utworzono jednak w r. 1862 odrębny dla Królestwa zarząd komunikacyi, uzależniony od namiestnika (więc nie od komisyi), oraz odrębny zarząd poczt.

Wreszcie została przeprowadzoną w r. 1862 reforma w stanowisku namiestnika. Wprawdzie prawnie to stanowisko nie uległo zmianie, faktycznie jednak po powstaniu z r. 1831 przekształciła się ta władza o tyle, iż nabrała cech wojsko-

wych przez oddawanie jednej osobie zarówno funkcyi namiestnika, jak i naczelnego dowódcy wojskowego Królestwa. W r. 1862 na nowo określono władzę namiestnika; zostawiono mu i władzę wojskową, ale dodano dwóch zastępców; jednego dla wojskowych spraw jako dowódcę wojsk, drugiego dla spraw cywilnych jako naczelnika rządu cywilnego. Temu ostatniemu zaś podporządkowano bezpośrednio cały zarząd administracyi cywilnej, przyznano udział w radzie stanu i przewodnictwo w razie nieobecności namiestnika w radzie administracyjnej, z którą załatwiał definitywnie sprawy, o ile specyalnie nie były zastrzeżone dla namiestnika. W ten sposób więc osoba namiestnika schodziła w sprawach cywilnych administracyi na plan drugi, gdy tylko pośrednio, przez naczelnika rządu cywilnego, wykonywał administracyę.

W organizacyi niższych władz nie zaszły zmiany; usunięto jednak w tych latach dość wielu z urzędników-Rosyan, co wzmocniło oczywiście stanowisko żywiołu polskiego i prawa polskiego języka, nieraz w praktyce naruszane.

Wreszcie wprowadzono w r. 1862 na nowo w życie w gminach dozory miejscowe szkolne z udziałem czynnika społecznego; do dozoru wchodził duchowny jako przewodniczący, burmistrz, wzgl. wójt, i dwaj członkowie gminy z wyboru, w miastach także jeden członek magistratu.

Organizacya samorządu w powiatach, guberniach i miastach. Równolegle z akcyą w kierunku przywrócenia usuniętych poprzednio naczelnych władz Królestwa szła druga, której celem było stworzenie rozległego samorządu. W tym kierunku była to wprost akcya twórcza, gdyż samorządu nie miało Królestwo i przed rokiem 1831.

Samorząd miały dostać gminy miejskie i wiejskie, jak również jednostki administracyjne wyższego rzędu: powiaty i gubernie. Przyrzeczenia tego samorządu, zawarte już w ukazie z 14 marca 1861 r., zostały przeprowadzone w czterech ustawach z 5 czerwca 1861 r., jednego dnia wydanych z ustawą o radzie stanu: o radach powiatowych, gubernialnych i miejskich, oraz w osobnej ordynacyi wyborczej do tych rad. Każdy powiat — z wyjątkiem miasta Warszawy, ktora nie wchodziła do żadnego powiatu — otrzymał radę powiatową, złożoną z 15, względnie w powiatach mających powyżej

120.000 mieszkańców z 18 członków, oraz z zastępców, wybieranych na lat 6 tak, iż co trzy lata członkowie z połowy okręgów wyborczych mieli ustępować. W zgromadzeniach wyborczych, którym przewodniczyli sędziowie pokoju, wybierano w głosowaniu tajnem. Udział brać w nich mieli prawo obywatele bez różnicy wyznania, mający 25 lat, i umiejący czytać i pisać po polsku, o ile wykazali cenzus odpowiedni, a mianowicie właściciele oraz posiadacze wieczyści nieruchomości (t. j. wieczyści dzierżawcy, wieczyści czynszowniey, emfiteuci oraz dzierżący ziemię w imieniu korporacyi religijnych), o ile opłacali 6 rubli podatków stałych, dzierżawcy opłacający 18 rubli podatków stałych, oraz mieszkający w powiecie, o ile wykazali dochód roczny w kwocie 180 rubli lub płacili tytułem najmu 60 rubli. Dość szerokie więc warstwy dopuszono do udziału w wyborach, także włościan i inteligencyę. Wybrani na członków rad mogli być członkowie odpowiednich zgromadzeń, liczący 30 lat wieku, pod warunkiem wykazania specyalnego cenzusu: a to właściciele i posiadacze nieruchomości, płacący 15 rubli podatków stałych, przełożeni i profesorowie wyższych zakładów szkolnych, osoby wsławione przez talenty i wiadomości lub zasłużone dla przemysłu, handlu i szkół, których listę układała rada administracyjna, kupcy gildyjni (należący do gildy), wreszcie fabrykanci i rzemieślnicy, mający przynajmniej 10 czeladników. Cenzus więc przy prawie biernem był wyższy.

Rada powiatowa miała się zbierać cztery razy do roku na zwyczajne posiedzenia, pozatem zaś w razie potrzeby, pod przewodnictwem jednego z członków, wyznaczonego przez namiestnika, a w obecności naczelnika powiatu jako komisarza rządowego. Posiedzenia były tajne. Kompetencyę rad powiatowych określono bardzo szeroko. Należały do niej wybory, a to członków rady gubernialnej (z pośród członków rady powiatowej), członków różnych komitetów rządowych specyalnych (do delegacyi oczynszowania włościan, komitetu księgosuszowego, dróg bocznych, delegacyi do spisu wojskowego), sędziów pokoju i członków specyalnych instytucyi (radców powiatowych dyrekcyi ubezpieczeń, prezydujących i członków rad opiekuńczych zakładów dobroczynnych). W ten sposób miał być czynnik społeczny w drodze pośrednich wyborów dopuszczony także i do innych władz i instytucyi.

Obok wyborów do rad powiatowych należały sprawy gospodarcze, o ile na nie powiat łożył fundusze; oczywiście zależałoby to było od dalszego rozwoju tego samorządu, jak daleko ta działalność miałaby iść. Przyznano też radom powiatowym prawo wyszukiwania źródeł na pokrycie wydatków, w szczególności nakładania dodatków do podatków rządowych (t. zw. kopiejek dodatkowych) na ich pokrycie, bez żadnego pod tym względem ograniczenia; swobodnie też rady układać miały swój budżet. Ustawa przewidywała, że ewentualnie rząd może oddać radom szafunek kwot, które z swej strony przeznaczy na potrzeby powiatu. W stosunku do rządu rady powiatowe miały dawać opinie na żądanie rządu lub o ile ustawa nakaże o takie opinie do rad się zwracać, rozkładać na gminy ciężary państwowe, które przypadają na powiat, oraz co roku przedkładać uwagi swoje o stanie powiatu. Nadto rady powiatowe były ustanowione władzą nadzorczą w stosunku do gmin, jak i instytucyi i korporacyi, w powiecie istniejących; do nich należało zatwierdzanie planów i kosztorysów robót tych gmin, instytucyi i korporacyi, oraz zatwierdzanie ich ważniejszych uchwał finansowych.

Rady powiatowe nie miały organu własnego, któryby wykonywał ich postanowienia; organem tym był naczelnik powiatu, w stosunku do którego rady miały prawo do kontroli w tych sprawach, gdy on był wykonawcą ich poleceń. Władza samorządna, jaką była rada powiatowa, miała się ściśle łączyć z władzą administracyjną przez to, że tej władzy była oddana egzekutywa jej uchwał.

Rady gubernialne składały się z członków, wybieranych przez rady powiatowe z pośród siebie; członków miały mieć rady w 3 guberniach tylu, ile powiatów administracyjnych liczyła gubernia, w dwóch guberniach zaś tylu, ile miały powiatów sądowych. Zgromadzenia rad gubernialnych odbywały się raz na rok tylko, pod przewodnictwem również jednego z członków, mianowanego przez namiestnika, a przy udziale gubernatora jako komisarza rządowego. Zakres rad gubernialnych był określony znacznie szczuplej, niż rad powiatowych; należały do nich obrady w sprawach gospodarczych gubernii, a więc w sprawach rolnictwa, handlu i przemysłu, zakładów dobroczynnych i szpitali oraz robot dla gubernii użytecznych, oraz wydawanie opinii na żądanie rządu w sprawach

przez rząd przedłożonych i co do uchwał rad powiatowych, jeżeli sprawa tyczyła się kilku powiatów. Rada gubernialna więc wyrażała tylko swoje zdanie w sprawach potrzeb gubernii; nie miała żadnych własnych zakładów czy funduszy, ani prawa nakładania dodatków do podatku i t. d. Ze względu na zwinięcie deputacyi szlacheckich wraz z urzędem marszałków gubernialnych oddano radom gubernialnym prowadzenie ksiąg szlacheckich. Ani w rozkładzie podatków państwowych ani w nadzorze w stosunku do niższych organów samorządnych nie przyznano radom gubernialnym żadnych atrybucyi.

Rady gubernialne, jak i powiatowe, a i miejskie, nie miały prawa porozumiewania się między sobą ani z innemi cialami samorządnemi.

Rady miejskie zostały utworzone tylko w niektórych, bo w 28 większych miastach. Ilość członków rad miejskich określono na 24 dla Warszawy, na 12 dla miast II-go rzędu i na 8 dla miast III-go rzędu. Z wyjątkiem Warszawy wyborcy każdego miasta tworzyli jeden okręg wyborczy, a jedynie Warszawa podzielona była na 12 okręgów (po 1 na cyrkuł), z których każdy 2 wybierał posłów. Ci, co po wybranych dostali największą ilość głosów, byli ewentualnie zastępcami. Wybory były tajne.

Prawo do głosowania w miastach zależało od tych samych warunków, co prawo do głosowania do rad powiatowych, z tą tylko różnicą, że cenzus był częściowo nieco niższy: dla właścicieli i posiadaczy wieczystych nieruchomości 4 ruble, a dla dzierżawców 12 rubli podatków stałych. Co do warunków wybieralności, to w Warszawie były one takiesame, jak w powiatach, w innych zaś miastach nieco niższy cenzus, mianowicie dla właścicieli i posiadaczy nieruchomości 10 rubli, dla fabrykantów i rzemieślników zatrudniające 3 czeladników.

Radców wybierano na 6 lat, lecz co trzy lata połowa musiała ustępować, w Warszawie co roku $^1/_6$ część. Posiedzenia były zwyczajne lub nadzwyczajne, tajne z wyjątkiem jednego na rok, na którym zdawał magistrat sprawę z zarządu miastem; sprawozdanie to musiało być ogłaszane drukiem. Rada miejska wybierała magistrat, lecz zatwierdzał wybory rząd. W Warszawie i miastach II-go rzędu magistrat składał się z prezydenta i 3 radnych, w miastach III-go rzędu z prezydenta i 2 radnych.

Do rady miejskiej należał zarząd gospodarczy miasta, zarząd majątku, nadzór instytucyi publicznych i nominacya urzędników gminy. Uchwały przysługiwały radzie miasta, a przeprowadzał je magistrat. Rządowi jednak zastrzeżono silną ingerencyę przez zastrzeżenie prawa potwierdzenia etatu (t. j. budżetu), jak również wszystkich ważniejszych uchwał gminy, zwłaszcza finansowych; w Warszawie każdy wydatek ponad trzy tysiące, w miastach II-go rzędu ponad 450, w miastach III-go rzędu ponad 150 rubli musiał uzyskać zatwierdzenie rządu. Każdą uchwałę, która przekraczała zakres atrybucyi rady miasta lub naruszała porządek, mógł prezydent zawiesić, a rada administracyjna miała prawo radę rozwiązać.

Sprawa włościańska. Obok przywrócenia odrębnych władz centralnych Królestwa i stworzenia samorządu na krótką epokę rządów Wielopolskiego przypada akcya społeczna: w sprawie włościańskiej i żydowskiej. W sprawie włościańskiej zostały ogłoszone dwa prawa, w r. 1861 i 1862. Pierwsze z tych praw zarządzało przeprowadzenie okupu za pańszczyznę jako krok naprzód do kontraktów wieczysto-czynszowych. Od października 1861 r. miało więc ustać odbywanie robocizny z gospodarstw włościańskich, podpadających pod prawo z r. 1846, t. j. trzymorgowych lub większych, z zastrzeżeniem jednak, że włościanie, którzyby nie chcieli zgodzić się na okup, mogli przy pańszczyźnie pozostać. Co do wysokości tego okupu kraj został podzielony na 4 oddziały, a dla każdego oddziału inną oznaczono wysokość okupu za dzień robocizny pieszej czy ciągłej; wysokość okupu uchwalać mieli na podstawie tabel prestacyjnych naczelnicy powiatu lub podsędkowie. Okup miał usunąć odrazu pańszczynę, ale być tylko normą przejściową do stałego oczynszowania włościan na rzecz właścicieli ziemi w kontraktach wieczysto-czynszowych. Takie kontrakty miały być zawierane w drodze dobrowolnej umowy, gdyby jednak do niej nie przyszło, to z urzędu na podstawie żądania jednej lub drugiej strony, t. j. właściciela dobr lub włościanina. Przy kontrakcie mogły strony umówić się o spłatę czynszu jednorazowo lub w ratach. Wysokość okupu nie miała przesądzać zgoła treści następnego kontraktu wieczysto-czynszowego.

Drugie prawo, z roku 1862, zajmowało się kwestyą tych kontraktów wieczysto-czynszowych. Umowy czasowe

miały być zawierane notaryalnie, bez udziału władz, wieczyste tylko urzędownie. Jeśli nie doszło do umowy, czynsz, ustanawiany z urzędu na żądanie jednej z stron, miał być obliczany w życie i przerachowany na pieniądze, z potrąceniem $^1/_3$ na korzyść włościan, tak, że mieli płacić tylko $^2/_3$ obrachowanego czynszu; oznaczono też w ustawie klasy gruntów i normy dochodów.

Przyznało prawo każdej ze stron możność żądania zniesienia służebności, za co włościaninowi należało się odpowiednie zmniejszenie czynszu; służebności jednak, oparte tylko na używalności, bez tytułu prawnego, zostały zniesione bez odszkodowania. Dla przeprowadzania oczynszowania ustanowiono osobne delegacye i komisye czynszowe.

Reformy te, połowiczne, nie zapewniające włościanom prawa własności gruntów, które uprawiali, ograniczone tylko do rolników, mających przynajmniej po 3 morgi gruntów, nie odpowiadały potrzebie. Okup przeprowadzono; oczynszowanie jednak wieczyste postępowało bardzo leniwie naprzód.

R ó w n o u p r a w n i e n i e ż y d ó w. Obok włościańskiej stanęła reforma stanowiska prawnego żydów, co do których ciągle jeszcze pozostawały w mocy poprzednie ich ograniczenia, pochodzące z czasów Księstwa warszawskiego i epoki pierwszej istnienia Królestwa kongresowego, nieco — co do szczegółów — modyfikowane na niekorzyść żydów po roku 1831; najważniejszą zmianą było wprowadzenie po r. 1845 zakazu fabrykacyi i wyszynku trunków przez żydów. Na zgoła innem stanowisku stanął za to Wielopolski. Prawo z 5 czerwca 1861 r. o wprowadzeniu instytucyi samorządnych w Królestwie nie zawierało żadnych ograniczeń co do żydów, dopuszczało ich do czynnego i biernego prawa wyboru. Zasadniczo uregulował kwestyę stanowiska prawnego żydów drugi ukaz z 5 czerwa 1862 r., który przeprowadzał prawie pełne ich równouprawnienie, Zniesione zostały ograniczenia żydów co do kupowania i wogóle nabywania na własność dóbr ziemskich, z temi tylko zastrzeżeniami, iż w dobrach przez nich nabytych przez pierwszych lat 10 od ukazu nie mogli pełnić obowiązku wójtów, że nie mogli nabywać dóbr z gospodarstwami wiejskiemi, które podpadały pod ukaz z r. 1846, aż do ich oczynszowania, i że prawo kolacyi i prezenty na beneficya kościelne w takich dobrach należeć miało do rządu.

Zniesione zostały też ograniczenia co do zamieszkiwania żydów po miastach i po wsiach, oraz w pasie granicznym; po miastach mogli odtąd nabywać nieruchomości i domy bez żadnych ograniczeń. W uzupełnieniu tych przepisów rada administracyjna w myśl ukazu zniosła postanowienia, które krępowały wolność zarobkową żydów, mianowicie co do posiadania aptek (czego zabroniono im w r. 1844), trudnienia się handlem bydła (czego zakazano w r. 1858), i należenia do zgromadzeń felczerskich (od których zostali usunięci w r. 1842), utrzymano jednak i nadal w mocy przepisy o usunięciu żydów od wykonywania propinacyi, nawet w nabytych przez nich dobrach.

Zniesiono również ograniczenia praw żydów w zakresie prawa prywatnego, karnego i procesu; uznano ich za zdolnych do świadczenia przy aktach notaryalnych i aktach stanu cywilnego i t. d. Jednakże zastrzeżono, że wszystkie czynności cywilne i handlowe, jak testamenty, umowy, weksle, księgi i korespondencye handlowe i t. d., nie mogą być pisane ani podpisywane w języku hebrajskim lub w żargonie, a to pod nieważnością takiego aktu.

Równouprawnienie żydów, przeprowadzone przez ukaz z r. 1862, stanowiło odtąd podstawę prawnego stanowiska żydów; w r. 1866 nawet rozszerzono je jeszcze, dopuszczając żydów, posiadających stopnie naukowe, do służby cywilnej, co zresztą nie miało praktycznego znaczenia. Przy wprowadzeniu jednak w r. 1864 samorządu wiejskiego nie dopuszczono żydów wogóle do piastowania urzędu wójta, zaś przy uwłaszczeniu włościan zastrzeżono, że nadal włościanie tylko mogą grunty uwłaszczone nabywać, więc do możności posiadania własności takich gruntów i później żydzi nie zostali dopuszczeni, co w r. 1891 obostrzono, rozszerzając co do żydów zakaz ten także na zastaw i dzierżawę. Utrudniono im też uzyskiwanie stanowiska adwokatów i obrońców.

Z reform Wielopolskiego tylko żydów się tyczące przetrwały i nadal. Inne rychło upadły. Rady samorządne przestały funkcyonować już w r. 1863, i choć nie zostały prawnie zniesione, nie miały więcej odżyć. Zaraz po powstaniu przeprowadzono reformę stanowiska włościan, a to przez ich uwłaszczenie. Nowo utworzone naczelne władze administracyi w Królestwie zniesiono w kilka lat później.

12. Uwłaszczenie włościan w 1864 r.

Literatura: *Rostworowski*, Die Entwicklung der bäuerlichen Verhältnisse; *Okolski*, Wykład prawa administracyjnego, tom I. § 43—45, 57.

Zaraz po powstaniu rząd rosyjski przystąpił do przeprowadzenia uwłaszczenia włościan; nie było rzeczą możliwą odkładanie kwestyi, zarówno ze względu, że rząd narodowy powstania ogłosił w r. 1863 z swej strony uwłaszczenie, jak i że już w r. 1861 dokonano go w innych obszarach rosyjskiego państwa. Przeprowadzenie uwłaszczenia Królestwa było jednak nie tylko reformą gospodarczą; dostało ono silnie zaznaczone piętno akcyi politycznej, czem się tłómaczą pewne tego uwłaszczenia specyalne właściwości.

Uwłaszczenie zarządziło prawo z 2 marca 1864 r. Przeprowadzenie reformy oddane zostało specyalnie dla tej kwestyi powołanemu do życia komitetowi urządzającemu, któremu przyznano także prawo wydawania ogólnie obowiązujących postanowień dla przeprowadzenia dzieła uwłaszczenia. Przewodniczył komitetowi namiestnik, a w skład jego wchodzili członkowie stale do niego mianowani przez panującego z pośród urzędników zarządów, które z sprawą uwłaszczenia się łączyły, a z głosem doradczym także prezesi komisyi włościańskich. Komitet utworzył jako podporządkowane sobie: komisyę próśb i zażaleń i komisyę dla zatwierdzania tabel likwidacyjnych, w r. 1865 jednak połączył je w jedną centralną komisyę dla spraw włościańskich. Komitetowi podlegały komisye do spraw włościańskich, złożone z prezesa, jego pomocnika i 4—8 komisarzy, wyznaczonych na poszczególne okręgi; było tych komisyi początkowo 14, następnie w latach 1866—1867 zmniejszono ich liczbę do 10, tak że po jednej przypadało na gubernię. Po przeprowadzeniu uwłaszczenia komitet urządzający został zwinięty w r. 1871, rok wcześniej usunięto także komisye włościańskie, a sprawy, tym komisyom dotąd należące, oddano specyalnym urzędom dla spraw włościańskich, utworzonym przy gubernatorach, a składającym się z kilku urzędników pod przewodnictwem gubernatora. Urzędy te miały istnieć czasowo, jednak przetrwały, jak i urzędy komisarzy włościańskich, do chwili obecnej. Dla sprawy zaś wynagradzania właścicieli za zniesione ich

uprawnienia ustanowiono komisyę likwidacyjną, która przetrwała do roku 1870, kiedy pozostałe po niej funkcye przeniesiono na bank polski.

Prawo z r. 1864 o uwłaszczeniu przyznało włościanom własność gruntów bez względu na wielkość posiadłości, tj. także włościanom, mającym poniżej trzech gruntów, którzy nie podpadali pod prawa z r. 1846, 1861 i 1862, jak również bez względu na tytuł prawny włościan do gruntów, t. j. i włościanom, którzy siedzieli na gruntach niewłościańskich, lecz z folwarku im wydzielonych; wyjęto jedynie z pod uwłaszczenia posiadłości przy karczmach, młynach, cegielniach i kuźniach, posiadłości owczarzów, ogrodników, stróżów leśnych i innych dworskich ludzi, o ile te posiadłości, względnie domy, nie znajdowały się we wsi, oraz grunty folwarczne, włościanom oddane, o ile trzymali je w czasowej dzierżawie na podstawie pisemnego kontraktu a mieli oddane z domami folwarcznymi. Zastrzeżono, iż włościanie mają prawo objęcia na własność wszystkich gruntów, które do włościańskich według tabel prestacyjnych z r. 1846 były zaliczone a stały pustką.

Z uwłaszczeniem nie połączono nie tylko kwestyi komasacyi i seperacyi gruntów, ale także i kwestyi serwitutów; wszystkie serwituty pozostawiono przy włościanach nadal, dozwalając jedynie na usunięcie ich w drodze ugody dobrowolnej lub na żądanie dziedzica za stosownem wynagrodzeniem włościan. Sprawa też serwitutów, wyzyskiwana w celach politycznych, do dziś jeszcze nie została w Królestwie załatwioną. Prawo polowania i rybołowstwa w obrębie wsi przyznano gromadzie, toż w zasadzie i prawo propinacyi, lecz dochody z tego prawa wpływać miały do skarbu na fundusz dla spłacenia pretensyi właścicieli z racyi uwłaszczenia aż do załatwienia tych kwestyi; w praktyce wsie prawa propinacyi nie otrzymały do dziś.

Przy przeprowadzeniu uwłaszczenia rząd starał się stale ze względów politycznych o faworyzowanie włościan.

Prawo z r. 1864 nie tyczyło się kolonistów-obcych poddanych i mieszczan-rolników. Rozciągnięto jednak te przepisy na nich w r. 1866, na kolonistów pod warunkiem, iż przyjmą poddaństwo rosyjskie. Równocześnie też zniesiono po miasteczkach prywatnych wszelkie prawa, jakie w nich mieli jeszcze panowie tych miasteczek.

Za nabycie na własność gruntów włościanie nie mieli żadnych ponosić ciężarów. Właścicielom dóbr przyznano odszkodowanie za utracone korzyści. Uznano mianowicie jako dochód z ich ziem, włościanom oddanych $^2/_3$, względnie $^3/_4$ czynszu rocznego, jaki im włościanie płacili, gdyż $^1/_3$, względnie $^1/_4$, odtrącono jako odpowiednik usunięcia ciężarów, które pan na rzecz włościan poprzednio ponosił. Nadto oznaczono według czterech klas gruntu, na które podzielono Królestwo, najwyższą wysokość czynszu, jaką można było przyjąć przy obliczaniu dochodu. Tak obliczony roczny dochód kapitalizowano na $6^0/_0$, t. j. mnożąc sumę tego dochodu przez $16^2/_3$, i tę sumę wypłacano właścicielom wsi w listach likwidacyjnych. Wobec przyjmowania bardzo niskiej wysokości czynszów i złego bardzo kursu listów likwidacyjnych wynagrodzenie właścicieli było bardzo małe w porównaniu do dzielnic pruskiej czy austryackiej.

Wydawaniem listów likwidacyjnych i ich umarzaniem zajmował się komitet likwidacyjny. Na pokrycie miały służyć głównie: dochód z propinacyi we wsiach i podatek gruntowy, nałożony na całą własność ziemską w Królestwie; miały być te dochody pobierane przez lat 42, t. j. do roku 1906; i po roku tym jednak nadal je utrzymano.

W roku 1866 komitet urządzający postanowił, iż włościańskie osady nie mogą być w naturze dzielone poniżej sześciu morgów; mniejsze mogły przechodzić z rąk do rąk, ale, raz połączone w większe, już podziałowi nie ulegały. Przepis ten tamował dalsze rozdrobnienie gruntów. Utrzymało się też w mocy postanowienie, iż posiadłości włościańskie tylko włościanie wyłącznie mogli nabywać.

13. Wprowadzenie samorządu wiejskiego.

Literatura: *Rembowski*, Kilka uwag; *Tenże*, Gospodarstwo publiczne gminy; *Okolski*, Instytucye samorządu gminnego; *Tenże*, Wykład prawa administracyjnego, t. I § 84—85; *Łapicki*, Stosunki gminne; *Schultz*, O administracyi gminnej; *Machczyński*, O pełnomocnikach; *Hempel*, O stosunkach gminnych; *Konic*, Samorząd gminny; *Tenże*, Ostatnie zmiany; *Tenże*, Reforma samorządu; *Spasowicz*, O gminach; *Holewiński*, O pełnomocnikach; *Koskowski*, Gmina wiejska; *Godlewski*, Stosunki gminne; *Leszczyński*, Prawo o zniesieniu propinacyi.

Przeprowadzenie w r. 1864 uwłaszczenia włościan zmuszało do uregulowania sprawy zarządu gminy wiejskiej, gdy oczywiście nie mogły się wobec uwłaszczenia ostać dalej prawa, jakie poprzednio miał pan wsi. Równocześnie też z wydaniem ustawy o uwłaszczeniu ogłoszono w 1864 roku drugą o urządzeniu gmin wiejskich.

Ustawa ta była oparta na projekcie komisyi sprawiedliwości z roku 1862 (Wielopolskiego), który jednak zmodyfikowano w dwóch zwłaszcza kierunkach: nie wprowadzono rad gminnych a z udziału w życiu gminnem wykluczono prawie zupełnie czynnik t. zw. inteligencyi.

Ustawa z r. 1864 utworzyła gminę dużą (t. zw. administracyjną), złożoną z kilku wsi wraz z folwarkami; liczbę więc gmin zmniejszono więcej niż o połowę, a na gminę przypadło w przecięciu po $3^1/_4$ tysiąca mieszkańców, a około 80 wiorst kwadratowych. Z poszczególnych wsi przez włościan zasiedlonych, do gminy wchodzących, z każdej z osobna utworzono gromadę; poza gromadami więc pozostały folwarki.

Organami gminy ustawa z roku 1864 czyniła: zebranie gminne, wójta i ławników, organami gromady: zebranie gromadzkie i sołtysa.

W zebraniu gminnem przyznała ustawa prawo udziału pełnoletnim gospodarzom, bez różnicy wyznania (więc i żydom), którzy posiadali w gminie na własność przynajmniej trzy morgi ziemi, z wyjątkiem jednak miejscowych sędziów pokoju, duchownych i urzędników policyi powiatowej, choćby mieli przepisany cenzus. Weszli więc do zgromadzeń gminnych także i właściciele folwarków, jak również reprezentanci rządu, o ile w obrębie gminy znajdowała się własność rządowa, wykluczeni zostali jednak ci, którzy należeli do t. zw. inteli-

gencyi, jak również kupcy, przemysłowcy i t. d., o ile nie posiadali trzech morgów gruntu na własność.

Zebrania gminne przepisała ustawa zwoływać cztery razy do roku, ale i pozatem w razie potrzeby. Zebrania takie, zbierające po kilkaset osób, w braku odpowiednich lokali musiały się odbywać zwyczajnie pod gołem niebem. Oczywiście o ładzie i porządku w obradach, o możności omówienia spraw, nie mogło poprostu być mowy. Było to rezultatem tego, iż nie stworzono rad gminnych, ale te funkcye, które one gdzieindziej spełniają, przekazano zebraniom gminnym. Z tego stanu rzeczy wyrosła przewaga w stosunku do zebrania gminnego władzy wójta wsi daleko poza granice, jakie jego działalności wyznaczała ustawa.

Do zebrań gromadzkich wprowadziła ustawa jedynie pełnoletnich włościan-gospodarzy, zamieszkałych we wsi lub kolonii we własnych domostwach, bez względu zatem na obszar posiadanych przez nich gruntów, jak i na płeć. Gromada utrzymała więc wyłącznie włościański charakter, gdy wyraźnie wykluczono z niej właścicieli, posiadających folwarki, jak również wszystkich, osiadłych na gruntach folwarcznych, gruntów zaś włościańskich, które podpadły pod ukaz z roku 1864, nie wolno było nabywać nikomu poza włościanami.

Gromady utworzono jedynie we wsiach, przez włościan zamieszkałych; nie zorganizowano ich więc we wsiach, które zamieszkiwali nie-włościanie, t. j. we wsiach drobnej szlachty, zagrodową zwanej. Na nie rozszerzono przepisy o urządzeniu gromady dopiero w r. 1888, a i to nie na wszystkie. Drobne bowiem wsie takie, lub kolonie, przyłączono do sąsiadujących wsi, a o ile taka wieś pobliska była zamieszkana przez włościan, podpadających pod ukaz z r. 1864, uczestnikom zebrania gromadzkiego z wsi nie-włościańskiej odmówiono prawa brania udziału w wyborze sołtysa.

Do kompetencyi zebrań gminnych i gromadzkich zaliczyła ustawa z r. 1864 wybory urzędników gminnych, uchwały w sprawach samorządu gminnego (t. j. rozporządzanie majątkiem i dobrem gminy, załatwianie gospodarczych spraw gminy, urządzanie zakładów gminnych: szkół, szpitali, ochron i t. d.), kontrolę urzędników gminy, oświadczanie się w sprawach, w których z ustawy lub zarządzenia specyalnego gminy

miały wyrazić swoją zgodę lub opinię, wreszcie rozkład ciężarów skarbowych na członków gminy.

Wydatki gmina powinna była pokrywać przedewszystkiem dochodami z majątku; ustawa z r. 1864 dozwoliła jednak gminie nakładać dla pokrycia potrzeb składki czy inne ciężary (np. szarwarki) na członków gminy, nie ograniczając zresztą praw gminy pod tym względem. Obok specyalnych opłat od karczem, mostowego i t. d. najczęściej gminy pokrywały te wydatki przez ustanawianie składki od nieruchomości. Rozkład składki między wsie i folwarki unormowano w ten sposób, iż połowę miały płacić wsie, a połowę folwarki; tylko dzierżawcom folwarków rządowych przepisano płacenie na rzecz gminy stale 5% od czynszu dzierżawnego. W r. 1865 określono jako zasadę, iż składki mają być dawane nie od domów, lecz w stosunku do posiadanej ziemi, zdatnej pod uprawę, przyczem grunty, pod las oddane, miały być tak liczone, by cztery morgi (ewentualnie więcej, według uznania gminy) brano za jeden morg roli. Od roku 1870 mogły być i inne nieruchomości obciążone składką, ale nie wyższą, jak ta, która przypada od 90 morgów.

Gminom dozwalała ustawa prosić o zasiłek rządowy w razie, gdyby nie mogła podołać ciężarom. Specyalnie określono kwotę zasiłków rządowych przy budowie szkoły i urzędu gminnego; gminie mógł rząd przyznać po połowie ceny drzewa do wysokości 100 rubli przy budowie szkoły, do 150 rubli przy budowie urzędu gminnego, ale z zastrzeżeniem, że gmina sobie to drzewo wytnie i zwiezie.

W praktyce wobec małego wyrobienia włościan, ograniczenia w zebraniach wpływu żywiołów inteligentnych, utopionych w masie włościaństwa, i braku rad gminnych, działalność gminy, jak i gromady, bardzo słabo rozwinęła się w Królestwie. Zaznaczyło się to zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa ludowego, ogromnie zaniedbanej. Ustawa gminna z roku 1864 nie zawierała o szkołach takich przepisów, jak poprzednia szkolna z roku 1862, tak, że słabo szkoły się rozwinęły, czy jako gminne, czy jako gromadzkie. Wydatki gminy ponosiły głównie na płace urzędników gminy i koszty z ich urzędowaniem połączone, oraz na wydatki administracyi lokalnej państwa, na gminy nałożone, a to: na utrzymywanie sądu gminnego i aresztu, furmanek dla wojska i żandarmeryi, wreszcie na opał, światło i mieszkanie dla straży ziemskiej.

Ustawa nie rozgraniczyła działalności grommady i gminy. W praktyce znaczenie zdobyła sobie tylko gmina jako czynnik samorządu, choć słabo rozwiniętego, gdy gromada zupełnie zeszła na plan drugi.

Wybór naczelników gmin, t. j. wójtów, i gromad, t. j. sołtysów, oddała ustawa z r. 1864 zebraniom gminnym, względnie gromadzkim, z tem ograniczeniem, iż z dwóch obranych kandydatów naczelnik powiatu jednego wyznaczał na wójta, względnie sołtysa, drugiego zaś na jego zastępcę. Warunki obieralności oznaczyło prawo bardzo niewielkie; mógł być wybrany każdy członek gminy, względnie gromady, o ile był chrześcijaninem, miał lat 25, zamieszkiwał w gminie, względnie gromadzie, od lat trzech i posiadał sześć morgów gruntu, jeśli chodziło o urząd wójta, a trzy morgi, jeśli chodziło o urząd sołtysa; wykluczeni zostali zajmujący się przemysłem wódczanym. W r. 1868 dla powiatów miechowskiego i pińczowskiego ze względu na rozdrobnienie posiadłości włościańskiej w tych powiatach zniżono cenzus posiadania ziemi dla wójta na trzy morgi, w r. 1879 zaś zarządzono, iż we wsiach, gdzie zgoła niema gospodarzy 3-morgowych, można wybierać sołtysa z pośród biorących udział w zebraniu gromadzkiem a mających domy, gdzie zaś mało było takich gospodarzy, mógł dopuścić urząd gubernialny do wyboru sołtysa wogóle osoby z pośród uprawnionych do udziału w gromadzie. Wójtowi przyznano prawo do wynagrodzenia, w praktyce bardzo niskiego, wolność od osobistych powinności i od zaciągu do wojska, a gdy lat sześć pełnił obowiązki, prawo uwolnienia od wojska syna, krewnego lub wychowanka.

Rezultatem składu zebrań, jak i braku wymagań wyższych kwalifikacyi od wójtów i sołtysów, od których nie żądało prawo z r. 1864 nawet znajomości czytania i pisania, był niski poziom inteligencyi wójtów, nie będących w stanie zapoznać się z ustawą, tem mniej rozwijać działalność samorządnej gminy, czy bronić ją od ingerencyi czynników obcych, ustawą nie uprawnionej. Stąd n. p. praktyka zatwierdzania uchwał skarbowych przez naczelników powiatu, usuwanie z zebrań gminnych większych właścicieli, stąd przewaga piśmiennego pisarza, który często gminą rządził, i t. d.

Wójtowi jako naczelnikowi samorządu gminnego oddała ustawa ster spraw gminnych: zwoływanie zebrań gminnych i

prowadzenia ich, wykonywanie ich uchwał, zarząd majątku, funduszów i instytucyi gminnych, kierunek i nadzór urzędników, służby i robotników gminy, czuwanie nad drogami, mostami i t. d. Wójt został też jednak i nadal najniższym organem lokalnej administracyi; oddała mu ustawa policyę miejscową, tak bezpieczeństwa, jak ubogich, ogniową, sanitarną i t. d., ogłaszanie praw i wyznaczanie kwater dla wojska, dostarczanie podwód. Jako organ administracyi lokalnej został podporządkowany naczelnikowi powiatu, którego wszystkie powinien był spełniać polecenia. Wójtowi przyznano prawo aresztowania i rewizyi domowej, jak również prawo karania za mniej ważne wykroczenia policyjne, a to aresztem do dwóch dni, karą pieniężną do jednego rubla, dwudniową robotą publiczną.

Według ustawy z r. 1864 wójt otrzymał i władzę sądową; odjęto mu jednak te funkcye przy reformie sądownictwa z r. 1876, pozostawiając jedynie egzekucyę wyroków sądowych i obowiązek spełniania prawnych poleceń władz sądowych. Sądownictwo to, oddane mu w r. 1864, sprawować miał wespół z ławnikami, wybranymi również przez zebrania gminne; w r. 1876 ławnicy przeszli do utworzonych sądów gminych. W sprawach samorządu, w których oni uczestniczyli, od tego czasu mieli ich zastępować dwaj pełnomocnicy gminni, o ile gmina ich wybrała.

W sprawach samorządu lub administracyi (ale nie policyi) powinien był naradzać się wójt z ławnikami i sołtysami. Nadto razem z nimi mógł działać zastępczo zamiast zebrania przy rozkładzie podatków i wyborze pisarza, o ile zebranie tych spraw samo nie załatwiło.

Sołtysa urząd określony został jako pomocniczy dla wójta w poszczególnych gromadach; sołtysa wójt też mógł skazać na karę do wysokości jednego rubla. Do ważniejszych spraw, np. ściągania kar policyjnych i sądowych, aresztowań, rewizyi, nakazywała ustawa sołtysowi przybierać dwóch świadków. Samoistne stanowisko sołtys otrzymał jako głowa gromady, którą zwoływał i prowadził, a której też wykonywał uchwały. Nadto ustawa oddała sołtysom pobor podatków, o ile nie było osobnych poborców.

Dla prowadzenia kancelaryi gminnej pozwalała ustawa wybrać zebraniu pisarza, lub też przyjąć go na podstawie umowy wójtowi w porozumieniu z ławnikami i sołtysami. W

praktyce pisarzy nominowali jednak naczelnicy powiatu. Dozwalała ustawa gminom ustanawiać osobnych poborców podatkowych, inspektorów szkolnych i szpitali, gajowych, stróżów polnych i oficyalistów gospodarczych.

Nad urzędnikami gminnymi przyznawała ustawa nadzór bezpośredni naczelnikom powiatu, z władzą karania ich napomnieniem, naganą, karą pieniężną do pięciu rubli, lub aresztem do siedmiu dni, oraz możnością oddalania sołtysów i pisarzy za nadużycia lub zaniedbanie obowiązków, gdy oddalanie wójtów i ławników zastrzeżono dla gubernatorów.

Samorząd wprowadzony został w r. 1864 tylko w gminach wiejskich, miał on jednak następnie zostać rozszerzony jeszcze na znaczną część miast.

Dla reformy ustroju miast utworzony został w r. 1867 czasowy komitet pod prezydencyą jednego z członków komitetu urządzającego. Na podstawie propozycyi tego komitetu ukazami z r. 1869 i 1870 zamieniono cały szereg miast i miasteczek na osady (przed wojną było ich 358), tak że tylko dla większych miast (ostatecznie 116) zachowano nazwę i charakter miast. Na osady rozciągnięto przepisy o ustroju gmin i gromad wiejskich; ze względu jednak na odrębne warunki życia miejskiego musiano w ustawie z roku 1864 przeprowadzić pewne modyfikacye, zwłaszcza co do prawa wyborczego. Prawo czynne wyborcze nadano w osadzie nie tylko właścicielom, lecz także dzierżawcom dożywotnim, cenzus zaś majątkowy obniżono do posiadania pół morgi, gdyż oczywiście w miastach głównie drobne występowały tylko parcele. Również obniżono cenzus majątkowy dla wójtów i ławników na trzy morgi, a na pół morgi dla sołtysów. Zresztą jednak zastosowano inne przepisy ustawy gminnej z r. 1864, np. co do prawa głosowania, tak, iż z zgromadzeń gminnych wyłączeni zostali wszyscy ci, którzy nie posiadali własnych domostw, zatem w przeważnej mierze cała warstwa t. zw. inteligencyi.

Z tych miast i miasteczek, zmienionych w osady, niecałe pół setki utworzyło dla siebie gminę, inne zaś zostały połączone w gminy razem z wsiami. W tych osadach, które dla siebie gminę utworzyły, powstała wątpliwość, jakie sprawy należeć mają do zebrań gminnych, a jakie do gromadzkich, gdy te zebrania wprawdzie zbierać się miały w obrębie

tejsamej miejscowości, lecz składały się z różnych czynników z powodu różnego prawa wyborczego w gminie i gromadzie. W r. 1870 wyjaśniono tę kwestyę tak, iż do zebrania gminnego takiej osady należały wybory wójta, ławników, względnie innych urzędników gminy, oraz sprawdzanie czynności i rachunków, wszystkie zaś inne sprawy do zebrania gromadzkiego.

Co do ciężarów gminnych w gminach, do których prócz osady należały i wsie, określono kwestyę składki tak, iż wysokość składki, przypadająca na osadę, miała być oznaczona według stosunku liczby właścicieli nieruchomości w osadach i w wsiach, do tej samej gminy należących, tak, że wysokość wypadała różna, oczywiście wyższa w osadzie.

14. Usunięcie władz centralnych Królestwa po powstaniu 1863/4 r. i wprowadzenie ustroju administracyjnego rosyjskiego.

Literatura: *Okolski*, Wykład prawa administracyjnego t. I; *Tokarz*, Ustrój Królestwa; *Wasiutyński*, Administracya lokalna; *Suligowski*, Rys historyczny; *Litauer*, Rzut oka; *Grabowski*, Z dziedziny teoryi.

Po zgnieceniu powstania z r. 1863, już w początkach roku 1864 utworzony został w Petersburgu komitet dla spraw Królestwa polskiego, z pięciu członków pod prezydencyą osobistą cara, lub też w jego zastępstwie osobnego prezydującego, który miał przygotować sprawę ściślejszego zespolenia Królestwa z cesarstwem rosyjskiem. Komitetowi przyznano charakter doradczy, tak co do zarządzeń prawodawczych, jak i administracyjnych, które miały być w tym celu wydane. Zarządzenia szły w dwóch kierunkach: usuwały odrębne władze centralne, jakie jeszcze miało Królestwo, wzmocnione za czasów Wielopolskiego, poddając niższe urzędy wprost pod rosyjskie władze centralne w Petersburgu, i wprowadzały w miejsce instytucyi i praw własnych, jakie Królestwo posiadało, instytucye rosyjskie, oczywiście z modyfikacyami, jakie były konieczne ze względu na odrębności ustroju zwłaszcza

społecznego Królestwa, ale także z modyfikacyami, które uważano ze względów politycznych za potrzebne; te ostatnie zaznaczyły się zwłaszcza w usunięciu społeczeństwa od udziału w rządach nawet w tych skąpych na ogół granicach, jakie takiemu udziałowi przyznawać zaczęto w tej epoce w innych prowincyach państwa rosyjskiego w zakresie samorządu miejskiego i ziemskiego.

Najpierw uległ zniesieniu w r. 1866 sekretaryat stanu, zaznaczający jeszcze wyraźnie dawną prawnopaństwową odrębność Królestwa polskiego w stosunku do Rosyi. W miejsce sekretaryatu utworzono własną J. cesarsko-królewskiej Mości kancelaryę do spraw Królestwa polskiego, której oddano pośredniczenie między rządem centralnym a władzami Królestwa, a nadto także przygotowywanie prac prawodawczych dla komitetu do spraw Królestwa, zbieranie wiadomości o stanie rzeczy w Królestwie i nadzór nad reorganizacyą jego władz.

W r. 1867 zniesiono radę stanu. Sprawy, załatwiane przez nią, rozdzielono między inne władze; przygotowywanie ustaw przeszło na własną kancelaryę do spraw Królestwa polskiego, budżet Królestwa wcielono do budżetu ogólnego cesarstwa, sądzenie urzędników miało się stosować do ogólnych norm rosyjskich, zaś rozpatrywanie sprawozdań władz Królestwa z układaniem sprawozdania o nich, oraz sądownictwo w sporach kompetencyjnych, oddano komitetowi urządzającemu, który w ten sposób rozszerzył swoją działalność poza sprawy włościańskiej reformy.

Zaraz po zniesieniu rady stanu zapowiedziano zwinięcie także i naczelnych władz administracyjnych Królestwa; w tym też jeszcze roku 1867 przestała istnieć rada administracyjna, której atrybucye przeniesiono również na razie na komitet urządzający.

Z komisyi rządowych pierwszą, co do której przeprowadzono ukaz o usunięciu władz administracyjnych Królestwa, była komisya skarbu. Już w r. 1866 zwinięto w niej wydział podatków niestałych, które oddano utworzonemu na razie centralnemu zarządowi akcyzy w Warszawie, podległemu wprost Petersburgowi, i zarząd kas, zaś w r. 1867 całą komisyę. Tymczasowo przez dwa lata, do r. 1869, funkcyonowały pozostałe wydziały komisyi, poddane jednak zawiadywaniu specyalnego urzędnika; w r. 1869 utworzono w Petersburgu

dla tych spraw wydział do spraw gubernii Królestwa polskiego, który przetrwał do r. 1885. W Warszawie miejsce komisyi zajęła od r. 1869 izba skarbowa, urządzona według rosyjskich przepisów organizacyjnych jako pośrednia władza skarbowa. Podlegającą komisyi skarbu mennicę zamknięto w r. 1868, w r. 1869 poddano rosyjskiemu ministeryum finansów bank polski, aż go w roku 1885 przemieniono na kantor banku państwa rosyjskiego. Zachował się jedynie dalej odrębny dla Królestwa urząd loteryi klasycznej.

Również jeszcze w roku 1867 zniesioną została komisya wyznań i oświecenia, której już poprzednio odebrano w roku 1866 sprawy wyznań i oddano komisyi spraw wewnętrznych. Z powrotem znowu utworzono z Królestwa okrąg warszawski naukowy z kuratorem na czele, poddany wprost pod ministeryum wyznań w Petersburgu.

W tymże roku zniesiono i najwyższą izbę obrachunkową, zamiast której utworzono trzy w Królestwie izby kontrolujące.

Niewiele dłużej miała przetrwać komisya spraw wewnętrznych, załatwiająca od roku 1866 i sprawy wyznaniowe; przed zwinięciem jednak jeszcze okrojona została w kompetencyi. W roku 1866 zwinięto osobną dyrekcyę ubezpieczeń, komisyi poddaną; w roku 1867 odebrano komisyi zarząd poczt, tworząc z Królestwa zachodni okrąg pocztowy (zwinięty następnie zupełnie w roku 1871), sprawy komunikacyi, lekarskie i wyznań, które określono nazwą wyznań obcych (t. j. katolickiego, protestanckiego i żydowskiego), wskutek czego zwinięto wydziały komisyi: lekarski i wyznań; zamknięto też przy komisyi istniejące rady: budowniczą i lekarską; dla spraw komunikacyi zorganizowano Królestwo jako okrąg XI komunikacyi cesarstwa z zarządem i naczelnikiem zarządu na czele, zaś dla wyznań obcych utworzono odrębny zarząd wyznań obcych.

Wreszcie w roku 1868 zwinięto i komisyę; z nią razem przestała istnieć i rada przemysłowa, a w roku 1869 odrębny zarząd dla spraw wyznania grecko-unickiego; tylko jeszcze — do roku 1870 — utrzymała się rada główna opiekuncza, a do roku 1871 zarząd obcych wyznań. Z chwilą zwinięcia komisyi władze, które poprzednio jej podlegały, poddano wprost ministeryum spraw wewnętrznych, z wyjątkiem skarbowych, które uzależniono od ministeryum skarbu. Sprawy,

załatwiane w ostatniej instancyi przez komisyę, rozdzielone zostały dość rozmaicie. Nieliczne — zwłaszcza wojskowe — oddano tymczasowo komitetowi urządzającemu, przeważnie zaś, o ile w Rosyi należały do ministeryów, rozdzielono między też ministerya: spraw wewnętrznych, rolnictwa, handlu, finansów; niektóre zaliczono do działalności namiestnika (teatralne i częściowo straży ziemskiej), sprawy warszawskiej dyecezyi prawosławnej przekazano warszawskiemu prawosławnemu konsystorzowi pod kierunkiem synodu w Petersburgu, wreszcie pewne — w drobnej mierze — rządom gubernialnym. Sprawy wyznania grecko-katolickiego, po zniesieniu osobnego zarządu, oddano ministeryum spraw oświecenia, sprawy wyznań obcych, po zniesieniu osobnego ich zarządu, ministeryum spraw wewnętrznych, w którem istniał już osobny departament obcych wyznań, z wyjątkiem niektórych spraw, które pozostawiono namiestnikowi (zwłaszcza nominacyi duszpasterzy).

Najdłużej ustrzymała się komisya sprawiedliwości, zamknięta dopiero w roku 1876, równocześnie z przeprowadzeniem wielkiej reformy sądownictwa; sprawy komisyi przeszły odtąd — z wyjątkiem nielicznych, zostawionych w rękach władz miejscowych — na ministeryum sprawiedliwości w Petersburgu.

Pozostały z odrębnych instytucyi dawnego Królestwa: prokuratorya Królestwa polskiego i zarząd loteryi klasyczej, bez zmiany zasadniczej.

Po powstaniu na razie pozostał namiestnik, lecz usunięto osobny urząd naczelnika rządu cywilnego, tak, że w rękach namiestnika na nowo skupioną została wojskowa i cywilna władza (różniące się co do terytoryalnego ich zakresu). W roku 1874 jednak, przy obsadzaniu wakującej wówczas godności namiestnika, następcę nominowano już jako generał-gubernatora warszawskiego. Rozciągnięto też co do władzy generał-gubernatora na Królestwo przepisy ogólne rosyjskie. Generał-gubernatorowi przyznano stanowisko władzy pośredniczącej między władzami centralnemi a władzami administracyjnemi w obrębie Królestwa, tak, że tylko przez niego władze te wzajemnie mogły się komunikować; oddano generał-gubernatorowi nadzór nad władzami administracyjnemi niższemi, oraz nad działalnością gospodarki miejskiej. Do generał-gubernatora należały według ustaw rosyjskich także wszystkie sprawy tyczące się bezpieczeństwa wewnętrznego,

jak i dobra ogólnego, zwłaszcza w kierunku opieki życia gospodarczego. Nadto w szeregu późniejszych ustaw, bądź ogólno-rosyjskich, bądź też specyalnie dla Królestwa wydawanych, przyznane zostały generał-gubernatorowi i inne także atrybucye, jak zwłaszcza znaczna ingerencya w sprawy kościoła katolickiego. W roku 1876 otrzymał generał-gubernator prawo wydawania ogólnie obowiązujących zarządzeń, mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego, i w tymże roku także prawo wymierzania w drodze administracyjnej kary do dziesięciu rubli lub pięciu dni aresztu za szereg przekroczeń, mających głównie polityczny charakter. Jeszcze rozszerzono później, zwłaszcza w roku 1900 (na przeciąg lat trzech, ale potem przedłużano), generał-gubernatorowi prawo ustanawiania kar administracyjnych za przekroczenia postanowień co do porządku publicznego i bezpieczeństwa państwa do wysokości pięciuset rubli lub trzech miesięcy więzienia. Gubernatorowie też korzystali z tego prawa w granicach bardzo rozległych, tak, że nieraz o wiele przekraczały one granice ścisłej interpretacyi tych umocowań (np. rozporządzenie z roku 1905).

Władzę generał-gubernatora znacznie jeszcze powiększało ogłaszanie praw wyjątkowych. W roku 1861 ogłoszono stan wojenny, który nigdy prawnie nie został zniesiony; znacznie później dopiero orzeczono, iż ustał on z wprowadzeniem prawa z roku 1876 o prawie ustanawiana kar administracyjnych przez generał-gubernatora. Zaś w roku 1879 czasowo jeszcze powiększono prawa generał-gubernatora co do oddawania pod sąd wojenny, więzienia i wydalania w drodze administracyjnej i t. d., a nawet poddano mu władze cywilne według przepisów, oddających je pod dowództwo wojskowe w czasie stanu wojennego.

Dążenia jednak, by usunąć generał-gubernatorstwo i wprost gubernie Królestwa poddać pod władze centralne w Petersburgu na równi z innemi guberniami cesarstwa rosyjskiego, nie doprowadziły do rezultatu; utrzymanie całego terytoryum Królestwa polskiego, utworzonego w roku 1815, pod władzą generał-gubernatora jako władzy zwierzchnej nad tem terytoryum pozostało też trwałym śladem jego pierwotnej odrębności od Rosyi.

Przez lat kilka tylko, od roku 1863 do 1867, istniała

w Królestwie specyalna naczelna władza policyjna: urząd generał-policmajstra w Królestwie polskiem, który powołano do życia ze względu na wypadki polityczne, a następnie zwinięto. Również tylko przez tych kilka lat (1863—1867), istniała organizacya władz wojenno-policyjnych: naczelników oddziałowych, powiatowych i cząstkowych, obok zwyczajnych władz administracyjnych.

Równocześnie z zniesieniem władz centralnych Królestwa szła akcya w kierunku przekształcenia na modłę rosyjską zarządu prowincyonalnego; jakkolwiek bowiem nazwy już dawniej wprowadzono rosyjskie: gubernatorów i urzędów gubernialnych, to jednak pokrywały one tylko nienaruszone co do swej treści instytucye z doby samoistności Królestwa. W roku 1866 przeprowadzono nowy podział kraju, a to zmniejszając okręgi gubernii tak, że w miejsce pięciu dziesięć ich utworzono: warszawską, kaliską, piotrkowską, radomską, kielecką, lubelską, siedlecką, płocką, łomżyńską i suwalską. Równocześnie przekształcono organy pośrednie administracyi; w gubernii administracyę oddano w miejsce komisyi gubernatorowi i urzędowi gubernialnemu, zaś w powiatach naczelnikowi powiatu i urzędowi powiatowemu. Do nowych władz zastosowano przepisy rosyjskie co do ich organizacyi i kompetencyi z pewnemi jednak zmianami.

Sprawy w gubernii mogły być załatwiane bądź przez gubernatora lub wicegubernatora, bądź przez urząd gubernialny, w skład którego weszli obok gubernatora kierownicy wydziałów, a w niektórych kwestyach i inni urzędnicy, a to znowu bądź pod przewodnictwem gubernatora, bądź wicegubernatora. Sprawy rozdzielone zostały między gubernatora, wicegubernatora i urząd gubernialny pod przewodnictwem jednego lub drugiego z nich w sposób niesłychanie kazuistyczny i drobiazgowy, bez uwzględnienia jakiejś ogólniejszej co do rozdziału spraw zasady. Do gubernatora osobiście należały obok kierownictwa ogólnego administracyą gubernii zwłaszcza sprawy, mające polityczny charakter, sprawy policyi bezpieczeństwa i nadzór nad samorządem gminnym, do wicegubernatora zwłaszcza czuwanie nad należytym biegiem spraw w urzędzie gubernialnym, kontrola gospodarki w miastach i zastępowanie w razie potrzeby gubernatora, zaś do urzędu gubernialnego różne sprawy policyjne poza policyą bezpie-

czeństwa, sprawy budownictwa i dróg, zatwierdzanie wszystkich ważniejszych zarządzeń gospodarczych miast i t. d., wreszcie przedkładanie spraw, przekraczających ich zakres kompetencyi, bądź generał-gubernatorowi, bądź przez niego lub wprost ministeryum właściwemu w Petersburgu.

Z zakresu działalności urzędu gubernialnego wyjęte jednak zostały sprawy szkolne, dla których już w roku 1864 utworzono osobne dyrekcye naukowe w liczbie dziesięciu na całe Królestwo, zajmujące się tak początkowem, jak i średniem szkolnictwem. Wyjęto także z kompetencyi urzędów gubernialnych sprawy akcyzy, dla których utworzono w roku 1866 osobne zarządy, a których liczbę zmniejszono później na cztery na cały obszar Królestwa, w roku 1869 zaś inne sprawy skarbowe, t. j. głównie sprawy podatków bezpośrednich, dla których ustanowiono osobne izby skarbowe w liczbie dziesięciu (później po jednej w gubernii). Za to w roku 1870 dołączono do urzędów gubernialnych osobne zarządy gubernialne do spraw włościańskich.

W powiecie sprawy administracyi podobnież częściowo zostały oddane przy reformie z roku 1866 naczelnikowi powiatu, częściowo urzędowi powiatowemu. Naczelnikowi powiatu dodano dwóch pomocników, jednego do spraw administracyjnych, drugiego do czynności policyjnych; temu drugiemu poddano utworzoną wówczas straż ziemską jako organ wykonawczy policyi, i stąd zwykle używał on tytułu naczelnika straży ziemskiej. Nadto miał naczelnik do pomocy lekarza powiatowego, budowniczego lub inżyniera, sekretarza i kancelaryę. Urząd powiatowy składał naczelnik z pomocnikami, oraz z lekarzem i budowniczym, ci jednak mieli głos stanowczy tylko w sprawach ich wydziałów się tyczących. Także między naczelnika powiatu i jego zastępców a urząd powiatowy sprawy rozdzielono w kazuistyczny sposób; do kompetencyi urzędu należały ważniejsze sprawy, zwłaszcza finansowej natury, oraz zatwierdzanie zarządzeń miejskich. Z pod władzy urzędów powiatowych wyjęte jednak były: Warszawa, wszystkie miasta gubernialne i Łódź. Te miasta poddano bezpośrednio pod urzędy gubernialne. Władze żandarmeryi, istniejącej w roku 1816, która tworzyła już w poprzedniej epoce osobny okręg żandarmeryi z szefem żandarmów na czele, po powstaniu wzmocniono w instrukcyi dla oficerów z roku 1866; następnie

potworzono osobne komendy żandarmskie na kolejach, podlegające osobnemu zarządowi, oraz osobne komendy żandarmeryi w fortecach. Zajmowały się one sprawami, mającymi polityczny charakter, śledztwami i badaniami takich przestępstw, gdy tropienie przestępców pozostało przy ogólnych władzach policyi, w Warszawie specyalnie od roku 1874 przy t. zw. »ochronie«, t. j. wydziale dla ochrony bezpieczeństwa publicznego i porządku przy oberpolicmajstrze.

Gdy po wsiach w roku 1864, oraz nieco później w miasteczkach, na osady miejskie przekształconych, zarząd lokalny oddany został w ręce czynników lokalnego samorządu, jak o tem była już wyżej mowa, po większych miastach i tych miasteczkach, na które ustawy gminnej z roku 1864 nie rozciągnięto, razem w liczbie 116, pozostały władzą lokalną magistratury, jakie istniały, ale mianowane zupełnie swobodnie przez rząd. Zmniejszyła się tylko ich kompetencya, odjęto im bowiem w roku 1866 przeważnie czynności policyjne, które zostały oddane utworzonej wówczas straży ziemskiej, kierowanej przez pomocników naczelnika powiatu i gubernatorów, z wyjątkiem Warszawy, miast gubernialnych i Łodzi, w których utworzono osobnych policmajstrów, w r. 1876 zaś utraciły sądownictwo policyjne przy przeprowadzonej wówczas reformie sądownictwa. Za to, już w roku 1863, gdy przestały się zbierać rady miejskie, przeniesiono na magistraty wszystkie te także atrybucye, jakie rady miały, t. j. cały gospodarczy zarząd miasta. Ustrój tego zarządu dla Warszawy został określony w specyalnem prawie z roku 1870.

Samorząd, nie tylko miejski, lecz także powiatowy i gubernialny, zamarł w roku 1863, i choć nie usunięty wyraźnie, nie odżył więcej. Społeczeństwo Królestwa od udziału w rządach wogóle więc zostało usunięte, z wyjątkiem samorządu wiejskiego, oraz utworzonych w roku 1870 rad dobroczynności, a to gubernialnych, powiatowych i osobnej w Warszawie, do których z mianowania wchodzili i obywatele. Nadto, również z nominacyi, dopuszczeni byli właściciele fabryk jeszcze do komitetów przemysłowych, utworzonych w roku 1871 w Warszawie i Lublinie, zresztą tylko w charakterze ciał doradczych.

Okres po powstaniu — to epoka największego rozrostu władzy administracyjnej w Królestwie; urzędnik nominowany,

i to nie z pośród ludności miejscowej, lecz obcej, jak o tem niżej będzie mowa, ujął w ręce cały kierunek życia publicznego; gdzie ostało się trochę społecznych praw, jak w ustroju gminy wiejskiej, i tam zapewnił sobie on na działalność tej gminy wpływ znaczny, legalny, a i przekraczający ramy prawa. Brakło też dla władzy administracyjnej zapory w prawach społeczeństwa. Nawet zasada równości wobec prawa, jak o tem niżej będzie mowa, została ograniczona na korzyść elementu obcego; ograniczono zasadę wolności religii, jak i — co do duchowieństwa — zasadę swobodnego przenoszenia się z miejsca na miejsce. Nie było żadnej gwarancyi co do wolności osobistej i ochrony prawa domowego. Dokładniej kwestyę rewizyi, aresztowania, zabraniania prawa pobytu w pewnych miejscowościach, lub też wysyłania do pewnych miejscowości w drodze administracyjnej, określiła dopiero ustawa z roku 1881, która przyznała bardzo rozległą swobodę w tym względzie władzom rządowym w zwyczajnym czasie, a jeszcze większą w razie zaprowadzenia stanu ochrony wzmocnionej lub nadzwyczajnej, nie mówiąc jednak już specyalnie o stanie wojennym. Wolności druku zgoła nie było; pisma ulegały ostrej cenzurze prewencyjnej. Tylko za pozwoleniem władzy mogły się odbywać zebrania, prawie nigdy nie dozwalane, i zawiązywać stowarzyszenia, co nawet rozciągnięto i na spółki handlowe.

15. Reorganizacya sądownictwa i wprowadzenie praw rosyjskich w roku 1876.

Literatura: *Mikłaszewski*, Rys organizacyi; *Suligowski*, O reformie sądowej; *Tenże*, Nowe sądy; *Martynow*, Oczerk; *Nowakowski*, Nowe prawa; *Dunin*, Sądy gminne; *Spasowicz*, O gminach i sądach gminnych; *Mikłaszewski*, Kilka słów; *Rembowski*, W kwestyi obieralności sędziów gminnych; *Bem*, Kilka słów; *Nowakowski*, Nowe zmiany; *Reinke*, Oczerk.

Sądy. Częściową reformę sądów przeprowadzono w roku 1864 przez stworzenie sądów gminnych. Sąd taki otrzymała każda z gmin wiejskich; w skład jego wchodzili ci, którzy stali na czele gminy, t. j. wójt z ławnikami. Sądom tym oddano

sprawy drobne cywilne i karne. Wadą tych sądów było połączenie w jednych rękach administracyi i wymiaru sprawiedliwości, zapewnienie więc wpływu na ten sąd administracyi, jak również brak wymagania większych kwalifikacyi od członków tego sądu.

Reformę całego ustroju sądowego Królestwa przeprowadzono w roku 1876. Zniesiono wszystkie istniejące sądy, a na ich miejsce wprowadzono nowe, których ustrój oparty został na zupełnie innych zasadach, niż poprzednio. Ustawa z roku 1875, która tę reformę wprowadziła, była zmodyfikowaną ustawą rosyjską z roku 1864; zmiany w niej przeprowadzone nie były jednak korzystne, pozbawiły Królestwo szeregu instytucyi i przepisów, dla ustroju sądownictwa korzystnych.

Sądów utworzono dwie kategorye, powiązanych tylko przez wspólną instancyę kasacyjną. Do pierwszej kategoryi należały: sądy gminne, sądy pokoju i zjazdy sędziów pokoju; do drugiej: sądy okręgowe i izba sądowa.

Sądy gminne potworzono dla gmin wiejskich i osad, t. j. więc gmin, które otrzymały samorząd. Sąd gminny jeden miał przypadać jednak, w przeciwieństwie do tych poprzednich z roku 1864, na 1—4 gmin, tak, że utworzono ich w Królestwie tylko 372; wzrosła ta liczba potem do 392. W skład sądu gminnego wchodzili: sędzia gminny i dwaj ławnicy, wybierani na lat trzy. Wybór sędziego i ławników oddała ustawa zebraniom gminnym, a to tak, iż zebranie miało wybierać po dwóch kandydatów na każde miejsce, jeśli zaś kilka gmin należało do jednego sądu — co zwyczajnie zachodziło — to każda gmina jednego przedstawiała kandydata. Z wybranych kandydatów zatwierdzał sędziego minister sprawiedliwości, ławników gubernator. W roku 1882 zmieniono nieco porządek wyborów, przepisując kolej dla ich wyborów tak, by tylko co roku jeden członek ustępował, a w ten sposób zapewniona była ciągłość pracy. Dla Królestwa zastrzeżono, iż sędziowie gminni wybrani mogą nie być zatwierdzeni, a wtedy minister nominuje swobodnie sędziego; z tego korzystano w praktyce w wcale szerokiej mierze, zwłaszcza co do sędziów w powiatach z ludnością ruską, w których stale wszyscy byli nominowani.

Prawo wybieralności na sędziów przyznano uczestnikom odnośnej gminy, mającym lat 25, o ile posiadali grunt,

który uprawniał do wyboru na wójta, t. j. sześć morgów, i ukończyli zakład naukowy, za który uważano szkołę ludową, względnie zdali odpowiedni egzamin, albo też pełnili przez lat trzy urząd wójta lub ławnika. Od ławników żądała ustawa tylko, by umieli czytać i pisać i posiadali trzy morgi gruntu.

Po miastach, gdzie nie było sądów gminnych, utworzono sądy pokoju w liczbie 100, z czego 11 w Warszawie, po jednym w czterech miastach, a inne tak, iż okręgiem swoim obejmował każdy jeden powiat; wzrosła potem liczba tych sądów do 195. Sądy te utworzone zostały jako sądy jednoosobowe, a ustanawianie sędziów zastrzeżono nominacyi przez ministra, inaczej więc, niż to było przepisane w ustawie rosyjskiej z r. 1864, która znała tylko sędziów pokoju (nie gminnych), wyłącznie z wyborów pochodzących. Jako warunki dla nominacyi przepisano tylko: wiek lat 25 i wykazanie średniego wykształcenia lub trzyletnią praktykę sądową. Przy sędziach pokoju utworzono dla spraw hipoteki według ustawy z r. 1825 wydziały hipoteczne, złożone z sędziego pokoju, sekretarza, prowadzącego księgi, i rejenta lub obrońcy sądowego.

Kompetencyę przyznała ustawa jednaką sądom gminnym, jak i sądom pokoju. Oddane im zostały sprawy cywilne do wysokości dwustu pięćdziesięciu rubli (z wyłączeniem jednak spraw o nieruchomości), oraz karne, zagrożone naganą, karą pieniężną do trzydziestu rubli, aresztem do trzech miesięcy i wieżą do roku, z pewnymi lecz wyjątkami. Z tych spraw sprawy cywilne do trzydziestu rubli, a karne do piętnastu rubli kary lub trzech dni aresztu, sądy te rozsądzały w ostatniej instancyi. W roku 1882 rozszerzono nieco kompetencyę tych sądów, ale tak, iż sądom pokoju przyznano w większych sprawach (do trzystu rubli, ale i w innych, również karnych) kompetencyę także w stosunku do tych gmin, które w zasadzie podpadały pod sądownictwo sądów gminnych.

Sądom gminnym przepisano, by na żądanie stron w wyrokowaniu kierowały się zwyczajami miejscowymi, gdy w sądach pokoju wtedy miało to się dziać, jeśli strony żądały, by ich sędzia sądził według sumienia.

Ponad sądami gminnymi i sądami pokoju postanowione zostały zjazdy sędziów pokoju. Utworzono ich 21 t. j. po dwa na gubernię, a nadto jeden specyalnie dla Warszawy, potem

dodano jeszcze osobny zjazd dla Łodzi. Zjazd składa prezes zjazdu oraz jeden sędzia gminny i jeden sędzia pokoju (w Warszawie tylko sędziowie pokoju). Sąd ten, kollegialny więc, sądzi w kadencyach tylko, tak, że koleją zasiadają w sądzie sędziowie gminni i sędziowie pokoju z okręgu zjazdu. Przy zjazdach ustanawiano jako oskarżycieli w sprawach karnych pomocników prokuratora sądu okręgowego.

Tym zjazdom oddano rozsądzanie w II instancyi spraw, sądzonych w I instancyi przez sądy gminne i sądy pokoju, o ile ustawa dopuszczała apelacyę.

. Drugą kategoryę sądów, utworzoną w roku 1876, stanowiły: sądy okręgowe i izba sądowa. Sądów okręgowych utworzono w Królestwie dziesięć, t. j. po jednym w każdej gubernii, złożonych z prezesa, wiceprezesów i członków, a sądzących kollegialnie w wydziałach z trzech sędziów; przybył potem jeszcze jeden taki sąd. Dla prowadzenia śledztw dodano każdemu z tych sądów sędziów śledczych, dla wnoszenia oskarżeń w sprawach karnych prokuratora i pomocników. Dla spraw hipotecznych utworzono przy tych sądach według ustawy z roku 1818 wydziały hipoteczne, złożone z członków sądu i sekretarza, prowadzącego archiwum hipoteczne.

Sądom tym zostały oddane w I instancyi wszystkie sprawy, tak cywilne, jak karne, które nie należały do sądów gminnych i pokoju. Sądów przysięgłych, które wprowadzała ustawa z roku 1864 w Rosyi dla orzekania o winie w najcięższych zbrodniach, w Królestwie nie powołano do życia.

Jako sąd II instancyi dla spraw, załatwianych przez sądy okręgowe, ustanowiona została izba sądowa, jedna na całe Królestwo w Warszawie, z starszym prezesem na czele, złożona z dwóch prezesów i członków, a podzielona na departamenty, sądzące w kompletach z 3 członków. Ustanowiono przy izbie dla oskarżeń z urzędu naczelnego prokuratora i pomocników. Utworzono też w Warszawie osobny kollegialny sąd handlowy w miejsce trybunału handlowego.

Sprawy kasacyjne zarówno od zjazdów sędziów pokoju, jak od izby sądowej, oddane zostały departamentom kasacyjnym, cywilnemu i karnemu, w Petersburgu, złożonym z przewodniczącego i senatorów w komplecie trzech osób. Kilka departamentów senatu razem połączonych rozsądzały

odtąd sprawy sporów kompetencyjnych między władzami administracyjnemi a sądowemi.

Przy wszystkich sądach zostali ustanowieni komornicy dla przeprowadzania egzekucyi i woźni dla doręczania pism sądowych.

W nowej organizacyi sądownictwa sądy gminne, pokoju i zjazdy sędziów pokoju zastąpiły więc sądy gminne z ustawy 1864 r., sądy burmistrzów i prezydentów miast oraz wydziału sądowego przy zarządzie oberpolicmajstra w Warszawie, sądy policyi prostej, a częściowo sądy policyi poprawczej; sądy okręgowe zajęły miejsce trybunałów cywilnych I instancyi, sądów kryminalnych, a częściowo sądów policyi poprawczej; izba apelacyjna zastąpiła sąd apelacyjny. Departamenty senatu w Warszawie zostały zniesione. Zaletą reformy było wprowadzenie jednolitości w ustrój sądowy, oddzielenie ostateczne sądownictwa od administracyi, zmniejszenie instancyi do dwóch, wprowadzenie kasacyi, przyjęcie częściowo zasady wyboru sędziów. Niekorzystne były zmiany w stosunku do tego ustroju, który, zawarty w ustawach z roku 1864, w Rosyi został wprowadzony, poprzednio już zaznaczone, jak również niewprowadzenie w Królestwie rad obrończych i rad komorników. Nadto przy reformie podkopano niezawisłość sądownictwa. Zachowano tu zasadę nieusuwalności sędziów, przyjętą przez ustawę z roku 1864, tylko co do prezesów, wiceprezesów i członków sądu, którzy trzy lata pozostawali na urzędzie, dopuszczono zaś zawieszania i usuwania sędziów gminnych i ławników, oraz przenoszenia sędziów pokoju i prezesów zjazdów sędziów pokoju. Największą wadą było wprowadzenie na sędziów — z wyjątkiem wybieralnych — żywiołu obcego, oraz obcego społeczeństwu języka, jak o tem niżej będzie mowa. Zniweczyło to w dużej mierze korzyści nowej organizacyi.

P r a w a. Wraz z reformą ustroju sądów w r. 1876 wprowadzono do Królestwa również i ustawy procesowe rosyjskie z r. 1864: cywilną i karną. Nowa procedura cywilna była gorszą od poprzedniej pod tym względem, że mniej szybkie od poprzedniej francuskiej wprowadziła postępowanie; korzystną była za to zmianą, że sędziemu oddała w rękę kierownictwo procesu i szybką zapewniła egzekucyę. W Królestwie wprowadzono przy reformie nadto szereg postępowań specyalnych, nieznanych rosyjskiej ustawie z roku 1864.

Korzystnem było usunięcie przestarzałych procedur karnych: pruskiej i austryackiej z zasadą inkwizycyjną, tajnością, teoryą dowodową i wyrokowaniem na podstawie aktów oraz ograniczaniem dopuszczenia obrońców, a wprowadzenie zasady odrębności śledztwa, prowadzonego przez osobnego sędziego, który usunięty został od udziału w sądzeniu, ustanowienie prokuratorów, dopuszczenie w szerokiej mierze obrońców.

W tymże roku 1876 wprowadzono także zmianę i co do prawa karnego materyalnego; wprowadzono w miejsce kodeksu karnego Królestwa z r. 1847 kodeks rosyjski z r. 1866; modyfikowano jednak poźniej niektóre jego przepisy. W r. 1903 ogłoszono nowy kodeks karny rosyjski, lecz tylko niektóre niewielkie jego części weszły w zastosowanie, a to co do przestępstw politycznych, religijnych i celnych.

Ostały się: kodeks Napoleona ze zmianami z lat 1825 i 1836 i kodeks handlowy francuski; w roku 1891 przeprowadzono pewne zmiany co do prawa małżeńskiego.

16. Ograniczanie praw kościoła katolickiego po roku 1863.

Po powstaniu ze względu na łączność polskości z katolicyzmem ograniczoną została bardzo silnie swoboda kościoła katolickiego w Królestwie. Usunięto i moc konkordatu z r. 1847, który był podstawą stanowiska prawnego tegoż kościoła; wyraźnie jako nieobowiązujący został ogłoszony w r. 1866. Już w r. 1864 odebrano duchowieństwu wszystkie majątki i fundusze, jakie jeszcze posiadało, a przyjęto całe duchowieństwo na etat państwowy; gdy wkrótce potem (1865) zniesiono dziesięcinę, pozostały mu przyznane jeszcze tylko iura stolae. Zniesiono też wszelkie prawa prezenty prywatnych osób i duchownych a zastrzeżono przedstawianie księży wyłącznie rządowi. Zreorganizowano po wsiach dozory kościelne, urządzone w r. 1817 i 1823 r.; na ich czele postawiono wójta, względnie sołtysa. W r. 1865 zaś wydany został ukaz o urządzeniu duchowieństwa, w którym plebanów dowolnie zupełnie podzielono na proboszczów i administratorów, wyż-

szych i niższych, a władzę biskupa nad nimi prawie usunięto przez zakaz usuwania lub przenoszenia.

Daleko dalej jeszcze sięgnęły zarządzenia z r. 1867: zniesiono — bez porozumienia się z Rzymem — biskupstwo podlaskie, zabroniono wszelkich bezpośrednich stosunków duchownych rzymsko-katolickich z kuryą rzymską, nawet w sprawach małżeńskich, bez placet gubernatora, względnie ministra spraw wewnętrznych, i rozciągnięto na Królestwo polskie władzę kollegium katolickiego, które jeszcze w r. 1801 przez Pawła zostało utworzone w Petersburgu dla Litwy i Rusi jako władza na pół rządowa. Kapituły odmówiły wyboru delegatów do tego kollegium; represye jednak ostatecznie odniosły skutek w r. 1870.

Ukazem z r. 1871 poddano jeszcze silniej duchowieństwo pod nadzór rządu; odtąd wogóle żaden urząd duchowny — choćby więc nie chodziło o prawo prezenty — nie mógł być nadany bez zgody generał-gubernatora, bez zgody rządu nie wolno było przenieść żadnego wogóle duchownego lub też usunąć albo ukarać. Biskupi stali się bezsilni wobec duchownych, o ile znaleźli opiekę w rządzie.

Również nauczanie kapłanów uzależniono ostatecznie od rządu. Zaraz po powstaniu zniesione zostały 4 seminarya misyonarskie, w roku 1868 zniesiono i Akademię duchowną w Warszawie (założoną w r. 1836 w miejsce wydziału teologicznego Uniwersytetu i seminaryum głównego), a jej miejsce miała zająć istniejąca od r. 1842 Akademia w Petersburgu. Pozostały jednak seminarya dyecyzyalne, na etacie rządowym. W r. 1875 wprowadził rząd do seminaryów duchownych naukę języka i literatury rosyjskiej, oraz historyi Rosyi.

Obok tych zarządzeń w stosunku do duchowieństwa świeckiego szły zarządzenia, wymierzone przeciw zakonom. Już w r. 1864 nakazano ukazem zamknięcie klasztorow rzymsko-katolickich, nie mających przynajmniej ośmiu stale przebywających w nich zakonników lub zakonnic; zamknięto więc przeszło sto klasztorów męskich, wkrotce zostało tylko trzydzieści pięć t. zw. etatowych; że jednak równocześnie zakazano przyjmowania w tych klasztorach do nowicyatu, wszystkie one skazane zostały na kolejne zamknięcie, gdyż ostatecznie liczba członków spaść musiała poniżej ośmiu. W roku 1905 już tych klasztorow było tylko trzynascie, t. j.

pięć męskich, a osiem żeńskich. Zniesiono też urzędy prowincyałów oraz zakazano związków klasztorów z generałami ich, rezydującymi w Rzymie. W dziesięć lat później, w r. 1874, zakazano tworzenia bractw religijnych, z wyjątkiem tych, które wtedy istniały przy kościołach parafialnych; było ich 731.

W roku 1882 przyszedł do skutku nowy konkordat z Rzymem. Dał on biskupów stolicom biskupim, których pasterzy rząd usunął, przywrócił normalniejsze stosunki, lecz ograniczenia poprzednie pozostały w mocy, pozostało przy zmniejszeniu ilości dyecezyi, zamknięciu klasztorów i t. d. Tytuł metropolity, arcybiskupowi warszawskiemu przez konkordat przyznany, natrafiał jednak na trudności uznania. Względnie swobodę zostawił konkordat biskupom co do organizacyi, zarządu i nadzoru seminaryów; lecz przedmioty rosyjskie zostały, a biskupi mieli się co do nich porozumiewać z rządem.

Wkrótce jednak po zawarciu konkordatu zaczęto bardzo ostro w praktyce stosować przepisy policyjne, tyczące się swobody ruchów duchowieństwa. Bez pozwolenia z strony władzy nie wolno było duchownemu opuszczać swego miejsca zamieszkania, nawet dla udania się do sąsiedniej parafii. Od roku 1889 zmuszono duchowieństwo do dawania pozwolenia na druk książek duchownych w rosyjskim i łacińskim języku.

Co do seminaryów, stan rzeczy pozostał przez lat kilkanaście, aż ukaz z roku 1895 postanowił, iż egzaminy z języka rosyjskiego, literatury i historyi rosyjskiej w seminaryach duchownych, tak kursowe, jak końcowe, odbywać się mają w obecności gubernatora lub jego wysłannika i zwierzchności edukacyjnej, t. j. reprezentanta okręgu naukowego (ale bez czynnego udziału w egzaminowaniu), a stopnie z tych przedmiotów mają mieć znaczenie decydujące co do promocyi lub dopuszczenia do urzędów kościelnych. W roku 1897 układ z kuryą złagodził nieco ten ukaz, lecz uznał zasadę, gdyż postanowionem zostało, że przy ocenie uzdolnienia uczniów mają być stopnie z tych przedmiotów uwzględniane. Mimo tego układu w roku 1900 instrukcya ministeryalna wzmocniła ingerencyę rządu, oddając wprost wyznaczanie tematów pisemnych przy egzaminach końcowych przedstawicielom okręgu naukowego. Instrukcyi tej biskupi się oparli, a generał-gubernator znowu przestał zatwierdzać kandydatów na urzędy

parafialne. Starano się temu ze strony rządu zaradzić w ten sposób, iż w roku 1902 ukazem ustanowiono poza seminaryami osobne komisye dla egzaminów kleryków z przedmiotów rosyjskich; lecz kandydaci do tych komisyi nie zgłaszali się. Rezultatem tego było, iż wiele parafii zawakowało, choć znaczna była ilość duchownych, nie mających posad.

Kościół unicki. Zaraz po r. 1863 zaczęto przygotowywać zniesienie kościoła grecko-unickiego. Już w r. 1864 zniesiono klasztor Bazylianów w Warszawie, usunięto prywatne patronaty co do kościołów grecko-katolickich. W roku 1866 wyznaczono płace rządowe księżom unickim, równocześnie zakazano buiskupom przenoszenia duchownych bez zgody rządu, usunięto wybory dziekanów, ustanowiono dyaków, co wszystko podkopało władzę biskupa unickiego. W roku 1867 zakazano wszelkiej łączności między duchowieństwem unickiem a łacińskiem; duchownym zakazano wydawać paszporty na wyjazd z parafii. Po przeprowadzeniu w obrzędach unickich zmian w kierunku zbliżenia unii do prawosławia, w roku 1875 rząd na prośbę części duchowieństwa grecko-katolickiego przyłączył unitów w obszarze Królestwa do cerkwi prawosławnej a w ten sposób została unia skasowaną i zwinięte biskupstwo grecko-katolickie w Chełmie. W tymże roku zakazano, by księża łacińscy nie udzielali unitom posług religijnych. Wobec zakazu, dawniej już w Królestwie obowiązującego, przechodzenia z prawosławia na inne wyznanie wszyscy byli unici zostali uznani urzędowo za prawosławnych. Aż jednak do wydania ukazu tolerancyjnego z roku 1905 mimo represyi rządowych część ludności nie chciała uznać zniesienia unii; urzędownie nazywano ich »opornymi«. W r. 1866 w osobnym ukazie przepisano kary w razie niedopełniania przez nich obowiązków chrztu dzieci czy błogosławienia małżeństw w cerkwi prawosławnej i t. d.

17. Ograniczanie praw języka polskiego i narodowości polskiej po roku 1863.

Literatura. *Krzemiński*, Dwadzieścia pięć lat; *Glebocki*, Narodowść; *Miklaszewski*, Język polski; *Spasowicz*, Język w sądownictwie; *Napiórkowski*, Język w radach gminnych; W sprawie języka; *S. B.*, Sprawa języka; *Krzestmowski*, Prawa języka polskiego.

Do powstania z roku 1863 utrzymał się jeszcze język polski w zasadzie w Królestwie jako urzędowy zarówno w administracyi i sądownictwie, jak w szkole. Wkrótce po powstaniu zaczęto go w szybkiem tępie coraz bardziej usuwać z całego życia publicznego na korzyść języka rosyjskiego. Najpierw zjawił się język rosyjski w administracyi. Już w roku 1864 zaczęto pisma, wysyłane do rady administracyjnej i do komitetu urządzającego, redagować po rosyjsku, toż po rosyjsku zaczęli gubernatorowie układać raporty. Oczywiście wyłącznie język rosyjski panował w komitecie urządzającym, jak i w komitecie dla spraw Królestwa polskiego. Od roku 1866 protokół posiedzeń rady administracyjnej zaczęto prowadzić po rosyjsku. W tym roku już w administracyi używano przeważnie języka rosyjskiego, choć jezcze ustawodawczo nie było to nakazane. W roku 1867 wprowadzono język rosyjski w aktach stanu dla unitów, w roku 1868 także dla ksiąg tych aktów stanu, a nieco później wogóle wszystkie metryki nakazano prowadzić w języku rosyjskim, tak dla wyznania rzymsko-katolickiego, jak wyznań innych, wypisy zaś wydawać z metryk wyznania rzymsko-katolickiego po rosyjsku, lub w razie potrzeby po rosyjsku i po polsku, wypisy z metryk innych wyznań tylko po rosyjsku. W tym też roku 1868 nakazano władzom administracyjnym, gubernialnym i powiatowym używać tego języka jako urzędowego, tak w służbie wewnętrznej, jak w całej korespondencyi. W komisyi sprawiedliwości wprowadzono go jednak dopiero w r. 1874, tak co do prowadzenia spraw, jak i korespondencyi.

Niemożliwą było rzeczą nagłe zastąpienie języka polskiego przez rosyjski w gminach wiejskich, gdy ludność włościańska wcale go nie znała. I tego jednak dokonano, lecz w tempie powolniejszem. W roku 1864 nakazano napisy w odznakach dla wójtów i sołtysów, oraz w pieczęciach, dawać w obu tych

językach. Do urzędowania gmin wprowadzono w drodze przepisu prawnego język rosyjski tylko w gminach z ludnością rosyjską (t. j. właściwie ruską) i litewską, już w r. 1867; do gmin z ludnością polską mimo braku jakiegokolwiek przepisu pod tym względem również jednak wprowadzono język rosyjski, a to do ksiąg, korespondencyi także między urzędami gminnymi, nawet do uchwał zebrań. Siłą rzeczy utrzymał się przecież język polski jako język obrad zebrań i porozumiewania się ustnego gminy z jej członkami. Wprowadzono za to w pełni język rosyjski do magistratów miejskich, w Warszawie w roku 1870.

Później, niż w administracyi, zapanował język rosyjski w sądownictwie, ale przecież z pewnymi wyjątkami. W roku 1866 przepisał namiestnik używanie języka rosyjskiego dla sądów w sprawach administracyjnych, i to jeszcze ewentualnie równorzędnie obok polskiego, a dozwalał nawet »w ostateczności« na używanie samego języka polskiego; uchylono te koncesye na rzecz języka polskiego w roku 1874. W właściwem sądownictwie przepisano w roku 1873, iż postępowanie sądowe w warszawskich departamentach senatu, ustne czy pisemne, ma być prowadzone po rosyjsku; jednakże dowody pisemne miały być odczytywane w tym języku, w jakim były sporządzane, w sprawach karnych podsądni — ale nie obrońcy — mogli mówić po polsku, o ile nie rozumieli rosyjskiego języka, a wypisy z wyroków na prośbę stron miały być wydawane w tłómaczeniu polskiem. Za tem częściowem poszło w r. 1876 wprowadzenie wogóle do sądów języka rosyjskiego razem z wprowadzeniem nowej organizacyi sądowej. Bezwzględnie wszelkie czynności po rosyjsku odbywać odtąd nakazano w sądach pokoju, okręgowych i t. d. i wszelkie akty tylko w tym języku spisywać, tak w sprawach cywilnych, jak i karnych; o ileby zaś strona znała tylko język polski, to tak, jak co do każdego innego języka obcego, nakazano używać tłómacza. W dziewiątym dziesiątku XIX wieku żądać zaczęto nawet od duchownych odbierania przysięgi po rosyjsku. Język polski jednak musiał być pozostawiony w sądach gminnych wobec tego, że ludność wiejska języka rosyjskiego z nielicznymi wyjątkami nie znała. Dopuszczono przecież używania języka polskiego tylko o tyle, o ile ludność miejscowa nie znała języka rosyjskiego, zastrzeżono też, iż wszelkie

wyroki, rezolucye, decyzye i orzeczenia i wogóle wszystkie akty piśmienne, od tych sądów wychodzące, winny być pisane w języku rosyjskim. W praktyce późniejszej rozszerzono jeszcze obowiązek używania rosyjskiego języka, w drodze instrukcyi, także na pozwy i wogóle podania, wnoszone na piśmie do sądów gminnych.

Przy wprowadzaniu języka rosyjskiego do sądownictwa dopuszczono jeszcze używania języka polskiego w radach familijnych i w zarządach upadłości o tyle, iżby rozprawy mogły się toczyć w języku polskim, jeśli strony nie rozumieją po rosyjsku; uchwały atoli nakazano wydawać w języki rosyjskim, z dołączeniem tłómaczenia polskiego, jeśli członkowie rady lub zarządu upadłości uznają to za potrzebne.

Wprowadzono w roku 1876 język rosyjski i do notaryatu. Osobom jednak, zawierającym akty notaryalne, dozwolono żądać obok rosyjskiego także tekstu w języku miejscowym; wtedy notaryusz akt na polskie tłómaczył, lecz za tekst oryginalny uważany był tekst rosyjski. Toż język rosyjski dostała i prokuratorya Królestwa polskiego.

Rozszerzano używanie języka rosyjskiego i poza urzędy nawet. W roku 1885 narzucono w koncesyi język rosyjski kolei prywatnej t. zw. dąbrowskiej, w r. 1888 wprowadzono go do biur centralnych wszystkich kolei, wszelkie ogłoszenia kolejowe nakazano czynić w tymże języku z wykluczeniem polskiego (dozwalając jednak na niemiecki lub francuski), w roku 1891 nakazano wogóle używać całej służbie kolejowej wyłącznie języka rosyjskiego. W roku 1893 dano Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu termin trzechletni, odłożony później dla poszczególnych dyrekcyi do roku 1900, dla wprowadzenia rosyjskiego języka jako urzędowego, także w korespondencyi wprowadzono go w części do ksiąg i korespondencyi wogóle towarzystw, w pełni do ksiąg, aktów i korespondencyi kościoła katolickiego i t. d.

Język rosyjski został wprowadzony także do szkół. W roku 1864 wyszły ukazy (t. zw. jugenheimskie), zawierające nowe zasady organizacyi zakładów naukowych w Królestwie; ukazy te jeszcze w pełni gwarantowały młodzieży polskiej kształcenie się w języku ojczystym. Już jednak w roku 1866 komitet dla spraw Królestwa polskiego na innej stanął co do szkół średnich zasadzie; utworzył szereg szkół średnich z języ-

kiem wykładowym rosyjskim, względnie poprzemieniał na takie szkoły dotąd polskie, a to kilka gimnazyów w tych częściach Królestwa, gdzie mieszkała ludność ruska, toż jedno gimnazyum w Warszawie i szkołę powiatową na Pradze. W tych szkołach i nauka religii odbywała się po rosyjsku. W gimnazyach i progimnazyach, które pozostały przy języku polskim jako wykładowym, nakazano uczyć po rosyjsku historyi i geografii Rosyi i Polski, dozwolono też władzy naukowej na stopniową przemianę średnich zakładów dla ludności polskiej na zakłady z językiem wykładowym rosyjskim. Na razie z tego przepisu nie skorzystano, już jednak w r. 1868 zarządzono, by w polskich szkołach nie tylko historya i geografia Rosyi i Polski, ale także przedmioty fizyczno-matematyczne wykładane były po rosyjsku, zaś w roku 1869 wprowadzono w pełni do tych szkół język rosyjski jako wykładowy dla wszystkich przedmiotów, z wyjątkiem — zresztą nie co do wszystkich szkół — religii. Postanowienie to objęło i szkoły prywatne, gdzie jednak miało wejść w życie o rok później. Język polski wykładano dalej — ale po rosyjsku i jako przedmiot nadobowiązkowy. Oba te ukazy z roku 1868 i 1869 nie były oficyalnie publikowane. W roku 1880 zrobiono to zastrzeżenie, iż wykład religii ma się odbywać po polsku z wyjątkiem tych gimnazyów, które są przeznaczone dla ludności dawniej unickiej; w tych zakładach religii po rosyjsku miano uczyć i Polaków, a wskazanie tych zakładów oddano decyzyi generał-gubernatora i kuratora okręgu naukowego; w roku 1903 ten ostatni przepis jednak został cofnięty. W roku 1881 podwyższono nieco ilość godzin rosyjskiego wykładu języka polskiego. Co się tyczy wykładu religii, to prawem z roku 1885 określono, iż uczyć jej należy w języku ojczystym lub po rosyjsku, zaś decyzyę do tego pozostawiono kuratorowi okręgu naukowego łącznie z generał-gubenatorem; w r. 1903 jednak przepisano język polski jako wykładowy dla nauki religii dla katolików w całem Królestwie.

Już reforma z roku 1866 przekształciła zakłady średnie na gimnazya i progimnazya na wzór rosyjskich; w roku 1873 do szkół filologicznych, w roku 1874 do szkoł realnych zastosowano ustawy rosyjskie z r. 1871, względnie 1872.

W roku 1869 zamknięto Szkołę główną w Warszawie a w jej miejsce otwarto uniwersytet wyłącznie rosyjski. W Pula-

wach równocześnie prawie otwarto instytut rolniczo-leśny, również z wyłącznie rosyjskim charakterem..

Szkoła ludowa po powstaniu nie została na razie z polskiej przekształcona na rosyjską, o ile chodziło o obszar ściśle polski; dla Litwinów jednak i unitów wprowadzono szkołę rosyjską, dozwolono przecież na naukę języka polskiego w tych szkołach, a nawet ją w pewnych warunkach przepisywano jako obowiązującą. W szkolach ludowych dla Polaków pozostał język polski jako wykładowy, zaś rosyjski miał być przedmiotem nauki, i to tylko na wyraźne życzenie gminy. Gminy miały prawo swobodnie zakładać szkoły, nawet rząd zapewniał pomoc finansową, swobodnie też miały wybierać nauczycieli i nadzór szkolny; nauczycielem religii miał być miejscowy proboszcz. Wprowadzono jednak gdzieniegdzie via facti język rosyjski jako wykładowy. Przedmiotem obowiązkowym nauki uczyniono naukę czytania i pisania po rosyjsku w r. 1871, zaś językiem wykładowym w r. 1885, a jedynie co do nauki religii i języka ojczystego, t. j. polskiego, zastrzeżono, że mogą — nie muszą — być wykładane w jezyku ojczystym. Język polski pozostał przedmiotem wykładu, ale uczono go w praktyce w jezyku rosyjskim. W roku 1885 odjęto też gminom prawo wyboru nauczycieli, którzy mieli być wyłącznie mianowani; wskutek tego i proboszczów w praktyce przez jakiś czas nawet zupełnie usunięto od nauki religii.

Obok języka po powstaniu zaczął napływać do Królestwa żywioł rosyjski do urzędów. Z Rosyan składały się wyłącznie: komitet do spraw Królestwa, urzędujący zresztą w Petersburgu, oraz komitet urządzający i jemu poddane władze. Zaraz po powstaniu szereg urzędów wyższych oddano w ręce Rosyan. Przybywało ich coraz więcej, zwłaszcza po przekształceniu ustroju władz na sposób rosyjski i po wprowadzeniu do nich i do szkół rosyjskiego języka. W roku 1867 określono prawa urzedników Rosyan, zapewniając im znaczne korzyści w stosunku do służby w cesarstwie; trzy lata liczyły się za cztery, w dziale oświaty lat dwadzieścia za trzydzieści pięć, co lat pięc dostawali ci urzędnicy i nauczyciele dodatki od 15 do 25 %, znaczne przyznano im dogodności co do uzyskania emerytury i t. d.

Do sądownictwa napływ silny Rosyan rozpoczął się na wielką skalę dopiero po reformie z roku 1876, gdy w niem

wprowadzono język rosyjski. Początkowo jeszcze zachowano znaczną ilość Polaków w sądach okręgowych, kilku w izbie sądowej i sądzie handlowym w Warszawie, a to ze względu na to że pozostało tu odrębne prawo cywilne; ale już po kilku latach przechyliła się przewaga na rzecz sędziów Rosyan, od roku 1886 przestano Polaków wogóle nominować, tak że sądy te obsadzili wyłącznie Rosyanie z wyjątkiem części posad kancelaryjnych. Toż sędziami pokoju nominowano wyłącznie Rosyan. Żywioł polski utrzymał w swoich rękach urzędy sędziów gminnych; i tu jednak wobec częstych wypadków nominacyi zamiast wyborów pewien procent wszedł Rosyan; specyalnie wogóle wyłącznie Rosyanie zajęli stanowiska sędziów gminnych w powiatach: zamojskim i bialskim. W zjazdach sędziów pokoju również przewagę otrzymali wszędzie Rosyanie, gdyż do polskiej narodowości należał najwyżej jeden Polak (sędzia gminny). Polakami zostali przeważnie sekretarze hipoteczni przy sędziach pokoju; toż przeważała ilość Polaków w prokuratoryi Królestwa polskiego. Rosyan wprowadzono także i do zarządów specyalnych, a więc w zarządzie domen i lasów, na kolejach państwowych i t. d

18. Konstytucya rosyjska z roku 1905 i udział Królestwa w rosyjskich ciałach parlamentarnych.

Literatura: *Godlewski*, Reforma konstytucyjna; *Grabowski*, Ustrój państwowy Rosyi; *Ochimowski*, Rada państwowa; *Tenże*, Nowella grudniowa; *Tenże*, Reorganizacya rady państwowej; *Tenże*, Nowella; *Tenże*, Nowe prawa zasadnicze; *Tenże*, Nowe prawa wyborcze; *Litauer*, O zakresie postanowień.

Państwo rosyjskie, opierające się na zasadzie wszechwładzy (samodzierżawia) cara, wkroczyło w początkach wieku XX na drogę reform w kierunku przekształcenia się w państwo konstytucyjne. Przekształcenie to, jak dotąd niezupełne, dokonywało się etapami; linia rozwoju załamywała się, a praktyka — przy częściowej tylko zmianie ustroju, który uzupełniono nowemi władzami, pozostawiając w pełni dawne władze administracyjne — spaczyła niejedną zasadę ustaw.

Pierwszą zapowiedzią reform był manifest cara z 26 lutego 1903 r., jeszcze bardzo skąpy w tem, co przyrzekał; umocnioną miała zostać zasada tolerancyi religijnej, zarządzona rewizya ustawodawstwa o stanie włościańskim, co nie mogło dotyczyć Królestwa, przyrzeczone reformy kredytu dla szlachty i włościan.

Nieco silniejszy był ukaz z 25 grudnia 1904 r.; i on jednak zapowiadał tylko reformy: włościańską (w Rosyi), co do rozwinięcia samorządu, ujednostajnienia sądownictwa i zapewnienia mu samodzielności, powtarzał zapowiedź umocnienia zasady tolerancyi, oraz przyrzekał zabezpieczenie mocy prawu i ograniczenie przepisów o stanach wyjątkowych, jak również rewizyę ograniczeń prasy i praw obcoplemieńcow (inorodców). W roku 1905 w myśl tych przyrzeczeń ogłoszono ukaz o tolerancyi religijnej oraz zniesiono niektóre ograniczenia Polaków w Królestwie, jak i w 9 guberniach litewsko-ruskich. Ruchy rewolucyjne, coraz silniejsze w całem państwie, doprowadziły do wydania 19 sierpnia 1905 r. manifestu o utworzeniu dumy państwowej. Ogłoszone też zostały pod tąż datą postanowienia co do składu dumy, z pominięciem jednak Królestwa polskiego, na które przepisy te, z pewnemi modyfikacyami, rozciągnięto 6 listopada tegoż roku. Duma miała być instytucyą z wyborów pochodzącą, posiadającą doradczy charakter przy opracowywaniu i roztrząsaniu projektów ustawodawczych, oraz rozpoznawaniu budżetu dochodów i wydatków państwowych. Lecz utworzenie takiej instytucyi doradczej nie zaspokoiło żądań społeczeństwa; dnia 30 października 1905 r. został wydany nowy manifest o udoskonaleniu porządku państwowego, znany zwyczajnie pod nazwą konstytucyi październikowej. Manifest ten przyrzekł nadanie praw obywatelskich: nietykalności osobistej, wolności sumienia, słowa, zgromadzeń i stowarzyszeń, rozszerzenie czynnego prawa wyborczego do dumy i przyznał dumie udział stanowczy w wydawaniu praw, tak, że żadne prawo bez jej zgody nie może być ogłoszone, oraz prawo kontroli w stosunku do władz rządowych. 24 grudnia 1905 r. ogłoszony też został ukaz, który rozprowadził zasady manifestu październikowego co do dumy. W tymże roku 1905 i w następnym ogłoszone zostały tymczasowe ukazy co do wolności prasy, zgromadzeń i stowarzyszeń. Sprawę ustroju parlamentarnego uregulowały: manifest z 5 marca 1906 r,

i nowela z 6 maja 1906 r. Manifest utworzył z istniejącej już dawniej instytucyi rady państwa izbę wyższą, której przyznano równorzędne stanowisko w ustawodawstwie z dumą; połowa członków w tym jej nowym charakterze miała pochodzić z wyborów. Nowela z 6 maja 1906 r. przeprowadziła pewne zmiany drobniejsze, uregulowała też już w manifeście z 5 marca określoną kwestyę ustawodawstwa tymczasowego. Mianowicie w razie, jeśliby nadzwyczajne okoliczności wymagały wydania ustawy, a duma nie obradowała, rada ministrów mogła przedłożyć cesarzowi projekt ustawy, byle nie tykała ona praw zasadniczych i przepisów o radzie państwa i dumie oraz o wyborach do niej. Jeśliby jednak po zebraniu się dumy minister w ciągu 2 miesięcy tej ustawy nie wniósł do dumy, traciła ona swoją moc. Wśród innych aktów, tyczących się dumy, dla Królestwa miały znaczenie nowele z 14 lutego i 15 maja 1906 r., które zmieniły nieco postanowienia wyborcze.

Znaczne zmiany wprowadziła następnie ustawa wyborcza z 16 czerwca 1907 r., wydana bez uchwały izb, a to co do sposobu wyboru posłów, oraz cyfry i rozkładu wyborców między kurye. Zmiany te tyczyły się głównie obszaru cesarstwa rosyjskiego poza Królestwem; w Królestwie ta ustawa zmniejszyła znacznie liczbę posłów do dumy.

Udział Królestwa w radzie państwa i w dumie. Izbę wyższą, radę państwa utworzono z nominowanych członków rady państwa i z członków wybieranych na lat 5 przez 5 kuryi: 1) duchowieństwa prawosławnego, 2) ziemst. 3) korporacyi szlacheckich, 4) akademii z uniwersytetami, 5) komitetów handlu i przemysłu i giełd. Ilość członków rady państwa z nominacyi, wchodzących do tego ciała ustawodawczego, nie mogła przekraczać liczby członków z wyborów. Udział Królestwa w skomplikowanych bardzo wyborach w różnych ciałach wyborczych wypadł minimalnie. Do ogólnych ciał wyborczych z całego państwa przyznano po 2 wyborców łódzkiemu komitetowi handlu i rękodzieł (od przemysłu), komitetowi giełdowemu w Warszawie (po 1 od handlu i od przemysłu), i takiemuż komitetowi w Łodzi, trzech uniwersytetowi warszawskiemu. Przypadło specyalnie Królestwu 6 członków z wyboru, którzy wyłącznie z Królestwa mieli być wybierani, a to na prawie 200 członków, jakich liczyła rada państwa. Wybory tych 6 członków inaczej tu urządzono, niż

gdzieindziej, a to z powodu braku ziemstw w Królestwie; z tego powodu przyjęto zasadę wyborów przez najwyżej opodatkowanych właścicieli ziemskich, ale wyborów pósrednich przez wyborców, wybranych po guberniach, którzy z całego kraju zbierali się w Warszawie do wyznaczenia z pośród siebie tych 6 członków rady państwa. Wobec braku korporacyi szlacheckich Królestwu z kuryi tych korporacyi nie przyznano prawa wyboru.

Liczbę posłów do dumy z Królestwa polskiego ustaliło postanowienie z 6 listopada 1905 r. na 36 w stosunku do 524 z całego państwa; z tych 3 posłów przyznano miastom, t. j. 2 Warszawie a 1 Łodzi, 33 zaś posłów guberniom, w różnej ilości, od 2 do 5 na gubernię.

Do Królestwa zastosowano przepisy ogólne o prawie czynnem wyborczem z 19 sierpnia i 24 grudnia 1905 r., z niewielkiemi tylko zmianami; pozostały też tu one w mocy i po zmianach, przeprowadzonych co do cesarstwa rosyjskiego w r. 1907. Prawo głosu zostało przyznane bardzo szerokim warstwom, głosowanie wprowadzono tajne; jednakże przyjęto zasadę bardzo daleko posuniętej pośredniości wyborów, dwu-, trój- a nawet cztero-stopniowych.

Wyborów — poza miastami — dokonywali według tych ustaw wyborcy, wybierani przez prawyborców w czterech odrębnych kuryach: posiadaczy ziemskich, miast, kuryi włościańskiej, oraz dodanej przez nowelę kuryi robotniczej. W pierwszej kuryi w zjazdach prawyborczych udział przyznano osobiście właścicielom i dożywotnikom ziemskim, o ile obszar ziemi przez nich posiadanej wynosił przynajmniej 100 dziesięcin, pod tym również warunkiem (lecz według noweli dopiero) także administratorom i dzierżawcom dóbr, którzy mieli pisemny akt umowy dzierżawnej lub plenipotencyi, posiadaczom terenów górniczych, oraz właścicielom innych majątków nieruchomych z wyjątkiem zakładów przemysłowo-handlowych, o ile wartość nieruchomości wynosiła przynajmniej 15.000 rubli. Do zjazdów prawyborców tej kuryi nadto dopuszczała ustawa pełnomocników, wybranych na zjazdach pierwiastkowych (więc tu wybory 3-stopniowe), składających się z proboszczów i starszych domów modlitwy wszystkich wyznań, o ile do kościoła należała ziemia (bez względu na obszar), oraz z właścicieli i dożywotników, którzy mieli ziemię

obszaru przynajmniej 10 dziesięcin lub inny majątek nieruchomy wartości przynajmniej 1.500 rubli. Ilość tych pełnomocników obliczano tak, by 1 przypadał na każde 100 dziesięcin lub nieruchomości wartości 15.000 rubli. Zjazdy prawyborców wraz z pełnomocnikami zbierały się z osobna w każdym powiecie pod przewodnictwem sędziego pokoju, wyznaczonego przez zjazd sędziów pokoju.

W drugiej kuryi, do której w obrębie każdej gubernii zaliczone zostały miasta (z wyjątkiem Warszawy i Łodzi, wybierających osobno posłów) zebrania prawyborców nakazała ustawa w mieście powiatowem, lub też w kilku miastach, na które komisya powiatowa wyborcza rozdzielała ilość wybrać się mających wyborców. Prawo głosu pierwotnie ograniczono tylko do pewnych grup ludności miejskiej, mających dość wysoki cenzus; w noweli jednak rozszerzono znacznie prawo głosowania, mianowicie otrzymali je wszyscy właściciele i dożywotnicy nieruchomości, o ile płacili podatek państwowy lub miejski, przedsiębiorcy handlowo-przemysłowi, o ile mieli t. zw. świadectwo handlowe, opłacający podatek główny z przemysłu na osobiste zajęcie przemysłowe (t. j rękodzielnicy), lokatorzy mające osobne mieszkanie, oraz urzędnicy i emeryci w służbie państwowej, czy samorządnej, jak i przy kolejach, z wyjątkiem służby niższej i robotników; zwłaszcza przyznanie głosu tym wszystkim, którzy mieli własne mieszkanie, wciągnęło szerokie koła do wyborów.

W trzeciej kuryi wprowadzono trzy-stopniowe wybory; zebrania gminne, z wyłączeniem jednak tych, którzy należeli do I kuryi, wybierały jako zebrania prawyborców pełnomocników, po 2 od zebrania, a ci dopiero na zebraniu powiatu pod przewodnictwem sędziego pokoju wyborców. Zebranie bądź wybierało razem 2, bądźteż — o czem decydował gubernator — dzieliło się na dwa oddziały (według podziału terytoryalnego), z których każdy wybierał 1 pełnomocnika. W miastach, które osobno wybierały posłów, t. j. w Warszawie i Łodzi, prawo głosu według ustawy dawał cenzus wyższy jeszcze, niż w innych miastach, biorących udział w wyborach gubernialnych. Nowela i w tych dwóch miastach co do cenzusu wprowadziła te przepisy, co w innych, z tą różnicą, że przyznała prawo głosu lokatorom, mającym osobne mieszkanie, oraz tym, którzy płacili podatek mieszkaniowy,

co zresztą w praktyce nie przedstawiało większej różnicy, gdyż oczywiście płacący podatek mieszkaniowy należeli do tych, którzy mieli mieszkanie na własne imię. W praktyce w Królestwie tak te przepisy przeprowadzono, iż na listy wyborcze wpisano z urzędu tych, którzy płacili podatek mieszkaniowy, tych zaś, co mieli własne mieszkanie, ale nie opłacali podatku, tylko na ich wyraźne żądanie; rozróżnienie to ustawą zupełnie nie było uzasadnione. W tych dwóch miastach według ustawy była tylko ta jedna kurya.

Nowela z 24 grudnia 1905 r. dodała w obu tych miastach kuryę czwartą, robotniczą; dodała ją nadto w dwóch guberniach: warszawskiej i piotrkowskiej (w której obrębie leży Łódź), nowela z 21 lutego 1906 r. także w gubernii radomskiej. Wybory w kuryi robotniczej wprowadzono dwustopniowe; przyznano prawo głosu robotnikom w przedsiębiorstwach fabryczno-przemysłowych, górniczych, metalurgicznych i warsztatach kolejowych, o ile takie przedsiębiorstwo zatrudniało przynajmniej 50 robotników. Robotnicy więc w mniejszych zakładach zostali od udziału w wyborach w tej kuryi usunięci; głos więc mieli przy wyborach tylko, o ile posiadali inny cenzus (n. p. mieszkaniowy w miastach). Robotnicy każdego zakładu, w którym ich było przynajmniej 50, wybierali z osobna pełnomocników, a to jednego, jeśli zakład miał robotników od 50 do 1.000, jeśli wyżej, to po jednym na każdy tysiąc. W praktyce kuryę robotniczą zmniejszono liczebnie przez to, iż stosując zasadę, że przy wyborach do dumy każdy ma tylko jeden głos (zasada równości głosów), wykluczono z tej kuryi tych, którzy jako lokatorowie, mający własne mieszkanie, głos otrzymali w kuryi miejskiej. Jednakże senat wydał (w r. 1906) wyjaśnienie, iż robotnicy głosują zawsze w kuryi robotniczej, choćby mieli własne mieszkanie. Pełnomocnicy, wybrani przez robotników, wybierali wyborców, a to tak, iż robotnicy z gubernii warszawskiej wybierali ich razem z robotnikami z miasta Warszawy w oznaczonej liczbie, toż robotnicy z gubernii piotrkowskiej z robotnikami z miasta Łodzi, a następnie dopiero komisye gubernialne do spraw wyborczych rozdzielały przy każdych wyborach z osobna wyborców między zgromadzenia wyborcze gubernialne i miejskie na podstawie stosunku ilości robotników w gubernii i w mieście.

Udział w prawyborach przyznała ustawa tym, którzy mieli lat 25; kobiety usunięto od osobistego udziału w głosowaniu, dozwalając na nie, o ile miały cenzus, przez męża lub syna. Wykluczeni zostali od głosowania: gubernator, wicegubernator, wszyscy urzędnicy policyi w miejscu ich urzędowania, jak również wojskowi oraz uczniowie zakładów naukowych. Pełnomocników na zgromadzeniach pierwiastkowych, jak i wyborców, dozwolono wybierać tylko 2 pośród osób, które miały prawo brać udział w prawyborach w tym zjeździe, gdzie się prawybory odbywały. Pełnomocnikom i wyborcom z kuryi robotniczej przyznany został zwrot kosztów podróży.

Liczbę wyborców, przypadającą na każdy powiat, dokładnie ustalono, dzieląc ją między kurye. Obliczenia tego podziału dokonano na podstawie bardzo skomplikowanych zestawień liczby, siły podatkowej i t. d. tych kuryi. Na zjazdy wypadało w guberniach od 40 do 100 wyborców (obok wyborców z kuryi robotniczej), w miastach Warszawie i Łodzi po 80, t. j. z kuryi posiadaczy ziemskich od 16 do 48, z kuryi od 10 do 45, z kuryi wiejskiej od 14 do 28. Na powiat przypadało 4—22 wyborców, na kurye w powiecie 1—17. Głosowanie na posłów w ten sposób urządzono, iż najprzód kartkami ustalało się kandydatów, a następnie głosowało się po kolei tajnie na każdego kandydata z osobna (balotowało), zaczynając od stosowania na tych kandydatów, którzy największą dostali ilość głosów. Wielkie ograniczenie w wyborze posła wprowadzono przez przepis, iż mógł być wybrany na posła tylko jeden z pośród wyborców tego zebrania, które wyboru dokonywało. Od posła ustawa żądała znajomości języka rosyjskiego; okres trwania mandatu oznaczono na lat 5.

Nowela z 24 grudnia 1905 r. dodawała jednego posła Królestwu. Posła tego wybierały specialnie wskazane gminy w guberniach lubelskiej i siedleckiej, a to tak, iż obok 2 pełnomocników dla wyborów z tych gubernii gminom tym nakazała nowela jeszcze wybierać po 2 pełnomocników, którzy następnie na zebraniach powiatowych wybierali wyborców, a ci w Chełmie posła. Tylko z jednej kuryi dokonywał się wybór tego posła; do gmin tych, które w jego wyborze uczestniczyły, zaliczono gminy

prawosławne (dawniej ludności unickiej), posła tego też oznaczano zwyczajnie jako posła od ludności »rosyjskiej« Królestwa. 5 maja 1906 r. wydano przepisy bliższe co do sposobu jego wyboru.

Królestwo nie utrzymało się przy przyznanej mu pierwotnie ilości posłów do dumy; w tej liczbie wysłało ich do dwóch pierwszych dum, następnie jednak w regulaminie wyborczym z 16 czerwca 1907 r. liczbę posłów z Królestwa ograniczono do 14 na ogólną cyfrę 442, bo do takiej cyfry zmniejszono liczbę posłów w dumie. Z tych 14 posłów 10 przyznano guberniom, każdej jednego posła, miastom Warszawie i Łodzi po jednym, zaś dwóch posłów ludności prawosławnej, t. j. jednego z gmin wskazanych w gubernii lubelskiej i siedleckiej, drugiego zaś — nowo wtedy dodanego — ludności rosyjskiej w Warszawie. Dla wyboru tego ostatniego posła utworzono w Warszawie osobną kuryę z 20 wyborców, wybieranych przez prawyborców Rosyan, nie głosujących w kuryi miejskiej, a to w rewirach, na które podzielić poleciła ustawa miasto generał-gubernatorowi.

Ustawa wyborcza z r. 1907 specyalnie nadto uprzywilejowała co do prawa wyborczego czynnego prawosławnych; dopuszczono w kuryi miejskiej do głosowania na wyborców także służbę wyższą i niższą cerkiewną, choćby bez zwykłego cenzusu; w kuryi pierwszej Rosyanie, mający poprzednio tylko prawo udziału w zjeździe pierwiastkowym, dostali prawo osobistego udziału w zjeździe na równi z pełnomocnikami; w kuryi trzeciej zaś Rosyanom przyznano pełnomocników osobnych na równi z pełnomocnikami gmin.

19. Wolności obywatelskie w dobie konstytucyjnej 1905—1915.

Literatura: *Grabowski*, Wolności obywatelskie; *Makowski*, Prawo o stowarzyszeniach; *Posner*, Wolność zgromadzeń; *Ochimowski*, Nowa tymczasowa ustawa; *Tenże*, Nowella; *Tenże*, Druga nowella; *Papieski*, Przepisy prasowe.

W dobie konstytucyjnej określono bliżej w państwie rosyjskiem z wolności obywatelskich prawa zgromadzeń i stowarzyszeń, oraz prawo wolności druku.

Prawa o zgromadzeniach. Dla zgromadzeń wydano już 12 października 1905 r. przepisy tymczasowe, więc jeszcze przed ogłoszeniem konstytucyi; wkrótce jednak zastąpiono tę ustawę inną, również wydaną jako tymczasową, z 4 marca 1906 r.

Ustawą tą utrzymano zasadę, iż trzeba pozwolenia władzy na zwołanie zgromadzenia tylko dla zebrań pod gołem niebem i dla zjazdów, wprowadzono też zasadę tylko zgłaszania dla zgromadzeń publicznych, a bez żadnych ograniczeń dozwolono na zgromadzenia niepubliczne. Zgromadzenia publiczne określono jako takie, które zwołuje się dla nieoznaczonej ilości osób, lub też dla oznaczonej, lecz złożonej z osób, które nie wszystkie osobiście są znane organizatorom. Za publiczne zgromadzenia nie uznała ustawa zgromadzeń organizowanych z rozporządzenia władz i osób urzędowych, przedwyborczych dla omówienia kandydatów na posłów do dumy, o ile się odbywały w lokalach zamkniętych, religijnych i zwoływanych dla celów modlitwy, jak również pochodów pogrzebowych z krzyżem i procesyi; o tych ostatnich jednak w miastach nakazała zawiadamiać policyę. Nie poczytała też ustawa za publiczne zgromadzeń członków stowarzyszeń, o ile tylko członkowie brali w nich udział. Jednakże zebrania, zwoływane w teatrach, salach koncertowych, i wystawowych, w gmachach instytucyi społecznych i stanowych, w lokalach dla zebrań lub też w tym celu najmowanych, uznała jako publiczne. W praktyce pod pojęcie publicznych zebrań podciągnięto zgromadzenia stowarzyszeń, jeśli się zbierały poza lokalem stowarzyszenia. Zakazała zaś ustawa urządzania zgromadzeń publicznych w hotelach, restauracyach, kuchniach ludowych, traktyerniach, jadłodajniach i t. d. W lokalach, zajmowanych przez zakłady naukowe, dozwoliła na urządzanie zgromadzeń tylko naukowych, lub takich, na które pozwalały przepisy co do tych zakładów. W razie jednak wprowadzenia ochrony wzmocnionej lub nadzwyczajnej upoważniła ustawa generał-gubernatora, względnie gubernatora, do zakazywania wszelkich zgromadzeń publicznych, a nawet zebrań prywatnych.

Zgłoszenie zgromadzenia musiało według ustawy nastąpić na trzy dni przed dniem zgromadzenia lub przed jego ogłoszeniem, a jeśli naczelnik policyi w innej miejscowości

mieszkał, na 7 dni przedtem, z podaniem daty, przedmiotu obrad, organizatorów, a jeśli miał być wygłoszony referat, komunikat lub mowy, to i osoby tego, który miał przemawiać. Władzy przyznane zostało prawo zakazania zgromadzenia, jeśli cel zgromadzenia groził spokojowi i bezpieczeństwu, jak również jeśli zebranie miało się odbyć w lokalu, w którym zgromadzeń urządzać nie wolno; władza zawiadomić powinna była o odmowie na dzień, względnie, jeśli zebranie w innej miało się odbyć miejscowości, na 2 dni przedtem.

Zakazała ustawa udziału w zebraniach uzbrojonym, uczniom niższych i średnich zakładów, o ile chcieliby brać udział w zgromadzeniu bez pozwolenia swej władzy, niepełnoletnim, zaś w zgromadzeniach politycznych, manifestacyach, pochodach i t. d. wojskowym.

Policyi przyznano prawo wysyłania na zgromadzenia publiczne urzędnika, przed zebraniem nakazano policyi podać nazwiska członków prezydyum. Urzędnik policyi mógł według ustawy żądać rozwiązania zgromadzenia lub sam je rozwiązać, jeśli temat obrad inny był, niż zgłoszony, w zgromadzeniu brały udział osoby, którym nie wolno, jeśli zbierało się składki niedozwolone, wygłaszało opinie, które mogły wywołać wrogi nastrój jednej części ludności przeciw drugiej, wreszcie jeśli został zakłócony porządek publiczny przez okrzyki i deklaracye buntownicze, przez pochwalanie przestępstw, podniecanie do nieposłuszeństwa władzy lub do gwałtu, do rozpowszechniania proklamacyi lub przestępnych wydawnictw, lub zebranie stało się groźne dla spokoju czy bezpieczeństwa publicznego.

Odrębnie zostały urządzone zgromadzenia przedwyborcze dla wyborów do dumy w ukazie z 12 grudnia 1905 r.; przepisy te pozostały w mocy i po zmianie tej ustawy co do wyborów. W zgromadzeniach przedwyborczych dozwolono brać udział tylko prawyborcom, wpisanym na listę odpowiedniego cyrkułu lub zjazdu wyborczego, względnie wyborcom gubernii lub miasta, i prezesom zebrań wyborczych; tak więc wyborcy czy prawyborcy z innego okręgu zostali od udziału wyłączeni. Zebrania takie powinny się były odbywać tylko w lokalach zamkniętych, a być na 24 godzin wcześniej zgłoszone. Na zgromadzenia prawyborców dozwolono policyi wysyłać swego urzędnika, na zgromadzenia

wyborców — nie. Zgromadzeniom tym więc przyznano większe swobody, niż innym zgromadzeniom publicznym.

Prawo o stowarzyszeniach. Przepisy o stowarzyszeniach wydane zostały jako tymczasowe 4 marca 1906 r. Dla zawiązania stowarzyszenia w zasadzie nie potrzeba było pozwolenia władzy, wystarczało zgłoszenie; zabroniono zawiązywania stowarzyszeń, dążących do celów przeciwnych moralności publicznej, wzbronionych przez prawo karne lub groźnych dla bezpieczeństwa publicznego, jak również, o ile chodzi o stowarzyszenia polityczne, stowarzyszeń zarządzanych przez instytucye i osoby, znajdujące się za granicą. Pozostawiono więc władzy rządowej znaczną swobodę w ocenie, które stowarzyszenia uzna za niedozwolone. Prawo odróżniało trojakiego rodzaju stowarzyszenia: 1) nie mające prawa organizowania oddziałów, posiadania nieruchomości, kapitałów, zawierania umów, zobowiązywania się i stawania w sądach, więć stowarzyszenia pozbawione charakteru osobowości prawnej, 2) mające te prawa i związki stowarzyszeń, wreszcie 3) stowarzyszenia zawodowe, które miały przyznane te prawa, co grupa druga. Stowarzyszenia którejkolwiek grupy nakazała ustawa zgłaszać z podaniem przy zgłoszeniu celu stowarzyszenia, nazwisk i adresów założycieli, terytoryum, na które się rozciągało, sposobu wyboru zarządu, oraz przyjmowania i ustępowania członków. Co do stowarzyszeń z drugiej grupy, to założyciele musieli według ustawy nadto udowodnić przez poświadczenie rejenta swoją zdolność prawną i tożsamość podpisów, złożyć statut oraz drobną kwotę na ogłoszenia, stowarzyszenia trzeciej grupy, t. j. zawodowe, tylko statut, ale bardziej szczegółowy. Zgłaszać nakazano zawiązanie stowarzyszeń dwóch pierwszych grup u gubernatora lub naczelnika miasta, trzeciej grupy u inspektora fabrycznego lub inżyniera górniczego. Tylko jednak dla stowarzyszeń pierwszej grupy uznane zostało za wystarczające samo zgłoszenie, dla stowarzyszeń drugiej i trzeciej grupy przepisano jeszcze t. zw. regestracyę, a to przez urzędy gubernialne do spraw stowarzyszeń; zgłoszenia więc takich stowarzyszeń musiały według tej ustawy iść do tego urzędu, gdy zgłoszenia pierwszej grupy odsyłał gubernator, względnie naczelnik miasta do tego urzędu tylko wtedy, jeśli chodziło o ich odrzucenie.

Urząd do spraw stowarzyszeń utworzono z wicegubernatora

natora, zarządzającego izbą skarbową, prokuratora i 3 prezesów sądów gminnych z wyborów, zaproszonych przez gubernatora, a przy sprawach stowarzyszeń zawodowych także z inspektora fabrycznego, gubernialnego lub okręgowego i inżyniera górniczego. Zakaz zawiązania stowarzyszenia dozwalała ustawa zaskarżać do senatu, który decydował na podstawie piśmiennej relacyi.

System koncesyi pozostał jednak utrzymany częściowo, mianowicie co do stowarzyszeń religijnych oraz co do stowarzyszeń osób, należących do armii i marynarki i służących przy kolei i telefonach. Tym osobom nie dozwolono tworzyć związków stowarzyszeń, stowarzyszeń politycznych, jak również stowarzyszeń, nie odpowiadających interesom służby i stosunków służbowych. Zakazano wogóle tworzenia stowarzyszeń uczniom średnich zakładów szkolnych i nieletnim, zaś uczniom wyższych zakładów dozwolono, o ile się one nie sprzeciwiały ustawom tych zakładów. Stowarzyszeniom zawodowym zakazano tworzenia związków stowarzyszeń i zakazano stowarzyszeń zawodowych, kierowanych przez osoby lub instytucye, znajdujące się za granicą, zaś oddziałom, otwieranym przez stowarzyszenia zawodowe, tworzenia odrębnego od stowarzyszenia zarządu. Do takiego stowarzyszenia zawodowego dozwolono należeć tylko osobom, zajętym w przedsiębiorstwach lub trudniącym się pracą albo rzemiosłem jednego rodzaju lub rodzajów, mających z sobą związek, a więc z wykluczeniem innych osób, jak i możności stowarzyszeń osób z różnych zawodów. Stowarzyszenia zawodowe ograniczono w praktyce przez interpretacyę ustawy także w tym kierunku, iż zakazano im zwoływania zgromadzeń publicznych. Do stowarzyszeń ustawa dopuściła nieletnich, lecz nie do zarządu.

Wolność druku. Sprawę wolności prasy unormowały tymczasowe przepisy, zawarte w ukazie z 29. listopada 1905 r., wzorowane głównie na ustawie prasowej austryackiej, od niej jednak surowsze. Uzupełnione zostały te przepisy nowelą z 18. marca 1906 r.

Ustawą z r. 1905 uregulowano przepisy tylko dla wydawnictw peryodycznych, i to o ile wychodziły te wydawnictwa w miastach; dla wydawnictw więc peryodycznych, ogłaszanych poza miastami, pozostały w mocy dawne przepisy o cenzurze prewencyjnej, co nie miało większego znaczenia wobec tego,

iż ruch wydawniczy wyłącznie po miastach się skupiał. Ustawą została zniesiona cenzura prewencyjna; ministrowi spraw wewnętrznych przyznano jednak prawo wydawania zakazu ogłaszania wiadomości o ruchach wojsk i sił morskich i o środkach obrony. Zniesioną została koncesya, jak'i obowiązek składania kaucyi przez wydawców pism peryodycznych. Wydawanie pisma nakazała ustawa zgłaszać do gubernatora lub naczelnika miasta z podaniem tytułu, programu, okresów jego wydawania, wysokości prenumeraty, nazwiska wydawcy i drukarza, a także i redaktora odpowiedzialnego, jeśli nie był nim wydawca, na władzę zaś nałożono obowiązek wydania do 2 tygodni, dla pism zaś nierosyjskich do 2 miesięcy, poświadczenia zgłoszenia pisma. Redaktorem odpowiedzialnym mógł być według ustawy tylko obywatel rosyjski, według noweli mający prawo wyborcze. Składał on przy zgłoszeniu deklaracyę, że bierze na siebie zawiadywanie wydawnictwem, jeśli ich zaś było kilku, to z oznaczeniem, w jakiej części. Władzy wolno było odmówić wydania poświadczenia zgłoszenia ze względów na braki formalne zgłoszenia, lub jeśli tytuł wydawnictwa albo program zawierał coś przeciwnego moralności lub prawu karnemu. Prawo do wydawania pisma gasło, jeśli ono w ciągu roku się nie rozpoczęło, lub doznało rocznej przerwy. Pisma nakazano po ogłoszeniu składać po 1 egzemplarzu komitetowi do spraw prasowych, t. j. dawnej cenzurze. Nowela dodała, iż wydawnictwa, opatrzone rycinami lub rysunkami, lub przynajmniej same ryciny i rysunki, przedkładać należy komitetowi do spraw prasowych na 24 godziny przed puszczeniem w obieg.

Ustawa zniosła nakładanie kar administracyjnych na pisma, zachowała jedynie kary sądowe. Urzędowi cenzury przyznano prawo konfiskaty pisma (bez obowiązku jednak zapłacenia odszkodowania w razie, jeśli sąd nie zatwierdził konfiskaty), o ile treścią popełniono przestępstwo, lub w numerze nie było podanego nazwiska odpowiedzialnego redaktora, wydawcy, drukarni i adresu redakcyi. Mógł także konfiskatę zarządzić i sąd, przyczem również mógł zawiesić wydawnictwo do wyroku. Sąd mógł tymczasowo wydawnictwo zawiesić aż do załatwienia sprawy ostatecznego. Za przestępstwa ściśle prasowe (t. j. porządkowe) ustanowione zostały dość znaczne kary, podwyższone w noweli; przestępstwa te oddano sądom

pokoju. Przestępstwa inne, popełniane przez prasę, sądziły sądy okręgowe lub też (przestępstwa t. zw. polityczne) izby sądowe; odpowiadał winny, a redaktor odpowiedzialny także za nieoględność, że taki numer wydawnictwa został ogłoszony. Wyrokiem sąd obok nałożenia kary mógł wydawnictwo zawiesić na jakiś czas lub też zakazać go na zawsze. Wydawnictwo mogło być zawieszone, jeśli kara nie zostanie zapłacona. Pozostały jednak w mocy niektóre przepisy poprzednio obowiązujące. Tak artykułów o działalności i przemówieniach monarchy i członków rodziny panującej, jak również opisów podróży obcych monarchów, będących gośćmi panującego, nie wolno było ogłaszać, jak za zgodą ministra dworu. Wydawnictwa zostały nadal obowiązane do zamieszczania sprostowań, tak oficyalnych, jak i przesyłanych przez osoby prywatne. Dla afiszy i drobnych ogłoszeń drukiem dalej pozostał utrzymany obowiązek przedkładania ich do cenzury prewencyjnej.

Sprawę wolności druku wydawnictw nieperyodycznych uregulowała osobna ustawa z 26. kwietnia 1906 r. Od wszelkiej cenzury uwolniono cenniki, bilety wizytowe, zawiadomienia, zaproszenia i t. d. Książki powyżej 5 arkuszy nakazała ustawa składać równocześnie z oddaniem ich w obieg księgarski w komitecie do spraw procesowych, zaś broszury do arkusza druku na dwa dni, od 1 do 5 arkuszy na 7 dni przedtem, nim wyjdą z drukarni. Musiał być zawsze wskazany adres drukarza. Komitet mógł skonfiskować książkę, jeśli w niej znajdowały się poszlaki przestępstwa; decydował ostatecznie w tej sprawie sąd. Prawo to przepisało kary porządkowe, a nadto surowe kary za przestępstwa, drukiem w broszurze czy książce popełnione.

Wolności te jednak, zwłaszcza wolność druku i zgromadzeń, nie miały wielkiego dla Królestwa znaczenia wobec tego, iż po ogłoszeniu ich prawie bez przerwy istniały tam stany wyjątkowe.

20. Tolerancya religijna i kwestya praw języka polskiego.

Literatura: *Nowodworski*, Tolerancya religijna.

Tolerancya religijna. Już manifest cesarski z 26. lutego 1903 r. zapowiadał umocnienie zasady tolerancyi religijnej, a ukaz z 25. grudnia 1904 r. rewizyę ustawy o prawach wyznań nieprawosławnych. Przeprowadził tę zasadę ukaz z 17. kwietnia 1905 r., rozprowadzony w równocześnie zatwierdzonej uchwale komitetu ministrów. Ukaz ten zniósł zakaz opuszczania kościoła prawosławnego i wprowadził swobodę przechodzenia z tego wyznania na wszelkie inne wyznania, byle chrześcijańskie. Dozwolone to zostało osobom pełnoletnim, mającym więc 21 lat; co do dzieci postanawiał ukaz, iż jeśli jedno z rodziców przechodziło na inną wiarę chrześcijańską, dzieci pozostawały w wierze wspólnej poprzednio małżonkom, jeśli zaś oboje małżonkowie zmieniali wiarę, to dzieci do lat 14 szły za wyznaniem rodziców, starsze zaś pozostawały przy dawnej wierze, którą zmienić mogły dopiero po uzyskaniu pełnoletności. Uzupełnił te przepisy ukaz z 25. czerwca 1905 r., który zniósł wszelkie kary, połączone z opuszczeniem wiary prawosławnej, a nadto złagodził kary za przestępstwa przeciw religii. Jednakże wprowadzenie zasady tolerancyi nie usunęło zakazu apostołowania innej religii wśród prawosławnych; prawo apostołowania pozostało przyznane wyłącznie kościołowi prawosławnemu. Również dalej w mocy pozostały przepisy, iż małżeństwa, zawierane przez katolików z prawosławnymi, błogosławić ważnie mogli tylko duchowni prawosławni, jak również, iż dzieci z takich mieszanych małżeństw musiały być chrzczone w religii prawosławnej.

Ukaz tolerancyjny z r. 1905 przyniósł także, względnie zapowiadał, zmianę niektórych przepisów w stosunku do Kościoła katolickiego. W szczególności uchylił instrukcyę z r. 1900 co do udziału przedstawicieli okręgu naukowego przy egzaminach ostatecznych w seminaryach duchownych, oraz polecił ministrowi wyjednanie zezwolenia na zniesienie ukazu z r. 1902 co do zdawania egzaminów z rosyjskich przedmiotów przed osobnemi komisyami poza seminaryami i co do dopuszczania

do posad kościelnych i takich kandydatów, którzy tego egzaminu nie mieli. Ukaz rozkazał otwarcie wszystkich kościołów, zamkniętych bądź administracyjnie, bądź przez wyrok sądowy, i ustalił zasadę, że pozwolenia na budowę lub odbudowę czy naprawę świątyń miały być wydawane, jeśli godziła się na to wyższa władza kościelna tegoż wyznania, były zapewnione odpowiednie fundusze i zachowane przepisy budowlane. Uchylono też przepis o zamykaniu klasztorów, gdy liczba ich członków spadła poniżej 8.

Prawa języka polskiego. W zakresie praw języka polskiego i litewskiego w szkołach postanowił ukaz o tolerancyi religijnej z 17. kwietnia 1905 r., iż w całem państwie wykład religii wyznań chrześcijańskich odbywać się miał w języku uczniów, i to przez duchownych właściwego wyznania, a tylko w braku tychże przez świeckich tego samego wyznania. W tymże roku uznano jako zasadę, że języka polskiego uczyć należy w polskim języku. Dopuszczono nadto rozszerzenia języka polskiego w szkołach ludowych, udzielając ministrowi oświaty prawa dozwalania, by w szkołach ludowych Królestwa, w których większość uczniów była polska lub litewska, uczono arytmetyki w szkołach jednoklasowych i w pierwszych klasach innych szkół po polsku. Że zaś w Królestwie przeważnie były tylko szkoły wiejskie jednoklasowe, więc prawie ogółu szkół wiejskich tyczył się ten przepis język rosyjski pozostałby tylko jako wykładowy dla nauki tegoż języka. W praktyce jednak pozostał przecież dla arytmetyki język rosyjski, a minister oświaty w rozporządzeniu z r. 1908 określił, iż język polski mógł być przy arytmetyce używany tylko posiłkowo, a egzamin z tego przedmiotu miał się odbywać w języku rosyjskim.

Według planu dla szkół ludowych z r. 1906 o szkole ludowej nauczyciele powinni byli uczniów zaznajamiać z faktami z historyi polskiej; w praktyce przepis ten nie został wykonany.

Tyle tylko ustępstw na rzecz języka polskiego przyniosła ta doba co do szkolnictwa publicznego. Większe koncesye uczyniono na jego rzecz co do szkół prywatnych średnich. W r. 1905 komitet ministrów określił tę kwestyę tak, iż mógł być w szkołach prywatnych używany język polski z wyjątkiem nauki języka rosyjskiego, geografii i historyi Rosyi, wkrótce jednak rozciągnięto obowiązek uczenia w języku rosyjskim na

całą historyę i całą geografię, w r. 1910 zaś okólnikiem ministeryalnym nakazano, iż liczba godzin tych trzech przedmiotów, wykładanych w języku rosyjskim, miała być tak wielka, jak w szkołach rządowych. Wreszcie postanowiono, iż tych przedmiotów uczyć mogli tylko prawosławni.

Na tej podstawie powstał cały szereg szkół prywatnych średnich z językiem wykładowym polskim. Świadectwa jednak tych szkół nie miały żadnego znaczenia jako świadectwa urzędowe; dlatego też zwano te szkoły szkołami bez praw.

Poza temi koncesyami w zakresie szkolnictwa uregulowano w r. 1905 jedynie jeszcze kwestyę używania języka polskiego w gminach. Utrzymano jednak język rosyjski nawet w tych granicach, które zajął nie w drodze przepisów prawnych, lecz w praktyce życia. Prawa języka polskiego tak określono, iż miał on być językiem obrad zgromadzeń, iż mogły się nim posługiwać gminy w stosunkach z stronami (ale nie władzami rządowemi), jak również organy gminy między sobą (wójci z sołtysami i t. d.), oraz katolickie zgromadzenia parafialne i zebrania szkolne, ale nie w tych gminach, gdzie ludność była litewska lub ruska, iż wreszcie po polsku i po rosyjsku miały być prowadzone te księgi gminne, które podlegały kontroli rządu, gdy inne mogły być prowadzone wyłącznie po polsku.

Zresztą co do praw języka polskiego w administracyi, jak i w sądownictwie, żadnych nie wydano nowych przepisów.

TADEUSZ TOBOLSKI Ex Libris Gniezno

IV.

LITWA I RUŚ.

Literatura: *Korzon*, Dzieje wewnętrzne t. I § 4—9; *Mościcki*, Dzieje porozbiorowe.

Na mocy traktatów, zawartych między państwami rozbiorowemi 5 sierpnia 1772 r. i traktatu Rosyi z Polską z 18 września 1773 r. zajęła Rosya z ziem polskich województwa: inflanckie prócz małej łączki, połockie prócz części z prawego brzegu Dźwiny, witebskie bez powiatu orszańskiego, mścisławskie i kawałki mińskiego. Obszar ten obejmował 1.629 mil kw. z ludnością przeszło 1,300.000. Przy drugim rozbiorze na mocy traktatu z Prusami z 23 stycznia i z Polską z 17 sierpnia 1793 r. zajęła Rosya województwa: mińskie, kijowskie, bracławskie i podolskie oraz części województw: wileńskiego, nowogródzkiego, brzesko-litewskiego i wołyńskiego, ogółem 4.553 mil kw. z ludnością nieco ponad 3 miliony. Wreszcie traktat podziałowy, z Prusami zawarty 24 października 1795 r., uzupełniony przez akt demarkacyjny z 13 sierpnia 1796 r., oddał Rosyi reszty województw: nowogrodzkiego, brzesko-litewskiego, część Wołynia i ziemi chełmskiej, oraz prawie całe księstwo żmudzkie. Obszar ten wynosił 2,185 mil kw. i prawie 1,200.000 ludności.

Nieznacznie powiększyły się posiadłości rosyjskie na ziemiach polskich przez traktaty tylżyckie z 7 i 9 lipca 1807 r., zawarte z Napoleonem i Prusami; Rosya otrzymała cząstkę z udziału pruskiego, mianowicie obwód białostocki, obejmujący około 160 mil kw.

W traktacie, zawartym w Schönbrunn z Austryą i z Napoleonem 14 października 1809 r., zyskała Rosya część Galicyi, mianowicie obwód tarnopolski; liczył on 121 mil kw., a ludności 349.000. Jednakże wskutek traktatu wiedeńskiego z 3 maja 1815 r. obwód tarnopolski powrócił do Austryi.

1. Podział i zarząd kraju.

Literatura: *Lehtonen*, Die polnischen Provinzen Russlands; *Mościcki*, Dzieje porozbiorowe.

Podział administracyjny. Z ziem polskich zabranych przez Rosyę przy pierwszym podziale utworzono w r. 1772 dwie gubernie: pskowską i mohylewską, w skład których weszło także i nieco ziem rosyjskich z Pskowem i Wielkimi Łukami. Gubernie dzieliły się na prowincye; każda liczyła ich po cztery, prowincye zaś znowu podzielono na powiaty, których było razem 21; nie utworzono ich jednak w prowincyi pskowskiej, jako w ziemi dawniej już do państwa rosyjskiego należącej.

Podział ten jednak nie trwał długo; już w r. 1775 postanowiono nowy, wprowadzony w życie w r. 1778. Części ziem, poprzednio już do Rosyi należących (Psków, Wielkie Łuki), odłączono, a z nabytków polskich wyłącznie utworzono dwie gubernie: połocką, i mohylewską; pierwszą podzielono na 11, drugą na 12 powiatów. Nazwę gubernii zmieniono na nazwę namiestnictw, jednakże i dalej pozostała w użyciu nazwa poprzednia. W r. 1796 połączono oba namiestnictwa w jedną gubernię białoruską, a na siedzibę władz wyznaczono Witebsk. W r. 1802 jednak znowu podzielono ten obszar na dwie gubernie: witebską i mohylewską, oznaczane razem do roku 1840 nazwą białoruskich.

Po drugim rozbiorze kawałki z nabytych terytoryów dołączono do gubernii: połockiej i mohylewskiej, inne do już dawniej istniejących rosyjskich gubernii: czerniechowskiej, kijowskiej i jekaterynosławskiej. Resztę zaś podzielono na trzy gubernie: mińską, bracławską i zasławską.

Po trzecim rozbiorze przy organizacyi nabytków w r. 1795 i 1796 na nowo przeprowadzono podział także i tej dzielnicy, którą zajęła Rosya przy drugim rozbiorze. Utrzymano gubernie: bracławską, mińską i wołyńską (w miejsce zasławskiej), podzielone każda na 13 powiatów, z innemi granicami, niż je poprzednio dostały, dodano gubernię podolską z Kamieńcem jako miastem głównem. Z reszty nabytków zorganizowano gubernie: wileńską z 11 powiatami i słonimską z 8 powiatami. W r. 1797 jednak skasowano gubernię bracławską i rozdzielono

ją między nowookreśloną gubernię kijowską, która objęła obok obszarów nowo zajętych dawniej już (w r. 1667) Rosyi przypadłe miasto Kijów z okręgiem, oraz gubernie: wołyńską i podolską, zaś gubernie: wileńską i słonimską złączono w jedną litewską, podzieloną na 19 powiatów. W r. 1801 rozdzielono gubernię litewską na dwie: wileńską i grodzieńską, nazywane do roku 1840 litewskiemi.

Terytoryum, nabytem w r. 1807 przez traktaty w Tylży zawarte, zarządzano z osobna pod nazwą obwodu białostockiego. W r. 1843 ostatecznie przeprowadzono nowy podział obszaru, obejmującego gubernie wileńską i grodzieńską i obwód białostocki, a to na trzy gubernie: wileńską, grodzieńską i kowieńską.

Tak ostatecznie na terytoryach, które Rosyi dostały się przy trzech rozbiorach Polski i w r. 1807, utworzono 9 gubernii: wileńską, grodzieńską, kowieńską, mińską, witebską, mohylewską, wołyńską, podolską i kijowską; pewne skrajne części terytoryów dawniej polskich i nadal pozostały przy dawniejszych rosyjskich guberniach. Zmianom ulegały jeszcze i później granice gubernii, jak i podział na powiaty; ostatecznie powiatów otrzymały gubernie: wileńska i kowieńska po 7, grodzieńska i mińska po 9, witebska i mohylewska po 11, wołyńska, podolska i kijowska po 12.

Na oznaczenie tych gubernii używano do połowy XIX wieku nazwy gubernii odzyskanych od Polski, potem kraju zachodniego, a to kraju północno-zachodniego dla pierwszych 6, a kraju południowo-zachodniego dla 3 ostatnich. W polskim języku obszar ten określano najczęściej jako kraj zabrany.

Z a r z ą d g u b e r n i i. Na czele obu gubernii, utworzonych z ziem, zabranych przy pierwszym rozbiorze, stanęli jako kierujący urzędnicy administracyjni gubernatorowie, którym dodano do pomocy licznych podwładnych urzędników: wicegubernatora, dyrektora, starszego komisarza wojskowego, radców gubernialnych i t. d. W prowincyach rządzili wojewodowie z przydaną im kancelaryą, złożoną z prokuratora, 2 sekretarzy i urzędników niższych kancelaryjnych. Do kancelaryi po prowincyach należała administracya i policya, jak również ściąganie podatków, gdyż nie ustanawiano osobnych władz skarbowych. W powiatach utworzono urzędy komisarzy z dodaną kancelaryą, a także małym oddziałem wojska, o ile

chodziło o siedziby powiatów, w których nie było wyższej władzy. Do komisarza należały zwłaszcza policyjne sprawy, ściąganie podatków, pomoc dla wojsk przy przemarszach, oraz sądzenie drobnych spraw sądowych (do 25 rubli), ustnie wnoszonych.

Organizacya ta jednak nie miała długiego bytu. W r. 1775 wydaną została dla Rosyi obszerna ordynacya dla zarządu gubernii; tę ordynacyę, z drobnemi zmianami, przeprowadzono w r. 1778 także i w tych dwóch guberniach polskich, które wówczas do Rosyi należały, w łączności z nowem określeniem wówczas ich granic i nowym podziałem już tylko na powiaty. Zarząd gubernii oddano rządowi gubernialnemu, złożonemu z gubernatora i 2 radców gubernialnych jako jego pomocników; w powiatach ustanowiono kapitanów czyli ziemskich sprawników, nazywanych nieraz zwyczajowo i później jeszcze komisarzami. Sprawnik z dwoma asesorami, wybieranymi przez szlachtę, tworzył t. zw. niższy urząd ziemski, do którego należała policya bezpieczeństwa i ubogich. Do pomocy w gubernii ustanowieni byli geometrzy, w powiatach lekarze, w gubernii rady budowlane. W miastach większych dla sprawowania policyi ustanowiono horodniczych pod kierunkiem gubernatora. Sprawy skarbowe odłączono od administracyi i oddano osobnym — po jednej na gubernie — izbom skarbowym, które składali: wicegubernator, dyrektor ekonomii, radca, dwaj asesorowie i kasyer.

Gdy po drugim i trzecim rozbiorze Polski w tych nowych nabytkach urządzano administracyę, zastosowano także tu organizacyę Katarzyny II; taksamo więc i w nich utworzono gubernatorów, sprawników z asesorami, horodniczych, izby skarbowe i t. d.

Ustrój ten, prawie nie różniący się od tego, jaki miały gubernie ściśle rosyjskie, przetrwał bez zmian większych, jak i w głębi Rosyi, bardzo długo, bo aż do czasów reform Aleksandra II.

Specyalną instytucyą tego kraju były ustanowione w r. 1807 a zorganizowane przez ordynacyę z r. 1808 dwie komisye edukacyjne, jedna w Wilnie dla gubernii litewskich, białoruskich, mińskiej i obwodu białostockiego, druga w Krzemieńcu na 3 ruskie gubernie. Każda składała się z prezydenta i 9 członków; należały do nich sprawy funduszu

edukacyjnego (po polskiej komisyi edukacyjnej), ekonomiczne i sądowe. Zwinięto je po roku 1831. Wprowadzono i tu jako władzę nad szkołami kuratorów okręgu naukowego.

Nową organizacyę administracyjną przyniosła ogólnorosyjska ustawa o ustroju gubernii z r. 1865. Pozostawiła ona gubernatora jako naczelną władzę w gubernii, dodała mu jednak rząd gubernialny jako ciało załatwiające pewne sprawy kollegialnie; tak się tu ta kwestya przedstawia, jak w Królestwie polskiem, w którem nieco później tę ustawę w pełni zastosowano. W powiatach oddano policyę dalej sprawnikom, którym dodano do pomocy stanowych prystawów i od r. 1863 strażników. Po miastach większych policyę objęli policmajstrzy, którym dodano komisarzy (prystawów), urzędujących po cyrkułach (częściach). Bez zmian ważniejszych pozostały jako władze odrębnie urządzone, jednak gubernatorowi podporządkowane, izby skarbowe.

G e n e r a ł - g u b e r n a t o r o w i e. Ponad gubernatorami stali generał-gubernatorowie — ale nie zawsze i wszędzie. W r. 1772 obie gubernie, które wówczas urządzono, pskowską i mohylewską, podporządkowano gubernatorowi, który miał tytuł białoruskiego. To generał-gubernatorstwo utrzymało się dla tego obszaru i dalej, mimo zmian co do ich podziałów zachodzących, a podporządkowano mu także i gubernię smoleńską. Zniesione jednak zoztały w r. 1856.

Po drugim rozbiorze nowo nabyty kraj, tworzący trzy gubernie, złączono jako jedno generał-gubernatorstwo. Po trzecim rozbiorze, gdy przeprowadzono nowy podział kraju, dołączono do tego generał-gubernatorstwa i czwartą gubernię: podolską, a generał-gubernator siedzibę swoją otrzymał w Kijowie. Wyłączono jednak później — w r. 1871 — z pod generał-gubernatora gubernię mińską, tak, że w ostatnich czasach obejmowało ono gubernie: podolską, wołyńską i kijowską, oraz z poza ziem dawnej Polski czerniechowską.

Po trzecim rozbiorze przybył jeszcze jeden generał-gubernator: wileński, dla dwóch, później trzech gubernii litewskich i utrzymał się z władzą nad tymi terytoryami do r. 1912, kiedy ten urząd zniesiono.

Generał-gubernatorom oddany był kierunek zarządu kraju, tak że wszystkie sprawy od władz centralnych do miejscowych i na odwrót musiały przez jego przechodzić

ręce, wykonywał nadzór nad całą administracyą w poddanym mu obszarze i mógł bezpośrednio zwracać się do monarchy z przedstawieniami. Niejednokrotnie pełnomocnictwa jego specyalne (jak np. po powstaniu z r. 1863) bardzo rozległe przyjmowały granice.

W pierwszej połowie XIX wieku istnieli nadto jeszcze po guberniach gubernatorowie wojenni, którym podporządkowani byli zwykli, cywilni, to znowu w r. 1863 utworzono naczelników powiatowych wojennych z władzą wojskowo-policyjną, którzy kilka lat zresztą tylko działali.

2. Kościół katolicki.

Literatura: *Lehtonen*, Die polnischen Provinzen; *Szantyr*, Wiadomości do dziejów koscioła; *Loret*, Kościół katolicki; *Likowski*, Dzieje kościoła unickiego.

Organizacya dyecezyi. Już zaraz po zajęciu ziem polskich przy pierwszym rozbiorze rząd rosyjski starał się poddać kościół katolicki pod swoją kontrolę i wkraczał nawet w wewnętrzne sprawy kościoła. Gdy obaj biskupi rzymsko-katoliccy, którzy w tych ziemiach się znajdowali, wyjechali do Polski, utworzył rząd rosyjski w r. 1772 ukazem z obszaru całych tych dyecezyi, jak i z kawałków innych dyecezyi, które w te nowe granice wkraczały, nową dyecezyę białoruską z siedzibą w Mohylewie i nominował dla niej biskupa. Ex post w pewnej mierze sankcyonował ten stan rzeczy Rzym, a to o tyle, iż pełniącemu już funkcye biskupowi z swej strony polecił, by je wykonywał, ale w imieniu właściwych biskupów. W r. 1782 zaś rząd rosyjski utworzył z wszystkich ziem całego państwa jedną archidyecezyę z siedzibą arcybiskupa w Mohylewie; w dwa lata póżniej sankcyonował ten stan rzeczy Rzym. Zorganizowano też wówczas w Mohylewie kapitułę.

Po drugim rozbiorze ostała się dyecezya kijowska z siedzibą biskupa w Żytomierzu; temu biskupowi rząd poddał kawałki dyecezyi wileńskiej i łuckiej, zmieniając jego tytuł na tytuł biskupa pińskiego; utrzymała się też dyecezya kamieniecka. Kawałki jednak dyecezyi, powłączane co do

zarządu administracyjnego do gubernii rosyjskich, poddał sobie arcybiskup mohylewski. Po trzecim rozbiorze, który w granice Rosyi wcielał dyecezye: wileńską łucką, żmudzką i inflancką, połączono dyecezyę wileńską z inflancką z nazwą tej ostatniej, zostawiając dwie inne. Ale już w r. 1798 ukazem nowy przeprowadzony został podział całego państwa na sześć dyecezyi: dyecezyę wileńską na wileńską gubernię, żmudzką na kowieńską, łucką na wołyńską, kamieniecką na podolską, a mińską na mińską gubernię, wreszcie mohylewską, której przypadł cały pozostały obszar państwa. Arcybiskup dostał tytuł metropolity wszystkich rzymsko-katolickich kościołów w Rosyi, a pozwolono mu rezydować w Petersburgu, Mohylewie lub Kijowie. Ten podział z r. 1798 uzyskał sankcyę także z strony kuryi rzymskiej w bulli Maximi undique pressi. Utrzymał się on nadal z tą tylko zmianą, iż w r. 1869 zniesiono dyecezyę mińską i poddano na razie zarządowi biskupa wileńskiego a następnie połączono z archidyecezyą mohylewską. Siedzibą metropolity mińsko-mohylewskiego stał się na stałe Petersburg.

Stanowisko prawne kościoła rzymsko-katolickiego. Konsekwentnie przestrzegał tego rząd rosyjski, by nie dopuścić do swobodnych stosunków kościoła rzymsko-katolickiego, w granicach państwa znajdującego się, z Rzymem. Już w r. 1772, a potem jeszcze wielokrotnie, zakazywał rząd biskupom ogłaszania pism papieskich bez swej zgody, a i znoszenia się wogóle z Rzymem. W r. 1804 przepisano wyraźnie, iż tylko przez ministeryum rosyjskie ma się odbywać wszelka korespondencya tak do Rzymu, jak z Rzymu, także i osób świeckich, a w tymże roku wogóle zakazano nawet wszelkich stosunków z Rzymem, co czas jakiś obowiązywało. Zakaz ogłaszania bull papieskich przypomniał ukaz z r. 1832. Powtórzono te przepisy w r. 1867, nakazując kollegium rzymsko-katolickiemu rozpatrywanie prośb, wnoszonych do papieża przez biskupów i wiernych, oraz pism Stolicy apostolskiej i odsyłanie ich z opinią do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Poddano też kościół kontroli ze strony władz państwowych, specyalnie przez państwo — bez porozumienia się z Rzymem — tworzonych. Pierwszego biskupa jak i następnych biskupów, którzy przeszli po dwóch następnych rozbiorach pod panowanie Rosyi, także unickich, poddano początkowo

pod władzę zwaną justic-kollegium w Petersburgu, tak, iż sprawy, dotyczące »zarządu i dobrego porządku« w parafiach i klasztorach szły w drodze apelacyi od konsystorza biskupiego do tego kollegium, a od niego do senatu. Temu justic-kollegium już od r. 1766 poddane były sprawy nielicznych jeszcze wówczas w Rosyi kościołów katolickich, przedewszystkiem jednak było ono wtedy władzą nadzorczą nad protestantami w państwie rosyjskiem żyjącymi. Wyjątkowo apelacye od wyroków konsystorza arcybiskupstwa mohylewskiego — po utworzeniu go w r. 1782 — skierowywane miały być wprost do rządzącego senatu. W r. 1797 utworzono w justic-kollegium osobny departament rzymsko-katolicki, złożony z metropolity jako przewodniczącego, z świeckiego wiceprezydenta, z 3 duchownych, 3 świeckich, prokurora i 2 sekretarzy. W r. 1800 zmieniono skład tego departamentu; obok metropolity weszli do niego delegaci, których po jednemu, więc razem w liczbie 6, wybierały poszczególne kapituły rzymsko-katolickie.

W rok później departament ten justic-kollegium zwinięto, a utworzono nową, odrębną już władzę jako nadzorczą w stosunku do kościoła katolickiego: rzymsko-katolickie duchowne kollegium, podobny zresztą skład mu przepisując, jaki miał departament. Na czele kollegium został postawiony metropolita, wchodzili do niego nadto jeden biskup i jeden prałat-infułat, a to wyznaczeni przez senat z kandydatów, których po 2 na każde miejsce przedstawiało samo kollegium, oraz sześciu kanoników, wyznaczanych co trzy lata po jednemu przez rzymsko-katolickie kapituły.

Temu kollegium podlegały także sprawy kościoła grecko-unickiego, który jednak pierwotnie nie miał w niem reprezentantów. Ukazem z r. 1804 załatwiono tę kwestyę, wprowadzając do kollegium jednego naznaczonego przez cesarza biskupa ruskiego, który miał być stałym wiceprezydentem, oraz trzech asesorów, wybieranych po jednemu na trzy lata z każdej dyecezyi grecko-katolickiej przez biskupa. By wyrównać przewagę członków kollegium wyznania rzymsko-katolickiego, przyznano członkom grecko-katolickim po dwa głosy każdemu. Już jednak w r. 1805 rozdzielono kollegium na dwa departamenty, rzymsko-katolicki i grecko-katolicki, które razem obradowały tylko w sprawach wspólnych obu wyznaniom; w r. 1819 przyłączono do kollegium jako jego

członka prowincyała Bazylianów. Wreszcie w r. 1828 odłączono całkiem departament grecko-katolicki od kollegium.

Kollegium rzymsko-katolickiemu odjęto jednak wkrótce sprawy nominacyi i oddano wyłącznie metropolicie, tak że pozostało ono wyłącznie przy sprawach sądowych. W r. 1810 utworzono osobny główny zarząd spraw duchownych obcych wyznań, któremu oddano sprawy administracyjne, więc i te, jakie przeszły z kollegium na metropolitę, t. j. sprawy nominacyi na wszystkie beneficia, jak i nadzór nad duchowieństwem oraz nad majątkiem kościoła. W siedm lat później przeszły te sprawy na nowo wtedy utworzone — w r. 1817 — ministerstwo wyznań, w którem przydzielone zostały drugiemu oddziałowi, i to tak sprawy rzymsko- jak i grecko-katolickiego obrządku. Już jednak znowu w r. 1823 przywrócono główny zarząd spraw duchownych wyznań obcych przy ministeryum oświecenia, następnie przy ministeryum spraw wewnętrznych, przez czas krótki (1880—1881) przy ministeryum poczt i telegrafów, poczem znowu go poddano ministeryum spraw wewnętrznych.

Działalność kollegium rzymsko-katolickiego doznała rozszerzenia w r. 1867, kiedy poddano mu także sprawy kościoła rzymsko-katolickiego w Królestwie polskiem, co zostało — po pewnym oporze ze strony biskupów — przeprowadzone; od r. 1869 zasiedli też w kollegium asesorowie z dyecezyi Królestwa, tak, że liczba asesorów wzrosła do 12.

Stolica apostolska nie uznawała jegnak ciągle istnienia kollegium jako władzy, której z przepisami prawa kanonicznego nie można pogodzić. By to uznanie uzyskać, odjęto kollegium charakter sądów w sprawach duchownych oraz władzy zwierzchniej w stosunku do kościoła, tak, że stało się ono tylko pośredniczącem biurem między duchowieństwem a ministeryum; wtedy też, od r. 1875, uznał papież istnienie kollegium.

Z kościołów rzymsko-katolickich z biegiem czasu znaczna część uległa zamknięciu. Zabierano ich majątek na skarb, koscioły oddawano na cerkwie. Podstawą stał się dla tych zarządzeń ukaz Katarzyny II z r. 1795 dla kościoła prawosławnego, iż tylko gminy, złożone z 100 dymów, czyli 400 osób, mogą mieć jeden kościoł, przez jednego obsługiwany kapłana. Przepis ten rozciągnął ukaz z r. 1839 na kościol rzymsko-katolicki; postanawiał on, iż mogą istnieć kościoły katolickie tylko tam, gdzie na małej przestrzeni przynajmniej

100 dymów, albo 400 osób tego wyznania się znajduje; na 100—150 dymów jeden tylko może przypadać ksiądz, na 200—250 dwóch, a trzech, gdzie jest dymów powyżej 300. Wobec rozprószenia ludności rzymsko-katolickiej w tym kraju między inną znaczna część kościołów została zamknięta. Wiele kościołów zamknięto znowu po powstaniu z r. 1863.

Duchowieństwo, zwłaszcza parafialne, znacznym poddano ograniczeniom. W r. 1831 postanowiono, iż duchowni — z wyjątkiem pewnych przypadków — do wyjazdu z miejsca swego pobytu do powiatu muszą mieć piśmienne pozwolenie biskupa i władzy administracyjnej; postanowiono także, iż nie wolno księżom przyjmować spowiedzi jak tylko własnych parafian. W r. 1839 poddano cenzurze kazania.

Ukazem z r. 1841 zabrano na skarb wszystkie dobra duchowieństwa rzymsko- katolickiego, a duchownym przepisano pensye, które im odtąd płacono ze skarbu, oznaczając dokładnie etat duchowieństwa i służby kościoła katolickiego.

W r. 1833, po zniesieniu uniwersytetu wileńskiego, utworzono w Wilnie akademię duchowną rzymsko-katolicką dla kształcenia duchownych katolickich; akademię tę przeniesiono w r. 1842 do Petersburga.

Daleko dalej jeszcze idące ograniczenia w stosunku do kościoła katolickiego przeprowadzono w r. 1863 i w latach następnych. Zakazano przyjmowania do seminaryów duchownych, jak i mianowania księży na urzędy duchowne bez zgody władzy, która takie sprawy do opinii przedkładała przedstawicielom kościoła prawosławnego, zakazano własnych kazań, pozwalając tylko na wypowiadanie ich z aprobowanych zbiorów, zakazano procesyi, roznoszenia opłatków, jeżdżenia z dzwonkiem do chorego i t. d.

Klasztory. Po rozbiorach ostały się klasztory rzymsko-katolickie, jak i unickie; rząd zakazał nawet ogłoszenia bulli papieża Klemensa XIV z r. 1773 o zniesieniu Jezuitów, tak iż ten zakon w jednej Rosyi przetrwał i dalej, a nawet w r. 1779 otwarty został w nim nowicyat. Z klasztorami jednak postępowano zupełnie dowolnie, przenoszono zakonników do innych klasztorów, to znowu majątki ich na inne obracano duchowne cele, zwłaszcza na utrzymanie kleru świeckiego. Klasztory poddano ukazem z r. 1778 biskupowi białoruskiemu, co powtórzono przy urządzeniu arcybiskupstwa

mohylewskiego w r. 1782, a następnie i w regulaminie dla kościołów i klasztorów z r. 1798. Ten ostatni regulamin oddawał też władzy biskupa wyznaczanie godności klasztornych, jakie przepisywał: prowincyała, konsultora i sekretarza, oraz przedstawianie monarsze kandydatów na opatów. Urządzenie to bardzo dokładnie normowało i wewnętrzne życie klasztorów. Nowe jednak urządzenie z r. 1801 znowu większą im zapewniło swobodę w stosunku do biskupów, swobodę wyborów i życia wewnętrznego, poddając częściowo wprost nadzorowi kollegium rzymsko-katolickiego; wyraźnie i ono zakazało wszelkiego znoszenia się klasztorów z prowincyałami poza państwem znajdującymi się. Później nadzór nad klasztorami przeszedł na zarząd główny wyznań obcych.

W r. 1820 został skasowany zakon Jezuitów, który już tymczasem został przywrócony przez papieża, a dobra jego zajęto na skarb państwa. W r. 1832 skasowano — również bez porozumienia się z Rzymem — przeważną część klasztorów na całym obszarze litewsko-ruskim, majątek ich zabierając na skarb, a to na tej podstawie, jakoby nie miały dostatecznej ilości zakonników (z 291 klasztorów skasowano 202). Resztę klasztorów — bez żadnego wyjątku — zamknięto, a dobra zabrano na skarb państwa zaraz po r. 1863.

W kraju północno-zachodnim zniesiono w r. 1866 bractwa, które nie miały specyalnego zezwolenia. W ten sposób zniesiono wszystkie bractwa z wyjątkiem jednego bractwa św. Marcina, i to niemieckiego, przy kościele św. Anny w Wilnie, które założone w r. 1836, uzyskało w r. 1875 zatwierdzenie, gdyż żadne zresztą bractwo dawniej, gdy to nie było rzeczą konieczną, nie starało się, o takie zezwolenie władzy administracyjnej, a potem go nie otrzymało.

Ograniczenia wyznaniowe. Wprowadził też rząd rosyjski znaczne ograniczenia równouprawnienia katolików w kwestyach małżeństwa i wyznania dzieci, a to po powstaniu listopadowem przez ukaz z r. 1832; według tego ukazu małżeństwa mięszane, zawarte między prawosławnemi osobami a nieprawosławnemi, musiały być zawierane przed duchownym prawosławnym pod nieważnością jeśliby je tylko przed duchownym drugiego wyznania zawarto, dzieci zaś, z takich małżeństw pochodzące, musiały być wychowywane w religii prawosławnej, na co obowiązani byli dać nowożeńcy osobny rewers przed

ślubem. W r. 1841 zakazano wnosić sprawy małżeńskie małżeństw mięszanych do sądów kościelnych katolickich, jeśli rozwód orzekł sąd prawosławny.

Kościół grecko-katolicki. Po rozbiorach rząd rosyjski rozpoczął silną akcyę w kierunku nawracania ludności unickiej na wiarę prawosławną. Łatwo to szło w częściach południowych, na Ukrainie, Wołyniu i Podolu; do powrotu do prawosławia wzywał osobny manifest Katarzyny II świeckich i duchownych. Po drugim rozbiorze usunięto metropolitę, jak również biskupów: pińsko-turowskiego, pozostawiono jedynie arcybiskupa połockiego, który miał sprawować jurysdykcyę na całym obszarze. Zniesiono też znaczną ilość klasztorów bazyliańskich. Wstrzymano jednak następnie energiczne nawracanie na prawosławie i po trzecim rozbiorze w ukazie z r. 1789, zatwierdzonym i ze strony papieża, utrzymano archidyecezyę połocką oraz dyecezye: brzeską i łucką. Arcybiskupowi jednak nie poddano biskupów, lecz wszystkich wydziałowi dla spraw duchownych katolickich petersburskiego justic-kollegium. Zaprzestano dalszego znoszenia klasztorów bazyliańskich, usunięto jednak godność archimandryty bazyliańskiego i poddano klasztorów jurysdykcyi biskupów. Za to przełożeni większych klasztorów za zgodą rządu uzyskali od nuncyusza godności opatów.

Za rządów Aleksandra I unia pozostawała w spokoju. Arcybiskup otrzymał w r. 1806 godność metropolity, co dawało mu prawo swobodnego wyświęcania biskupów. W r. 1809 zaś dodano jeszcze jedną dyecezyę, wileńską, z którą połączono godność metropolitalną; objęła ona także kościoły unickie w obwodzie białostockim, przyłączonym w tymże właśnie roku, i część dyecezyi łuckiej.

Po objęciu rządów przez cara Mikołaja I zaznaczył się silny prąd, dążący do zniesienia unii. W r. 1826 ukazem zakazano sprzedawania unickich książek do nabożeństwa na jarmarkach i odpustach, w r. 1827 zakazano przyjmowania do zakonu Bazylianów rzymskich katolików. W r. 1828 oddzielono departament grecko-katolicki od kollegium katolickiego w Petersburgu i utworzono osobne kollegium grecko-katolickie, do którego weszli: metropolita jako przewodniczący, jeden biskup i jeden archimandryta z nominacyi cara, oraz 4 protojerejów, wybieranych przez biskupów i konsystorze po jednemu

na dyecezyę. Z czterech dyecezyi utworzono dwie tylko, obie jako metropolitalne: białoruską i litewską. Klasztory bazyliańskie poddano jurysdykcyi biskupów tak dalece, że prowincyałom zakazano wykonywać wszelkich ważniejszych aktów władzy bez porozumienia się z biskupem. Kollegium nakazano ściśle przestrzegać, by do nabożeństwa, obrzędów, instytucyi i karności nie wprowadzano żadnych nowości, niezgodnych z aktem unii z r. 1595, co miało zabezpieczyć kościoł ten przed wpływem kościoła rzymsko-katolickiego, a nawet usunąć te zmiany, które już były wprowadzone, zwłaszcza przez synod grecko-katolicki zamojski z r. 1720. W r. 1832 skasowano ukazem godność prowincyałów w zakonie bazyliańskim i wszystkie inne urzędy i tytuły, przypominające urządzenia rzymsko-katolickie. W tymże czasie zabrano szereg zakonów bazyliańskich i oddano duchowieństwu prawosławnemu. Zabroniono wszelkiej wspólności obrzędów grecko-katolików z łacinnikami. Wprowadzono książki kościelne na modłę prawosławną, zakazując używania dawniejszych. W r. 1833 zniesiono prawo patronatu nad cerkwiami unickimi, które prawie wyłącznie przysługiwało szlachcie rzymsko-katolickiej. W r. 1837 poddano kollegium unickie w zależność od oberprokuratora prawosławnego św. synodu. Zabroniono księżom obrządku łacińskiego chrzcić dzieci unickie, dawać posady księżom unickim, żonatym z łacinniczkami.

Wreszcie w r. 1839 część unitów, zgłaszających się z biskupami, przyjął na łono cerkwi prawosławnej św. synod prawosławny, a car zatwierdził jego postanowienie. Przez to usunięto hierarchię kościelną grecko-katolicką, a w ten sposób na tych obszarach kościół unicki przestał istnieć. Zniesiono też osobne kollegium grecko-katolickie. Tych, którzy się opierali, przeprowadzono na prawosławie namową lub gwałtem. Do prawosławnych zaliczono także i tych, którzy sami lub ich przodkowie byli niegdyś unitami, a potem — już za rosyjskich rządów — przeszli do obrządku łacińskiego. Ukaz z r. 1839 zabraniał księżom łacińskim chrzcić dzieci prawosławnych lub prawosławnym udzielać komunii, przyczem oczywiście chodziło o byłych unitów. Ukaz z r. 1840 pod surowemi karami zabraniał byłych unitów przyjmować do kościoła rzymsko-katolickiego.

3. Szlachta. — Samorząd szlachecki i ziemski.

Literatura: *Boufałł*, Reforma gospodarki ziemskiej.

Szlachta. Rosya nie znała stanowega podziału, jaki w Zachodniej Europie wytworzył się w średniowieczu, a przetrwał i w nowsze wieki: wprowadziła go jednak w XVIII wieku w sposób sztuczny, dzieląc społeczeństwo na szereg warstw. Ukaz z r. 1785 bliżej określił prawa stanu szlacheckiego; szlachta, w Rosyi przeważnie mająca charakter urzędniczy, miała przyznaną wolność od osobistych poborów, służb i powinności, prawo posiadania na własność ziemi z poddanymi, specyalne przepisy tyczyły się jej co do kar, jeśli je miała ponosić. Przepisy te zastosowano także i do polskiej szlachty. Jednak szlachectwa drobnej szlachty nie uznano w pełni; już zaraz po rozbiorach część jej wysiedlono w głąb Rosyi. W r. 1800 wyznaczono dwuletni termin do wywodów szlachectwa, wkrótce później ustanowiono osobne pod kierunkiem marszałków gubernialnych izby szlacheckie dla przeprowadzenia tych wywodów, w których brali udział i wybierani deputaci, w r. 1833 zaś znowu osobne komisye rewizyjne; nową rewizyę zarządzono w r. 1838. W r. 1864 wreszcie ustalono przepisy o szlachectwie. W r. 1831 dla warstwy tej przepisano nazwę dworjan, a w r. 1832 podzielono ją na trzy kategorye, wylegitymowaną lub nie, a posiadającą poddanych wylegitymowaną a nie mającą ziemi, i niewylegitymowaną. Jak już poprzednio to robiono, tak zwłaszcza wtedy szlachtę, która się wylegitymować nie mogła, zaliczano do t. zw. jednodworców. lub do obywateli miejskich, a nawet do włościan. Zwłaszcza w r. 1832 ogromnej ilości szlachty drobnej, zaściankową lub okoliczną zwanej, odmówiono praw szlacheckich.

Odrębność stanu szlacheckiego utrzymała się nadal, choć już od reform z epoki Aleksandra II nie miała większego znaczenia, tembardziej, że na Litwie nie utrzymały się instytucyi i urzędy ściśle szlacheckie z temi dość jeszcze rozległemi prawami, co w innych guberniach Rosyi.

Sejmiki i urzędy szlacheckie. W Rosyi Katarzyna II w prawach z lat 1775 i 1785 zorganizowała na

wzór polskich urządzeń osobne szlacheckie sejmiki po powiatach i guberniach, wprowadziła instytucyę marszałków szlachty i przyznała szlachcie prawo wyboru niektórych urzędników administracyjnych, zwłaszcza sądowych.

Polskiej szlachcie w zajętych przy pierwszym rozbiorze ziemiach przyznano prawo zbierania się na sejmiki i wyboru urzędników wcześniej nawet, bo już w r. 1772; postanowił mianowicie generał-gubernator białoruski, iż w grudniu każdego roku ma się zbierać szlachta osiadła w tych dawniej polskich ziemiach na sejmiki i na nich wybierać marszałka powiatowego oraz członków do komisyi dla ustanawiania cen na artykuły żywności, sprzedawane w karczmach. W r. 1773 uregulowano udział szlachty w sejmikach nieco dokładniej; mieli prawo brać udział w wyborach ci z pośród niej, którzy posiadali przynajmniej 10 t. zw. dusz rewizorskich, t. j. 10 poddanych, przez rewizorów zapisanych; prawo bierne wyborcze przyznano mającym przynajmniej 20 dusz. Oddano też tym sejmikom wybory członków sądów ziemskich i gubernialnego, z wyjątkiem sędziego głównego tego ostatniego sądu, którego wybór przekazano specyalnym sejmikom szlachty całej gubernii. Sejmiki miały też prawo zwracania się do panującego z przedstawieniami w sprawie ogólnych interesów szlachty albo też specyalnych szlachty powiatu.

Po dwóch dalszych rozbiorach urządzono sejmiki powiatowe i gubernialne i w tych nowo nabytych prowincyach, a to ukazem z r. 1797 w guberniach litewskich, zaś ukazem z r. 1800 w guberniach ruskich, a także według tegoż typu i w białoruskich. W sejmikach mieli prawo brać udział ci, co należeli do szlachty i płacili podatek gruntowy czyli dawną ofiarę; mogli też być wybierani przez sejmik. W r. 1809 jednak ograniczono liczbę uprawnionych do udziału w sejmikach przez wydanie dla polskich prowincyi dodatkowych przepisów; mogli odtąd uczestniczyć w sejmiku tylko ci, którzy posiadali 8 dymów lub 25 dusz poddanych, albo też stopień naukowy, co się rzadko zdarzało, stopień oberoficerski. względnie rangę kollegialnego registratora w służbie cywilnej. Tłumnie też odtąd zwłaszcza nie posiadający ziemi synowie szlachty osiadłej wpisywali się jako praktykanci do służby cywilnej. którą pozornie tylko pełnili, by modz nabywać rangę. a z nią prawo udziału w sejmikach.

W r. 1810 przeprowadzono jeszcze dodatkowo reformę sejmików gubernialnych, które mieli odtąd składać jedynie delegowani od poszczególnych sejmików powiatowych w liczbie 10 od sejmiku, a nie cała szlachta gubernii, mająca prawo głosu. Sejmiki, tak gubernialne, jak powiatowe, zbierały się co trzy lata. Obrady sejmików miały się odbywać według praw polskich; że jednak regulaminu takiego z polskich czasów brakowało, zaradzano temu w taki sposób, iż marszałkowie przed sejmikami układali dla nich regulaminy, opierając się na różnych ukazach, zwłaszcza na prawie Katarzyny II o przywilejach szlachty, i uzyskiwali od gubernatorów potwierdzenie takich regulaminów.

Do sejmików należały przedewszystkiem wybory urzędników administracyjnych, specyalnych szlacheckich, oraz zwłaszcza licznych sądowych. Na sejmiku gubernialnym wybierano marszałka gubernialnego. W powiecie wybierano marszałka powiatowego i dwóch wicemarszałków jako reprezentantów szlachty, chorążego, deputata wywodów szlacheckich, urzędującego przy marszałku gubernialnym, sprawnika, a nadto cały szereg członków sądów i sędziów, asesorów, pisarzy, podkomorzego, sędziów granicznych i nieograniczoną liczbę woźnych z pośród szlachty. Ze względu też już na wybory przeciągały się nieraz obsady sejmikow. Nadto miały one prawo wnoszenia przedstawień do monarchy. Przez trzy pierwsze dziesiątki lat XIX wieku sejmiki dużą wykazywały ruchliwość; zaznaczyły swoją działalność zwłaszcza przez inicyatywę reformy włościańskiej, która jednak nie doprowadziła do rezultatu.

Po powstaniu listopadowem ograniczono w r. 1832 jeszcze bardziej udział w sejmikach, do tych, którzy mieli przynajmniej 100 dusz, więc do szlachty najzamożniejszej. W r. 1835 przepisano, iż wybieranymi mogą być tylko ci, co mają dziesięć lat służby wojskowej lub sądowej. Straciły sejmiki przeważną część swoich funkcyi, gdy urzędników z wyborów zmieniono na mianowanych, zwłaszcza przy reformie sądowej w r. 1840. Przetrwały do roku 1863, kiedy je ostatecznie usunięto. Przetrwały dalej jeszcze urzędy marszałków powiatowych i gubernialnych, na które jednak od r. 1863 nominował rząd z usunięciem wyborów. Tak zaginął i ten drobny zresztą samorząd, jaki jeszcze szlachta miała na Litwie

i Rusi, choć się utrzymał dalej w rdzennie rosyjskich guberniach. W r. 1905 nakazane zostało przywrócenie wyborów na marszałków, jednakże postanowienia tego nie wykonano.

Samorząd ziemski. W rdzennie rosyjskich guberniach wprowadzono w życie w r. 1864 samorząd t. zw. ziemski przez utworzenie z wyborów pochodzących ziemstw powiatowych i gubernialnych. W ziemstwach tych zapewniono przewagę (bo połowę miejsc) szlachcie, tak, że ten samorząd miał charakter w dużej mierze samorządu szlacheckiego. Kompetencye jednak tych ziemstw następnie zacieśniono przez ustawę z r. 1890, uzależniono bardzo od władzy rządowej, tak, że te ziemstwa w dużej mierze zaczęły spełniać funkcye państwowej administracyi lokalnej.

Ani ziemstw z r. 1864, ani tych ograniczonych z r. 1890 nie wprowadzono jednak do dziewięciu gubernii niegdyś polskich. Dopiero w latach 1903 i 1904 u worzono w nich rodzaj surrogatu ziemstw, jako ciała jednak nie wybieralne, ale głównie z urzędników złożone, a częściowo z osób z poza urzędników, jednak nominowanych: komitety gubernialne i powiatowe.

Do każdego komitetu gubernialnego ziemskiego wprowadzono gubernatora jako przewodniczącego, gubernialnego marszałka szlachty, marszałków powiatowych, naczelników izby skarbowej, izby rolniczej, domen, kierowników komisyi gubernialnych do spraw samorządu i do spraw włościańskich, prezesa zarządu gubernialnego i prezydenta miasta gubernialnego, w pewnych sprawach innych urzędników, ewentualnie także prokuratora sądu okręgowego i delegata duchowieństwa eparchialnego (prawosławnego), a nadto radnych z pośród posiadaczy ziemskich w liczbie po 2 na powiat — ewentualnie i w większej, do pięciu, w razie uznania potrzeby przez ministra, — a to z nominacyi ministra na lat trzy.

Do komitetów powiatowych wprowadzono marszałka powiatowego szlachty jako przewodniczącego, naczelników ziemskich, inspektorów podatkowych, sprawnika, przedstawicieli ministeryum rolnictwa, domen, inżyniera powiatowego, prezydenta miasta gubernialnego, 2 starszych, ewentualnie innych urzędników, w pewnych sprawach tylko zasiadających, oraz — jako czynnik społeczny — radnych, nominowanych, jak w komitetach gubernialnych, na lat trzy przez ministra.

Dla wykonania postanowień komitetów, zbierających się tylko od czasu do czasu, utworzono przy nich zarządy. Do zarządu gubernialnego wchodzili prezes oraz 3 członkowie, z nominacyi ministra, do zarządu powiatowego powiatowy marszałek szlachty jako przewodniczący, s rawnik, inspektor podatkowy, dwaj radni z obywateli, nominowani, oraz t. zw. stali członkowie, również nominowani, a to w liczbie oznaczanej dla powiatów przez gubernatora.

Prezesom, członkom zarządu gubernialnego i stałym członkom w zarządzie powiatowym przyznano płace, lecz nie radnym, spełniającym swój urząd jako honorowy. Dozwolono też na tworzeni : honorowych opiekunów dla pewnych gałęzi gospodarstwa ziemskiego.

Gubernatorom przyznano prawo wstrzymywania uchwał tych ciał samorządnych. Kompetencyę ich oznaczono zgodnie z ustawą dla cesarstwa z r. 1890; oddano im więc sprawy potrzeb miejscowych, gubernii względnie powiatu, które można pokryć z dochodów na rzecz ziemstw idących, o tyczące się dróg, szkół (częściowo), szpitali i przytułków, sprawy ubezpieczeń wzajemnych, zapobiegania pożarom, popierania gospodarczego gubernii, względnie powiatu, zapobiegania i pomocy, w razie klęsk elementarnych i t. d. Oddano im też zarząd majątku ziemstwa, przyznano prawo nakładania podatków na potrzeby ziemstwa, bardzo ograniczone ścieśnione jeszcze później w r. 1900. Ale nadto nałożono na rzecz władz rządowych, na ziemstwa różne obowiązki które musiały pokrywać z własnych dochodów, a wydatki na te cele miał prawo gubernator wprost wstawiać do budżetu ziemstwa, gdyby wpisane nie były; do tych obowiązków zaliczono dawanie mieszkań dla policyi, wydatki na pobór rekruta i t. d.

W r. 1911 ustawą tymczasową, która uzyskała jednak moc trwałej, wprowadzono wreszcie ustrój ziemstw gubernialnych i powiatowych na wzór tych, jakie istniały w rosyjskich guberniach, t. j. więc według ustawy z r. 1890, także w guberniach: mohylewskiej, witebskiej, mińskiej, kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej. W trzech zachodnich guberniach: wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej nie wprowadzono jednak i wtedy ziemstw, tak że pozostały one nadal przy tym surrogacie samorządu ziemskiego, jaki otrzymały poprzednio.

W stosunku do ustawy z r. 1890 ustawa z r. 1911 dla sześciu gubernii dawniej polskich zawierała dość znaczne modyfikacye. Nie utworzono w nat dla wyborów specyalnych kuryi szlacheckich, którym w Rosyi zapewniono przewagę, tak że ziemstwa w tych guberniach nie otrzymały cechy tak wybitnie szlacheckich ciał samorządnych.

W każdym powiecie utworzono radę ziemską (ziemskoje sobranje) i zarząd ziemski, w każdej gubernii radę ziemską gubernialną i zarząd ziemski gubernialny. Prawo głosu przy wyborach do rad powiatowych przyznano właścicielom nieruchomości wartości 7.500 rubli oraz właścicielom majątków ziemskich, mających — zależnie od powiatu, co dokładnie dla każdego powiatu ustalono — minimum ziemi $62^1/_2$ do 300 dziesięcin. Nadto przyznano prawo głosowania, ale jako pośrednie, tym, którzy mieli przynajmniej $^1/_5$ cenzusu, oraz tym, co mieli przynajmniej $^1/_{10}$ cenzusu, a to przez pełnomocników, których osobno pierwsi, osobno drudzy wybierali w takiej liczbie, jaka przypadała na nich, jeśli się policzyło pełny cenzus na 1 pełnomocnika. Przy wyborach utworzono dwie kurye: włościańską i większych właścicieli ziemskich. Kuryę właścicieli podzielono — nie we wszystkich jednak powiatach — na kurye narodowe: polską i rosyjską i liczbę członków rad, jakie każda kurya miała wybierać, dokładnie określono, a to tak, iż kuryom polskim przyznano tylko część ($^1/_3$—$^1/_2$) z tej ilości członków, jaka właściwie na nie powinna była przypaść. Żydów od wyboru zupełnie usunięto. W trzech powiatach gubernii witebskiej (łotewskich) podzielono także włościan na dwie kurye: rosyjską i nierosyjską.

W wyborach przyznano udział więc tak miejskiej, jak wiejskiej ludności; tylko Kijów i Mińsk wyłączono z wyborów, przyznając im charakter powiatów. Liczbę członków rad ziemskich powiatowych ustalono w różnych cyfrach, od 20 do 40 członków.

Do rad gubernialnych ziemskich ustawa z r. 1911, na wzór ustawy z r. 1890, przepisała wybory przez rady powiatowe. Określono dokładnie, liczbę członków Polaków, z ziemstwa powiatowego mogących być wybranymi, na 1—2 najwyżej, zaś w wielu powiatach (22) wogóle Polakom żadnego nie przyznano miejsca.

Przewodnictwo na zebraniach oddano w ręce marszałków

gubernialnych i ziemskich; przepisano zebrania jako raz na rok mające się odbywać.

Radom, tak gubernialnym, jak powiatowym, przyznano prawo wyboru zarządu, złożonego z 2—6 członków; i w nich zastrzeżono większość miejsc dla Rosyan.

Kompetencya pozostała taka ograniczona, uzależniona od czynników rządu, jak według ustawy z r. 1890.

4. Włościanie.

Literatura. *Mościcki*, Sprawa włościańska za Pawła I; *Tenże*, Sprawa włościańska na Litwie; *Zaleski*, Zniesienie poddaństwa; *Bouffałł*, Naczelnicy ziemscy.

Stanowisko ludności włościańskiej uległo pogorszeniu już wkrótce po pierwszym rozbiorze; ukaz z r. 1775 dozwolił na sprzedaż chłopów bez ziemi. Wprawdzie i poprzednio takie wypadki tu się zdarzały, lecz tylko wyjątkowo; przez ten ukaz prawo, w Rosyi w pełni istniejące, pozbywania włościan na »dusze«, znalazło zastosowanie i w tych częściach dawnej Polski. Zastosowując rosyjskie poddaństwo (kriepostniczestwo) do tych włościan, zaczęto zwłaszcza w dobrach, które przeszły na własność Rosyan, stosować wybieranie pańszczyzny od »dusz«, nie od ziemi, jak to było w Polsce, wskutek czego wysokość robocizny włościańskiej bardzo silnie wzrosła. Położenie też ludności włościańskiej znacznie się pogorszyło. Martwą literą pozostał ukaz z r. 1797 o zredukowaniu pańszczyzny do trzech dni w tygodniu. Prawo o wolnych rolnikach z r. 1803 dozwalało właścicielom uwalniać poddanych w drodze umowy wraz z gruntami, bądź pojedynczo, bądź też całemi wsiami. Prawo to, wydane dla całej Rosyi, tylko w guberniach polskich przyniosło pewne rezultaty. Tacy włościanie jednak znacznie wyższe musieli płacić podatki. Również niektórzy z szlachty polskiej przeprowadzili z dobrej woli i oczynszowanie włościan. Dalej idące wnioski sejmików szlacheckich obwodu białostockiego z r. 1807 i gubernii litewskich z lat 1817—1819 nie zostały przez rząd uwzględnione. Jedynie w r. 1818 przyznano włościanom ulgi, a to przez ograniczenie pańszczyzny do ilości dni, stwierdzonej przez

inwentarze, uznanie wolności sprzedaży produktów rolnych i t. d.; lecz i ten ukaz nie wszedł naprawdę w życie. Osobiste poddaństwo utrzymywało się z całą siłą; kodeks karny z r. 1845 groził 50 plagami chłopu, któryby wystąpił ze skargą przeciw panu.

Dopiero w piątym dziesiątku lat XIX wieku przystąpiono do uregulowania stosunków włościańskich na nieco większą skalę. Po guberniach ustanowione komitety dla przejrzenia dawnych i ułożenia nowych inwentarzy; do komitetów wezwano marszałków szlachty, po kilku właścicieli ziemskich i po kilku urzędników. Podstawę do wymiaru świadczeń włościańskich oparto na zasadzie trzeciaka, t. j. iż właścicielowi ziemi od włościanina, który ją uprawia, należy się trzecie ziarno. Obliczano więc ilość zbiorów w ziarnie i przyznawano $^1/_3$ właścicielowi, a to w ten sposób, iż albo miał włościanin należytość tę płacić w pieniądzach, albo też w odpowiedniej ilości robocizny, której wartość obliczano według cen z lat dziesięciu, zwykłych w tejże miejscowości. Włościanie woleli na ogół dawać pańszczyznę, niż płacić czynsz. O ile przedstawiono komitetom dawne inwentarze, które nie przekraczały normy przyjętej trzeciaka, to komitety zatwierdzały je. W okolicach graniczących z dawnemi moskiewskiemi guberniami nawet wtedy jeszcze właściciele nieraz przechodzili do pańszczyzny od dusz branej, co pogarszało położenie włościan. Również w majątkach leśnych, gdzie normę robocizny trudno było określić ściśle, nieraz ta reforma wypadała na niekorzyść włościan.

Na Wołyniu, Podolu i Ukrainie nie wprowadzano tych nowych inwentarzy, ale w r. 1848 na propozycyę generał-gubernatora Bibikowa zarządzono sporządzenie inwentarzy, opartych na innych zasadach. Inwentarze te, t. zw. bibikowskie, wprowadzały wszędzie jednakową pańszczyznę, a to od wydziałów włościańskich, t. zw. ciągłych, robociznę z zaprzęgiem 4 wołów, a od wydziałów pieszych robociznę bez zaprzęgu. W roku 1852 nakazano wprowadzenie takich inwentarzy i na Litwie, a nawet postanowiono je rozciągnąć na gubernie białoruskie, lecz do tego nie doszło, i w r. 1855 inwentarze te, dla Litwy już przygotowane, zostały zniszczone.

R e f o r m a w ł o ś c i a ń s k a 1861 r. Dopiero w r. 1857 poruszoną została ze strony rządu rosyjskiego myśl

gruntownej reformy kwestyi włościańskiej, którą poparto bardzo gorąco ze strony szlachty polskiej na Litwie. Miała ta reforma objąć całą Rosyę. Po guberniach utworzono komitety, złożone ze szlachty, dla przygotowania projektów, poczem rozważana była rzecz w Petersburgu w osobnej komisyi. Kwestyę załatwiono przez ukaz z r. 1861, zaś odrębności gubernii polskich uwzględniono w dodanych dwóch osobnych ustawach miejscowych, jednej dla gubernii: wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej i części witebskiej, drugiej dla gubernii: kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej.

Przy reformie z r. 1861 roztrzygnięto dwie kwestye: stanowiska osobistego włościan i stosunku ich do gruntu. Poddaństwo osobiste włościan zostało wszędzie zniesione; tę sprawę więc załatwiono zasadniczo. Inaczej co do kwestyi praw do ziemi. W polskich guberniach, inaczej niż w Rosyi, przyznano włościanom prawo do gruntów, które posiadali na podstawie inwentarzy, sporządzonych poprzednio, więc tak litewskich, jak bibikowskich; grunty folwarczne, które otrzymali włościanie poza nadziałami inwentarzowymi, t. j. w użytkowanie im oddane z ziemi folwarcznej, pozostały własnością panów, którzy mogli je odebrać i włączyć znowu do folwarku. Zastrzeżono jednak co do gubernii północnych, iż przy panu wsi ma pozostać przynajmniej $^{1}/_{3}$ ogólnej ilości ziemi, która była poprzednio jego własnością; gdyby więc nadziały włościańskie obejmowały więcej niż $^{2}/_{3}$ ziemi, to miały uledz odpowiedniemu zmniejszeniu, najwyżej jednak można było odjąć $^{1}/_{6}$ posiadanej ziemi.

Włościanom nie przyznano własności ziemi, którą uprawiali; mieli oni prawo do jej posiadania, ale powinni byli pełnić z niej robociznę lub płacić czynsz, w guberniach: kijowskiej podolskiej i wołyńskiej wyłącznie płacić czynsz w wysokości od 1.35 do 5 rubli z dziesięciny.

Ustawa, nie przyznając własności ziemi włościanom, nie przeprowadzając więc uwłaszczenia, jednak do niego dążyła przez oznaczenie warunków skupu powimneści włościańskich przez włościan. Da skupu mogło dojść bądź w drodze umowy, której przedewszystkiem ustawa dawała pierwszeństwo, bądź na żądanie pana lub włościanina jednak. Włościanin mógł żądać jedynie skupu domu z obejściem, nie całego gospodarstwa. Włościanin miał spłacać sumę wykupna w całości lub w ratach.

By ułatwić skup, rząd przejmował na siebie pośrednictwo. Jeśli przyszedł do skutku skup powinności włościańskich, to rząd spłacał panu papierami 5%-ymi 80% (wzgl. 75%, jeśli chłopu niepełny jego nadział został przyznany) kwoty, jaka się mu należała, a resztę miał spłacać w ratach panu wprost sam właścianin; jeśli na żądanie pana przychodził skup do skutku, nie w drodze umowy, to pan dostawał te 80%, wzgl. 75%, a resztę kapitału tracił. Włościanie zaś mieli spłacać sumy, przez państwo za nich wydane, wraz z podatkami do kasy rządowej, a to składając 6% rocznie tej sumy jako procent i amortyzacyę przez lat 49.

Dla przeprowadzenia skupów utworzono po powiatach po kilku t. zw. pośredników mirowych, którzy mieli w pierwszej instancyi załatwiać sprawy sporne między właścicielami i włościanami, z uwłaszczenia wynikające, nadto w każdym powiecie zjazd pośredników mirowych i osobny urząd dla spraw włościańskich przy gubernatorze.

W guberniach niegdyś polskich nie według tej ustawy przeprowadzono ostateczne uwłaszczenie włościan. Z powodu wybuchu powstania w r. 1863, które głosiło pełne uwłaszczenie, rząd zdecydował się załatwienie tej kwestyi przyspieszyć przez nakazanie przymusowego skupu świadczeń właściańskich; w tymże też roku wydano — podobnie jak w r. 1861 — osobne ukazy dla północnych i dla południowych części kraju. Od 1 maja 1863 r. usunięto pańszczyznę i zamieniono na czynsze, których wysokość obniżono, a czynsze ulegały z urzędu skupowi. Przyznano włościanom na własność wszystkie grunty, choćby to więc nie były nadziały inwentarzowe, ale za umową trzymane ziemie folwarczne. Dozwolono właścianom żądać przyznania własności także tych gruntów, które mieli w r. 1857, a potem stracili. Oznaczono jako minimum nadziału włościańskiego 3 dziesięciny, wskutek czego oczywiście ilość roli włościańskiej znacznie wzrosła na niekorzyść właścicieli dóbr. Załatwienie spraw ujęli w ręce naczelnicy wojenni, usuwając na razie na plan drugi pośredników mirowych. Wszędzie też uwłaszczenie przeprowadzano z chęcią osłabienia szlachty a uprzywilejowania włościan.

S a m o r z ą d w i e j s k i. W łączności z zniesieniem poddaństwa włościan i tu, jak gdzieindziej, okazało się rzeczą nieodzowną zorganizowanie samorządu wiejskiego. Zrobiono

to więc również w r. 1861. Z poszczególnych wsi utworzono gromady; organami gromady zostały: zebranie gromady (sielski schod) i starosta. Zebraniu oddano wybory starosty, pisarza i t. d., odbiór od nich rachunków, rozkład powinności i podatków, uchwałę, składek, naznaczanie opiek i odbieranie od opiekunów rachunków. Staroście oddano miejscową policyę z prawem karania grzywną do rubla, aresztem do 2 dni lub robotą dwudniową. Z kilku gromad, mających od 300 do 2.000 dusz, utworzono wołosti, dziś obejmujące i kilkanaście tysięcy ludności. I w wołosti utworzono zebrania, składające się z wybieranych przez gromady, a to po jednemu od 10 domów (wołostne schody); na czele postawiono wołostnych starszyn i ich pomocników wraz z starostami sielskimi. Wołost jednak została właściwie nie samorządną, ale administracyjną jednostką. Zebrania wołostne, rzadkie, pozostały bez znaczenia, a cały ciężar pracy spoczął na starszynie, kierowanym nieraz przez pisarza, przedewszystkiem spełniającym polecenia administracyjnych władz wyższych, których rozkazów nakazała mu ustawa słuchać bezwzględnie. Spełnianie tych zadań pokrywać trzeba było jednak ze składek wołosti lub uchwalanemi przez zebrania robotami tych, co byli do wołosti przynależni.

W przeciwieństwie do Królestwa władza zebrania wołostnego i starszyny objęła jedynie ziemie włościańskie, nie folwarki; o tyle zachowała ona stanowy charakter włościańskiej specyalnie instytucyi.

Nadzór nad działalnością gmin oddano pośrednikom mirowym, zjazdom powiatowym pośredników mirowych i gubernialnym urzędom włościańskim.

Zmianie uległy te władze nadzorcze w stosunku do gminy przez ustawę z r. 1889, którą jednak w guberniach: witebskiej, mohylewskiej i mińskiej wprowadzono dopiero w r. 1902, a w r. 1903 w guberniach: kowieńskiej, wileńskiej i grodzieńskiej. Pośredników mirowych zniesiono, a funkcye ich oddano nowoutworzonym naczelnikom ziemskim, którzy równocześnie zajęli także stanowisko sędziów pokoju. Powinni byli być ci naczelnicy ziemscy mianowani z miejscowej szlachty, w tych guberniach jednak usunięto ten warunek, żądając jedynie od tych urzędników posiadania odpowiedniego wykształcenia. Kilku ich przypadło na powiat, każdy otrzymał

jeden rewir; mianowanie zastrzeżono dla ministra, lecz w generał-gubernatorstwie wileńskiem dla generał-gubernatora. Naczelnikom obok nadzoru nad gminami włościańskiemi i prawa ich rewizyi oddano prawo zawieszania uchwał gminnych i przedstawiania ich władzy powiatowej lub gubernialnej, załatwiania skarg na urzędników gromadzkich i gminnych, usuwania pisarzy, zatwierdzania uchwał gminnych co do wydatków z funduszów gminnych, nadzoru nad bankami wiejskimi, towarzystwami i kasami zaliczkowemi, wzajemnej pomocy i t. d., oraz opiekami. Nadto nakazano naczelnikom ziemskim spełniać wszelkie zlecenia urzędu gubernialnego, oraz w sprawach policyjnych zastępować sprawnika. Przyznano im też prawo karania.

Ponad naczelnikami ziemskimi postawiona została nowa władza w miejsce zjazdów pośredników mirowych: zjazd powiatowy mający także funkcye sądowe. Apelacye od decyzyi naczelników ziemskich co do gmin i instytucyi gminnych oddano specyalnej sekcyi administracyjnej tych zjazdów, złożonej z marszałka powiatowego szlachty, naczelników ziemskich i sprawnika. Nadzór zaś nad naczelnikami i zjazdami powiatowymi przyznano utworzonym w miejsce urzędów gubernialnych włościańskich komisyom gubernialnym. Do takiej komisyi w sprawach włościańskich weszli: gubernator, gubernialny marszałek szlachty, wice-gubernator, prokurator sądu okręgowego, dwaj członkowie stali komisyi i zarządzający izbą skarbową i dóbr państwa. W wyjątkowych wypadkach dopuszczono apelacyi od tej komisyi do senatu.

W r. 1912 zniesiono te nowe instytucye i wrócono do dawnych z pośrednikami mirowymi, z wyjątkiem jednak gubernii: kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej, w których i nadal utrzymano naczelników ziemskich.

5. Miasta. — Żydzi.

Literatura: *Lehtonen*, Die polnischen Provinzen Russlands; *Brochocki*, Rzut oka; *Mościcki*, Żydzi polscy.

Miasta. Organizacyę miast przepisał także ukaz o urządzeniu gubernii z r. 1775. Miało mieć każde miasto

dwóch burmistrzów i czterech radnych, wybieranych na 3 lata, a potwierdzanych przez gubernatora; w miasteczkach, liczących poniżej 500 osób ludności, miał być jeden burmistrz i dwaj radni. Magistraty sprawowały także sądownictwo nad ludnością miejską. Oddane im były sprawy samorządu miejskiego, zresztą musiały także wykonywać zlecenia władz rządowych.

Wprowadzono tę organizacyę zarówno w ziemiach, które przy pierwszym rozbiorze Polski dostały się Rosyi, jak i w przyłączonych przy dwóch następnych rozbiorach; w tych ostatnich miast było bardzo niewiele, gdyż konstytucyą z r. 1776 zmniejszono ich liczbę do jedenastu.

Ledwie więc niewielkie kawałki samorządu przypadły miastom w udziale, a i te później zostały usunięte. Przy wielkiej reformie sądownictwa, opartej na ustawach rosyjskich z r. 1864, utraciły magistraty prawa sądowe. Dopiero w r. 1876 otrzymały miasta na Litwie i Rusi szerszy samorząd, a to według rosyjskiej ustawy z r. 1870.

Ustawa o samorządzie miejskim tworzyła w miastach rady miejskie (dumy) i zarządy (uprawy). Liczbę rajców uzależniono od ilości mieszkańców; dostały ich od 20 do 75, zależnie od wielkości miasta. Prawo czynne wyborcze uczyniono zależnem od wieku 25 lat i od cenzusu majątkowego, względnie podatkowego, przyznając je właścicielom i dożywotnim posiadaczom nieruchomości pewnej wartości (300, 1.000 lub 1.500 rubli — zależnie od wielkości miasta), oraz tym, którzy od roku przynajmniej opłacali w pewnej wysokości podatki: kupiecki lub przemysłowy. To prawo przyznano także osobom prawniczym, kobietom i mającym poniżej 25 lat, z tem jednak, że wykonywać je musieli przez zastępców. Ciasne więc oznaczono ramy dla wyborów, usuwając zwłaszcza żywioły inteligencyi. Żydom odmówiono prawa wyborczego.

Wyborów w mniejszych miastach mieli według ustawy dokonywać tajnie wszyscy w jednej kuryi, w większych w osobnych zebraniach po »częściach«, na które miasto dzielił gubernator, względnie minister.

Prawo bierne wyboru przyznawała ustawa wszystkim, którzy mieli prawo czynne; wybory przepisała co lat cztery.

Rada miejska otrzymała prawo wyboru prezydenta, względnie burmistrza (gołowy), oraz 2—6 członków zarządu i sekretarza. Wybory przepisano co cztery lata, ale tak, iż z członków zarządu miejskiego co dwa lata połowa ustępowała. Wybierać członków zarządu dozwolono nie tylko z członków rady, ale i z pośród tych, którzy mieli czynne prawo wyboru.

Ustawa gminna samorządowi miejskiemu przekazała sprawy zarządu majątku miejskiego, porządku publicznego, gospodarcze, opieki ubogich, sprawy rozwoju kulturalnego miasta, oraz przyznała mu prawo przedkładania rządowi projektów do ulepszeń w ustawodawstwie dla potrzeb miejscowych. Dozwolono — za zgodą jednak rządu — na nakładanie podatków na potrzeby miasta od mieszkań, powozów, koni, psów i t. d. Stanowienie przepisów co do gospodarki miejskiej, uchwalanie budżetu i wybory przekazano radzie miejskiej, kierowanej przez prezydenta, gdy na zarząd — również pod kierunkiem prezydenta — włożono wykonywanie tych postanowień.

Żydzi. W stosunku do żydów Rosya niechętne zajęła stanowisko. W r. 1772 przypisano ich do kahałów, na wyjazd nakazano od zarządów kahalnych brać specyalne paszporty, które wizowały kancelarye gubernialne lub powiatowe. Ukaz z r. 1779 dozwolił wpisywać się im do stanu kupieckiego; posiadających ponad 500 rubli kapitału nazwano mieszczanami, bogatszych podzielono na trzy gildye. Ale wkrótce później zakazano im dzierżawić karczmy i gorzelnie w majątkach szlacheckich, zmuszano do przenoszenia się do miast. Prawo z r. 1786 ograniczyło kahały w sprawach sądowych do spraw czysto wyznaniowych, zakazało żydom wyrobu wódki, miodu i piwa, ale dozwoliło na dzierżawę karczem i gorzelni w dobrach szlachty, zastrzegło nawet prawo brania udziału w wyborach na urzędy miejskie i zniosło przymus co do ściśle określonych miejsc zamieszkania.

Po przyłączeniu dalszych dzielnic polskich ukaz z r. 1794 pozostawił żydów przy prawie wykonywania, jak poprzednio, rzemiosł i handlu, pozwalał zapisywać się do stanu mieszczańskiego i kupieckiego. Ale już w r. 1795 nakazano ich skupiać po miastach, wpisywać do ksiąg miejskich i uzależniać od magistratów.

Pozostały znaczne ograniczenia żydów i nadal; nie wolno było żydom osiedlać się na nowo poza miastami; ukaz z r. 1862 pozwolił im na kupowanie nieruchomości poza miastami, już jednak w r. 1864 cofnięto ten przepis i zakazano żydom nabywać dobra ziemskie tak od większych właścicieli ziemskich, jak od włościan. W r. 1884 zakazano im brać w zastaw takie dobra.

Przy wprowadzeniu samorządu miejskiego nie dano żydom prawa czynnego i biernego wyboru; jednak władzom rządowym przyznano prawo naznaczania żydów jako członków do rad miejskich, ale nie w większej liczbie, jak $^1/_{10}$ ogólnej liczby członków rady. Odmówiono żydom praw wyborczych przy wprowadzeniu w r. 1911 samorządu ziemskiego.

6. Sądy i prawa.

Literatura: *Lehtonen*, Die polnischen Provinzen Russlands; *Korowicki*, Proces cywilny litewski; *Tenże*, Proces graniczny; *Tenże*, Porządek sądzenia w senacie; *Hube*, Historya prawa karnego; *Nolde*, Oczerki; *Bouffall*, Naczelnicy ziemscy.

Sądy. W dzielnicy z pierwszego rozbioru sądy dla szlachty zorganizowano w pewnej mierze na wzór polski. W każdej prowincyi utworzono sąd ziemski, na każdą gubernię z osobna sąd ziemski gubernialny; jedynie w mohylewskiej prowincyi nie było osobnego sądu ziemskiego, a jego funkcye spełniał sąd ziemski gubernialny. Sąd ziemski składał się z prezesa i 3 członków oraz kancelaryi; prezes i członkowie sądu byli wybierani przez szlachtę na sejmikach prowincyi na lat cztery. Do sądu gubernialnego należał sędzia główny oraz w mohylewskiej gubernii czterej, w pskowskiej 3 członkowie sądu. Tych ostatnich wybierały sejmiki w prowincyach, po jednemu z prowincyi, zaś sejmik szlachty z całego województwa sędziego głównego, którego zatwierdzał następnie senat. I tych wyborów dokonywano na lat cztery.

Sądy te sądziły w zimie przez cztery miesiące, kancelarye fungowały jednak przez cały rok. Należały do tych sądów tylko sprawy cywilne, gdy wszystkie inne, a także

i wszystkie sprawy karne, oddane były kancelaryom prowincyonalnym i gubernialnym. Sądy ziemskie w prowincyach były sądami pierwszej instancyi, a sądy ziemskie gubernialne rozstrzygały apelacye od nich. Od sądów gubernialnych apelacya szła do justickollegium dla spraw inflanckich, estońskich i finlandzkich w Petersburgu, w którym w r. 1774 utworzono osobny departament dla spraw, przychodzących z białoruskich gubernii.

Tę organizacyę sądową zastąpiła inna, przepisana w ukazie z r. 1775 o organizacyi gubernii. Utworzono dla szlachty w powiatach sądy ziemskie czyli powiatowe, złożone z sędziego i 2 asesorów, wybieranych przez szlachtę, w gubernii sąd wyższy ziemski z prezydenta i 10 asesorów, oraz jako instancye apelacyjne od tych sądów w gubernii izby sądowe, cywilną i karną, złożone z nominowanych wyłącznie; prezydenta, 2 radców i 2 asesorów. W miastach oddano sądownictwo magistratom, złożonym z burmistrzów i 4 wybieranych rajców jako asesorów, i osobnemu sądowi wyższemu w mieście gubernialnem, złożonemu z prezydenta i 6 wybieranych asesorów. Śledztwa i nadzór nad sądami należały do strapczych. Apelacya od sądów miejskich szła także do izb sądowych. Za Pawła I jednak połączono wyższe instancye miejskie z szlacheckiemi. Za Aleksandra I wprowadzono do sądu powiatowego wybranych członków od włościan.

W obszarach, zajętych przy drugim i trzecim rozbiorze, ukazem z r. 1794 postanowiono utrzymać sądy niższe i trybunał litewski, ale z apelacyą od trybunału do wydziałów cywilnego i kryminalnego przy generał-gubernatorze, a w sprawach cywilnych jeszcze dalszą do senatu rządzącego w Petersburgu. Do zorganizowania tego sądownictwa jednak nie doszło i w następnym roku polecono utrzymać tylko sądy niższe, od których apelacye miały iść wprost do departamentu senatu rządzącego. W r. 1797 zorganizowano sądy, dużo inaczej je urządzając niż to było za czasów polskich. W guberniach litewskich utworzono sądy grodzkie i ziemskie, w innych tylko ziemskie, do których kompetencyi zaliczono wszystkie sprawy szlachty w pierwszej instancyi, cywilne czy karne, dla spraw granicznych pozostawiono sądy podkomorskie. Tam, gdzie były i ziemskie i grodzkie sądy, każdy z tych sądów składał się z prezydenta, 3 sędziów

i pisarza, gdzie zaś pozostały tylko sądy ziemskie, w skład ich wchodzili: sędzia, dwaj podsędkowie i pisarz; pisarze mieli głos doradczy. Kancelaryę prowadzili rejenci, aktowi czy dekretowi. Sądy wybierały sobie woźnych. Wszystkich członków tych sądów wybierała szlachta na sejmikach, a to na lat trzy z pośród osiadłych obywateli, a zatwierdzał gubernator; także woźnych wybierano, a z nich sąd sobie dopiero dobierał potrzebną ilość. Rejentów nominował pisarz. Sądy grodzkie zbierały się cztery razy, ziemstwa trzy razy do roku na kadencye sześciotygodniowe. W r. 1822 przeprowadzono ustanowienie t. zw. opiek szlacheckich; sprawy opiekuńcze należały do sądu ziemskiego, któremu jednak przewodniczył wtedy marszałek szlachty, a ewentualnie w jego zastępstwie podkomorzy lub chorąży.

Sprawy graniczne należały do samych podkomorzych do r. 1810; w tym roku przeprowadzono nową organizacyę sądów granicznych, ale tylko dla gubernii: wileńskiej, grodzieńskiej i podolskiej, dodając drugą instancyę, w latach zaś 1815—1818 wprowadzono jako instancyę pośrednią powiatowy sąd apelacyjny normalny. Odtąd w tych guberniach w pierwszej instancyi sądził sędzia graniczny, wyznaczany w razie potrzeby przez sąd apelacyjny powiatowy, wraz z 2-ma arbitrami, wyznaczonymi przez strony; do pomocy miał rejenta i komornika. Drugą instancyą był powiatowy sąd graniczny apelacyjny, złożony z 15 członków, sądzący w komplecie z 5, a mający do pomocy sekretarza, rejentów i komorników. Wreszcie ostateczną instancyą był sąd graniczny gubernialny, złożony z prezydenta, 7 sędziów i sekretarza; do kompletu również 5 było trzeba członków.

W r. 1797 przywrócono jako sąd wyższy trybunał litewski, lecz utrzymał się on tylko do roku 1802. W tym roku w jego miejsce utworzono sąd główny litewski, z dwóch departamentów złożony, jako sąd apelacyjny dla sądów tak ziemskich i grodzkich, jak miejskich. Każdy departament składał się z prezydenta, radcy (sowietnika) i 4 asesorów. Sowietnik był nominowany, inni wybierani przez szlachtę na trzy lata; prezydentów zatwierdzał cesarz.

Sądem najwyższym był senat rządzący w Petersburgu; sprawy cywilne szły do jego trzeciego, karne do piątego departamentu Według urządzenia z r. 1802 w każdym de-

partamencie było 1—2 oberprokurorów i pewna ilość obersekretarzy i sekretarzy.

Osobne były po miastach sądy dla mieszczan. W większych miastach było po 2 burmistrzów i 4 radnych, a komplet tworzył burmistrz z 2 radnymi. W mniejszych miastach (poniżej 500 osób) był burmistrz i 2 radni. Wybierali ich mieszczanie a potwierdzał gubernator.

Z wprowadzeniem w r. 1840 praw rosyjskich w miejsce statutu litewskiego zaczęto także przekształcać i ustrój sądownictwa, polski w zasadzie, na modłę rosyjską, a to według tej organizacyi, jaką przepisał dla Rosyi ukaz z r. 1775 o urządzeniu gubernii, z modyfikacyami późniejszemi Pawła I i Aleksandra I, tej więc, jaką już miały dawno gubernie: mohylewska i witebska. W r. 1840 zwinięto osobne sądy graniczne, jako sądy I instancyi dla szlachty utworzono sądy powiatowe, do których wchodzili: sędzia, 2 członkowie od szlachty i 1 członek, mianowany jednak przez rząd (zamiast — jak gdzieindziej — wybierany od włościan); w tymże roku 1840 w guberniach: kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej usunięto sędziów wybieralnych, zastępując ich sędziami z nominacyi, i t. d. Utworzono sądy gubernialne. Apelacye załatwiał w ostatniej instancyi senat w Petersburgu.

Włościanie podlegali ciągle sądownictwu patrymonialnemu swego pana. Dopiero uwłaszczenie włościan w r. 1861 pociągnęło za sobą konieczność stworzenia dla nich sądów w miejsce dotychczasowych patrymonialnych. Tylko włościanie w dobrach rządowych mieli od r. 1838 osobne sądy sielskie i wołostne. W r. 1861 utworzono specyalne sądy wołostne dla włościan prywatnych, którym oddano sprawy o ruchomości i nieruchomości, umowy i wogóle zobowiązania do wysokości 100 rubli wartości sporu; w r. 1866 takie sądy wprowadzono i dla włościan w dobrach państwowych.

Miało jednak przyjść do gruntownej reformy ustroju sądowego w Rosyi, opartej już na zasadzie równości wszystkich; przy tej reformie i te sądy włościańskie zaginęły po niedługiem istnieniu.

Do wydania ustaw o reformie organizacyi sądowej wraz z reformą całego procesu przyszło w r. 1864. Ustrój sądowy oparto o wzory francuskie; pod wieloma względami miała ta reforma duże zalety. W okręgach, mniejszych od powiatu,

t. zw. ucząstkach, miał być sędzia pokoju, pochodzący z wyboru przez ziemstwo lub radę miejską; jego kompetencyi oddano sprawy cywilne do wysokości 500 rubli i karne, w których kara sięgała do roku więzienia. Apelacye od tych sądów oddano zjazdom sędziów pokoju. Wszystkie inne sprawy, które nie podpadały pod sądy pokoju, oddano sądom okręgowym, tworzonym po 1 lub 2 na gubernię; apelacye od tych sądów miały załatwiać izby sądowe. Jednakże przestępstwa, pociągające za sobą pozbawienie praw, z wyjątkiem przestępstw politycznych, przekazano sądom przysięgłych przy sądach okręgowych, zaś sądzenie przestępstw politycznych sądom mięszanym, złożonym z sędziów i wybranych osób od trzech stanów. W stosunku do wszystkich sądów przyznano stanowisko sądu kasacyjnego senatowi w Petersburgu

Tę organizacyę sądów wprowadzono w Rosyi stopniowo. Na Litwie sądy pokoju wprowadzono w r. 1871, inne sądy później jeszcze, bo w r. 1882. Nadto — rzekomo z powodu braku ziemstw — nie wprowadzono tu wyboru sędziów pokoju, ale pozostawiono wyznaczanie ich nominacyi rządu. Nadto spis tych, którzy mogli być sędziami przysięgłymi, oddano władzy administracyjnej, dowolnie mającej skreślać z listy. Sądy przysięgłych zresztą później ograniczono, a to przez odjęcie im sądownictwa przestępstw przeciw władzy, służbowych i kolejowych.

Izby sądowe utworzono dwie na kraj zabrany: w Wilnie i Kijowie.

Ustrój ten doznał znacznych modifikacyi, gdy zaczęto także w kraju zabranym wprowadzać ustawę z r. 1889 o naczelnikach ziemskich (t. j. w północnych guberniach — jak o tem była wyżej mowa — dopiero w latach 1902 i 1903). Tym naczelnikom ziemskim oddano — poza miastami — to sądownictwo, które poprzednio należało do sędziów pokoju, a sędziów pokoju zwinięto. Sędziowie pokoju pozostali więc tylko po miastach, o ile one tworzyły poprzednio osobne okręgi sądów pokoju. Resztę spraw, których po sędziach pokoju nie przejęli naczelnicy ziemscy, oddano t. zw. powiatowym członkom sądu okręgowego z apelacyą od nich do sądu okręgowego. Apelacye od wyroków naczelników ziemskich oddano sekcyi sądowej zjazdu powiatowego, utworzonego razem z powołaniem do życia instytucyi naczelników ziem-

skich. Do tej sekcyi weszli: marszałek powiatowy, powiatowy członek sądu okręgowego, sędziowie pokoju miejscy i naczelnicy ziemscy (kolejno). Ta sekcya więc zastąpiła zjazdy sędziów pokoju.

Kasacyę od sekcyi rozstrzygały komisye gubernialne w składzie: gubernator, gubernialny marszałek szlachty, wicegubernator, prokurator sądu okręgowego, dwaj stali członkowie komisyi i prezes lub członek sądu okręgowego. Od tej komisyi możliwe było odwołanie do senatu.

Instytucyę naczelników ziemskich, jak o tem już wyżej była mowa, zniesiono w części kraju (w guberniach: podolskiej, wołynskiej i kijowskiej) od r. 1914; wróciły więc tam znowu sądy pokoju i zjazdy sędziów pokoju.

Prawa. Na całym obszarze Litwy i Rusi utrzymany został i po rozbiorach w mocy statut litewski z r. 1588. Ulegały postanowienia jego zmianom, głównie co do przepisów z zakresu prawa pnblicznego, które w nim były zawarte, z zakresu ustroju sądów, ale także prawa cywilnego i karnego; najmniej zmianom podległ proces. Zamyślano o nowej kodyfikacyi praw dla Litwy i Rusi, opartej o statut litewski; nawet projekt, przygotowany głównie przez Daniłowicza, przeszedł przez komisye, gdy ostatecznie w r. 1840 zniesiono statut litewski, a w jego miejsce, tak co do prawa cywilnego, jak karnego, oraz procedury, wprowadzono prawa rosyjskie, tak jak je wówczas w Rosyi niedawno właśnie zebrano w systematycznym wielkim zbiorze praw (swod zakonow), który w r. 1833 otrzymał sankcyę, a od r. 1835 zaczął obowiązywać. Swod zakonow był nie kodyfikacyą, a tylko urzędowym układem systematycznym praw, w różnych czasach dla Rosyi wydanych.

Prawo cywilne nie zostało w Rosyi skodyfikowane; tak też obowiązywało ono w tych guberniach, według ich ułożenia w swodzie zakonów, co pewien czas ogłaszanym w nowych wydaniach z uwzględnieniem zmian, jakich tymczasem dokonywano. W r. 1902 dostały te prowincye — razem z Rosyą — kodeks prawa wekslowego.

Prawo karne materyalne uległo kodifikacyi w r. 1845, w którym ogłoszono dla Rosyi, także więc i dla polskich gubernii, kodeks kar głównych i poprawczych. Duży ten kodeks, złożony z 2.224 artykułów, bardzo był zacofany

w stosunku do kodeksów innych państw współczesnych. Częściowo uległ on usunięciu przez wydanie w r. 1864 ustawy o karach stanowionych przez sędziów pokoju, w r. 1865 zaś zastąpiono cały kodeks przez nowy, który przedstawiał się właściwie jako nowe wydanie, poprawione, poprzedniego. Do reformy prawa karnego i wydania bardziej nowożytnego kodeksu przyszło dopiero w r. 1903; jednakże w życie wprowadzono tylko jedną, niewielką jego część.

Wraz z wprowadzeniem nowego ustroju sądów według ustaw rosyjskich z r. 1864 wprowadzono także i w kraju zabranym równocześnie ogłoszone procedury: cywilną i karną, które znaczny przyniosły postęp; wprowadzono je tutaj bez tych niekorzystnych zmian, jakich doznały, gdy je nieco później (w r. 1876) zastosowano do Królestwa.

7. Prawa narodowości polskiej i języka polskiego.

Literatura: *Krzemiński*, Dwadzieścia pięć lat Rosyi; *Olszamowski*, Prawa o ziemliewladjeniju; *O. B.*, Własność ziemska; *N. K.*, Kto jest osobą; *Baliński*, Nowe przepisy; *Olszamowski*, Nowella.

Język urzędowy. W administracyi na obszarze wszystkich trzech zaborów wprowadzono jako urzędowy język rosyjski, choć w stosunku do ludności polskiej używano początkowo i polskiego języka, i w tym także języku obok rosyjskiego ogłaszano urzędowe rozporządzenia. W sejmikach w pełni dopuszczony był do obrad język polski. Toż polski język był urzędowym językiem w magistratach miast. Polski język utrzymano tak w dzielnicy pierwszopodziałowej, jak w nabytych przy drugim i trzecim rozbiorze, jako wyłączny język urzędowy w sądach I instancyi dla szlachty i dla mieszczan; utrzymano go także i w trybunale, z tem jednak ograniczeniem, wprowadzonem w r. 1797, iż rezolucye i wyroki tego sądu miały być pisane po polsku i po rosyjsku. Język polski był też uznany jako wykładowy tak w szkołach, mających charakter średnich (n. p. jezuickich), jak również w wyższych; w uniwersytecie wileńskim do końca jego istnienia, t. j. do r. 1832, i w liceum krzemienieckiem również do zamknięcia, t. j. do r. 1831.

Po powstaniu 1831 r. zaczęto ograniczać prawa języka polskiego. Powiększono liczbę godzin języka rosyjskiego w szkołach średnich. Uniwersytetowi, utworzonemu w Kijowie w r. 1834, przepisano jako wykładowy już język rosyjski. W roku 1840 wprowadzono język rosyjski do szkół, jednak uczono w nich jako jednego z przedmiotów i języka polskiego, pozostał on jeszcze do r. 1863 nawet w szkołach na Białej Rusi, choć w bardzo ograniczonej mierze (1—2 godziny tygodniowo), i to raczej tylko w przepisach, niż w praktyce. W tymże r. 1840 przy wprowadzeniu praw rosyjskich w miejsce statutu litewskiego usunięto odrazu z sądów język polski i zastąpiono rosyjskim.

Rok 1863 i następne przyniosły szereg zakazów używania języka polskiego. Usunięto go do reszty z urzędów i władz w księgach i korespondencyi, gdzie jeszcze się utrzymał, n. p. w izbach skarbowych i w korespondencyi urzędów włościańskich. W r. 1865 nakazano po rosyjsku prowadzić korespondencyę i metryki kościoła rzymsko-katolickiego. Usunięto go w r. 1863 i 1864 do reszty ze szkolnictwa, nawet jako przedmiot nauki w gimnazyach, a zamknięto polskie szkoły ludowe, które na podstawie nowego prawa z r. 1857 pozakładali właściciele ziemscy. W r. 1864 zakazano wogóle, by kto uczył po polsku w jakiejkolwiek szkole; nauka miała być tylko rosyjska, a jedynie w gubernii kowieńskiej pozwolono na naukę w języku litewskim w szkole ludowej. W tymże roku zamknięto czytelnie polskie. Zakazy te poszły tak daleko, iż w r. 1863 zakazano w biurach urzędów wogole odzywać się po polsku. W r. 1864 nakazano używanie wyłącznie języka rosyjskiego na szyldach, w rachunkach i księgach kupieckich, na Litwie, gdzie te przepisy najostrzej wogóle wykonywano, surowiej, niż w guberniach południowych, w r. 1868 zakazano mówienia po polsku na zebraniach publicznych, a za takie miejsca zebrań uznano ogrody publiczne, sklepy i t. d. Jedynie tylko usiłowanie wprowadzenia języka rosyjskiego do kazań i nabożeństwa dodatkowego w kościele rzymsko-katolickim, usiłowania, podjęte już w r. 1865, a potem jeszcze powtarzane, nie powiodły się.

Ograniczenia wprowadzano w kraju zabranym nie tylko co do języka polskiego. Od r. 1865 do r. 1905 zakazany był druk w języku litewskim łacińskiemi czcionkami'

a dozwolony tylko graždanką. Również od r. 1876 do 1905 zakazane było drukowanie książek w języku małoruskim, sprowadzanie takich książek z zagranicy, jak i przedstawienia teatralne małoruskie.

Ograniczenia Polaków. Początkowo dopuszczano w pewnej mierze częściowo Polaków do urzędów administracyjnych; w ich rękach znajdowały się sądy i szkoły. Po utworzeniu w r. 1815 Królestwa polskiego, gdy liczono się z tem, że zachodnia część Litwy z niem się połączy, w pięciu guberniach zachodnich i obwodzie białostockim urzędy administracyjne, nawet gubernatorów, oddano Polakom, gdy w trzech guberniach wschodnich prawie wyłącznie już były w rękach żywiołu rosyjskiego. Po powstaniu z r. 1831 usuwano Polaków z administracyi, po roku 1840 z sądów i szkół. Po powstaniu z r. 1863 to usuwanie jeszcze szersze przybrało rozmiary. W r. 1867 usunięto Polaków od piastowania godności marszałków powiatowych, a rozciągnięto ten przepis i na urzędników w deputacyach szlacheckich i w kancelaryach marszałków. Usuwano Polaków nawet z kolei; tak już w r. 1886 ograniczono ich procent wśród urzędników kolejowych na 50, a r. 1887 na 33$^1/_2$ i t. d.

Starano się zaś o wzmocnienie żywiołu rosyjskiego. Na Litwie i Rusi pojawił się on zaraz po rozbiorach; przybyli urzędnicy oraz ci, którzy otrzymali za zasługi wobec państwa donacye w królewszczyznach i starostwach lub w skonfiskowanych polskiej szlachcie dobrach. Takie donacye znowu były liczne po roku 1831, a zwłaszcza po r. 1863. W r. 1864 nakazano wielu z tych, których wydalono jako podejrzanych, sprzedać dobra w ciągu 2 lat, i to z tem zastrzeżeniem, że te dobra mogą być sprzedane tylko Rosyanom. Właściciele ziemscy Rosyanie rzadko jednak osiadali na stałe w nabytych tu dobrach Po roku 1863 starano się ich zachęcić do kupowania dóbr przez znaczne ułatwienia; w tym celu w r. 1866 utworzono Towarzystwo nabywców dóbr w kraju zachodnim. Utworzonemu bankowi szlacheckiemu dozwolono tylko rosyjskim poddanym w kraju zachodnim udzielać kredytu, nie Polakom; działalności banku włościańskiego, założonego w r. 1883, na kraj zachodni nie rozciągnięto. By ściągnąć tam także ludność włościańską, specyalne dogodne warunki przyznawano nawet sekcie raskolników w dzierżawie

ziemi. Urzędnikom, by ich zachęcić do przybywania do tych prowincyi, już w r. 1864 przyznano rozmaite udogodnienia i korzyści.

Ograniczenia Polaków w nabywaniu ziemi. Najsilniej może zaznaczyła się działalność antypolska w nałożeniu na duchowieństwo i szlachtę polską po powstaniu z r. 1863 kontrybucyi w wysokości 10% od dochodów, zmienionej następnie — od r. 1869 — na stały podatek, specyalnie przez Polaków właścicieli dóbr płacony, niezbyt dawno dopiero zniesiony, oraz w ograniczeniach co do nabywania ziemi przez ludność pochodzenia polskiego. Pierwsze częściowe ograniczenia Polaków wprowadzono w r. 1864 w ustawie o ulgach i zapomogach przy nabywaniu gruntów skarbowych i prywatnych, wykluczając od tych ulg ludność polską; toż w r. 1865 w instrukcyi do sprzedaży majątków skarbowych, t. j. dóbr poduchownych lub skonfiskowanych (Polakom za udział w powstaniu), usunięto Polaków od możności nabywania na własność, dzierżawienia lub administrowania takich dóbr, zwanych pospolicie dobrami instrukcyjnemi. Ograniczenia te jednak miały jeszcze tylko podrzędne znaczenie; lecz już w tymże roku 1865 wydano ukaz, który wprowadził bardzo daleko idące upośledzenie ludności polskiej, gdyż osobom polskiego pochodzenia odebrano możność nabywania na własność dóbr ziemskich, więc ziemi folwarcznej, poza miastami i miasteczkami w inny sposób, jak tylko w drodze sukcesyi beztestamentowej. Polaków zatem wykluczono od nabywania dóbr w drodze spadku testamentowego, kupna i t. d.; Polak dobra mógł pozbyć tylko osobie nie-polskiego pochodzenia. Ukaz ten tyczył się szlachty i mieszczan polskiego pochodzenia, nie włościan polskich, jak to jeszcze wyjaśniono wyraźnie w r. 1868. To ograniczenie w możności nabywania ziemi i swobodnego nią rozporządzania rozszerzono w r. 1884, kiedy zakazano osobom polskiego pochodzenia (z wyjątkiem włościan) wydzierżawiać dobra ziemskie (poza miastami i miasteczkami) dłużej niż na lat 12 lub z zastrzeżeniem przedłużenia terminu oraz brać w zastaw, a na gubernatorów nałożono obowiązek wnoszenia skarg o unieważnienie tego rodzaju umów i pociągania do odpowiedzialności urzędników, którzyby takie umowy przyjęli. Ten sam ukaz zabronił

towarzystwom akcyjnym nabywania ziemi w obszarze ponad 200 dziesięcin, by w ten sposób zapobiedz obchodzeniu przepisów ukazu przez ludność polską. W r. 1891 uzupełniono jeszcze te przepisy wydaniem zakazu brania przez Polaków majątków ziemskich w dożywotnie posiadanie, a w r. 1895 zakazem dzierżawienia lub brania w czasowe użytkowanie takich majątków w obrębie gubernii wołyńskiej przez stałych mieszkańców Królestwa polskiego.

Dla lepszej kontroli, że zakazy te będą przestrzegane, wydane zostało postanowienie, że każda transakcya gruntami podlega uznaniu generał-gubernatora, względnie gubernatora; rezultatem tego zarządzenia było — obok utrudnienia w obrocie nieruchomości — także to, iż zaczęto ograniczać w nabywaniu nieruchomości także włościan pochodzenia polskiego, mimo że oni pod ukaz z r. 1865 nie podpadali. Zaradzono temu rozciąganiu tego ukazu i na właścian polskich dopiero w r. 1901; prawo z tego roku jednak, uznając, iż włościanie katolicy (a więc i Litwini) mogą nabywać ziemię, ograniczyło wielkość obszaru, który nabywać mogli, do 60 dziesięcin na rodzinę włościańską.

Jedyną ulgą w tych przepisach, wymierzonych przeciw ludności polskiej, było prawo z r. 1899, postanawiające, iż szlachta i mieszczanie Polacy, którzy prowadzą tryb życia włościański i osobiście pracują na roli, t. j. więc drobni mieszczanie, w miasteczkach na pół rolniczych oraz szlachta, dawniej zagrodową zwana, liczna na Litwie w t. zw. zaścianakach i okolicach szlacheckich, mogą za pozwoleniem ministerstwa nabywać ziemię, ale w obszarze nie powyżej 60 dziesięcin. Pozwoleń jednak takich prawie całkiem w praktyce nie wydawano.

8. Okres konstytucyjny 1905—1915.

L i t e r a t u r a: ob. literaturę, podaną przy rozdziałach 18 i 19 działu: Królestwo polskie

Konstytucya rosyjska z r. 1905 przyniosła Litwie i Rusi udział w ciałach parlamentarnych rosyjskich, t. j. w radzie państwa i dumie, oraz prawa wolnościowe, przyznane całej

Rosyi. Przyniosła też ta epoka pewne złagodzenia przepisów, krępujących narodowość polską i kościół rzymsko-katolicki.

Udział w radzie państwa i dumie. Do rady państwa specyalnie Litwa i Ruś otrzymały prawo wyboru 9 członków, t. j. po 1 na gubernię, przez najwyżej opodatkowanych właścicieli ziemskich, a to tych, którzy dostali prawo udziału przy wyborach do dumy w zjazdach właścicieli ziemskich; od r. 1911 prawo to wyboru przeszło na ziemstwa w tych guberniach, które je otrzymały. Od kandydatów na członków rady państwa żądała ustawa wykazania opłacania podatku w potrójnej wysokości, jak od wyborców. Wyborów dokonywano na lat 12; termin ten został jednak skrócony w r. 1909.

Z ogólnej liczby posłów do dumy na dziewięć gubernii litewsko-ruskich przyznano posłów 82, t. j. od 6 do 15 na gubernię, oraz po jednym pośle z miast: Wilna i Kijowa. Taki sam tu przyjęto podział na kurye, jak w Królestwie polskiem, tylko że w dwóch guberniach (witebskiej i kowieńskiej) nie wprowadzono kuryi robotniczej; zresztą zasady ordynacyi wyborczej były tesame, z niewielkiemi zmianami. Inną mianowicie przyjęto stopę cenzusu w I kuryi; ustalono ją z osobna dla poszczególnych powiatów, i to tak, że odchylenia były bardzo znaczne, co w jednych powiatach wystarczało 100 dziesięcin do brania udziału w zebraniach prawyborczych, w innych zaś dopiero 600. Wybór pełnomocników w III kuryi oddano zamiast zgromadzeniom gminnym, których tu nie było, zjazdom wołostnym, na które zebrania wołostne wybierać miały po 2 pełnomocników, bez ewentualności podziału na poddziały. Na powiat przypadło 6 do 28 wyborców (po 1 – 12 na kuryę), na gubernię 90 do 225.

Wybór posłów inaczej tu się dokonywał, niż w Królestwie, a na tych zasadach, co w cesarstwie. Mianowicie najprzód jednego posła wybierali tylko wyborcy z kuryi włościańskiej, a dopiero resztę posłów wszyscy wyborcy; więc na całym obszarze z 84 posłów musiało być 9 posłów od włościan z pośród włościan.

Znaczne zmiany w ordynacyi wyborczej przeprowadziła w tych guberniach ustawa wyborcza z r. 1907. Zmianie uległa ogólna liczba wyborców, jak również rozkład ich na kurye, a to tak, iż powiększono ilość wyborców z I kuryi.

a zmniejszono ilość wyborców z kuryi gmin wiejskich i robotniczej. Chodziło przy narzuceniu tej nowej ustawy o wzmocnienie żywiołów konserwatywnych; równocześnie zawarto w niej postanowienia dla wzmocnienia ilości posłów rosyjskich z tych prowincyi. Ustawa wyborcza z r. 1907 zmieniła warunki cenzusu; tak w kuryi pierwszej przyznała prawo udziału właścicielom i dożywotnikom, jeśli od ziemi płacili podatek, którego wysokość określono z osobna dla każdego powiatu (w miejsce więc określenia ilości posiadanej ziemi), oraz posiadaczom działów górniczych i właścicielom albo dożywotnikom majątku nieruchomego, jeśli wartość jego przenosiła 15 000 rubli; na równi z prawyborcami dopuściła ustawa do zebrań pełnomocników posiadaczy działów górniczych lub majątku nieruchomego, o ile wartość tychże była niższa od sumy, dającej prawo głosu, oraz pełnomocników proboszczów i domów modlitwy wszelkich wyznań, jeśli kościół miał ziemię. Usunięto więc od głosowania dzierżawców i plenipotentów. Ministrowi pozostawiono prawo podziału ogólnego zjazdu wedle cenzusu lub narodowości prawyborców i wyznaczania na każdy oddział ilości wyborców. Na powiat przypadło od 75 do 158 wyborców.

Ustawa wyborcza z r. 1907 dała też osobnych posłów ludności pochodzenia rosyjskiego t. j. prawosławnej, staroobrzędowcom i luteranom, w guberniach wileńskiej i kowieńskiej; w pierwszej dwóch posłów tej ludności przyznano, w drugiej jednego. Wyborców (po 40) wybierać mieli prawyborcy z miast i wsi; generał-gubernatorowi pozostawiono rozdział liczby wyborców między okręgi wyborcze oraz oznaczenie tych okręgów. Razem z tymi prawyborcami przyznała ustawa prawo głosowania na wyborców pełnomocnikom, wybranym w gromadach wiejskich na specyalnych zebraniach, do których zaliczono: prawosławnych właścicieli domów, o ile mieli lat 25, i posiadających grunty na własność, oraz księży i służbę kościelną prawosławnych parafii, jak i proboszczów domów modlitwy staroobrzędowców, choćby zresztą nie mieli cenzusu. Wybierać miało takie zebranie, na 2000 do 5000 mieszkańców 2 pełnomocników, na większą liczbę ludności trzech. Gdzie zaś w gminie (wołost) nie było 500 prawosławnych, przyłączano ich do sąsiedniej gminy.

Miasto Wilno utraciło przez ustawę wyborczą z r. 1907

charakter osobnego okręgu wyborczego, tak że odtąd wybierało tylko wyborców do ogólnego zebrania wyborców gubernii wileńskiej. Kijów utrzymał się jako osobny okręg wyborczy, i to przy powiększeniu liczby posłów do dwóch; wprowadzono też w tym okręgu zasadę bezpośredniości wyborów (jak zresztą tylko w 4 miastach cesarstwa). Zmieniono sposób wyboru posła tak, że utworzono dwie kurye: do pierwszej zaliczeni zostali właściciele i dożywotnicy, których nieruchomość, posiadana od roku, miała wartość przynajmniej 1500 rubli, oraz posiadający świadectwa handlowo-przemysłowe 1 i 2 kategoryi handlowej, a 1 do 5 kategoryi przemysłowej lub płacący podatku 50 rubli, do drugiej zaś posiadający nieruchomość wartości poniżej 1500 rubli, świadectwa handlowo-przemysłowe niższych klas, opłacający od roku podatek przemysłowy osobisty lub mieszkaniowy, najmujący osobne mieszkanie, wreszcie (z wyjątkiem niższej służby i robotników) pobierający od roku pensyę rządową lub samorządną. Każdej kuryi z osobna dano jednego posła, a ministrowi zostawiono podział miasta na rewiry wyborcze.

Prawa wolnościowe i złagodzenia ograniczeń narodowych. Litwa i Ruś uzyskały prawa wolnościowe co do swobody zgromadzeń i stowarzyszeń, oraz wolności druku; jaka była treść tych praw, o tem już była mowa wyżej przy omawianiu okresu konstytucyjnego w dziejach ustroju Królestwa polskiego (rozdzial 18). Na Litwie silniej nieco zaznaczyły się przepisy ukazu tolerancyjnego z r. 1905, zwłaszcza co do naprawy kościołów.

W pewnej mierze, drobnej zresztą, osłabły też w tym okresie przepisy w ograniczeniach narodowościowych. Co do ograniczeń w nabywaniu ziemi przez Polaków częściowe zwolnienia w poprzednio wydanych przepisach przyniosło prawo z 1 maja 1905 r. Zniesiono wszelkie ograniczenia w nabywaniu ziemi przez włościan pochodzenia polskiego, usunięto więc ukaz z r. 1901, dozwolono na nabywanie przez nich nawet dóbr instrukcyjnych. Pozostał w mocy ukaz z r. 1899, iż szlachta i mieszczanie, prowadzący tryb życia włościański i sami uprawiający ziemię, mogą nabywać ziemię od kogokolwiek, a więc i od Rosyan, jak również i dobra instrukcyjne, do wysokości 60 dziesięcin, jednak z zastrzeżeniem uzyskania pozwolenia, które miał wydawać nie minister, lecz

generał-gubernator lub gubernator. Wogóle zaś Polakom, szlachcie i mieszczanom, dozwolono nabywać na własność ziemię, brać ją w posiadanie dożywotnie i w zastaw, lecz tylko od Polaków; bez ograniczeń, t. j także i od Rosyan, mogli oni według tego prawa dzierżawić wszelkie ziemie na dowolny okres czasu (z wyjątkiem jednak dóbr instrukcyjnych), oraz nabywać i zamieniać grunty (także od dóbr instrukcyjnych), niezbędne dla usunięcia szachownic i zaokrąglenia majątku, zaś w obszarze najwyżej do 60 dziesięcin także do celów przemysłowych (n. p. pod fabryki), lecz w tych dwóch ostatnich wypadkach tylko za zezwoleniem generał-gubernatora lub gubernatora. Rozszerzenie prawa dzierżawienia ziemi przez Polaków o tyle nie miało większego znaczenia, że według zasad prawa prywatnego układ dzierżawny nie mógł być na dłużej zawarty, jak na lat 12. Zniesiono również przepisy z r. 1886 o poświadczeniach przynależności narodowościowej nabywcy ziemi co do włościan, jak i co do Rosyan prawosławnych, luteranów i Tatarów; pozostały one jednak co do katolików i kalwinów, którzy nie byli Polakami.

Ukaz z r. 1905 zniósł nadto usunięcie Polaków od wyborów na członków zarządu i członków komisyi szacunkowej kijowskiego banku ziemskiego. Nie tknięto jednak przepisów, wykluczających Polaków od korzystania z banku szlacheckiego.

W zakresie praw języka polskiego przyniósł rok 1905 jeszcze mniej. Zezwoliło prawo na wprowadzenie nauki języka polskiego lub litewskiego w szkołach początkowych dwuklasowych miejskich oraz w zakładach naukowych średnich w tych miejscowościach, gdzie większość uczących się należy do narodowości polskiej lub litewskiej oraz na wykład religii w języku ojczystym uczniów. Jednakże w r. 1913 oddano orzekanie o narodowości uczniów władzom szkolnym, które bardzo dowolnie postępowały. Nadto prawo dozwoliło na zakładanie szkół prywatnych z jakimkolwiek językiem wykładowym, lecz tylko za specyalnem pozwoleniem ministra; w praktyce nie powstały szkoły z językiem wykładowym polskim.

W roku 1905 zostało nakazane zniesienie do sześciu miesięcy wszelkich administracyjnych zarządzeń, ograniczających użycie języków miejscowych (więc polskiego i litewskiego),

a nie opartych na prawie; o ileby zaś ministrowie i główni dyrektorowie zarządów uważali za rzecz potrzebną zatrzymanie pewnych takich ograniczeń, mieli przedstawić wnioski dla wyjednania odpowiedniego prawa. Przepis ten tyczył się kwestyi napisów na szyldach, druku i t. d.; mimo wyraźnego brzmienia prawa w praktyce życia te ograniczenia przecież w pewnej mierze utrzymano. W r. 1906 postanowiono, iż w guberniach polskich — z wyjątkiem kowieńskiej — na zebraniach i w biurowości towarzystw może być używany tylko rosyjski język.

V.

WOLNE MIASTO KRAKÓW Z OKRĘGIEM.

1815—1846.

W traktatach, zawartych między Rosyą i Austryą oraz Rosyą i Prusami 3 maja 1815 r. na kongresie w Wiedniu, utworzono z niewielkiego kawałka Księstwa warszawskiego, a to z miasta Krakowa i okręgu, osobne państewko z ustrojem republikańskim. Dokładniej określono stanowisko tego państewka w akcie t. zw. dodatkowym, również z 3 maja 1815 r., podpisanym przez te trzy mocarstwa, i dołączono do tego aktu konstytucyę, jaką mu nadano. Główne przepisy aktu dodatkowego zostały następnie wciągnięte do aktu końcowego kongresu wiedeńskiego z 9 czerwca 1815 r., tak że i wszystkie inne państwa które brały udział w kongresie, stwierdzały swoją zgodę na te artykuły. Ogłoszenie utworzenia Rzeczypospolitej w Krakowie nastąpiło 18 października 1815 r.

Państewku temu dano nazwę wolnego, niepodległego a ściśle neutralnego miasta Krakowa z okręgiem. Obok Krakowa weszły w jego skład 3 miesteczka oraz 244 wsi; obszar wynosił prawie 21 mil kw., ludność 95 000.

Kontraktujące w Wiedniu państwa zobowiązały się szanować neutralność tej małej rzeczypospolitej i nie wprowadzać pod żadnym pozorem do niej sił zbrojnych. Nie miała ona prawa nakładania ceł, wszystkie więc towary z państw ościennych do Krakowa i jego okręgu wchodziły bez cła. Rosya, Austrya i Prusy, które zwykle państwami opiekuńczemi nazywano, utrzymywały w Krakowie swoich rezydentów jako wysłanników dyplomatycznych; Kraków z swej strony nie miał reprezentantów przy dworach państw opiekuńczych.

Rzeczpospolita krakowska utrzymała się do roku 1846; w tym roku został Kraków, gdy w nim wybuchła rewolucya, zajęty przez wojska państw opiekuńczych, a ostatecznie traktat, zawarty między Austryą, Rosyą i Prusami 6 listopada 1846 r., bez udziału Anglii i Francyi, zniósł wolne miasto Kraków z okręgiem i wcielił je do państwa austryackiego. Objęcie

formalne państewka przez Austryę nastąpiło 15 listopada tegoż roku 1846. Częściowo zaraz, częściowo w latach następnych usunięto odrębne instytucye i prawa wolnego miasta i dostosowano tę krainę, która weszła pod nazwą W. Ks. Krakowskiego w skład kraju koronnego Galicyi i Lodomeryi, do urządzeń austryackich.

1. Konstytucya.

Literatura: *Meciszewski*, Historya Rzeczypospolitej krakowskiej; *Kalinka*, Galicya i Kraków, rozdz VI; *Mieroszowski*, Dzieje Rzeczypospolitej krakowskiej.

Konstytucya wolnego miasta Krakowa z 3 maja 1815 r., nadana mu przez państwa opiekuńcze, a dołączona do aktu dodatkowego do traktatów wiedeńskich z tejże daty, zawierała w 22 artykułach główne zasady, na których opierać się miał ustrój nowo stworzonej Rzeczypospolitej. Dla rozwinięcia tych zasad konstytucyi, pospiesznie pisanej, jak również dla wprowadzenia w życie nowego państewka, utworzono osobną komisyę, zwaną organizacyjną, złożoną z trzech komisarzy, których wyznaczyły po jednemu państwa opiekuńcze, oraz z 3 obywateli miejscowych, których po jednemu powołali ci komisarze, a to komisarz austryacki z pośród szlachty, rosyjski z duchowieństwa, a pruski z mieszczaństwa. W komisyi decydowali zwyczajnie sami tylko komisarze większością głosów, w niektórych sprawach jedynie dopuszczając do głosu stanowczego i członków miejscowych komisyi, tak że oni wbrew przepisom aktu dodatkowego zeszli na stanowisko doradcze; komisarze w sprawach ważniejszych zasięgali decyzyi swoich dworów.

Komisya organizacyjna zamianowała od siebie władze tak administracyjne, jak sądowe, od najwyższych, prezesa senatu i senatu począwszy, do najniższych, co nie było zgodne z przepisami aktu dodatkowego, gdyż według niego tylko najwyższą władzę, senat z prezesem, miała komisya ustanowić. Wydała też komisya cały szereg ustaw i rozporządzeń, normujących różne działy życia rzeczypospolitej. Pod koniec swego urzędowania określiła ona, jaką moc mają te przez nią

wydane statuty, jak je nazywała. Sześć z nich (statut urządzający zgromadzenia polityczne, instrukcyę dla komisyi włościańskiej, statut urządzający podział kraju na gminy, statut o dziesięcinach, o iura stolae i taryfę opłat mostowego i przewozowego) uznała komisya jako takie, które zmienione być mogą jedynie za jednomyślną zgodą państw opiekuńczych; inne zaś mogły być zmieniane w drodze prawodawczej lub przez rozporządzenia senatu, i w tych statutach jednak uznała komisya pewne zasady jako takie, które naruszone być nie mogły nawet przez sejm (mianowicie, iż stanowisko żydów nie może być pogorszone i nie może być naruszona zasada równości w ponoszeniu ciężarów przez chrześcijan i żydów, iż nie może być zniżoną kongrua przyznana plebanom, i że obowiązek osobistej służby wojskowej, względnie opłata za nią, muszą jednako wszystkich obciążać). Wreszcie komisya obok tych czynności zajmowała się główną: rozwinięciem konstytucyi. Ostatecznie ta konstytucya została wypracowaną dopiero w r. 1818; ogłoszono ją uroczyście 11 września 1818 r.

Konstytucyę tę zwie się zwykle rozwiniętą; liczy ona 24 artykułów, które pokrywają się z odpowiednimi artykułami konstytucyi z 3 maja 1815 r. Jest jednak ta konstytucya nieco pełniejsza, a w pewnych punktach zmieniła, uzupełniła lub wyjaśniła dokładniej przepisy poprzedniej. Konstytucya to liberalna, nie tyle co do kwestyi praw obywatelskich, gdyż skąpo ich przyznała, ile co do zapewnienia szerokiego udziału społeczeństwa w władzy, tak ustawodawczej, jak administracyjnej i sądowej. Najważniejsze urzędy administracyjne, jak również urzędy sędziowskie, miały być obsadzane w drodze wyboru. Do rządów dopuszczała konstytucya warstwy inteligentniejsze i zamożniejsze; miała to być rzeczpospolita arystokratyczna. Cechą jest charakterystyczną, iż zupełnie konstytucya nie znała samorządu; nie urządziła go po wsiach, a nawet samorząd miasta Krakowa zgasł, utopiony w organizacyi władz Krakowa jako rzeczypospolitej.

Kilkanaście lat tylko trwała ta konstytucya z r. 1818. Gdy w r. 1827 przyszło do ostrego zatargu na sejmie z powodu wyboru prezesa senatu, dwory opiekuncze wmięszały się bezpośrednio w rządy Krakowa, a w jesieni 1828 r. wyznaczyły komitet, złożony z prezesa senatu, trzech senatorów

oraz z rezydentów, któremu polecono — obok zbadania prawności wyborów na ostatnim sejmie dokonanych — przeprowadzić rewizyę konstytucyi. Rezultatem prac komitetu było ogłoszenie na rozkaz dworów ustawy, która przeprowadziła pewne zmiany w statutach dla senatu i zgromadzeń politycznych. Na tem jednak nie skończyło się. Zajścia w Krakowie w r. 1831, łączące się z powstaniem w Królestwie, stały się powodem, iż dwory znowu wyznaczyły podobną komisyę, jak po utworzeniu tego państewka, złożoną z trzech swoich komisarzy, reorganizacyjną zwaną, która gruntowną podjęła rewizyę konstytucyi z r. 1818. Komisya reorganizacyjna, w Wiedniu, potem w Krakowie obradująca, złożyła tu z kilkunastu miejscowych osób komitet dla obrad nad sprawą zmian konstytucyi; uwagi jego jednak traktowała tylko jako opinię, którą nie potrzebowała się krępować. Wypracowaną przez tę komisyę nową konstytucyę, opatrzoną datą 30 maja 1833 r., ogłosił senat rzeczypospolitej 29 lipca tegoż roku. Wydała nadto ta komisya reorganizacyjna dwa nowe statuty, nazwane organicznymi, o zgromadzeniach politycznych i o urządzeniu senatu.

Nowa konstytucya, złożona z 29 artykułów, skrępowała nieco swobodę sejmów, wzmocniła władzę senatu, usunęła gwarancyę wolności druku, stworzyła też instytucyę nową: konferencyi rezydentów mocarstw opiekuńczych, która miała rozstrzygać w razie sprzeczności zdań między senatem a sejmem co do rozciągłości ich władzy, jak i co do interpretacyi przepisów konstytucyi. Konferencya rezydentów zbierać się miała na wezwanie senatu lub sejmu, jeśli zachodziły podane wyżej okoliczności, a sprawę załatwiała z zastrzeżeniem potwierdzenia ze strony dworów. Konferencya zaczęła się jednak rychło przekształcać w praktyce w stałą instytucyę, która przywłaszczała też sobie prawa nadzorcze w stosunku do władz rzeczypospolitej, a nawet wprost stanowisko władzy wyższej.

Ta konferencya rezydentów przeprowadziła w r. 1837 z upoważnienia dworów pewne zmiany konstytucyi, a to w formie ogłoszenia dodatku i poprawy do poszczególnych artykułów konstytucyi z r. 1833, oraz poprawy niektórych ustaw, których nie wolno było sejmowi samemu zmieniać, w r. 1842 zaś wydała kilka statutów organicznych, które

stanowiły właściwie rewizyę całych działów konstytucyi, mianowicie co do ustroju sejmu i sądowego. Usunięto szereg istniejących swobód sejmu, zniesiono wybory sędziów, uzależniono wiele czynności od zgody dworów, względnie rezydentów i t. d. Konferencya rezydentów przekształciła się od tego czasu w stałą instytucyę, nie tylko nadzorczą, ale wprost decydującą o rozmaitych zarządzeniach w zakresie życia małej rzeczypospolitej, była jakby władzą nad jej władzami stojącą.

2. Senat i władze niższe.

Rząd w małej Rzeczypospolitej oddany został w ręce senatu, który składał się z 12 senatorów i prezesa. Z senatorow połowa była dożywotnimi, połowa czasowymi. Po jednym dożywotnim i jednym czasowym senatorze wybierały: kapituła i uniwersytet, po czterech zgromadzenie reprezentantów. Senatorowie czasowi, wybierani przez kapitułę i uniwersytet, piastowali przez rok tylko swoją godność, inni zaś czasowi, t. j. wybierani przez zgromadzenie reprezentantów, sprawowali urząd przez lat cztery, ale tak, że co roku jeden z nich ustępował. Pierwszy senat jednak ustanowiła komisya organizacyjna.

Konstytucya z r. 1833 zmniejszyła liczbę senatorów do 8, z których tylko dwóch miało być dożywotnich. Z czasowych jednego na lat sześć wybierała kapituła, resztę, t. j. pięciu, zgromadzenie reprezentantów, lecz tak, iż z nich co 3 lata miało ustępować 2, wzglednie 3.

W r. 1833, gdy liczba senatorów spadła do czterech z powodu usunięcia innych przez komisyę reorganizacyjną jako nie mających warunków, taż komisya sama nominowała senatorów na wakujące miejsca, tak że dopiero w r. 1836 miano dokonać wyboru jednego senatora, a w póżniejszych latach także i dalszych.

Senatorowie, których wybierał sejm, musieli posiadać warunki, przepisane przez konstytucyę; tylko tych, co je wykazali, podając się na kandydata deputacyi sejmowej, wpisywano na listę, na podstawie której sejm przystępował

do wyboru. Kandydat na senatora musiał mieć lat 35 skończonych, odbyć nauki w jednym z uniwersytetów w krajach dawnego Królestwa polskiego, sprawować urząd wójta przez lat 2, przez lat 2 urząd sędziego i reprezentanta przez dwa sejmy, oraz posiadać przynajmniej od roku własność nieruchomą, płacącą 150 złp. podatku gruntowego. Jednakże te warunki konieczne były dopiero po upływie lat 6; przez pierwszych lat sześć (co do tych lat zachodziła wątpliwość, czy je liczyć od r. 1815 czy 1818) wystarczało do kwalifikacyi, by kandydat był pełnoletni i umiał czytać, pisać i rachować. Nadto na równi z tymi, co posiadali warunki, zostali postawieni ci, którzy za Księstwa warszawskiego piastowali urząd z nominacyi królewskiej, lub z obioru sejmiku, lub też którzy jaki urząd dostali od komisyi reorganizacyjnej.

W konstytucyi z r. 1833 kwestyę warunków inaczej nieco unormowano. Pozostał warunek co do wieku, wyraźnie zastrzeżono wyznawanie religii chrześcijańskiej; co do nieruchomości, to zastrzeżono, iż w mieście Krakowie ma się z niej opłacać 100 złp. podatku gruntowego, w okręgu zaś na równi z własnością postawiono dzierżawę wieczystą lub emfiteutyczną, od której podatku płacono 150 złp., wreszcie co do warunku wyższych studyów żądała ta konstytucya odbycia egzaminów w jednym z wyższych zakładów w Krakowie lub w państwach opiekuńczych, zwalniała zaś od nich tych, którzy sprawowali urząd sędziowski lub administracyjny bądź w Krakowie, bądź w państwach opiekuńczych. W ten sposób rozszerzono grono osób, które mogły się ubiegać o godność senatorską.

W r. 1837 dwory jeszcze jeden dodały warunek, który swobodę wyboru senatorów bardzo ograniczył; zastrzeżono mianowicie, iż listę kandydatów na senatorów należy przedkładać przed głosowaniem na sejmie konferencyi rezydentów, której przyznano prawo skreślania nazwisk osób, uznanych przez nią za nieodpowiednie dla zajęcia tej godności.

Pierwszego prezesa senatu zamianowały dwory; następnie według konstytucyi wybierał prezesa sejm (w latach 1818, 1821, 1824), a to na lat 3. Już jednak w r. 1827 dwory, unieważniwszy wybór, znowu same ustanowiły prezesa. Konstytucya z r. 1833 utrzymała zasadę wyboru prezesa senatu — ale na lat sześć, i zastrzegła, iż wyborowi może

się każdy z dworów sprzeciwić; w tym wypadku musiał być przedsięwzięty nowy wybór przez umyślnie zwołany sejm, a do uznania takiego wyboru wystarczała choćby milcząca zgoda dwóch dworów, byleby to nie była tasama osoba, co przy pierwszym wyborze. W praktyce te przepisy nie miały żadnego znaczenia, ani razu bowiem już do wyboru prezesa senatu nie doszło. Mianowały ich dwory (w r. 1833, 1836, 1841), zaś przez dwa lata (1839—1841) na rozkaz dworów władzę prezesa sprawowali z kolejną zmianą co miesiąc dwaj dożywotni senatorowie.

Senatowi, obok udziału w ustawodawstwie przez przyznanie miejsc dla jego członków w zgromadzeniu repezentantów i zastrzeżenie dla niego prawa inicyatywy ustawodawczej, oddały konstytucye z r. 1815 i 1818 pełną władzę rządową w państwie. Miał też prawo wydawania ogólnych rozporządzeń. Senat mianował urzędników — z wyjątkiem tych, którzy pochodzili z wyborów — i tych przez siebie nominowanych urzędników mógł dowolnie odwoływać, zaś wybranych przez sejm zawieszać w urzędowaniu przez uchwałę powziętą większością $^2/_3$ głosów; senatowi przyznano prawo mianowania na beneficya kościelne rządowej kollacyi, z wyjątkiem 4 kanonii, które zastrzeżono dla profesorów uniwersytetu. Prawo nominacyi senatu zwiększyło się później, gdy sejmowi odjęto prawo wyboru niektórych urzędników oraz sędziów. Senatowi przyznano prawo ułaskawienia, jednakże z zastrzeżeniem dla prezesa prawa inicyatywy; ograniczono je jednak w r. 1842 co do przestępstw politycznych, uzależniając od zgody rezydentów.

Do prezesa senatu należało przewodnictwo i kierownictwo w senacie, oraz reprezentacya państwa na zewnątrz w imieniu senatu. Specyalnie jemu samemu przekazywało wewnętrzne urządzenie senatu policyę wyższą, i on też w tych sprawach policyi wyższej sam podpisywał pisma, gdy inne podpisywał także sekretarz generalny.

Bliżej organizacyę senatu urządziła komisya organizacyjna »w urządzeniu wewnętrznem«, ogłoszonem w r. 1816. Komplet senatu składał się z prezesa i 6 senatorów, przy ważniejszych sprawach mieli być obecni wszyscy członkowie senatu. Dodany był senatowi sekretarz generalny, który prowadził kancelaryę, a mający na posiedzeniach głos doradczy.

Sprawy bądź załatwiane były na posiedzeniach pełnego senatu, bądź też w wydziałach, do których senatorów delegował prezes senatu; naprzemian miesięcznie prezydowali w wydziałach do nich należący senatorowie, mógł jednak zawsze objąć przewodnictwo prezes. Każdy wydział miał swego sekretarza. Wydziałów było trzy. Do wydziału spraw wewnętrznych i sprawiedliwości należała cała administracya kraju, sprawy administracyi sądownictwa, jak również sprawy wyznań religijnych. Drugim był wydział policyi i milicyi, do którego należała wogóle cała policya, więc nie tylko bezpieczeństwa, lecz także sanitarna, ogniowa, handlowa i t. d. Trzeci wydział dochodów publicznych i skarbu oprócz spraw ściśle skarbowych rozciągał swoją władzę nad zarządem majątku narodowego, oraz miał nadzór nad górnictwem wogóle. Wydziały bądź przygotowywały sprawy dla posiedzeń senatu, bądź też samoistnie je załatwiały; nadto przygotowywały sprawy dla sejmów w sprawach im przekazanych i projekty odpowiednich działów budżetu. Dla senatu zastrzeżone były wszystkie sprawy, gdzie nie było ustalonej zasady prawnej, wydawanie rozporządzeń ogólnych, ostateczne wygotowanie projektów, które miały być przedłożone sejmowi, wszelkie asygnaty skarbowe powyżej 50 złp., jak i cała reprezentacya państewka w stosunkach na zewnątrz, więc w praktyce zwłaszcza w stosunku do rezydentów.

Dla poszczególnych gałęzi zarządu senat ustanawiał osobnych urzędników kierowniczych i nadzorczych; do takich należeli według wewnętrznego urządzenia senatu z r. 1816: budowniczy, który miał być oraz hydraulikiem i geometrą, i architekt, jako kierownicy wszystkich budowli i t. d., ekonom miejski dla spraw porządku i czystości w Krakowie, protomedyk dla spraw sanitarnych, któremu dodany był fizyk miejski i fizyk dla okręgu, dyrektor policyi, stojący na czele biura policyjnego w mieście Krakowie, intendent dóbr narodowych jako ich zarządca bezpośredni, inspektor kopalni, inspektor dochodów publicznych i wreszcie asesor prawny, będący adwokatem w procesach skarbu i instytutów publicznych, a także prawnym doradcą senatu. Oczywiście i niższych urzędników ustanawiał senat dla tych rozmaitych działów administracyi!

Stanowisko senatu i jego organizacya wewnętrzna nie

uległy większym zmianom ani w konstytucyi z r. 1833, ani w statutach dla senatu z r. 1833 i 1842; wzmocnioną w nich została jednak władza prezesa senatu. Donioślejsze znaczenie miały przepisy, narzucone przez dwory w r. 1837; nadały prezesowi prawo wstrzymywania uchwał senatu z obowiązkiem doniesienia o tem konferencyi rezydentów, która decydowała, oraz ograniczyły władzę senatu i jego prezesa w stosunku do dyrektora policyi i komendanta milicyi, tak, iż nominować, zawieszać lub usuwać nie mógł ich senat bez porozumienia się z rezydentami, zaś dyrektor policyi mógł w pewnych wypadkach remonstrować przeciw zarządzeniom prezesa senatu, a nawet odwoływać się o rozstrzygnięcie do konferencyi rezydentów. W praktyce musiano na te urzędy nominować osoby, wskazane przez rezydentów, zwyczajnie austyackich urzędników.

Administracya kraiku była bardzo prosta. Całą krainę podzielono na gminy; nie odróżniano więc miast od wsi, z tem tylko zastrzeżeniem, iż gminy miejskie miały być — i były — mniejsze (po 2.000 osób), gminy wiejskie większe (po 3.500 osób). Wszystkich gmin było 28, z nich 9 przypadało na miasto Kraków, t. j. 7 chrześcijańskich, a 2 żydowskie. Na czele gminy stał wójt, którego wybierało zgromadzenie gminne na 2 lata; wójt musiał umieć czytać, pisać i rachować. Senat mógł mianować w gminach wiejskich zastępców dla wójtów; pierwszeństwo mieli do takich miejsc właściciele wsi. Każda gmina wiejska obejmowała kilka wsi i folwarków.

Instrukcya dla wójtów z r. 1816, wydana przez komisyę organizacyjną, określiła bliżej ich kompetencyę, bardzo zresztą ogólnie. Jako urzędnicy administracyjni podlegali bezpośrednio senatowi, względnie tegoż wydziałom, i mieli spełniać wszelkie polecenia, wydawane przez senat i wydziały, z którymi bezpośrednio się stykali; do nich należała cała miejscowa policya i administracya, jak również nadzór nad szkołami parafialnemi; włóczęgów i osoby podejrzane, oraz osoby nie mające świadectw władz krajowych czy ościennych mieli przytrzymywać i odstawiać do urzędu policyi pośredniczej w Krakowie. Oni obowiązani też byli do ściągania wszelkich należytości skarbowych. Należało do nich także — ale tylko do wójtów poza Krakowem — i sądownictwo niższe w spra-

wach karnych; w mieście Krakowie należało ono do dyrekcyi policyi. Wójtowie równocześnie prowadzili sprawy gminne; im oddany był zarząd majątku gminnego. Wolne miasto Kraków nie znało całkiem żadnych organów samorządu, zarówno w miastach, nawet w Krakowie, jak i po wsiach.

Instytucya wójtów nie utrzymała się do końca bytu rzeczypospolitej; sprawy sądowe karne odebrano wójtom już w r. 1833, następnie zaś w r. 1837 artykuł dodatkowy do konstytucyi, wprowadzony w życie w r. 1839, zniósł instytucyę wójtów, a obowiązki, jakie spełniali, przeniesione zostały w Krakowie na dyrekcyę policyi i komisarzy cyrkułowych, zaś w okręgu na urząd komisarzy dystryktowych, których utworzono dziewięciu; mianował ich swobodnie senat.

Ex Libris

3. Sejm.

Literatura: *Meciszewski*, Do historyi.

Przepisy konstytucyi z r. 1815 o zgromadzeniu reprezentantów, jak sejm oficyalnie się nazywał, uzupełniła komisya organizacyjna prowizorycznemi przepisami w r. 1816, a w r. 1817 w statucie o urządzeniu zgromadzeń politycznych, który obok rozwiniętej konstytucyi z r. 1818 stał się podstawą organizacyi sejmów rzeczypospolitej krakowskiej. Uległa jednak zmianie organizacya sejmów w konstytucyi z r. 1833, uzupełnionej przez statut o zgromadzeniach politycznych z tegoż roku, te zaś przepisy zmieniono w pewnej mierze w r. 1837, w r. 1842 zaś został ogłoszony nowy statut o urządzeniu zgromadzeń politycznych.

Sejm wolnego miasta był jednoizbowy; składał się z 41 członków. Trzech członków sejmu wybierał senat, trzech wysyłała kapituła krakowska z pośród prałatów, trzech uniwersytet Jagielloński z pośród doktorów (w praktyce właściwie tylko z pośród profesorów), a bez wyborów zasiadało w sejmie 6 sędziów pokoju, zmieniających się według liczby porządkowej ich okręgów. Resztę członków sejmu, t. j. 26, wybierały gminy, z wyjątkiem 2 gmin żydowskich, po jednemu każda gmina, na zgromadzeniach gminnych; prawo głosu na tych

zgromadzeniach mieli: duchowni świeccy, członkowie uniwersytetu, artyści, »w pięknych sztukach celujący, t. j. z talentów, znajomości lub użytecznych wynalazków i przysług poczynionych handlowi bądź sztukom«, profesorowie szkół publicznych, nauczyciele i inne osoby trudniące się instrukcyą publiczną, oraz właściciele nieruchomości, o ile opłacali 50 złp. podatku gruntowego, fabrykanci i rękodzielnicy, kupcy hurtowni i członkowie giełdy albo kongregacyi kupieckiej (t. j. więksi kupcy). Mniejwięcej więc te koła otrzymały prawo czynne wyborcze, co i w Królestwie polskiem według konstytucyi z r. 1815, zatem żywioły zamożniejsze, mogące wykazać cenzus majątkowy lub inteligencyi. Listy głosujących, złożone po gminach, zatwierdzał senat. Wykluczeni zostali zakonnicy, osoby będące w służbie prywatnej przez czas tej służby, oraz osoby wyznań tolerowanych tylko, t. j. niechrześcijanie, więc właściwie tylko żydzi, dopóki nie nabędą praw politycznych.

Włościanie według tych przepisów mogli mieć prawo wyborcze, jeśli mieli ziemię na własność i opłacali z niej podatek 50 złp. Lecz tacy oczywiście bardzo tylko byli nieliczni, a może całkiem ich nie było. W rozwiniętej konstytucyi z r. 1818, uwzględniając ten stan rzeczy, przyznano i włościanom nieuwłaszczonym prawo udziału w zgromadzeniach, a to w taki sposób, iż do zgromadzenia gminnego wieś, mająca więcej niż 10 domów włościańskich, miała wysyłać jednego chrześcijanina, jednak tylko, o ile w tej wsi nie było nikogo, ktoby już miał prawo brania udziału w zgromadzeniu.

Wyborów dokonywała każda gmina na osobnem zgromadzeniu gminnem; zgromadzenia te zwoływał senat, oznaczając czas ich rozpoczęcia i trwania, oraz przedmiot zebrania. Przewodniczył zgromadzeniu nominowany przez senat marszałek, który dobierał sobie 2 asesorów i sekretarza. Jeśli nie przyszło do jednomyślnego wyboru, następowało głosowanie tajne gałkami.

Skład sejmu uległ zmianie w konstytucyi z r. 1833. Liczbę członków sejmu znacznie zmniejszono. Po 2 tylko wybierały odtąd: senat, kapituła i uniwersytet; w r. 1837 zastrzeżono nadto, iż senat członków na sejm może wyznaczać tylko po porozumieniu się z rezydentami. Z sędziów pokoju

odtąd czterech wchodziło w skład sejmu, dwóch z Krakowa, a dwóch z okręgu. Co do posłów, wybieranych przez gminy, również przeprowadzono zmiany; potworzono większe okręgi wyborcze, złożone z dwóch lub kilku gmin, w liczbie 9, t. j. 3 w mieście a 6 w okręgu, z których dwa najliczniejsze wybierały po 3, inne po 2 posłów, więc razem 20 zamiast 26; z tych posłów 8 przypadło na miasto, 12 na okręg. Ogólna liczba członków sejmu zmniejszyła się z 41 na 30. Konstytucya z r. 1833 zmieniła także częściowo warunki udziału w zgromadzeniach gminnych. Nie wszystkim duchownym przyznano to prawo, lecz tylko prałatom, kanonikom i proboszczom, z pośród ciała nauczycielskiego tylko rektorowi i profesorom uniwersytetu, czynnym i emerytom, też czynnym i emerytom dyrektorom i nauczycielom liceów lub gimnazyów, pominięto artystów, pozostawiono przy prawie fabrykantów, rzemieślników, rękodzielników, kupców hurtownych i członków kongregacyi kupieckiej, jak również właścicieli nieruchomości, opłacających 50 złp. podatku gruntowego, dodano zaś to prawo wieczystym dzierżawcom folwarków należących do dóbr narodowych, lub które dawniej do miasta Krakowa należały, tudzież posiadaczom emfitentycznym wsi i folwarków oraz rolnikom, którzy trzymają w dzierżawie młyny i inne nieruchomości, o ile płacili przynajmniej 400 złp. czynszu rocznego. Zmieniono wreszcie także prawo wysyłania z wsi jednej osoby dla udziału w zgromadzeniu gminnem; prawo to miały odtąd tylko wsi, złożone przynajmniej z 20 domów, i to o ile rolnicy byli wieczystymi dzierżawcami, opłacającymi czynsz roczny; zresztą pozostało zastrzeżenie, iż tylko w tym wypadku wieś wysyła swego przedstawiciela na zgromadzenie gminne, jeśli w niej niema nikogo, ktoby miał już prawo udziału w nim z innego tytułu.

Warunki biernego prawa wyboru na reprezentanta gminy były pierwotnie tak określone, iż mógł być obranym tylko, kto skończył 26 lat, ukończył nauki na jednym z uniwersytetów w granicach dawnego państwa polskiego i miał od roku przynajmniej na własność nieruchomość, oszacowaną na 90 złp. Wykluczeni byli od obioru wszyscy płatni urzędnicy publiczni, o ile nie otrzymali od senatu na to pozwolenia; senat odmowę musiał motywować. Warunki te jednak trzeba było wykazać dopiero po upływie lat sześciu, przez pier-

wszych sześć lat wystarczało, by mieć prawo bierne wyborcze, wykazanie pełnoletności i umiejętności czytania, pisania i rachunków. Rzeczą też było wątpliwą, od której chwili należało liczyć tych pierwszych lat 6, czy od r. 1815, czy też od wydania konstytucyi z r. 1818. Nadto przyznano prawo bierne wyborcze, choćby nie mieli tych warunków, nawet po upływie pierwszych sześciu lat, tym wszystkim, którzy piastowali urzędy za czasów Księstwa warszawskiego, czy to z nominacyi królewskiej czy z wyboru sejmików, jak również tym, którzy urzędy dostali od komisyi organizacyjnej. Ten ostatni przepis nastręczał później w praktyce dużo wątpliwości wskutek bardzo szerokiego interpretowania pojęcia urzędów, nadawanych przez komisyę organizacyjną.

Zmieniono warunki czynnego prawa wyboru w konstytucyi z r. 1833, usuwając wszelkie wyjątki. Konstytucya ta postanawiała, iż trzeba, by módz być wybranym reprezentantem, posiadać prawa polityczne, lat 26, oraz wykazać odpowiedni cenzus majątkowy: posiadanie na własność lub jako emfitenzę nieruchomości, opłacającej w Krakowie 50, a w okręgu 75 złp. podatku gruntowego, albo trzymanie w dzierżawie wieczystej nieruchomości wielkości przynajmniej 75 morgów albo prowadzenie zakładu fabrycznego lub handlowego wartości 10.000 złp. Nie potrzebowali wykazywać żadnego cenzusu proboszczowie, musieli mieć jednak pisemne pozwolenie od biskupa, że mogą być obrani. Konstytucya z r. 1833 nadto zastrzegła, iż nie mogą być wybierani na reprezentantów od gmin członkowie kapituły i uniwersytetu, jak również urzędnicy administracyjni i sądowi, oraz adwokaci.

Statut organiczny z r. 1842 dodał, iż lista wybranych reprezentantów miała być przedkładana konferencyi rezydentów, którzy mogli wykreślić, których chcieli; w tym przypadku miały być zarządzone nowe wybory. Nie tyczył się jednak ten przepis reprezentantów kapituły i uniwersytetu.

Rugi reprezentantów należały do sejmu; w r. 1842 nowy statut oddał je senatowi. Członkowie sejmu mieli zapewnioną nietykalność o tyle, iż w czasie urzędowania, t. j. od obioru aż do zamknięcia sejmu, nie mogli być sądzeni przez sąd kryminalny.

Sejm zbierał się co roku; pierwszy zwołany został już w r. 1816, miał się w zasadzie zbierać w grudniu, czego nie

zawsze można było dopełnić. Sejm mógł trwać tylko cztery tygodnie, t. j. mieć 24 posiedzeń. Konstytucya z r. 1833 przepisała zwoływanie sejmu co trzy lata i określiła czas trwania sejmu na 6 tygodni. Statut organiczny wreszcie z r. 1842, nadany przez dwory opiekuńcze, postanowił, iż sejm ma się zbierać tylko wtedy, gdy dwory uznają to za stosowne. Konstytucya przepisała, iż głosowania mają być zawsze jawne z wyjątkiem wyborów i uchwał o oddanie urzędników pod sąd. Prezydującego wybierał sejm, jednak tylko z pośród członków, delegowanych do sejmu przez senat. Statut organiczny z r. 1842 pozbawił sejm tego prawa; przewodniczącego wyznaczały z delegatów senatu dwory.

Swoboda głosu była w sejmie przyznana zupełna. Obrady sejmu toczyły się publicznie. Konstytucya jednak z r. 1833 nakazała odbywanie obrad sejmu przy drzwiach zamkniętych; w roku 1837 zaś dwory poddały nawet dyaryusz sejmu cenzurze prezesa senatu.

Zgromadzeniu reprezentantów przyznaną została władza ustawodawcza z zastrzeżeniem, iż nie wolno mu było wogóle zmieniać konstytucyi, a nadto — jak to już wyżej zaznaczono — iż nie mógł także zmieniać bez zgody dworów pewnych ustaw oraz zasad w kilku innych ustawach, które ogłosiła komisya organizacyjna jeszcze przed wydaniem konstytucyi z r. 1818. W ten sposób odjęto sejmowi ustawodawstwo w przeważnej części kwestyi ustroju rzeczypospolitej. Później, zwłaszcza od r. 1833, jak o tem wyżej była mowa, cały szereg ustaw w różnych dziedzinach ustroju narzucany był przez dwory, wskutek czego kompetencya sejmu w tym dziale uległa bardzo znacznemu ograniczeniu.

Nadto ograniczony był sejm przez to, iż każdy projekt mógł być poddany pod głosowanie dopiero wtedy, gdy go większością głosów przyjął senat; projekty więc, z sejmu wychodzące, jak również poprawki do projektów, wnoszonych przez senat — a wolno było wnosić takie poprawki członkom izby, jak i obywatelom — musiały być przedkładane uchwałą sejmu senatowi, a dopiero gdy senat ustalił, uwzględniając propozycye lub nie, tekst projektu, przychodziło do głosowania nad nim na sejmie. Jeśli propozycyi zmiany sejm nie przyjął, to mógł członek sejmu wnieść taką poprawkę wprost do senatu. Prawo inicyatywy senatu ograniczono w r. 1837

przez postanowienie, iż projekty może wnosić senat tylko po przedstawieniu ich poprzednio rezydentom. Projekt, przez senat ustalony, musiał być już albo w całości przyjęty, albo odrzucony.

Statut o urządzeniu zgromadzeń politycznych z r. 1842 ograniczył jeszcze więcej sejm, zastrzegł bowiem, iż obradować on może tylko nad przedmiotami, przedstawionymi przez senat, pozbawił więc sejm nawet tego ciasnego prawa inicyatywy jakie miał jeszcze. Gdyby sejm się nie stosował do tego, miał go przewodniczący zaraz rozwiązać. Statut ten zakazał sejmowi przyjmowania petycyi lub reklamacyi.

Do przyjęcia projektu ustawy prawa trzeba było według konstytucyi z r. 1815 większości $^{7}/_{8}$ głosów. Przy takiej kwalifikowanej większości oczywiście było rzeczą bardzo trudną doprowadzić do uchwały; zaś przy urządzaniu rzeczypospolitej nie podobna byłoby, nieraz przynajmniej, doprowadzić do uchwalenia ustawy, która była niezbędna. W konstytucyi też rozwiniętej z r. 1818 tę kwestyę inaczej uregulowano; zachowano przepis o większości kwalifikacyjnej $^{7}/_{8}$ głosów jeśli chodziło o zmianę ustawy. zaś dla pierwszych ustaw, t. j. normujących dopiero po raz pierwszy pewną kwestyę, przyjęła konstytucya zasadę zwykłej większości głosów. W razie gdyby projekt ustawy, wymagający większości $^{7}/_{8}$ głosów, nie został przyjęty, mógł senat — jednak tylko większością dziewięciu głosów — uchwalić, by ten projekt jeszcze raz poddać pod uchwałę zgromadzenia reprezentantów, a do przyjęcia takiego projektu wystarczała prosta większość głosów.

Konstytucya z r. 1833 utrzymała zasadę kwalifikowanej większości głosów co do uchwał sejmu w zakresie ustawodawstwa bez wyjątku, nieco ją zmniejszając, bo do $^{5}/_{6}$ głosujących; do uchwały senatu, którą po raz drugi miano oddać projekt pod obrady sejmu, według tej konstytucyi potrzeba było tylko $^{2}/_{3}$ głosów, poczem już większością prostą, jak poprzednio, sejm ją przyjmował.

Obok ustawodawstwa należało do sejmu prawo uchwalania podatków i budżetu oraz przyjmowanie sprawozdań rachunkowych. Budżet był uchwalany corocznie na rok, według konstytucyi z r. 1833 na trzy lata. Projekt budżetu wychodził od senatu, zmiany w nim — jak to wyjaśniły

dwory w r. 1816 — mogły być wprowadzane tylko przez komisyę sejmową za zgodą senatu. Gdy budżet przychodził pod obrady sejmu, uchwalał go sejm prostą większością głosów, a to całymi tytułami. W razie nieuchwalenia budżetu przedłużał się poprzedni na rok. W r. 1837 ograniczono w pewnej mierze prawa budżetowe sejmu; zastrzeżono, iż w razie odrzucenia tytułu wydatków, które mogłyby wstrzymać regularny bieg administracyi, mają pozostać w mocy przepisy tytułu z poprzedniego budżetu, rozstrzyganie zaś sporów, które w tym wypadku powstać mogły, zastrzeżono konferencyi rezydentów. Jeszcze bardziej te prawa zacieśnione zostały w statucie z r. 1842; określono w nim dokładnie, jak ma być układany budżet, tak że co do przeważnej części sum obliczone w przepisany sposób pozycye nie mogły być przez sejm zmienione. W razie odrzucenia lub modyfikacyi budżetu zastrzeżono decyzyę konferencyi rezydentów.

Z prawa przyjmowania sprawozdań rachunkowych sejm przez wiele lat nie korzystał; z tego powodu cierpiało też układanie budżetu, które się nie opierało na pewnych cyfrach, jakich mogłyby dostarczyć sprawozdania.

Do sejmu należały nadto wybory wyższych urzędników i sędziów oraz uchwały o oddawaniu pod sąd urzędników za przewinienia w ich działalności urzędowej; w tych ostatnich sprawach trzeba było większości $^2/_3$ głosów. Przez długi czas sprawa wyborów wybijała się na plan pierwszy działalności sejmów. W późniejszej jednak dobie istnienia Rzeczypospolitej krakowskiej częściowo wybory odpadły, gdy przeważnie wprowadzono co do urzędników, a i co do sędziów, zasadę, iż ich nominuje senat.

Na sejmie prezydent sejmu dobierał dla obrad 2 asesorów, jednego z pośród reprezentantów gmin wiejskich, drugiego z gmin miejskich, oraz sekretarza. Sejm po przeprowadzeniu rugów, wybierał trzy komisye, tzw. wydziały, dla przygotowania obrad pełnych zebrań, jedną dla roztrząsania kwalifikacyi kandydatów na urzędy, które sejm obsadzał, drugą dla projektów skarbowych, kwestyi budżetu i zamknięć rachunkowych, trzecią dla spraw ustawodawczych, do której wchodziły także skargi, wnoszone przez gminy i osoby prywatne, oraz sprawy o oskarżenia urzędników. Jeden z senatorów zdawał sejmowi sprawę z położenia kraju;

te sprawozdania ogłaszano drukiem w dzienniku ustaw państwa. Do sejmu najpierw wnoszone musiały być sprawy skarbowe. Jeśli sejm proponował poprawki w projekcie, to senat wyznaczał komisyę z swego łona dla umówienia tej kwestyi z komisyą sejmową. Toż osobną komisyę senat delegował do porozumiewania się z komisyą sejmową w sprawach zamknięć rachunkowych.

Konstytucye pierwotne przewidywały tylko jeden rodzaj sejmów, do których należeć miały wszystkie sprawy, zastrzeżone ich kompetencyi. W praktyce jednak wskutek błędnej interpretacyi konstytucyi przez komisyę organizacyjną powstały specyalne sejmy, do których należeć miała wyłącznie kodyfikacya praw cywilnych i karnych. I kiedy na zwyczajne sejmy za każdym razem trzeba było wybierać specyalnie reprezentantów, to te sejmy odraczano nawet kilkakrotnie i zwoływano w tymsamym składzie. Pierwszy taki sejm prawodawczy zwołano już w r. 1816; na nowo znowu dokonano wyborów do takiego sejmu w r. 1818, a w tymsamym składzie zwołano go w latach: 1822 i 1825. Później już jednak takich sejmów nie powoływano, a sprawami kodyfikacyi praw cywilnych i karnych zajęły się zwykłe sejmy.

4. Sądy i prawa.

Literatura: *Louis*, Sądownictwo Rzeczypospolitej krakowskiej; *Fierich*, Sąd trzeciej instancyi.

Konstytucye z lat 1815 i 1818 utworzyły w Rzeczypospolitej krakowskiej: sądy pokoju, jeden sąd pierwszej instancyi, sąd apelacyjny i sąd ostatniej instancyi.

Sądów pokoju było pięć, po jednym na pięć okręgów, na które podzielono państwo; z okręgów tych dwa tworzyło miasto Kraków. Sąd pokoju składał się z urzędnika pojednawczego, t. j. sędziego pokoju, ktoremu dodany był pisarz pokoju. Kandydatów na sędziów pokoju wybierały zgromadzenia gminne, a z tych wyznaczał sejm na każdy okręg po trzech, którzy po kolei się zmieniali w wykonywaniu sądownictwa. Sędzia pokoju sprawował swój urząd przez trzy lata. Do kompetencyi sędziego pokoju należało według konsty-

tucyi jednanie stron w sprawach cywilnych, jak to więc było poprzednio za Księstwa warszawskiego, przewodniczenie w radach familijnych i nadzór nad wykonywaniem opiek w porozumieniu z najmłodszym z senatorów, który decydował ewent. o potrzebie wytoczenia procesu, wreszcie nadzór nad sprawami, tyczącemi się funduszów i własności krajowej, również w porozumieniu z najmłodszym z senatorów, przyczem jednak o potrzebie wytoczenia procesu decydował senat. Ustawa z r. 1825 oddała sędziom pokoju także sądownictwo w drobniejszych sprawach cywilnych, a to do 30 złp. w pierwszej i ostatniej, a do 200 złp. w pierwszej instancyi, oraz w wszystkich sporach posesoryjnych.

Sąd pierwszej instancyi i sąd apelacyjny składały się każdy z dożywotniego prezesa, sędziów dożywotnich (3 w pierwszym, 4 w drugim sądzie) i sędziów czasowych (w liczbie 10), którzy sprawowali urząd przez dwa lata. Wszystkich wybierało zgromadzenie reprezentantów, lecz sędziów czasowych z pośród kandydatów, przedstawionych przez zgromadzenia gminne, z osobna po jednym dla sądu pierwszej instancyi i sądu apelacyjnego. Komplet w trybunale pierwszej instancyi wynosił trzech, w sądzie apelacyjnym 5 członków. Do sądów pierwszej instancyi należały wszystkie sprawy cywilne z wyjątkiem tych, które załatwiali sędziowie pokoju, oraz w pierwszej instancyi wszystkie sprawy karne z wyjątkiem przestępstw policyjnych, zagrożonych karą do 3 miesięcy więzienia, które oddane były do sądzenia wójtom i dyrekcyi policyi, t. j. więc sprawy o ciężkie przekroczenia policyjne i o zbrodnie.

Apelacye od wszystkich sądów pierwszej instancyi, t. j. od sądów pokoju, sądów wójtów, dyrekcyi policyi i trybunałów, szły do sądu apelacyjnego.

Warunki, wymagane do piastowania godności sędziego, były wysokie: lat 30, studya uniwersyteckie i doktorat prawa, praktyka roczna przy pisarzu sądowym i roczna przy adwokacie, posiadanie własności nieruchomej wartości 8.000 złp., a dla prezesów obu instancyi i sędziów sądu apelacyjnego nadto sprawowanie urzędu sędziego pokoju lub pierwszej instancyi oraz godności reprezentanta raz jeden; w ciągu pierwszych sześciu lat warunki te były jeszcze w zawieszeniu, w ogóle nie żądano ich wykazania od tych, którzy już za

poprzednich rządów piastowali urzędy. Konstytucye przewidywały utworzenie sądów przysięgłych, które miały być wprowadzone przez kodeks procedury karnej; ten kodeks jednak nie został wydany, więc też i instytucya sędziów przysiegłych nie weszła w życie.

Funkcye sądu ostatniej instancyi pełnił sąd apelacyjny, jednakże z przybraniem sędziów pokoju oraz czterech osób (arbitrawi w praktyce zwanych) z pośród obywateli, a to wskazanych po dwóch przez każdą stronę; sąd ten musiał składać się z siedmiu przynajmniej sędziów. Możność odwołania się od sądu apelacyjnego do tego sądu była jednak ograniczona. Mianowicie mogło to nastąpić wtedy, jeśli wyroki dwóch pierwszych instancyi w sprawie cywilnej nie zgadzały się z sobą albo jeśli fakultet prawny krakowskiego uniwersytetu, z przybraniem wszystkich jego doktorow prawa, będących członkami tegoż, orzekł na podstawie aktów procesu zgwałcenie prawa lub istotnych form procedury, czyto w sprawach cywilnych, czyto w sprawach karnych, ale w tych wtedy tylko, jeśli chodziło o karę śmierci lub infamii.

Dla oskarżania z urzędu w sprawach karnych byli ustanowieni prokuratorowie.

Obok sądów zwyczajnych utworzony został przez pierwsze konstytucye nadto jeden sąd specyalny, nazwany najwyższym, a w praktyce sądem sejmowym, któremu oddano — jako jedynej instancyi — sprawy urzędników publicznych o kradzież, zdzierstwo lub nadużycie władzy. Do składu tego sądu, wyrokującego w obecności przynajmniej dziewięciu członków, wprowadzono: pięciu reprezentantów, losem wyznaczanych, trzech członków senatu, wybranych przez senat, prezesow trybunału i sądu apelacyjnego, czterech sędziów pokoju z kolei powoływanych i trzech obywateli, wskazanych przez urzędnika pod sąd oddanego.

Utrzymała ten sąd konstytucya z r. 1833, zmniejszyła tylko liczbę sędziów pokoju, w nim udział biorących, na trzech, liczbę obywateli, wskazanych przez oskarżonego, na dwóch, a dodała prezesa sądu trzeciej instancyi. Za to w ustroju innych sądów przeprowadziła zmiany, i to wcale znaczne. Sędziów pokoju pozostawiono, utrzymała się też ich liczba i sposób wyboru; pozostawiono im jednak tylko sprawę jednania stron. Utworzono nowy urząd: podsędkow, dodając

im osobnych podpisarzy; kompetencyi podsędków oddano przestępstwa policyjne, które dotąd sądzili wójtowie i dyrekcya policyi, oraz indagacye sumaryczne (t. j. śledztwa wstępne) w sprawach poprawczych i kryminalnych. Podsędkowie byli wybierani przez sejm dożywotnio. Takich podsędków było pięciu, t. j. po jednemu w pięciu okręgach sądów pokoju. Śledztwa jednak przestępstw, w Krakowie popełnionych, lub gdy tu przestępcę aresztowano, oddano dyrekcyi policyi.

Bez większych zmian co do składu pozostawiono sąd pierwszej instancyi i apelacyjny, tylko dla sędziów czasowych okres ich działalności przedłużono na 6 lat, i dodano, że sędzią dożywotnim może zostać tylko, kto był poprzednio czasowym Za to utworzyła konstytucya osobny sąd trzeciej instancyi, złożony z prezesa, dwóch sędziów dożywotnich, z jednego sędziego apelacyjnego, losem wyznaczonego, i w ten sposób też wyznaczonego jednego z sędziów trybunału pierwszej instancyi. Możność apelacyi ograniczono. Do sądu trzeciej instancyi nie szły sprawy, jeśli wartość przedmiotu sporu nie przenosiła 600 złp., oraz sprawy policyi prostej; te wszystkie załatwiał ostatecznie sąd apelacyjny. Pozostał przepis, iż do sądu trzeciej instancyi można wnosić apelacyę tylko, jeśli różnią się między sobą wyroki dwóch pierwszych instancyi; pozostawiono temu sądowi rozstrzyganie spraw w drodze kasacyi, lecz o tem, że zaszła obraza prawa lub zgwałcenie form postępowania, już odtąd nie wydział prawa decydował, ale tenże sąd trzeciej instancyi, który po takiej uchwale zajmował się merytorycznem rozpatrzeniem sprawy. Nadto z urzędu miały być odsyłane do tego sądu sprawy karne, w których zapadł wyrok śmierci lub więzienia na lat więcej niż dziesięć.

Wybór prezesów tych sądów i ich sędziów, jak również i wybór podsędków, konstytucya z r. 1833 oddawała wyłącznie sejmowi; utraciły zgromadzenia gminne prawo przedkładania kandydatów. Wybory dokonywały się z list, na które wpisywali się kandydaci, mający warunki wyboru; sprawdzał takie listy i zatwierdzał senat. Warunki kandydatów na sędziów obniżono. Dla sędziów trybunału pierwszej instancyi i podsędków oznaczono cenzus wieku na 26 lat, obok doktoratu, na równi z nim postanowiono egzamin, zniesiono żądanie posiadania majątku nieruchomego, pozostawiono

warunek dwuletniej praktyki, a dodano wyraźnie zastrzeżenie wyznania chrześcijańskiego. Od sędziów drugiej i trzeciej, oraz prezesów wszystkich trzech instancyi, wymagano nadto sprawowania wpierw urzędu sędziego pierwszej instancyi lub prokuratora. Dla sędziów pokoju przepisany został cenzus wieku 26 lat i posiadania prawa czynnego wyboru.

Już jednak w r. 1838 zniesiono podsędków a sprawy karne, przez nich załatwiane, oddano w Krakowie dyrekcyi policyi a poza miastem komisarzom dystryktowym. W r. 1839 zaś ogłosił senat postanowienia, zakomunikowane mu przez rezydentów, które zasadniczo zmieniły organizacyę sądownictwa karnego. Dochodzenie oraz wyrokowanie w ciężkich przestępstwach policyjnych przeciwko bezpieczeństwu publicznemu oraz w przestępstwach przeciw cenzurze oddano dyrekcyi policyi w pierwszej instancyi, zaś w instancyi drugiej wydziałowi policyi w senacie; wyjęto je więc z pod kompetencyi sądów zwyczajnych. Śledztwa w sprawach, tyczących się zbrodni zdrady głównej lub buntów i t. d., o ile rezydenci uznali, że domniemanie takiej zbrodni zachodzi, zastrzeżono dla osobnej komisyi (zwanej także sądem zjazdowym śledczym), którą naznaczały dwory opiekuńcze, każdy jednego przysyłając komisarza, uzupełnionej przez dwie osoby, dodane przez senat. Komisye te bardzo smutną po sobie pozostawiły sławę. Śledztwa przeciw urzędnikom o przestępstwa z ich urzędowania oddano osobnym komisarzom, ad hoc wyznaczanym przez rezydentów. Te sprawy jednak merytorycznie następnie sądziły sądy zwyczajne, choć oczywiście przeprowadzenie śledztwa decydowało o wyniku rozprawy.

Utrzymany został trybunał I instancyi jako sąd w sprawach o ciężkie przestępstwa policyjne, ile nie były oddane dyrekcyi policyi, i o zbrodnie, sądzący w składzie 3 sędziów, i sąd apelacyjny, który w sprawach o ciężkie przestępstwa policyjne, do niego od trybunału przychodzące, decydował w składzie 3 sędziów w ostatniej instancyi (co już postanowiono w r. 1836), a w sprawach o zbrodnie w składzie 5 osób. Sąd sejmowy przestał istnieć. Utworzono zaś osobny najwyższy sąd karny, zwykle sądem zjazdowym w praktyce zwany, z 5 osób, a to z 3 sędziów, przysłanych przez dwory (z których jeden — co roku z innego panstwa — przewodniczył), i z 2 sędziów wyznaczonych losem z sędziów trybunału

I instancyi i sądu apelacyjnego; ci ostatni jednak musieli być powoływani tylko do wyrokowania, nie do innych czynności. Sąd ten miał się zbierać dwa razy na rok, ewent. w razie uznania potrzeby przez rezydentów. Ograniczono w sprawach politycznych karnych prawo łaski senatu, uzależniając je od zgody rezydentów. Postanowiono też, iż przestępcy, winni zdrady stanu, buntu i t. d. będą karę więzienia odbywać w jednem z państw opiekuńczych.

Wreszcie w r. 1842 nadały Rzeczypospolitej dwory opiekuńcze obszerny statut organiczny dla władz sądowych. Wprowadzone w r. 1839 przepisy co do ustroju sądownictwa karnego statut ten przejął z tą zmianą, iż sądzenie cięższych przestępstw policyjnych poza temi, które według przepisów z r. 1839 zostały oddane wyłącznie dyrekcyi policyi z odwołaniem do senatu, przekazał również dyrekcyi policyi, lecz tylko z obszaru miasta, a poza miastem komisarzom dystryktowym, pozostawiając apelacyę w tych sprawach do sądu wyższego.

Znaczne zmiany przyniósł ten statut co do organizacyi sądów w sprawach cywilnych. Sądy pokoju zostały utrzymane w tej liczbie pięciu, co poprzednio, rozszerzono jednak nieco ich kompetencyę, gdyż oddał im statut rozstrzyganie w pierwszej instancyi spraw posesoryjnych oraz innych do 300 złp. wartości przedmiotu sporu, z których sprawy do 30 złp. załatwiały, jak poprzednio, ostatecznie.

Utrzymany został trybunał I instancyi, złożony z prezesa i 10 sędziów, w połowie dożywotnich, w połowie czasowych, na lat 3 nominowanych; dzielił się on na trzy senaty. Trybunał sądził w I instancyi wszystkie sprawy cywilne, które nie należały do sędziów pokoju, a w drugiej nie tylko te, które z apelacyi przychodziły od sądów pokoju, lecz i takie, które sam sądził w I instancyi; w tym ostatnim wypadku oczywiście inne sprawy rozsądzał senat. Nazwę sądu apelacyjnego zmieniono na nazwę sądu wyższego. Składał się odtąd z prezesa i 5 sędziów, wyłącznie dożywotnich. Sąd ten decydował w trzeciej instancyi w sprawach powyżej 300 złp. wartości sporu, t. j. tych, które w pierwszej i drugiej instancyi załatwiał trybunał, o ile wyroki dwóch pierwszych instancyi nie były z sobą zgodne. Poprzednio więc istniejący sąd trzeciej instancyi wobec tych zmian przestał istnieć.

Warunki do otrzymania urzędu sędziowskiego znowu zmodyfikowano. Pozostało zastrzeżenie wyznawania religii chrześcijańskiej, lecz granicę wieku zniżono na lat 25, usunięto obowiązek doktoratu prawa, żądając tylko ukończenia kursu prawnego, a za to wprowadzono egzamin sędziowski i przedłużono do 3 lat uprzednią praktykę. Pozostał przepis, iż sędzią dożywotnim mógł zostać tylko ten, co był poprzednio czasowym.

Ważną inowacyą było to, iż statut organiczny przyznał senatowi wyłączne prawo nominowania wszystkich bez wyjątku urzędników sądowych, usuwając więc wszelką ingerencyę zarówno zgromadzeń gminnych, jak i sejmu. Co do nominacyi prezesów zastrzegł, iż wpierw muszą oświadczyć dwory, a co do sędziów dożywotnich rezydenci, że nie ma przeszkody do ich nominacyi.

Konstytucya z r. 1833 stworzyła nadto osobny sąd, mający rozstrzygać spory kompetencyjne między administracyą a sądownictwem, a oznaczony nazwą komitetu. Do tego komitetu wchodzili trzej senatorowie, wyznaczeni przez prezesa senatu, prezesi sądów trzech instancyi i wyznaczony przez senat prokurator. Komitet ten jednak nie załatwiał sprawy definitywnie, ale spisany wywód przedstawiał senatowi, który decydował w wielkim komplecie.

P r a w a. Konstytucye Rzeczypospolitej z r. 1815 i 1818 przewidywały ułożenie nowych kodeksów dla tego państewka, tak cywilnego, jak karnego, oraz kodeksów postępowania sądowego. Jak już wyżej o tem była mowa, nawet powstał odrębny rodzaj sejmów, specyalnie kodyfikacyjnych. Ani jednak te sejmy, ani starania, w inny sposób podjęte, nie doprowadziły do stworzenia nowych kodyfikacyi. Pozostały w mocy te kodeksy, jakie Rzeczpospolita w spadku wzięła po Księstwie warszawskiem, które jednak bądź uzupełniono przez nowe ustawy, bądź częściowo zmieniono. Utrzymał się więc w mocy kodeks Napoleona, z pewnemi zmianami, i francuski kodeks handlowy. Ogłoszono w r. 1822, 1838 i 1844 ustawy hipoteczne, w r. 1844 ustawę górniczą, ustawy o opiekach w r. 1826 i 1844 i t. d. Pozostała procedura francuska cywilna; w r. 1825 ogłoszono osobną dość obszerną ustawę o postępowaniu przed sądami pokoju.

Utrzymał się kodeks karny austryacki z r. 1803, że

zmianami jednak, jakie w nim zostały przeprowadzone za czasów Księstwa warszawskiego. Konstytucye pierwsze wyraźnie zastrzegały jawność postępowania sądowego tak w sprawach cywilnych, jak i karnych. Nadto przeprowadzono za Rzeczypospolitej pewne zmiany korzystne, jak w r. 1838 co do kar. Ale konstytucya z r. 1833 zniosła jawność postępowania, a w r. 1839 pod naciskiem konferencyi rezydentów usunięto wszelkie zmiany w procedurze karnej, jakie zaszły po opuszczeniu Krakowa przez Austryę w r 1809; wrócił więc proces tajny i inkwizycyjny kodeksu z r. 1803 w całej pełni, usunięto prokuratorów rządowych i możność obrony obwinionego. Był to więc silny krok wsteczny w rozwoju prawa karnego. — W tymże roku wprowadzono prowizorycznie kodeks karny wojskowy, który się ostał, choć nie został uchwalony przez sejm.

5. Prawa obywatelskie. - Włościanie. Żydzi.

Literatura: *Gutkowski*, Cenzura; *Kopff*, Urządzenie włościan.

Prawo obywatelskie. Wszystkie konstytucye Rzeczypospolitej przyjęły zasadę równości wszystkich wobec prawa; jednak korzystanie w pełni z praw towarzyskich, jak się wyraziła konstytucya z r. 1818, czyli praw cywilnych i politycznych, jak to określiła konstytucya z r. 1833, zastrzeżone było tylko dla tych, co wyznają religie chrześcijańskie. Wyłączeni więc byli od nich częściowo żydzi, o czem niżej jeszcze będzie mowa.

Z praw obywatelskich konstytucye przyznawały, zastrzegając, iż religia rzymsko-katolicka jest religią krajową, wolność innych wyznań chrześcijańskich i dozwalały bez ograniczeń na ich publiczne nabożeństwa, opiekę prawa zaś przyznawały wyznaniom tolerowanym, do których zresztą w praktyce tylko żydowska liczyła się religia.

Pozostała Rzeczypospolitej z zasad Księstwa warszawskiego także zasada osobistej wolności, zastosowana do wszystkich bez wyjątku, także więc i do włościan; konstytucye wyraźnie przyznawały obywatelom wolnego miasta prawo swobodnej emigracyi.

Co do prawa nietykalności osobistej postanawiały Konstytucye z r. 1818 i 1833, iż sędzia, aresztujący obywatela, ma w ciągu 24 godzin pod karą donieść senatowi o aresztowaniu i przyczynach, które go do tego skłoniły, a co dni 14 podawać senatowi wiadomości o postępie sprawy. Zapewnioną była nietykalność majątku z wyjątkiem przypadku konfiskaty w razie przychwycenia kontrabandy.

Zapewniała także konstytucya z r. 1818, choć takiego przepisu nie było w konstytucyi z r. 1815, wolność druku, tak, iż żadne pismo nie będzie miało być poddawane pod cenzurę, ale jedynie za przestępstwa drukiem popełnione sąd miał karać według przepisów kodeksu karnego. Jednakże ta zasada wolności druku miała obowiązywać dopiero od wydania kodeksu karnego. Że zaś kodeksu takiego nie ogłoszono, więc cenzura utrzymała się przez cały czas bytu Rzeczypospolitej. Wykonywał ją senat, względnie za niego jeden z senatorów, bardzo zresztą łagodnie; zmieniło się to dopiero od r. 1832, kiedy utworzono odrębny komitet cenzury, podlegający zresztą senatowi, do którego obok senatorów wchodził osobny urzędnik asesor. Odtąd cenzurę, pod naciskiem ze strony rezydentów, wykonywano bardzo surowo. W r. 1837 poddano cenzurze — specyalnie prezesa senatu — nawet dyaryusz sejmowy.

Gwarantowały wreszcie konstytucye niepodległość sądownictwa, t. j., iż sędzia ma zapewnioną swobodę w sądzeniu bez ulegania jakimkolwiek wpływom władzy.

Prawa obywatelskie i polityczne były w Rzeczypospolitej przyznane nietylko jej obywatelom; prawa te nabywali według konstytucyi z r. 1818, rozwijającej zasadę poprzedniej z r. 1815, także cudzoziemcy, o ile mieszkali w państewku przez lat pięć, nienagannie się sprawując, i nabyli tu własność, a nawet wcześniej, jeśli senat dla nich skrócił ten czasokres. Tembardziej oczywiście prawa te przysługiwały tym, którzy od senatu otrzymali prawo obywatelstwa. Ograniczenie pod tym względem przyniosła konstytucya z r. 1833, która wyjmowała od tych praw tych, którzy uszli z pod broni lub przez poddanych państw opiekuńczych uzależniła od uzyskania specyalnego pozwolenia ze strony właściwego rządu. W ostatnich czasach istnienia Rzeczypospolitej musiały być

nawet — pod naciskiem dworów — niektóre urzędy nadawane obcym poddanym, przez dwory przedstawionym.

W ł o ś c i a n i e. Konstytucya Rzeczypospolitej krakowskiej, utrzymując zasadę równości prawa w stosunku do włościan, przyznawała im prawa cywilne i polityczne. Co do stanowiska włościanina w stosunku do ziemi, którą uprawiał, przyjęła zasadę Księstwa, iż jest to stosunek dzierżawy, opłacanej pieniądzmi, w plonach lub posługami osobistemi, a opartej na umowie wyraźnej lub domniemanej. Obie strony, pan ziemi i włościanin, mogły umowę rozwiązać lub też zawrzeć inną. Wyraźnie więc też stwierdzono i możność opuszczenia gruntu przez włościanina, oczywiście jako skutek rozwiązania umowy dzierżawnej; rozporządzeniem z roku 1816 senat Rzeczypospolitej określił tę swobodę w ten sposób, iż w dobrach prywatnych miał przenoszący się włościanin opowiedzieć się właścicielowi gruntu, oddać ziemię, załogę, jeśli mu ją dał pan wsi, jak i inwentarz, a na podstawie pokwitowania przez pana wójt miał mu wydać świadectwo do wolnego przeniesienia się. Przepis ten uzupełniono w r. 1834 oznaczeniem terminu wypowiedzenia, które miało nastąpić w pierwszych dziesięciu dniach stycznia.

Reformę stosunków włościańskich podjęto zaraz po powstaniu Rzeczypospolitej, lecz tylko co do włościan w dobrach narodowych i duchownych; w pierwszych było wsi 34, w drugich 48. Dla przeprowadzenia tej reformy komisya organizacyjna utworzyła osobną komisyę włościańską, niezawisłą od senatu, której w r. 1816 przepisała instrukcyę, określającą jej zadania i sposób przeprowadzenia reformy; w r. 1817 podporządkowano tę komisyę rezydentom. Komisya przeprowadziła w ciągu lat dziesięciu znaczną część swego zadania, następnie jednak jej czynności uległy zawieszeniu z powodu konfliktu z senatem. Dopiero w r. 1833 komisya reorganizacyjna na nowo tą sprawą się zajęła; wydała nową instrukcyę, a czynności, tyczące się reformy stosunków włościańskich, oddała częściowo w ręce senatowi, częciowo komisyi włościańskiej, jako zaś władzę, mającą wątpliwości rozstrzygać i tłomaczyć zasady instrukcyi, utworzyła osobny komitet, złożony z rezydentów oraz z delegatów senatu i komisyi włościańskiej. Zakreślono też dwuletni termin dla przeprowadzenia przepisów instrukcyi.

Reforma włościańska w Rzeczypospolitej szła w dwóch kierunkach. Robociznę zamieniano na czynsz płacony w osepie, a to w $^3/_4$ w życie, a w $^1/_4$ jęczmieniu; dozwalano jednak zamiast osepu płacić czynsz w pieniądzach, toż na pieniądze obliczano i daniny in natura; daremszczyzny zaś (chodzenie z listami, stróżę nocną i t. d.) zniesiono bez wynagrodzenia. O ile pańszczyzna przewyższała intratę, komisya mogła bądź odpowiednio zwiększyć obszar roli, jaki miał włościanin, bądź też zmniejszyć pańszczyznę. Albo też komisya zawierała umowę z włościaninem, na podstawie której otrzymywał on grunt za czynszem wieczystym; wysokość tego czynszu obliczano na podstawie czystej intraty, w sposób skomplikowany, przy uwzględnieniu także rodzaju gruntów, łąk i pastwisk, które dzielono na kilka klas, tak że dla każdej klasy inną przyjmowano wysokość intraty, obliczanej w ziarnie; wartość ziarna zamieniano na pieniądze według cen średnich z ostatnich lat 25. Również grunty folwarczne wolno było komisyi dzielić na gospodarstwa i oddawać na czynsz wieczysty.

Nadto komisya równocześnie przeprowadziła rozdział pastwisk między wieś a dwór, a także i rozdział lasów, zachowując tam, gdzie istniały służebności leśne i pastwiskowe, włościanom prawo jedynie dó ściółki i zbiórki w pewnych dniach w tygodniu. W ten sposób usunięto w zupełności sprawę serwitutów, która w innych dzielnicach Polski, nie uregulowana przy uwłaszczeniu, wiele rodziła potem tru 'ności.

Instrukcya z r. 1833 tylko pewne wprowadziła zmiany w przeprowadzeniu tej reformy, głównie przez to, iż zniżyła normy, przyjęte dla obliczenia wysokości opłacanych czynszow tak dzierżawnych, jak wieczystych, a to nawet z bonifikacyą dla włościan w dobrach narodowych za lata ubiegłe. Oznaczyła też minimum gruntu dla rolnika na 5 morgow.

Jeszcze pod koniec bytu państewka, w r. 1844, wydano ustawę, regulującą niektóre kwestye tyczące się włościan w dobrach skarbowych i duchownych. Przyznawała ta ustawa włościanom wyraźnie własność budynków, inwentarzy i zasiewów. Do pozbycia gruntu przez umowę między żyjącymi według ustawy potrzeba było zezwolenia właściciela i rządu. Posiadłość kmieca mogła być tylko na dwie części dzielona, nie mogła zaś być obciążana długiem. Określiła też ustawa,

jak postępować należy w razie śmierci włościanina z jego gospodarstwem.

Uregulowanie tej kwestyi ułatwiło później przeprowadzenie — już za rządów austryackich — uwłaszczenia włościan. Jakkolwiek reforma nie tyczyła się włościan, siedzących w prywatnych dobrach, to jednak przecież znaczny wogóle miała wpływ, i to dodatni, na sprawę włościańską. Wyprzedzała Rzeczpospolita Królestwo polskie, jak i Galicyę.

Żydzi. Sprawę żydowską uregulował osobny statut »urządzający starozakonnych«, ogłoszony w r. 1817 przez komisyę organizacyjną. On to określił, o ile ograniczeni mieli być żydzi w prawach, oraz pod jakimi warunkami mogły być te ograniczenia względem pewnych kategoryi żydów usunięte.

Od korzystania z praw politycznych byli żydzi wykluczeni. Nadto ograniczono ich co do swobody zamieszkania, jak i co do rodzaju zajęć. Nie wolno było żydom zamieszkiwać w mieście Krakowie, z wyjątkiem przedmieść Kazimierza żydowskiego i katolickiego; lecz i tu na jednej ulicy nie mogli nabywać na własność nieruchomości. W tej dzielnicy żydowskiej mogli prowadzić handel bez żadnych ograniczeń, zajmować się rzemiosłem oraz oddawać się sprzedaży hurtownej lub cząstkowej trunków, z zastrzeżeniem oczywiście przestrzegania ogólnych przepisów co do kupców; mieli jednak prowadzić księgi w języku polskim, a nie wolno im było handlować nawet w tym obrębie ozdobami i szatami kościelnemi. Teżsame prawa, co na Kazimierzu, przyznane im były w miasteczkach Chrzanowie i Nowej Górze. W obrębie całego miasta Krakowa, a nawet jego przedmieść, wolno im było trudnić się czynnościami wekslarskiemi; na przedmieściach Krakowa, dla wygody żydów przybywających, mieli żydzi przyznanych 6 szynkowni, nadawanych przez senat; liczby tej nie wolno było zmniejszać ani powiększać. Nadto wolno im było w Krakowie sprzedawać tandetę, a to w oznaczonem miejscu na rynku. Te ograniczenia co do praw ich w Krakowie słabły w czasie targów i jarmarków; na targach mogli sprzedawać jednak tylko artykuły żywności, na jarmarkach (dwóch do roku) wszystko bez żadnych ograniczeń.

Na wsi wolno było żydom mieszkać jedynie, jeśli byli rzemieślnikami, uprawiali ziemię wielkości przynajmniej 5 mor-

gów, dzierżawili młyny lub »dochody z nabiałów« (pachciarze). Bardzo surowo, pod karami, nie wolno im było zajmować się wyrabianiem i sprzedażą trunków, tak hurtowną, jak cząstkową. Dozwolono im brać w dzierżawę grunty do 10 morgów wielkości z dóbr narodowych, duchownych, jak i prywatnych; mogli także dzierżawić i całe folwarki, na razie od prywatnych właścicieli (zapowiadano, że później będzie to im dozwolone co do dóbr narodowych i duchownych), lecz pod warunkiem, iż do dóbr takich nie jest przywiązana robocizna, t. j. więc tylko takie folwarki, które nie łączyły się z władzą nad włościanami; nadto, gdyby w takich folwarkach znajdowała się karczma, to propinacyę tylko przez chrześcijan mogli wykonywać.

Od tych ograniczeń mogły być dopuszczane wyjątki. Senat mógł wydawać poszczególnym żydom pozwolenia na zamieszkiwanie w Krakowie i na jego przedmieściach, a dla takich żydów odpadały wszelkie ograniczenia co do ich działalności zawodowej w tymże obrębie. Dla uzyskania jednak takich pozwoleń musieli żydzi wykazać specyalne kwalifikacye; mogli je dostać: 1) kupcy, mający towarów przynajmniej na 50.000 złp., jeśli udowodnią, że, prowadząc handel, przez lat 6 zachowali swój kredyt, że księgi utrzymywali w dobrym porządku, że dzieci posyłali do szkół chrześcijańskich i zobowiążą się posyłać je do gimnazyum; 2) z zastrzeżeniem ostatniego warunku rzemieślnicy lub fabrykanci, jeśli rzemiosła lub fabryki prowadzili przez lat 6, oraz 3) artyści wsławieni albo którzy odznaczyli się wynalazkami dobru publicznemu szczególnie użytecznymi. Mogli jednak mieszkać w Krakowie lub na przedmieściach tylko z najbliższą rodziną oraz musieli ubierać się jak chrześcijanie, z porzuceniem odrębnego stroju, do czego przy otrzymaniu pozwolenia musieli się zobowiązać.

Mogli żydzi nie tylko te prawa otrzymać, ale nawet wszelkie prawa polityczne i prawo nabywania wszelkich nieruchomości, a to poświęcający się nauce (profesorowie publiczni, mający stopień doktorski), oraz ci, którzy za pozwoleniami senatu mieszkali już przez sześć lat, nienagannie się zachowując, w Krakowie lub na jego przedmieściach, o ile wykażą, że umieją czytać po polsku i niemiecku, względnie czytać i pisać po polsku lub po niemiecku.

Przypadki takie przyznania praw poszczególnym żydom były za Rzeczypospolitej względnie dość częste.

Żydom zakazano w miastach i po wsiach trzymać na swoich usługach chrześcijan, także robotników i czeladzi; jedynie w soboty i święta mogli się wyręczać w domach chrześcijanami dla załatwiania spraw domowych, których religia im w te dnie wzbrania. Lecz mogli byli żydzi być przyjmowani przez fabrykantów i rękodzielników na naukę sztuk i rzemiosła.

Obcy żydzi mogli osiadać tylko na stałe za zezwoleniem senatu, o ile oświadczyli, iż chcą pracować na roli, albo proszący o takie zezwolenie udowodnił, że jest artystą, rzemieślnikiem lub uczonym.

Wprowadzono też pewne ograniczenia co do zawierania małżeństw przez żydów, żądając, by wstępujący w związki małżeńskie wykazał, że ma zapewnione utrzymanie, a — po upływie lat 6 od wydania prawa — także, iż umie czytać i pisać po polsku lub po niemiecku, oraz rachować.

W celu osłabienia separatyzmu żydowskiego zniesiono osobne szkoły żydowskie i nakazano uczęszczanie do szkół publicznych; dozwolono jednak nauki prywatnej w domu rodziców lub żydom w jednym domu mieszkającym. Nadano nazwiska z urzędu żydom, o ile nie używali nazwisk. Zniesiono też kahały; rabinów, wybieranych przez żydów na lat 3, ograniczono do funkcyi ściśle religijnych i nakazano im prowadzić metryki w języku polskim, a wyroki w sprawach religijnych redagować po żydowsku i po polsku, przyczem tłómaczenie polskie uznano za tekst autentyczny; przepisano też kwalifikacye ogólnego wykształcenia rabinów, zresztą bardzo niskie, bo tylko znajomość czytania i pisania w języku polskim oraz rachowania, a po dziewięciu latach od wydania prawa ukończenie gimnazyalnych studyów.

Wydatki żydowskie, t. j. koszty utrzymania rabina i tłómacza, zakładów specyalnych, jak szpitali, łaźni i t. d., pokrywali żydzi przez roczne składki; nakładał je osobny komitet, złożony z urzędnika, wyznaczonego przez senat, i dwóch członków wybranych przez żydów, a zatwierdzał senat. Fundusz ten był osobno zarządzany, a żydom wpływ zapewniono na ten zarząd przez dwóch wybieranych od nich deputowanych. Podzieleni byli wszyscy żydzi, mieszkający

w Rzeczypospolitej, dla tych celów na dwa obwody. Zarząd jednak wszelkich budynków i instytucyi gminnych podlegał bezpośredniemu nadzorowi wójtów.

Sprawą stanowiska prawnego żydów raz tylko jeszcze potem — poza kwestyą mieszkania żydów na Kazimierzu chrześcijańskim — zajęto się w Rzeczypospolitej. W r. 1844 wydano prawo co do małżeństw żydowskich. Prawo zawierania małżeństwa uzależniono od wykazania, iż obie strony, chcące małżeństwo zawrzeć, ukończyły szkołę, względnie zdały egzamin prywatny, a nadto, że kandydat do małżeństwa ma lat 30 oraz zapewniony byt (posiada realność wartości 6.000 złp., a przynoszącą 500 złp. rocznie, posiada lub dzierżawi fabrykę, dającą 2.000 złp. dochodu, lub ma równoważny inny sposób zarobkowania, n. p. urząd gminny, posada prywatna, rzemiosło, praca od lat 3 w sklepie, majątek 8.000 złp.). Jednakże i przed 30 rokiem mógł żyd, mając te warunki, zawrzeć małżeństwo, jeśli zrzucił bekieszę, obciął brodę i pejsy. Również żyd 30-letni, jeśli to uczynił, mógł zawrzeć małżeństwo, choćby nie miał zresztą przepisanych warunków. Chodziło więc tu o to, by w ten sposób skłaniać do zarzucania odrębności stroju, co pewien, lecz tylko chwilowy wpływ, rzeczywiście odniosło.

FL 8-11-62

JN 6752 K8 1912 t.3
Kutrzeba, Stanisław
Historya ustroju Polski w zarysie. . . .
t. 3

PLEASE DO NOT REMOVE
SLIPS FROM THIS POCKET

UNIVERSITY OF TORONTO
LIBRARY

UTL AT DOWNSVIEW
D RANGE BAY SHLF POS ITEM C
39 12 09 04 10 012 1